

Mag. St. Dr.

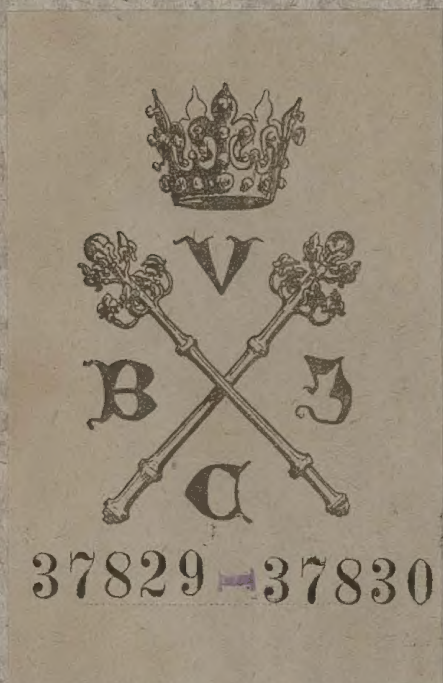
37829

37830

P

BIBLIOTHECA  
UNIV. IACELL.  
CRACOVENSIS





*For vol. 7505.*



24557



1888. I. 13.

A  
DU

PUS

CWI

Ná wz

X. JAN

Z przydán  
znayd

N

Z pozu

✻✻✻✻✻

Dr



# N A M O W Y D U C H A S.

NA PUSTYNI BOGOMYSLNEY

LEKCYE <sup>A B O</sup> NABOZNE,

*Ktore przy dziesięciodniowych Cwicze-  
niach Duchownych osobliwie czy-  
tác się mogą.*

## W Y D A N E.

P R Z E Z

X. IANA MORAWSKIEGO Societ: IESU.

Mátery Kazań ktore z tych Lekciy snádno być mogą ná Niedzie-  
le i niektore przednieysze Świętá: oraz Akces do tych Kazań,  
y Propozycye ich, są położone ná poczatku inszey Książki  
ktorey Tytuł iest: AMBONA DUCHA S.

*Z Pozwoleniem Stárszych, powtornie przedrukowana.*

---

---

### W P O Z N A N I U,

W Drukárni Kollegium Societátis IESU.

Roku Páńskiego 1748.



37830  
I

LEK

Ojeb

P

M

W ktoryn

konc



twie: z

lic Pana

§ I.

littam ho

P. Bogao

in Genes.

nem Bogi



# LEKCYE ábo CZYTANIA

*Osobliwie ná Pustyni Bogomyślney*

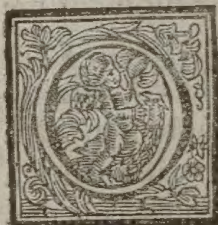
Przez dzieśięćdniowe Cwiczenia  
Duchowne.

## N A D Z I E N I.

*W którym kładzie się Medytacyá 1. O stworzeniu. 2. O koncu ostatnim stworzenia nášzego. 3. O używaniu szrodkow do tegoż konca.*

### LEKCYA I.

*O Modlitwie.*



*Portet semper orare, & nunquam deficere. Trzeba się zawsze modlić, a nie uśtawiać. Luc. 18.*

Ponieważ ten czas Pustyni Bogomyślney iest czas modlitwy; dla tego ná zachęcenie do niey, położy się náprzod náuka o Modlitwie: zwłászcza że też koniec stworzenia nášzego iest, chwalić Pána BOGA, co osobliwie czyniemy przez Modlitwę.

§ 1. Modlitwa, iáko mowi S. Basilius Orat: in Mart. Julittam hom. 5. iest *boni cuiuspiam petitio à Deo*: Proszenie P. Boga o rzecz iáka dobra. Abo iáko mowi S. Chryzóstom in Genes. hom. 30. iest *Colloquium cum Deo*: Rozmowa z Pánem Bogiem. Abo iáko mowi S. Damascen lib. 3. orth. fid. c.

A

24. iest

*Co iest modlitwa.*



Ná Dzień 1. Pustyni Bogomyślney.

24. iest *Ascensio mentis ad Deum*: Podniesienie myśli do Boga. Abo iáko mowi S. Augustyn serm. 230. de temp. *Ascensio anima de terrestribus ad caelestia, invisibilium desiderium*: Wstąpienie duszy od rzeczy ziemskich do niebieskich, pragnienie rzeczy niewidomych. Z kad się pokazuje, że modlitwá iest dwoiáka, iedna wnętrzna, która się myśla odprawuie, á druga uštna; bo tym dwoiákim sposobem prosimy P. Boga, duszę naszą do niego podnošimy, y z nim rozmawiamy. Rožni się zaś modlitwa od czytánia rzeczy duchownych, bo iáko mowi S. Augustyn in Psal. 85: *Quando legis, Deus tibi loquitur: quando oras, cum Deo loqueris*: Kiedy czytasz, BOG do ciebie mowi: kiedy się modlisz, z Bogiem rozmawiasz.

Pobudka  
do modli-  
wy.

§ 2. Rožne są przyczyny, które nas záchęcić y pobudzać máia do częstej modlitwy. Pierwsza iest. BOG przed wieki iáko był Bogiem o mnie myślał, y záfwsze myśli o mnie tak podłey, tak brzydkiey rzeczy, y nigdy mię ná moment nie spuszcza z oka swego Boskiego: náwet z nieba z štał, y do mnie się zbliżył, y we mnie mieszka przez łaskę: á gdy do nieba odszedł, nálaźł sposób, żeby z nami w Sákramencie tu ná ziemi mieszkał ná tak wielu mieyscach: o iáko wielka niewdzięczność moia, kiedy o BOGU, nád którego nic piękniejszego y pociesznieszego nie masz, ná modlitwie nie chcę często myśleć; kiedy do niego nie przystępuię, ále choć on do mnie w Sákramencie przychodzi, iá od niego przez zerwánie myśli ućiekam, i do innych się spraw myśla udáię.

Druga pobudka iest, że tego potrzebuie miłóść zobopólna przyiációł. Kto się w kim kocha, rad z nim często rozmáwia, á komu z kim ciężko gádać, znać że go nienáwidzi.

Jákic



Jákíe tedy íeś grubiiańśtwo náśze, że BOG z miłóści ku nam pragnie z námi rozmáwiać, y nápomina do modlitwy, á my z nim rozmáwiać niehcemy. Cobys więcej uczynił nieprzyacielowi twemu, tylko chronić się rozmowy z nim, nie radzić się go, nie prośić go o pomoc, nie żadać od niego, áby cię náuczył w watpliwościach twoich? á czemuż to czynisz Bogu, który cię tak bárzo miłuje?

Trzecia pobudka íeś godność náśza, gdy rozmáwiamy z Pánem Bogiem ná modlitwie. Jákaby to była godność prośtego wieśniáka, żeby go Krol z áwśze czekał ná máieśćacie, áby mu dał, kiedykolwiek on chce, audiencya, y wzywał go do niey? Owoz BOG nieśkończonego máieślatu tę łáskę tobie pokázuie, który daleko íeśśes względem niego podleśszy, niżeli chłop względem Krola; á czemuż się oćiągasz íść do niego ná rozmowę? Opisuje tę godność náśzǎ S. Chryzostom lib: 1. de oran. Deo, y mowi: *Quis non obstupescat tantam benevolentiam erga nos Dei, ut mortalibus tantum honoris largiatur, ut dignos non habuerit, qui cum ipso colloquamur? Angelorum enim opus est deprecatio, superans etiam illorum dignitatem. Et quod id sublimius sit, ipsi nos docent, multo cum tremore vota sua offerentes: Kto się dźiwować nie będzie takiey ku nam miłóści Pána Boga, że ludźi tak uczcić raczył, że nas godnymi uczynił, ábyśmy z nim rozmáwiali. Bo to sbrawa Aniołow íeś modlitwa, y omśzem przechodzi ich godność: czego nas oni ucza, gdy z wielkim drżeniem modlitwy swoie ofiaruia. Ale nie tylko Pán Bog dał nám tę godność, że z nim rozmáwiać możemy, kiedykolwiek hcemy, ále dał nám używanie modlitwy, iáko złoty łancuch, którym kiedy chce-*



4      *Ná Dzień 1. Pustyni Bogomyślney.*

my, możemy nieiako związać Páná Bogá, áby nas nie karał. Dla czego gdy się Moyżesz modlił zá ludem Izráelskim, tak mowił do niego P. BOG Exodi. 32: *Dimitte me, ut irascatur furor meus contra illos: Puść mię, ábym się gniewał ná nich.* I do Jeremiaśzá mowił Jerem. 7. *Tu ergo noli orare pro populo hoc, & non obsistas mihi: Nie modl się zá tym ludem, i nie czyn mi wstrętu.* Ktore słowá uwazaiac tam Hieronim S. mowi: *Ostendit, quòd Sanctorum preces ira Dei possint resistere: Pokázuie Pan Bog, że modlitwy Świętych mogą się gniewu Bożemu sprzeciwić.* Oiać wielka moc i godność modlitwy?

Czwarta pobudka do modlitwy częstey, sa wielkie potrzeby i nędze nasze, ná ktorych wśzystkich oddalenie iedyny sposob iest modlitwá. Toto iest orężé nasze przeciwko nieprzyiacielom naszym tak dusznym, iako i cielesnym: to pokarm duszy ná posilenie iey; to odpoczynek w pracách, to skarb w niedostatku, to ubespieczenie w niebespieczeństwach. O czym tak mowi S. Chryzostom hom. 30, in Gen: *Magna arma sunt preces, magna securitas, magnus thesaurus, magnus portus, & refugij locus: Wielkie orężé modlitwá, wielkie ubespieczenie, wielki skarb, wielki port, i miejsce ucieczki.* Z tad tenże S, Doktor ná inszym mieyscu lib. 1 de orando Deum, powiáda: *Quisquis non orat Deum, nec divino colloquio cupit assidue frui, is mortuus est, & vita carens, expersq; sanae mentis: Kto się nie modli, i nie chce ustáwicznie z Bogiem rozmawiać, ten iest umárty, ábo śalony.* I dálej mowi: *Arbitror esse manifestum, quòd simpliciter impossibile sit absq; precationis praesidio cum virtute degere: Rozumiem że iasno rzecz iest, że niepodobna bez pomocy modlitwy żyć światobliwie.* Tákże lib. 2. powiáda,

że



Lekcyja i. o Modlitwie.

że modlitwa jest iakoby *nervi anima*, żyłami albo moca duszy; bo iako ciało bez żył nie może ani stać, ani biegać: tak y dusza bez modlitwy w cnotach postępować nie może. I przydaje tamże: *Quodsi teipsum destitueris precatone, perinde feceris, acsi piscem ex aquis extraxeris. Ut enim pisces vita est aqua; ita tibi deprecatio: Gdy się oddalysz od modlitwy, iakbyś rybę z wody wyjął. Bo iako rybę życie jest woda; tak tobie modlitwa.*

Piąta pobudka do modlitwy jest, tak łączne od P. Boga otrzymanie wszystkich dobr przez modlitwę. Gdy że brak widzi Pána dostátniego, a przytym hoynego, o iako do niego się w niedostatkach swoich ochotnie ucieka! a coż gdyby on byłiego własnym Pánem, y Oycem? a coż gdyby ielzcze ten Pán sam wzywał do brania pieniędzy? Owoż taki jest P. Bog nasz: *Idem Dominus omnium dives in omnes, qui invocant illum: Tenże Pán nysyjskich, bogaty ná nysyjskich którzy go wzywáia.* Rom. 10. Insi Pánowie są bogáci, ale przecię y sami potrzebuia, y dla tego nie zálwze dáia ubogim żebrzaczom: ale P. Bog jest tak bogaty, że sam niczego nie potrzebuie, a zátym każdemu prośzacemu gotow dać. Insi Pánowie bywáia bogáci, ale gdy dáia prośzacym, ubywa im bogactw: ale ten Pán jest tak dostátni, że má bogactwa nieustáiające: bo ie má sam w sobie; a zátym gdy co dáie prośzacemu, nic mu nie ubywa. Záczy insi Pánowie nie są tak hoyni, żeby każdego żebraka do siebie wzywáli, y każdemu dávali klucz do szkatuły, áby z niey nábrał co chce: ale ten Pán tak hoyny, że wszystkim káže prosić u siebie, mowiac: *Pet-te & accipietis: Proście a weźmiecie* Joan: 16. y każdemu dáie klucz do



skarbow swoich, to jest modlitwę. U inszych Pánow przy-  
namniey nas wstyd żebrać, bo są nám w przyrodzeniu równi.  
Ale Bog jest Pán nasz przyrodzony y naywyższy, á do tego jest  
Oycem, náfzym, u ktorego żebrać nie jest wstyd synowi. Co  
ieżeli tak jest, czemuż się do tego Pána na modlitwę często  
nie udáiemy, zwłászcza że máme od niego nieomylną obie-  
tnicę y poprzyśiężoną: *że o cokolwiek prosić będziemy Ojca  
w Imię Chrystusa, to nam da.* Joan: 16. Dla tych przyczyn  
Oycowie Święci wielkie dáia pochwały modlitwie. S. Augu-  
styn mowi: *Oratio iusti clavis est Paradisi. Ascendit deprecatio,  
Et descendit Dei misericordia. Modlitwa sprawiedliwego jest  
klucz do nieba. Wstępuje modlitwa, á zstępuje Boskie miłosier-  
dzie.* S. Chryzostom lib. de orando Deum, mowi: że iáko  
człowiek nági się rodzi, ále mu dáła natura rękę, która jest  
instrumentem instrumentow, która może sobie zrobić wszy-  
stkie instrumenta, y tak nábyć wszystkich rzeczy potrzebnych:  
tak też Bog dał człowiekowi modlitwę, która może sobie  
nabyc wszystkich dobr nadprzyrodzonych. S. Thomasz po-  
wiada, że modlitwa jest *Complementum Baptismi: Dopełnie-  
nie Chrztu*; bo Chrztę znośi grzechy, ále nie znośi podnie-  
ty do grzechu, która znośi modlitwa.

Z tad ludzie światobliwi nie mogli się náfycić modlitwa.  
Bo że nie wspomnię pustelników, którzy cały niemal czas ná  
modlitwie trwali w dzień y w nocy; przy konwersacyi z ludź-  
mi, S. Cajetanus Fundator Theatinow pospolicie ósm godzin  
ná dzień tráwił ná modlitwie. S. Franciszek Borgiasz także  
ósm ábo dziesięć godzin dawał ná rozmyślanie rzeczy Bo-  
skich co dzień, á sto rázy klękał przed Bogiem, przy urzędzie

Gene-

Genera-  
ty Płak-  
wiał, á  
máwiał,

§ 3.

Boga, te  
iemu pr-  
prosimy  
iego pro-  
prosimy  
tis, eo q-  
żeby nie  
ślepy w  
Scimus,  
kow Bog-  
y tak z-  
o stárol-  
prosić k-  
duży ty-  
mógł m-  
tego Syn-  
omył.  
levant-  
czy Ste-  
super ju-  
sprawied-  
Drag-  
bra, y d-



*Lekcja I. o Modlitwie.*

Generalskim, S. Patricyus Arcy-Biskup Hibernii co dzień cały Psalterz z Himnami, dwieście modlitew przydając, mawiał, a trzyśta razy przyklękać. Nasz W. X. Družbicki mawiał, że chciał być wszystek y cały modlitwa.

§ 3. Zeby jednak modlitwa nasza była skuteczna u Pána Boga, te mieć má kondycye: bez ktorych, modlitwy nasze <sup>Kondycye modlitwy.</sup> iemu przyjemne nie bywają, y dla tego nie dają nam, o co go prosimy, lubo nam Chrystus obiecał, że o cokolwiek Oycy jego prosić będziemy to nam da: bo bez tych kondycyi źle prosimy; iako mowi S. Jakub Jac. 4: *Petitis, & non accipitis, eò quòd malè petatis.* Pierwsza jest: czystość sumnienia, żeby nie było zmażane grzechem ciężkim. Co uznał y on ślepy w Ewangelii oświecony od Chrystusa Joan: 9. mowiac: *Scimus, quia peccatores Deus non audit: Wiemy że grzesznikom Bog nie słucha.* Bo gdybyś ty zabił syna Krolewskiego, y tak z mieczem zkrwawionym szedł do Krola, y prosił go o stárostwo: a czyby cię Krol wysłuchał? a iakoż śmiesz prosić Boga o Krolestwo niebieskie, kiedyś przez grzech w duszy twoiej, w ktorej żył przez miłość Syn Boży, tak żeś mógł mowić: *Vivit in me Christus: Żyje we mnie Chrystus,* tego Syna Bożego zabiłeś, y jeszcześ ze krwi rak twoich nie omył. Dla tego mowi Apostoł 1. Tim: 2. *Volo ora. e viros levantes puras manus: Chcę, aby się ludzie modlili, podnosząc czyste ręce do Boga.* I Psalmista mowi Psal. 33. *Oculi Domini super justos, & aures ejus in preces eorum: Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, y uszy jego na modlitwy ich otwarte.*

Druga kondycya jest dobrej modlitwy, prosić o rzecz dobra, y do zbawienia naszego pożyteczna. Bo iako Oyciec synowi



8      *Ná Dzień 1. Pustyni Bogomyślney.*

nowi nie dāie truciźny, gdy o nie prosi, ani nōżā gdy widzi że by się nim obraził: tāk y P. Bog z dobroci swoiey nie dāie nam tego, o co go prosimy, gdy widzi żeby to szkodziło zbāwieniu nāszemu. Dla czego, gdy prosimy P. Boga o rzeczy doczesne, ābo oboiętne, prosić māmmy spuszczać się nā wola iego, y pod tā kondycyā, ieżeli nam to będzie do zbāwienia pożytecznie. Jāko y sam Chrystus w Ogroycu prosił Oyca, āby był od niego kielich śmierci oddalony, przydāiac: *Iednāk nie moia wola, āle twoia niech się stānie*: Zāczym osobliwie prosić māmmy Pāna Boga o sāmego Boga, āby w nas wszedł y mieszkał tu przez wiarę y miłość, ā potym w niebie przez widzenie iego y zażywanie. I to to iest *Invocare Dominum*: *Wzywać P. Boga*, iāko mowi S. Augustyn, to iest wzywać go w siebie: nie tāk iāko drudzy, ktorzy nie wzywāia B O G A do siebie, āle od B O G A wzywāia zdrowia, dobrego mienia, powodzenia: dla tego też B O G ich nie chce wysłuchać: bo on *dives in omnes, qui invocant illum*: *boyny nā tych, ktorzy go wzywāia, to iest do siebie*.

Trzecia kondycya iest, Pokora y unizoność tāk zwierzchna, iāko y wnetrzna, z ktora prosić māmmy. Zwierzchney dał nam przykład Chrystus Pan, modlac się w Ogroycu, padszy nā ziemię nā twarz swoię. O w nętrzney zaś pokorze mowi P. Bog Isai. 66. *Ad quem aspiciam nisi ad pauperculum, & contritum spiritu, & tremementem sermones meos*: *Nā kogo weyrzę, tylko nā ubožuchnego, y skruszonego w duchu, y drżacego przed mowā moia*. Bo do tey pokory nāleży, nie dufać nic siłom swoim, āle w samey dobroci Boskiey y miłosierdziu iego nādzieję pokładać: iāko się modli Daniel c. 9. *Neq̃ enim in justificationibus nostris prosternimus preces ante faciem tuam,*



*Lekeya 1. o Modlitwie.* 9

*tuam, sed in miserationibus tuis multis. Nie w sprawiedliwościach naszych rzucamy prosby nasze przed obliczem twym, ale w miłosierdziach twoich wielkich. O takiey modlitwie pokorney mowi Duch S. Eccl: 35. Oratio humilientis se, nubes penetrabit: Modlitwa pokornego przenika obłoki.*

Czwarta kondycya jest, ufność w dobroci Boskiej. Tak mowi P. Bog Psal. 99. *Quoniam in me speravit, liberabo eum, invocabit me, & ego exaudiam eum: Ze we mnie miał nadzieję, uwolnię go od złego; będzie mię wzywał, y wysłucham go: I S. Jakub każe się modlić w wierze, to jest z nadzieją ugruntowaną na wierze, nie zaiakając się: Postulet in fide non hesitans. Jac. 1.*

Piąta kondycya jest, Nábożeństwo y goracość, z ktora się modlić mamy, stárząc się aby modlitwa nasza pochodziła z uprzejmego serca. Tak się modlił Dáwid, gdy o sobie mowi Psal. 129: *Z głębokości wotałem do ciebie Pánie. Co uważając Chryzostom S. pyta się, co to jest z głębokości wotałem? i zaraz odpowiada: Ex corde profundissimo, magno studio, magna animi alacritate: Z serca głębokiego, z wielką usilnością, y wielką ochotą duszy.*

Ostatnia kondycya jest, dotrwanie státeczne, żeby nie ustawać w modlitwie, choć P. Bog nie zaráz wysłucha. Dla tego Pan w Ewangelii każe nam kółtać aby nam otworzono, iáko ktoś kółtał ná swęgo przyjaciela w nocy, przykrząc mu się tak długo o chleb, aż wstał, y otworzył mu, y dał dla uprzykrzenia iego. Czego przykład dać nam ów ślepy, który tym barźey wołał ná Pána, im barźey mu o to drudzy łáli. Także y ów páralityk, który przez lat 30. nad sadzawką czekał



kał uzdrowienia. Bo iako mowi S. Grzegorz in Psal. 7. poenit:  
*Vult Deus rogari, vult cogi, vult quadam importunitate vinci.*  
 Chce P. Bog aby go prośono, chce aby go przymuszano, chce aby  
 był nieiakiem náleganiem zwyciężony.

Więcey o modlitwie má Buseus in Virid. v. oratio. Nirem-  
 ber. de Adorat: lib: 2. c. 1. & 2. Roderic. par. 1. Trařt. 5. P.  
 Gaspar Druzbicki Tomò 2. de Solid: Virt: die 5. conf. 13. Nic.  
 Lanc. Tomo 1. Opusc. 2. c. 9. Idem Lanc. toto Opusc. 7. Gau-  
 dier. p. 5. seřt. 4. pag. 302. Vinc. Carafa Itiner: coeli par: 1. E-  
 xer: 6. Theol. Duchowna w Części 3. Roz: 9.

## LEKCYA II.

### O Intencyi ná sprawy násze.

*Sive manducatis, sive bibitis, sive aliud quid facitis, omnia in Gloriam DEI facite.* 1. Cor. 10.

W ten dzień, że rozmyślamy o końcu dla ktorego stworzeni jesteśmy, á że intencya zmierzamy do końca spraw naszych; dla tego poda się tu náuka o dobrej intencyi.

§. 1. Naprzod wiedzieć trzeba, że intencya nie inszego nie jest, tylko akt woli nászej, którym sprawy násze kieruemy do końca náznáczonego; iako náprzykład gdy kto chce pościć dla próżney chwały, ten má intencya próżney chwały. Tę intencya spraw nászych przyrównał P. JEZUS do oka, gdy mowi Lucæ 11. *Lucerna corporis tui est oculus tuus.*

*Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit: Si autem oculus tuus nequam fuerit, totum corpus tuum tenebrosum erit.* Póchodnia ciata twego jest oko twoie. Ieżli oko twoie proste będzie, wssystko ciata twoie będzie śmietne.: ieżeli

zaś.

Co jest  
Inten-  
sy?

zaś oko  
Ktore slo  
c. 21: Oc  
verò opera  
no verimus  
conspectu  
sine chari  
ciato, wss  
bawie P  
intencya n  
ie oko w  
Bo iako o  
upatruie  
ko oko  
człowiek  
dobry, á  
wach swo  
Jako oko  
á gdy jest  
tknie, że  
wzgardzo  
wszystkie  
czyni to,  
ni sumnie  
to mieysce  
y mowi:  
drżącá se  
czy, to cze



## Lekcyā 2. o Intencyi.

11

zaś oko twoie będzie złosliwe, wszyſt ko ciało twoie ciemne będzie.  
Ktore ſłowa tak wyklada S. Auguſtyn de ſerm. Dom. in mon.  
c. 21: *Oculum hic accipere debemus ipſam intentionem, omnia  
verò opera totum corpus. Et hic l. cus ſic intelligendus eſt, ut  
noverimus omnia opera noſtra tunc eſſe munda, & placere in  
conſpectu DEI, ſi ſiant ſimplici corde, id eſt intentione ſuperna,  
ſine charitatis.* Przez oko mamy tu rozumieć intencya, a przez  
ciało, wszyſtkie ſprawy naſze, ktore w ten czas ſa czyſte, y podo-  
bają ſię P. BOGU, gdy ſię odprawia proſtym ſercem, to ieſt  
intencya wyſka, dla końca miłoſci Boſkiej. I tak, co ſprawu-  
ie oko w. ciełe naſzym, to czyni intencya w ſprawach naſzych.  
Bo iako oko upatruie gdzie má człowiek iść: tak intencya  
upatruie końca do ktorego máia ſprawy naſze ciągnąć. Já-  
ko oko gdy będzie krzywe y nie proſto ogladaiace, ſzpeci  
człowieka: tak intencya, gdy nie proſto oglada ná koniec  
dobry, ale oglada oraz y ná dobry, y ná zły koniec w ſpra-  
wach ſwoich, tym ſamym ſprawy czyni ſzpetne przed Bogiem.  
Jako oko gdy ieſt czyſte y iaſne, prowadzi dobrze człowieka  
a gdy ieſt ciemne ábo ſlepe, źle prowadzi, tak że ſię on po-  
tknie, że ſię o mur uderzy, że w doł wpádnie, y tak ſtanie ſię  
wzgardzonym, y ſzpetnym: tak intencya gdy ieſt dobra,  
wſzyſtkie ſprawy czyni wdzięczne P. Bogu: a gdy ieſt zła,  
czyni to, że człowiek przez ſprawy ſwoie potknie ſię, że rá-  
ni ſumnienie ſwoie, że w grzech wpáda. Tymże ſpoſobem  
to mieyſce Ewangelii tłumaczy S. Grzegorz 28. Moral. 3. 13.  
y mowi: Co przez oko wyráża ſię, tylko ſprawę ſwoię uprze-  
dzaiaca ſerca intencya? ktora wprzod nim ſię w ſprawnie cwi-  
czy, to czego pragnie. upatruie. A przez ciało co inſzego ſię zna-  
czy



czy tylko sprawa, która za intencya, iako za okiem patrzącym idzie? pochodnia tedy ciata jest oko; bo przez promień dobrej intencji jasne się czynia zasługi i sprawy nasze. I gdy oko będzie jasne, wszystko ciato będzie jasne: bo jeżeli mamy dobra intencya, staie się dobra sprawa choćby sama w sobie zdawała się być mniej dobra. A gdy oko złośliwe będzie, y wszystko ciato będzie ciemne; bo gdy co będzie z intencya zła, choćby samo przez się było dobre, y zdawało się ludziom jasne, iednak na sadzie wnętrznego sędziego jest ciemne. To S. Grzegorz.

§ 2. Mamy tego przykład w Ewangelii, na owych o. błudnych Faryzeuszach, którzy lubo się długo na ulicach modlili, lubo pościli dwá razy w tydzień, lubo dziesięcinę y z samej miętki dawáli, y infze dobre uczynki czynili; iednak że to czynili zła intencya, bo dla próżney chwały ludzkiej; dla tego te ich sprawy żadney u Boga zapłaty nie miały, y oni byli iako greby pobielane, pełne kości umarłych. A przeciwnym sposobem, owa Babka, która w Kościele na ofiarę dała dwa szelagi, więcej nad wszystkich Faryzeuszów dała; bo tę rzecz podła, dała dobra intencya, to jest na uczczenie P. Boga. Dla teyże przyczyny mowi Pan Mat. 10: *Kto przyimuie Proroka w imię Proroka, to jest dla tego że go Bog posyła iako Proroka, zapłatę Proroka weźmie, to jest taka, iaka należy Prorokowi: y kto przyimuie sprawiedliwego w imię sprawiedliwego, to jest dla tego że jest sprawiedliwym, y przyjacięlem Boskim, zapłatę sprawiedliwego weźmie, to jest taka, która należy sprawiedliwemu. Czemu? bo to czyni dobra intencya, y dla P. BOGA.* Drugi tego przykład daie S. Anguśtyn lib: 2. de mor. Manich. c. 15: *De Carilina*

memo-

memoria  
at. H  
iostris con  
posolito no  
Namq, il  
mas expl  
dominant  
cierpiat  
mu pluga  
muż się  
cem, k  
zbyteczn  
sobem A  
mowi st  
Za  
cnoty l  
tobliwo  
na który  
ki máa  
go gdy  
mia roz  
mne au  
virtute  
na tym  
tencyac  
iako oca  
drugie  
nálne in  
nálne, d



*memoria proditum est, quod frigus, sitim, famem, ferre poterat. Hec erant illi spurco sacrilegoꝝ etiam cum Apostolis nostris communia. Unde ergo discernitur parricida iste ab Apostolis nostris, nisi fine illo, quem diversissimum sequebantur? Namq; ille ista tolerabat, ut immoderatissimas & immensissimas expleret cupiditates; illi è contra, ut eas premerent, & dominantí rationi servire cogerent. O Kátilinie nápisano, że cierpiat zimno, głód, prágtnienie: y tá rzecz była pospolita temu plugawcowi, y świętokradzcy z násemi Apostołami. A czemuż się ten Mężobozca od Apostołów różnił? ieżeli nie końcem, który miał on barzo różny. Bo on to cierpiat aby był zbyszeczne y niezmierne chuci swoje násyć; á przeciwnym sposobem Apostołowie to cierpieli, aby ie byli przytłumili, y rozumowi służyć przymusili.*

Záczym dobrze nápiśať S. Grzegorz 28. Moral. c. 13. że cnoty są to kolumny ábo filary ná których buduiemy swiatobliwość, y błogostáwienieśwo násze wieczne, á podstawki ná których te filary stoia, są dobre intencye, które podstawki máia się ná Chryśtuśie iáko ná fundámencie osadzać: czego gdy nie będzie, to fabryka y budynek náš, gdy się zemia rozstapi, obáli się. *Nam sicut fabrica columnis, columnae autem basibus innituntur: ita vita nostra in virtutibus, virtutes verò in intimá intentione subsistunt.* Przeto wiele ná tym náleży, ábyśmy się ználi ná złych y ná dobrych intencyach, y żebyśmy złe odrzucáli, á dobre obieráli. Bo iáko oczy w ciele iedne są iásne, bystre, y przezroczyste, á drugie są ciemne, płynace, ábo przytámniey krzywe: tak y násze intencye, są niektóre dobre, drugie złe; iedne doskonałe, drugie niedoskonałe.



Kore są  
złe kto-  
re dobre  
i on nt  
eye.

§ 3. A ktoreż są złe intencye, ktore dobre? Ná to od-  
powiada S. Grzegorz ná miejscu teraz pomienionym, że tá  
jest zła intencya, ktora w sprawie nászey szuka y żada iákie-  
go dobra doczesnego; á tá jest dobra, ktora w sprawach szu-  
ka y pragnie dobr wiecznych. I tak mowi S. Doktor: *Vi-*  
*gilanti curá per cuncta opera intentio nobis nostra pensanda est,*  
*ut nihil temporale in his quae agit, appetat, Et totam se in so-*  
*lilitate aeternitatis figat.* Czynym stáraniem we wszystkich  
sprawach nászych uwážać trzeba intencyi, áby nie doczesnego  
w tym co czyni nie pragnęła, ale żeby się osadzała ná gruncie  
wieczności. W szczegulności zaś mowiac: 1. Zła intencya  
jest, czynić co dla próżney u ludzi chwály; czego zákazuje  
Chrystus Mat. 6. mowiac: *Pátrzcíe ábyście sprawiedliwości*  
*wászey nie czynili przed ludźmi, áby was oni widzieli; ináczey*  
*nie będziecie mieli nádgrody u Oycy wászego, który jest w niebie.*  
2. Zła też intencya jest, gdy dobrze czyniemy ludziom dla  
pożytku nászego doczesnego, ábo gdy co robimy dla zysku:  
iáko náucza S. Augustyn lib. 2. de serm. Dom. c. 20. 3. Zła  
także intencya jest, gdy kto w wygodach szuka uciechy wła-  
sney, iáko gdy kto ie, ábo piie dla tego, że mu to smákuie.  
4. Zła też intencya jest, gdy kto pyta się o co, ábo czyta z  
dworności, dla tego tylko, żeby wiedział co się stáło. 5. Zła  
intencya jest, gdy kto czyni co dla láski y przyiáźni ludzkiej.  
6. Zła intencya jest, gdy kto co czyni dla upodobánia swe-  
go, y poćiechy. Przeciwnym sposobem dobra jest intencya  
czynić co, náprzykład pościć, dać Jałmużnę, dla odpuszcze-  
nia grzechow, ábo dla záplaty wieczney: bo táka intencya  
miał Dawid: kiedy mowił Psal. 118: *Náktonitem serce moie*



*na przykázania twoie Pánie, dla nádgrody, to iest wieczney. Ale przecię y tá intencya lubo iest dobra, iest mniey doskonała. Doskonała intencya iest, czynić wszystko dla chwály Boskiej. Do tego upominá Pan Mat. 5: Niech tak słońce i światłość wasza przed ludźmi, aby widzac sprawy wasze, chwalili Ojca waszego który w niebie iest. I Apostoł: Lubo iecie, lubo piécie, lubo co inszego czynicie, wszystko ná chwátę Boską czynicie.*

§ 4. Spyta się kto: có to iest tá chwála Boska, która ma być celem wszystkich spraw nászych? Odpowiadam, że dwoiáka iest chwála Boska: jedna powierzchowna, á druga wewnętrzna P. Bogu. Powierzchowna chwála ná tym náleży, że go stworzenia iego rozumne poznávají, miłują, á do tego że wola iego pełnia. A wewnętrzna iego chwála iest, owo upodobanie P. Boga, smák, y ukontentowanie serca iego Boskiego w cnotach, y w dobrych uczynkach nászych: iákie upodobanie on miał przy stworzeniu świata, *kiedy widział wszystkie rzeczy które stworzył, y były barzo dobre* Gen. 1. y iákie miał upodobanie w Chrystusie przy Chrzcie iego Bog Ociec, gdy mówił: *Ten iest Syn moy ukochany w którym dobrze mi się upodobało.* Dla tey tedy chwály twoiey P. BOG nas, y wszystkie rzeczy stworzył, iáko dla końca cłátniego, według tego co mowi Duch S. Prov. 16: *Omnia propter semetipsum operatus est Dominus: Wszystko P. Bog dla samego siebie uczynił.* Jákimże to sposobem? Pewnie nie, w tym sensie, iákoby co dla pożytku swego uczynił: bo on będąc sam sobie do wszelákiego szczęścia swego dostátecznym, *honorum nostrorum non eget.* Psal. 15. *dobr nászych nie potrzebuie.*

Co iest  
chw. ta  
Boska  
ktorey  
jzukać  
mamy.



trzeba, a zarym wżyltek pożytek zořtawuie Ńtworzeniu rozu-  
mnemu. Ale dla Ńiebie wżyltko Ńtworzył, to ieřt dla chwaćy  
řwoiey. Iták Ńię wtey chwale řwoiey kocha, ták ieřy od nas  
gorliwie wyciąga, że powiedziać przez Proroka IŃai. 24. *Gloria  
meam alteri non dabo: Chwaćy moiey nikomu nie uřtąpie.* Przeto  
řluznie mowi do Pána Boga S. Auguřtyn Sold. c. 15. *Tuum Do-  
mine eřt bonum, tua gloria; qui enim de bono tuo Ńibi gloriam querit,  
eř non tibi querit, hic fur eřt eř latro, eř Ńimilis diabło, qui voluit fu-  
rari gloriam tuam: Twoje Páne ieřt wżyltko co d. brego ieřt, twoia  
chwaća: Kćo bowiem z dobrá twego Ńobie chwaćy řuka, a nie tobie, ten  
złodziey ieřt i rozboynik, podobny diabću, który chciać wykráć chwaćę  
twoię.*

Mamy tedy wżyltkie nářze myřli, wżyltkie chćenia,  
wżyltkie mowy, wżyltkie uczynki, wżyltkie opuřczenia, do  
tego końca obracać, naprzod aby Pan Bog od nas, i od wżylt-  
kiego Ńtworzenia był poznany, mićowany, i chwally. Druga:  
żebyřmy w káżdym przypadku wykonaćli wolą ieřo. Trzecia:  
żebyřmy uraczyli řmák Bořki, i iemu Ńię podobáli. Bo ták bę-  
dzie, że wżyltkie nářze řpráwy, choć teř oboiętne, to ieřt ani  
zće, ani dobre z řamych řiebie, dla tey intencyy, řtanać Ńię miće  
Pánu Bogu, i będać miáły nadgrodeć wieczną.

I ma być ták powřzechna tá intencya, że řadney rzeczy,  
nie tylko ani řycia nářzego, ani zdrowia, ani fortunyy, ani ho-  
noru, ani przyiaźni ludzkiey, ale teř i cnot nářzych, i řamey řá-  
řki Bořkiey, i řamey chwaćy niebieřkiey nie mamy prágnąć, i  
mićować, dla tego tylko że to nam ieřt dobrze, że to ieřt nam  
pożyteczno, że nam Ńię to podoba, ale dla tego, że zřąd będzie  
dobrze Pánu Bogu, to ieřt że zřąd będzie więkřza chwaća Bo-  
řka, i upoćo Páne ieřo, a że Ńię ták Pánu Bogu podoba, i żeby-  
řmy Ńię Pánu Bogu więcey a więcey podobáli. Ináczey inten-  
cya nářza przynamniey nie będzie naydořkonálařza. Przeto u-  
pomina S. Grzegorz, abyřmy we wżyltkich řpráwach nářzych,  
jedno tylko oko mieli otwáre, pátrzyć nim ná Pána Boga, a  
drugie żebyřmy mieli zámknione, nie pátrząc ná nas, ani ná  
inřze řtworzenie: *Ad solum Deum visus acumen dirigere, in ceteris*  
*omnibus*

omnibus  
simplex,  
placitati,  
traz...  
mowi Pa...  
uno oculor...  
ieřt, ná m...  
te moię.  
gázie mo...  
anat. A...  
ieřt dořkon...  
řniem mo...  
zořtom li...  
Deo place...  
placere De...  
ařa to za...  
ieřt Bogu...  
niká, po...  
chćąc ni...  
kćo zaga...  
dla ućh...  
intencyy...  
bie řoan...  
do Oycá...  
Manifesta...  
zięmi. O...  
řobie: E...  
to czynię...  
řza Pánu...  
obracáć...  
náře Igu...  
chwaćę Bo...  
Kořřtytu...  
i ř. Márya...  
lacać, że



*omnibus cecum esse. Orat. 8. in Cant. I to to jest oko preste, oculus simplex, które Chrystus zaleca w Ewangeli: które opponitur duplicitati, iako tłumaczy S. Thomasz, które nie jest dwoiakie, patrząc i na Bogá, oraz i na swoy pożytek. O tym oku iednym, mowi Pan Jezus do Oblubienicy Cant 4. Vulnerasti cor meum in uno oculorum tuorum: Zraniłś serce moje jednym z oczu twoich, to jest, na mnie samego w sprawách twoich respektując, i na chwale moię. Tak też naucza S. Clemens Alexandr: lib. 1. Strom: górze mowi: Qui perfectus est, opus bonum eo solo expetit, quia Deum amat. Ausim etiam dicere, non eo operatur, quod salvus esse velit. Kto jest doskonały, dla tego dobre uczynki chce czynić, że miłuje Bogá. Smiem mowić, że nie dla tego co czyni, aby był zbawiony. I S. Chryzostom lib. 2. de Compun: Si dignus fueris agere aliquid, quod Deo placeat, & requiris mercedem; verè ignoras quantum bonum sit placere Deo. Jeżeli będzieszz godzien co czynić, co się Bogu podoba, a za to zapłaty chcesz będziez, za prawdę nie wiesz, iak dobra rzecz jest Bogu się podobać. Dla tego jednemu Zakonnikowi S. Dominiká, pokazała się osobá z pochodnią gorejącą w iedney ręce, chcąc niebo spalić, a w drugiej ręce z dzbanem wody, chcąc piekło zagaścić, aby ludzie Pánu Bogu nie służyli, ani dla niebá, ani dla uchronienia się piekła, ale dla samey iego dobroci. Tey intencyi doskonałey dał nam przykład P. Jezus, mowiąc o sobie Joan. 8. Ja chwaty moiey nie szukam. I idąc na śmierć, mowił do Oycá przedwiecznego Joan. 17. Ego te clarificavi super terram. Manifestavi nomen tuum coram hominibus. Jam ciebie obśnił na ziemi. Obśniłem imię twoie ludziom. I znou Joan. 8. mowi o sobie: Ego quæ placita sunt ei, facio semper. Ja co się podoba Oycu, to czynię zawsze, to jest dla upodobania iego. Tak i Najswiętsza Pánná, wszystkie sbráwy swoje ustáwicznie, nawet i śpiąc, obracała do tegoż końca. Za tymże przykładem idąc S. Ociec nasz Ignácy, ustáwicznie miał w ustách te słowa: Na większą chwałę Boską: co po wtórza temi, aro podobnemi słowami w Konstytucyách swoich rázy 242. iako ráchuie P. Lánicius. Węc i S. Márya Mágdalená de Pazz's, tę intencyą Sióstróm często zalecała, żeby i najmnieysze sprawy, nawet i weyrzenia wszyst-*



kie, i ślapienia, czyniły na to aby się Panu Bogu podobać; i powiadała, że kto by tak czynił, ten by po śmierci prosto do nieba poszedł. Przeto potkawłszy jaką Siostrę co czyniącą, pytała iey nie spodzianie na coby to czyniła; a gdy usłyszała, że to czyniła siostrą bez takiej intencji, mówiła: Bog takim nie karze się sprawami. Więc i my przed sprawami naszymi, zwłaszcza przed znaczniejszymi, albo przed temi, gdzie się może wkradnąć prożna chwała, albo zmyślność uciechy, albo chciwość żyłku, albo dworność, czynmy tę intencją często: *Boże na większą chwałę twoją, na uraczenie i ukontentowanie woli twojej to czynię. Chcę Boże moy w tej sprawie mojej wywyższyć godność twoją, i uraczyć smak twój Boski. Czynię to, abym ci się podobał, i żeć się to podoba. Ze ta jest wola godności twojej, że ta jest godność woli twojej. Będę teraz iadł, będę spał, będę się rekreował &c. że mi tego pozwalasz. Fortitudinem meam, ad te, custodiam; abym zachował zdrowie moje i siły, na dalszą usługę twoją, nie dla mojej uciechy i podobania. Będę teraz to czynił, nie dla tego abym się popisał przed ludźmi, abym miał łaskę uludzi, ale żebym wstawił ciebie Bogu mojemu, i żebym do większej znajomości i miłości twojej bliźnich zachęcił.* To tak czyniac, sprawy nasze choć podłe pozłociemy, i ważnemi przed Bogiem uczyniemy, i z błotą uczyniemy złoto, iako o sprawie-dliwym mowi Job 28. *Gleba illius aurum: Bryły ziemi jego złoto.* Tak czyniac, możemy mowić z Oblubienicą Pańską Cant. 7. *Omnia poma nova & vetera dilecte mi servavi tibi.* Jako iabłko iaka, wszystkie iabłka nowe i stare zachowatem tobie Boże moy; stare iabłka, to jest uczynki przyrodzenia; nowe iabłka, to jest uczynki łaski, wszystkie dla ciebie Pánie chowam.

§ 5. Co dla tego się mowi, bo według Theologow intencja na sprawę, jest troiaka: *Habitualis, Virtualis & Actualis.* *Intentio Habitualis* jest, kiedy kto dawno uczynił jaką intencją, i ielszcze iey nie rewokował, albo nie odmienił. I o tej intencji naucza S. Bonawentura, i wiele Theologow, że nie pomaga do zasług. Náprzykład, gdyby kto wczorą albo dziś zranął uczynił intencją wszystko czynić na chwałę Bożą, ielszcze iey nie odmienił, dla tej intencji obiad jego nie byłby zasługą u Pána Bogu.

Troi-  
kim spo-  
sobem  
czyni się  
intencja

Boga.  
że ona  
tency  
dla iak  
idzie do  
swojej.  
dług na  
cya A  
mowia  
wam m  
tować s  
przez d

Dw  
intencja  
nie nap  
żnę: bo  
dobrego  
integra  
wszystk  
część z  
bre, in  
iętne, k  
zasługi,  
i u niego

Do  
dobrą c  
Jako na  
Kościol  
3. z un  
czynił:  
czności z  
miłości k  
rączył.  
rych się  
się w te



Bogá. *Intentio Virtualis* jest, którą kto tak przed sprawą uczynił, że ona jest przyczyną tej sprawy, lubo w ten czas kto o tej intencyi nie pamięta, iako náprzykład gdy kto uczynił intencyą dać iátmużnę dla miłości Boskiej, i potym szuka pieniędzy, idzie do Szpitalá; i dać iátmużnę, nie pamiętając o intencyi swojej. I taka intencya pomaga do záslugi u Pána Bogá, według náuki wšyſtkich Theologow. Ale naylepsza jest intencya *Actualis*, gdy kto przy samey sprawie ją czyni, náprzykład mówiąc: *Boże moy dla ciebie. Boże ná chwałę twoię. Pánie pomóż mi* intencyą. Zkąd idzie, że pożyteczna rzecz jest, nie kontentować się intencyą ná początku dnia uczynioną, ale ją często przez dzień odnawiać; iako S. Ignácy co godziná ją odnawiał.

Dwie rzeczy tu przydać trzeba. Naprzód to pewna, że intencya choćby była naylepsza, sprawy która z siebie jest złą, nie náprawi: i tak nie godzi się krąść dla tego, ábyś dał iátmużnę: bo iako mówi Apostoł: *Nie trzeba złego czynić, áby się co dobrego stáło*. I Theologowie z S. Dyonizym uczą, że *Bonum ex integra causa, malum ex singulis defectibus*: Rzecz dobra ma mieć wšyſtkie części swoje dobre: á żeby rzecz była zła, dość że iedná iey część zła będzie. Same tylko tedy sprawy które z siebie są dobre, intencya dobra zdobi, i zacnieysze czyni: sprawy zaś obojętne, które z siebie ani są, złe ani dobre, intencya podnosi do záslugi, że dla dohrey intencyi, stáią się wdzięczne Pánu Bogu, i u niego łaskę i chwałę wieczną záslugują.

Do tego i to wiedzieć trzeba, że możemy iedną sprawę dobrą czynić *ex motivis plurium virtutum*, dla końcow wielu cnot. Jako náprzykład jeden post mogę czynić 1. z *poſtuſenſtwa*, że Kościół pościć kazał: 2. z cnoty *Religii*, ábym uczcił Pána Bogá: 3. z *umartwienia*, ábym ciało ukrocił, i rozumowi powolne uczynił: 4. z *pokuty*, ábym dosyć uczynił zá grzechy: 5. z *wdzięczności zá dobrodzieystwa*, ábym zá nie Bogu podziękował: 6. z *miłości ku P. Bogu*, ábym się podobiał Pánu Bogu, i smák iego uraczył. I im więcey jest pobudek ábo końcow cnot, dla których się spráwa dzieje, tym jest záslugi więcey; bo przyodziewa się w te wšyſtkie cnoty spráwa, dla których się dzieje końcow.



Może się czytać o tej materii Buseus in *Viridar. v. Intentio*.  
 Eusebius Niremburg. de *Adorat. lib. 2. c. 21. Gaudier. de perfect.*  
*par. 4. c. 8. Vincent: Carafa Itin. par. 1. Exerc. 3. c. 4. Thom. à*  
*Kemp. de Imit. lib. 3. c. 9. & c. 33. & lib. 3. c. 21. P. Lant. Tomo 1.*  
*Opus. 3. cap. 3. Roderic. de Perf. p. 2. Tract. 3. c. 7. & sequ. P. Ga-*  
*spar Druzb. Tomo 2. in Exerc. Mensis sti. Et Ibid. de Solid. Virt:*  
*die 2. conf. 4. Nálzá Theologia Duchowna w Części 2. Rozdz. 1.*

### L E K C Y A III.

O Szrödkách ná dostápienie końcá ośtátniego, iáko  
 ich zázýwác.

Pánie, co iest człowiek że pomniš ná niego? umnieyszyłes go tro-  
 chę od Aniołow, chwata i czią ukeronawales go, i postanowiles go ná-  
 wszystkich dziełami twóimi. Wszystko poddales pod nogi iego i owce  
 woty, i wszystko bydło polne, ptástwo niebieskie, i ryby morskie &c. Ps. 8.

§ 1. Opátrznóść Páná Bogá nálczego, iáko stworzyłá czło-  
 wieká ná to, áby Páná Bogá znał, miłował, chwalił, i iemu  
 słužąc, zbáwion był: tak też mu wiele hoynie nádała szrödkow,  
 áby przez nie do tego ciągnął i przytzedł końcá. Te zaś szrödk-  
 ki iedne są wnétrzne, które są w nas; drugie są powierzchowne,  
 które są koło nas: iedne są w porządku przyrodzonym, dru-  
 gie w porządku náprzyrodzonym. Szrödky wnétrzne przyro-  
 dzone są, naprzód pámiéć nászá, rozum, wola; bo temi siłami  
 poznawamy, miłuiemy, i chwalemy Páná Bogá. Do  
 tegoż końcá nam pomagáią zmyśły násze, któremi poymuiąc  
 te rzeczy stworzone pod zmyśły podpadájące, z nich do znáio-  
 móści Páná Bogá i do miłóści iego przychodźiemy. Do tegoż  
 końcá pomaga nam dowcip, zdrowie, czerstwość, poiętnóść, i  
 inšze przymioty przyrodzone. Szrödky zaś przyrodzone powierzch-  
 owne są wszystkie rzeczy stworzone, które są zewszád koło  
 nas; bo ábo nas prowadzą do znáiomóści i miłóści Páná Bogá,  
 iáko obrázy iego, ábo przynamniey iáko ślády, i iáko uczestni-  
 ctwo dobroci Boskiej; ábo życie násze zachowuią, dla tego á-  
 byśmy Páná Bogá chwalili, i iemu słužąc záslugowali sobie ná  
 żywot.



żywot wieczny błogosławiony. I dla tego nas ziemią nosi, dla tego niebo nas oświeca, powietrze chłodzi, wodą omywa. Dla tego nas ptactwo, bydłota, ryby, zboże, iærzyny, życie swoje tracąc, żywią. Dla tego nas kwiaty w ogrodach, owoce na drzewach, ptacy śpiewając na powietrzu uweselaia: a przytym wszystkie stworzenia wołaią na nas ustawicznie *Bog nas stworzył*, iego ludzie miłuycie, on piękniejszy daleko, on słodczy, on więklszy. Bo iezeli nam tey piękności, tey słodczy, tey wielkości użyzył, a iako więcey w sobie iey nie zachował! O czym tak mowi S. Augustyn in Plal. 26. enerrat. 2. *Circumeat animus tuus per universam creaturam: undiq; tibi clamat creatura: Deus me fecit --- Ipsa species creaturarum voces sunt quadam Creatorem laudantium.* Niech obchodzi dusia twoia wszystkie stworzenia: zemsad na cie woła stworzenie: Bog mię uczynił. Same różne rodzaje stworzenia, są głosy wielakie Stworzyciela chwalące.

§ 2. Więc że Pan Bog stworzył i podniósł człowieka do końca nádprzyrodzonego, to iest do osiągnięcia i zażywania Pa <sup>Szrodki</sup> na Bogá, przez widzenie iego i miłosć nádprzyrodzoną, dał <sup>mu</sup> <sup>pri</sup> <sup>rodzone</sup> też do tego końca szrodki inlze proporcya z tym końcem mające, to iest także nádprzyrodzone. *Te szrodki nádprzyrodzone powierzchowne są*, Chrystus Bog wcielony, iego nauka, przykazania i rady: iego przykłady, iego zasługi, Sakramenta od niego postanowione, kazania, ludzi mądrych, Księgi duchowne, przykłady Świętych ludzi, &c.

*Wnętrzne zaś szrodki nádprzyrodzone są*: Łaska Boska poświęcaiaca duszę naszą: Cnoty nádprzyrodzone wiary, nadziei, miłosci, pokuszeństwa, sprawiedliwosci &c. które Bog wlewa na duszę naszą: przy usprawniedliwieniu naszym. Do tego siedm Darów Ducha S: oprócz tego łaski uczynkowe, to iest oświecenia rozumu, i zachęcenia woli do dobrych uczynkow, które łaski nas odwodzą od grzechow, i pomagaią nam do spraw dobrych nádprzyrodzonych, ktorými sobie zasługuiemy chwale wieczną; i dla tego te łaski iedne uprzedzaią dobre uczynki, i do nich pobudzaią, drugie po nich następuia, inlze wespoł z wolą, naszą ie sprawnia. Tak wiele nam Pan Bog dał



frzodkow do końca nam zamierzonego, że słusznie mówi Pan Bog Ila. 5. *Ac co iest więcey com mogł uczynić, a nie uczynilem?* I co mówił czárt o Jobie do Pána Bogá, to się może mówić o każdym człowieku: *Aczy Job darmo się boi Bogá?* Aza nie otoczyłeś go zewsząd dobrámi, i dom iego, i wszystkie substancyę ięgo. Job. 1. Jednym słowem wszystko nam Bog dał, tak że mówi S. Páweł 1. Cor. 3. *Omnia vestra sunt, vos autem Christi, Christus autem Dei: Wszystkie rzeczy są wasze, a wy jesteście Chrystusowi, a Chrystus iest Boży.* To iest iáko tłumaczy S. Augustyn: *Omnia vestra sunt, superiora ad fiendum, equalia ad convivendum, inferiora ad utendum.*

§ 3. Ze zaś wszystkie te rzeczy stworzone, są frzodki do tego, áby człowiek Pána Bogá chwalił, i tak sobie zaślúżył żywot wieczny, ztąd się iáśnie pokázuie: bo P. Bog nie stworzył ich dla swego pożytku, gdyż on żadnego pożytku od stworzenia brać nie może, máiąc od siebie samego zupełnie doskonałe wszelákie szczęście, i błogosławieństwo swoje. Stworzył tedy wszystkie te rzeczy dla chwały swoiey, á dla pożytku ludzi, i chciał żeby wszystkie innych rzeczy stworzonych Pan Bog był *Finis ultimus excellentię, Końcem ostatnim chwały*, á człowiek żeby ich był *Finis ultimus utilitatis, Końcem ostatnim pożytku*. To zaś oboie stáie się, gdy człowiek używáiąc rzeczy stworzonych, chwali Pána Bogá i niemu służy; bo takim sposobem sam człowiek odbiera pożytek zachowując życie swoje, i zaśluguiać sobie ná wieczne błogosławieństwo, á Pan Bog też przez to odbiera chwałę. I tak ten świat wszystek, iest iáko wieś iáka Boska, ná którą człowiek ma od Bogá lenne práwo, to iest że z niey pożytek może wszeláki sobie czynić, z tą jednak obligacyą, że zá to powinien usługi Pánu Bogu oddawáć: iáko ten który ma lenne práwo ná iáką wieś od Krolá, bierze z niey wszystkie pożytki, ále dla tego powinien Krolowi usługi pewne czynić. Przeto mówi S. Augustyn do Pána Bogá Solil. c. 20. *Omnia pedibus hominis subiecisti, ut solus homo totus tibi subiceretur: & ut tuus totus homo esset, super omnia opera tua dominatus est homo. Exteriora nempe unius pro corpore creasti, ipsum vero corpus pro anima,*

animam

animam vero  
te ad solatiu  
gi człowiek  
cáły człowiek  
człowiek  
ciáta ludzk  
ciebie samego  
niższe rzeczy  
iáko Izrael  
dał obfite k  
iáko mowi  
custodiant ju  
Bog dał cz  
pełnił, iáko  
ludzkie.

§ 4.  
rzenia, i ku  
przod zte  
nia w tych  
iáko nápra  
i nád porra  
jednak uz  
wnych oko  
Ráiu. Kto  
rzenia, zle  
kradzież, z  
go. Zaczy  
swego osta  
wianie stu  
tylko pięk  
stworzoney  
cáiąc używ  
do usługi  
tey samey  
świáto, i



*animam verò pro te, ut tibi soli vacaret, & te solum amaret, possidens te ad solatium, inferiora vero ad servitium.* Wszystkie rzeczy pod nogi człowieka poddałeś, aby sam człowiek tobie się całe poddał: i żeby cały człowiek był twoim, nad wszystkie dzieła twoje wziął panowanie człowiek. Abowiem wszystkie rzeczy powierzchowne stworzyłeś dla ciała ludzkiego, ciało dla duszy, a duszę dla ciebie, aby się bawiła koło ciebie samego, i ciebie samego miłowała, ciebie mając do pociechy, a niższe rzeczy do usługi. Co szerzej tam opisał S. Doktor. Więc iako Izraelczykowi Pan Bog, gdy ich wyprowadził z Egiptu, dał obietnicę królestwa, żeby strzegli przykazania jego, i prawo jego chowali, iako mówi Dawid w Psalmie 104. *Dedit eis regiones gentium, ut custodiant justificationes ejus, & legem ejus requirant*: tak też Pan Bog dał człowiekowi cały świat, aby mu służył, i wolę jego pełnił, iakoby daniem całego świata, kupując sobie usługi ludzkie.

§ 4. A ztąd daley pokazuje się iako mamy zażywać stworzenia, i które jest złe, które dobre używanie stworzenia. Na- Ktore  
przód złe używanie stworzenia jest, gdy kto zażywa stworze- jest złe  
nia w tych okolicznościach, w których jest zakazane od Boga; używa-  
iako náprzykład zażywać mięsa poście, ábo pić wino zbytecznie nie stwo-  
i nad potrzebę. Bo lubo każde stworzenie jest dobre, przecię izenia.  
iednak używania niektorego stworzenia Bog zakazuje w pe-  
wnych okolicznościach, iako zakazał był iábká pożywać w  
Ráiu. Kto tedy przeciwko zakazaniu Páńskiemu zażywa stwo-  
rzenia, źle go zażywa; bo to jest nieposłuszeństwo i nieiáko  
kradzież, zażywać cudzey rzeczy przeciwko woli Páná własne-  
go. Záczyń takim sposobem nie ciągnie człowiek do końca  
swego ostatecznego, ále się od niego odwraca. Złe też jest uży-  
wanie stworzenia, gdy kto rzeczy stworzonych zażywa dla ich  
tylko piękności, słodkości, ábo iákiey dobroci, stawiając ná tey  
stworzoney dobroci, iako na końcu, á nie ordinuiąc, i nie obra-  
cając używania stworzenia daley, to jest do chwały, do woli, i  
do usługi Boskiey. Jáko gdy kto kocha się w kwiátku, dla  
tey samey piękności jego, nie dla tego, że tá piękność jest ucze-  
stnictwo, i podobieństwo piękności Boskiey, áni dla tego że Bog  
pozwa-



pozwała mi zażywać tej piękności. Ten bowiem krzywdę czyni Panu Bogu, i doskonałość Bogu własną, to jest zacność ostatniego końca, przypisuje stworzeniu; iakoby czynił znie wagę Krolowi, któryby kochał się w obrazie Krola w błocie wyrażonym, nie dla zacności Krola, ale dla samego wyobrażenia. Więc i tym sposobem człowiek nie ciągnie do końca swego ostatniego, ale intyzy sobie zakłada w stworzeniu.

Ielzcze złe jest używanie stworzenia, gdy kto go zażywa dla swojej uciechy, albo dla zysku, albo dla chwały swojej, nie dla chwały Boskiej, ani dla upodobania, albo dla tego aby był sposobny do usługi Boskiej: iako náprzykład gdy kto zażywa potrawy dla tego tylko, że jest mu smaczna, nie dla tego żeby zachował zdrowie i siły ná dalszą usługę Boską, albo nie dla tego że mu Pan Bog pozwala tej potrawy. Taki bowiem nie ciągnie do końca swego ostatniego, ale siebie samego czyni ostatnim końcem owego stworzenia, ná sobie samym stawiając, a nie ná Bogu. Co jest nieiako cudzołóstwo duchowne, które duszą ludzką czyni z stworzeniem, iako niegdy chciała ie popełnić żoná Putifará w Egipcie z Jozefem sługą iego. Bo iako szukała w tym własney uciechy, opuściwszy własnego oblubieńcá, i miásto niego, usługę iego sobie obierając do tego końca: tak duszá gdy własney uciechy w używaniu stworzenia szuka, opuszcza Boga, któremu jest poświęcona przez wiarę, i do stworzenia, które jest usługą Pána Boga, áff-kt swoy obraca. Więc iako Jozef uciekając przed tą cudzołóznicą mówi: *Oto Pan mój wszystko dał mi w ręce, a iako mam tę złość popełnić? tak i stworzenie ułtawicznie ucieka przed nami, iako mówi Apostoł 1. Cor. 7. Præterit figura hujus mundi. Uchodź postać tego świata, i woła ná duszę naszą: Otoż Bog dał wszystko stworzenie w ręce, a iako masz tę złość ze mną czynić, żebyś uciechy, w stworzeniu raczej szukała, niż w Panu Bogu? Dla tego w piśmie S. duszá która uciechy swojej szuka w stworzeniu, nie zażywając go dla chwały i woli Boskiej, zowie się nierządnicą, iako do niew mowi P. Bog Jerem. 2. *Sub omni ligno frondoso tu prosternabaris meretrix.* I niżej Jerem. 3. *Tu autem fornicata es cum amatoribus mul-**

*bus multis  
scie z wiel*

Do  
kocha w  
mysiąc, i  
boż ntwá  
koniec ost  
wielkie, i  
który go  
kto. w pr  
ná części,  
pámi ná u  
wiem rzecz  
ci Boskiej  
kochać cie  
dobrze B  
człowiek  
dobieństw  
mina S.  
dług, ut  
præter se,  
ielf-ak, p  
cá, iako po  
miał.

S.  
zażywać  
do ostatni  
przykład  
dalszey,  
Świętemi  
Pánu Bogu  
czymkolw  
w sobie b  
Bogu pod  
wy wustá



*Lekcya 3. o frzodkach do końca ostatniego.*

*bus multis, tamen revertere ad me, dicit Dominus: Ty żyłś nieczy-  
ście z wielą mierzchnikow, ale wróc się do mnie, mówi Pan.*

Do tego, złe jest używanie stworzenia, gdy kto więcej się  
kocha w stworzeniu niż w Panu Bogu, częściej o stworzeniu  
myśląc, i starając się o nie zbyt, fralobliwie, zuymą na-  
bożnictwą, i złączenia się z Panem Bogiem: bo i to jest iakoby  
koniec ostatni w stworzeniu łobie zakładać. Co jest głupstwo  
wielkie, iakieby było, gdyby głodny wolał chleb malowany,  
ktory go nie nasyca, a niżeli prawdziwy; albo gdyby chcąc się  
kto w prągnienu napić, obrał łobie na to dzban pokruzony  
na części, a niżeli dzban cały, i wolałby czerpać wodę skoru-  
pami na ugászenie prągnienu, niżeli dzbanem całym. Abo-  
wiem rzeczy stworzone są tylko obrazem albo cieniem dobro-  
ci Boskiej, i tylko iey częścią; iakie tedy głupstwo jest, bárżiej,  
kochać cień albo część dobroci Boskiej niż samę istotną i całą  
dobroć Boską! I owizem jest to nieiako bałwochwalstwo, gdy  
człowiek, stworzenie Boskie, ktore jest obrazem albo po-  
dobieństwem Boskim, czci i miłuje miast Bogą. Przeto upo-  
mina S. Augustyn lib: de dilect: Dei: *Si ista diligis, ut subjecta  
dilig, ut famulantia dilige, ut arrham sponsi, ut munera amici, & non  
propter se, sed propter illum dilige.* Jeżeli te rzeczy stworzone miłu-  
iesz iako podarunek tobie, i iako służące miłuy, iako upominek oblubień-  
cá, iako podarunek przyjaciela, a nie dla ich dobroci, ale dla niego,  
miłuy.

§ 5. Zeby tedy używanie stworzenia było dobre, trzeba  
zżywać rzeczy stworzonych, nie inaczej tylko iako frzodkow  
do ostatniego końca naszego, to jest stosując to używanie, na-  
przykład iedzenie nálze, do chwały Pána Boga, do usługi iego  
dalizy, do iego upodobania i miłaku. Tak między inżemi  
Śiętmi czyniła S. Gertrudá, ktora uważając siebie samę w  
Panu Bogu, i Bogą w sobie samey, lubo iadła, lubo spała, albo w  
czymkolwiek ciátu swemu dogadzała, czyniła to aby Pána Boga  
w sobie będącego uraczyła i ukontentowała. Co że się Pán  
Bogu podobáło, pokazał to: bo gdy raz na utwierdzenie gło-  
wy w ustach swoich positek iakiś korzenny trzymała, osiárując

D . . . . . to ná



to na upodobanie Boskie, zdało się iey, że się Chrystus do niej nakłonił, biorąc z ust iey zapach onego korzenia, i szcząc się przed wszystkimi Świętymi, iakoby iakiś nowy podarunek od swoiey Oblubienicy odebrał.

Oprocz tego używając rzeczy stworzonych, ma we wszystkich człowiek uznawać, chwalić, i miłować Páná Bogá, iako w obrazie i podobieństwie iego. Abowiem we wszystkich rzeczach stworzonych nieiako nam Pan Bog zabiega i stawia się w nich iako ich Stworcą, iako ich bytność zachowujący, iako udzielaący im swoiey dobroci, piękności, słodkości, naostát: iako wszystko z nimi robiący, á to wszystko dla pożytku nie swiego, ále nasz go. Itak o Pánu Bogu może się mówić: *Oto on stoi zá ścianą naszą, poglądając przez kraty, to jest, zstając w stworzeniu, patrząc przez nie uá nas. Cant. 2.* Zaczynam w każdym stworzeniu gdy uá nie patrzymy, gdy go kółtujemy, gdy o nim myślimy, mamy uznawać, miłować, i chwalić iaką doskonałość Boską im udzieloną, iako náprzykład w kwiatku upatrować i kochać piękność Boską, w słońcu iáłość, w niebie niezmierność, w miedzie kółtować słodkości Boskiey, i tak o innych rzeczach stworzonych. W czym ołobliwy był S. Ociec nasz Ignácy, i S. Fránciszek Borgialz, którzy z každy rzeczy stworzoney myśl swoię do Bogá podnosili.

Do tego mamy záżywać stworzenia, nie w samym sobie, ále w Bogu, uznawając to, że wszystko stworzenie i st u B. gu, iako krople w morzu, á w Bogu jest lepszym dáleko sposobem stworzenie nizeli w łobie. Tak náucza S. Augustyn lib. 9. de Trinit. c. 8. *Cum par nobis aut inferior creatura sit, inferiore utendum est ad Deum, pari autem fruendum, sed in Deo. Sicut enim te ipso non in te ipso frui debes, sed in eo qui fecit te sic etiam illo, quem diligis sicut te ipsum.* Gdyż stworzenie jest nam równe, ábo nizsze od nas; nizszego záżywać trzeba dla Bogá, á rownego stworzenia w Bogu. Jáko bowiem siebie używać masz nie w tobie, ále w tym który cie stworzył, tak masz záżywać i tego, ktorego miłujesz iako siebie. I á innym mieyscu 1. Confess. 20. tak opłakuie błąd twoy w tej mierze: *Hoc enim peccabam, quod non in ipso sed in creaturis eius me,*

arg. ca.

atq; cetera  
dolores,  
Bogu, ále  
i tak mpa

Jelcz  
wszystkich  
ále też m  
ponieważ  
kie rzeczy  
czone, w  
myk z ni  
promień i

Opro  
Páná Bogá  
kim (słob  
Ignacego  
mając (s  
żywanie  
upodob  
si affiant  
prześla  
mam, g  
flawę, non  
browolnie  
poznać  
ba, áyfm  
się sposob  
dy do tej

Nad  
Páná Bog  
re rzeczy  
łować nie  
zasi rz  
chcą, iący



atq; ceteras voluptates, sublimitates querebam: atq; ita irruebam in dolores, confusiones, & errores. Tym bowiem grzeszyłem, że nie w Bogu, ale w stworzeniu jego, siebie i uciech innych i wysokości szukałem, i tak wpadałem w boleści, w konfuzye, i lędy.

Jeszcze nie tylko mamy używać rzeczy stworzonych, we wszystkich uznawając i miłując Pána Bogá, i ich w Panu Bogu, ale też miłując Pána Bogá nadewszystkie rzeczy stworzone, ponieważ on jest nieskończonym sposobem lepszy nad wszystkie rzeczy stworzone, bo jest najlepsze, szczerze, nieskończone, wszelakie dobro; iako lepsze jest źródło niż strumyk z niego wypływający, i iako lepsze jest słońce, niż promień jego.

Oprocz tego mamy używać rzeczy stworzonych, miłując Pána Bogá bez wszystkich rzeczy stworzonych. A to dwójakim sposobem być ma; naprzód nie mając serca i affektu przyłgniętego zbytecznie do iakiey rzeczy stworzoney, ale raczej mając serce na wadze rowney, aby było zawsze gotowe na używanie, albo opuszczenie każdej rzeczy stworzoney, według upodobania Bożiego: iako upomina Duch S. Psal. 61. *Divitiae si affluant, nolite sor asponere: Dostátki ieżeli obficie optywają, nie przykładajcie serca.* A potym rzeczą samą chętnie przyjmować mamy, gdy nam Pan Bog iasą rzecz stworzoną, to jest dostátki, sławę, honor, przyiaźń, zdrowie, życie odbiera: i owszem dobrowolnie dla miłości Bożiey mamy się przez umartwienie pozbawić rzeczy stworzonych, kiedy się tak Panu Bogu podobą, abyśmy tym sposobem temu oświadczyli miłość naszą, i stali się sposobnymi do miłowania jego, oddalając od siebie wszelkody do tej miłości, które bywają od rzeczy stworzonych.

Náostátek używać też mamy stworzonych rzeczy, miłując Pána Bogá za wszystkie rzeczy stworzone. Są bowiem niektóre rzeczy dla pożytku naszego stworzone od Bogá, którego miłować nie mogą, iakie są rzeczy nieme i nierozumne: drugie zaś są rzeczy stworzone, które Pána Bogá znąć i miłować nie chcą, iacy są Poganie, Heretycy, grzesznicy. Więc my używa-



jąc rzeczy stworzonych, mamy za nich, i imieniem ich miłować, i chwalić ich Stworzyciela: do takim sposobem chwalić będą Páná Bogá przez nas, i niebo i ziemiá, i ptástwo, i ryby, i wżyzłkie rzeczy, ktorých do chwalenia Páná Bogá Pismo S. wzywa.

Tákíe tedy ma być dobre używanie stworzenia, miłując Páná Bogá we wżyzłkim stworzeniu, wżyzłko w nim, iego ná-dewżyzłtko, bez wżyzłkiego stworzenia, za wżyzłko stworze-nie. I trzebá sobie náprzód za fundáment wżyzłakiey swiátobli-wości te dwie rzeczy záłożyć, to iest, náprzód że mamy wżyzł-łkami spráwami ciągnąć do Páná Bogá, iáko do końca ostá-tniego życia nášzego; potym że záżywać trzebá stworzenia, tyl-ko iáko szrodkow, do końca stworzenia. Bo wżyzłká swiátobli-wość ná tym náleży: iáko przeciwnym sposobem wżyzłłkie grzechy ná tym záwiły, że kto ábo się odwraca od ostátniego końca, i do niego nie zmierza: ábo że źle záżywa stworzenia, nie iáko szrodkow, do tegoż końca.

Czytać się może o tey máteryi S. Augustyn. *Solil. c. 20.* Thom. à Kemp: *de Imit. l. 1. cap. 1. n. 4. & cap. 6. lib. 3. c. 31.* Ni-remberg. *de Adorat. lib. 1. cap. 6. & 7.*

## NA DZIEŃ II.

### Pustyni Bogomyślney.

W ktorey dáia się Medytácyje o grzechách.

## LEKCJA I.

O niezmierney złości i szpetności grzechu śmiertelnego.

**O** Dio est Deo impius & impietas ejus: Nienáwidzi Bog niezbóżne-go, i niezbóżności iego. Sap. 14.

§ 1. Grzech nic inżzego nie iest, tylko iáko mowi S. Au-gustyn: *Factum, vel dictum, vel concupitum contra legem aeternam: Uczynek, ábo mowá, ábo požádanie przeciwko práwu wiecznemu*, to iest przeciwko woli Bożey. Iednym słowem grzech iest prze-  
stápie-

Co iest  
grzech  
i wielo-  
raki.

Kapienie p  
jest donuś  
zaniu Bo  
kradzież.  
niemy te  
Młzy w S  
rym prześ  
ábo zákáz  
łkiey, iá  
ktorym p  
co, ábo z  
kłamstwo

§ 2.  
czá śmierz  
ma Bog p  
wiść Bosł  
wielka, i  
poniewa  
przeciwn  
będąc ni  
dobroci f  
złość grz  
wna dobr  
dzi grzech  
dá ece ze  
Co rozue  
gdybys i  
tę niena  
grzech,  
Záczym,  
Boska prz  
nieskończ  
w grzechu  
nieskończ  
po wżyzł



Napienie przykazania Bożego. Dwojaki zaś jest grzech: jeden jest dopuszczenia się, którym czynimy co przeciwko przykazaniu Bożemu; zakazującemu co czynić; iako na przykład jest kradzież. Drugi grzech jest opuszczenia, przez który nie czynimy tego, co Bog czynić kazał; na przykład nie słuchając Miły w Święto. Znowu grzech czasem bywa śmiertelny, którym przestępujemy przykazanie Boskie, które przykazuje co, albo zakazuje, pod utratą zbawienia, i rozerwania przyjaźni Boskiej, iaki grzech zabija duszę. A czasem bywa powłedni, którym przestępujemy przykazanie Boskie, które przykazuje co, albo zakazuje pod karaniem doczesnym, iako na przykład kłamstwo żartobliwe.

§ 2. Jaka jest złość i szpetność grzechu każdego, zwłaszcza śmiertelnego, poznać naprzod możemy z nienawiści, którą ma Bog przeciwko każdemu grzechowi. Ta bowiem nienawiść Boska jest słuszną, i według zasługi grzechu: a jest tak wielka, że iey żaden rozum stworzony ogarnąć nie może. Bodź, ponieważ im kto jest lepszy, tym barziej dobroć miłuje, a złość przeciwną swojej dobroci nienawidzi: idźcie zą tym, że Bog będąc nieskończenie dobry, nieskończoną miłością kocha się w dobroci swojej, a zą tym nieskończoną nienawiścią nienawidzi złość grzechu; zwłaszcza że ta sama złość grzechu jest przeciwna dobroci iego nieskończoney. I owżem tak Bog nienawidzi grzech, że go nienawidzi *per essentiam*: przez istotę swoją; tak dalece że istotą i przyrodzeniem Boskie, jest nienawiść grzechu. Co rozumiesz iakaby to była nienawiść nieprzyjaciela twego, gdybyś się ty sam cały i z duszą i z ciałem, i z istotą swoją, w tę nienawiść obrocił? także rozumiey, że Bog nienawidzi grzech, bo wszystek z istotą swoją jest nienawiścią grzechu. Zączym, iako Bog w sobie jest nieskończony, tak też nienawiść Boska przeciwko grzechowi jest nieskończona. Itę nienawiść nieskończoną Bog pokazuje naprzod przez to, że tych którzy w grzechu śmiertelnym umierają, za grzech pozbawia dobra nieskończonego, to jest siebie samego, i widzenia siebie samego, po wszystkie wieki nieskończone. Do tego, że tychże w grzechu

Jako  
Bog  
grzechu  
nienawi-



chu śmiertelnym umierających, karze w piekle mękami, które przez niekończzone wieki trwać będą. Nád to też wielka nienawiść Boska przeciwko grzechowi, i w tym się wyraża, że nie málz żadney inšzey rzeczy krom grzechu tak podłey tak szpetney, i brzydkiey, w ktoreyby się Bog nie kochał, i ná ktora by mile nie poglądał, ponieważ wlyzstkie inšze rzeczy on stworzył, i zachowuje, iáko mowi do niego Mędrzec Sap. 11. *Nihil odisti eorum quæ fecisti: Zadney rzeczy nie mász w nienawiści którąś uczynił: Sam ieden jest grzech taki, ktorego Bog kochać żadną miarą, áni nań bez wielkiego omierżenia swego pátrzać nie może; bo on go nie uczynił: iáko mowi do P. Bogá Prorok Hábác. 1. *Mundi sunt oculi tui ne videas malum, & respicere ad iniquitatem non poteris. Czyste są oczy twoje żebyś nie widział złego, á ná nieprawość pátrzać nie możesz. Iták gorlzy i szpetniejszy jest w oczách Boskich grzech, i dla swego grzechu człowiek, niż pádáleć, niż smok, niż inšza każda rzecz naygoršza, bo i te wlyzstkie rzeczy chwala Bogá, i Dawid ich do chwalenia Bogá wzywa, do czego samego grzesznika nie wzywa. Ztąd tak się Bog brzydzi grzechem, i nań pátrzy z upodobaniem nie może, że gdyby teraz w szrenaydosłowniejszey Mátcie Syná Bożego w niebie, (co rzecz jest niepodobna) grzech iáki śmiertelny Bog obaczył, tedyby zaráz iá z niebá wypchnął, i do piekła wtrącił, iáko wypchnął Lucyferá z niebá, w tym momencie gdy zgrzeszył. Dla tego Duch S. chcąc nam udáć to tak wielkie obrzydzenie grzechu, ktore ma w sobie Bog, powiáda Gen. 6. że gdy Pan Bog obaczył grzechy ludzkie, *tactus est dolore cordis intrinsecus, że wziął go ból ná sercu wewnátrz: iákoby to, po ludzku mowiąc, ná weyrzenie grzechu, serce się Boskie nieiáko kráíáło, i do mdłóści pobudzáło Páná Bogá. Co się też pokazało rzeczą samą ná Synu Bożym w cieie ludzkim, gdy modláł się w Ogroycu przed męką swoją, á máiąc w imáginacyi swojej wystáwione grzechy nášze, iáko iákie poczwáry i strážydła brzydkie, począł się bać, tełknić, i smucić się, konáć, omdlewać, i krwáwy pot wylewáć.***

§ 3. Tę tak wielką Boską grzechu nienawiść możemy dá-  
ley

ley pozná  
ciężko  
który  
mał w pe  
rego, Dat  
lira litow  
użylkie  
kie pieru  
to karani  
jest Panu  
bá tamych  
dość jest;  
grzech zów  
tepuńcy  
na grzech  
z grzech  
tym báz  
ktore Pan  
z Písmá  
Tomo 2.  
cilzka (n  
w wielkie  
trawy wy  
Witány  
Bolká pá  
dzáło to,  
łobie zm  
pokazał  
Czyłcu z  
ney, nie  
śmierci i p  
dnego pra  
przez czy  
Pan ieden  
wiele pot



ley poznać ialnie z skutkow iey. A naprzod z tego, że Bog ciężko grzech karze. Wystawmy sobie w pamięci ow potop, jako Bog który św. ar wszystkie zalał; owe pożary śarczyte, które piec<sup>grzech</sup> miał w perzynę obrociły; oworozłupienie tej ziemi, które Ko-<sup>karze.</sup> rego, Dathána, i Abirona pżarło; owe oganie pādāce, które Iara litow tżmżających na pustyni kasały; wystawmy sobie wszystkie choroby, głody, powietrza, trzęsienia ziemi, wszystkie pioruny, wszystkie złoczyńców kátowne: wszystko to było karanie Boskie za grzech. I owszem wszystko to nie nie jest Panu Bogu na ukaranie grzechu śmiertelnego; bo na to trzeba tamych mąk wiecznych piekielnych. Nawet i na tych nie dość jest; bo i temi się nigdy nie ukontentuje gniew Boski na grzech zawżęty, i po milionach wieków, przez które gdy potępiący cierpieć nieznośne męki będą, jeszcze się gniew Boski na grzech ich niekłańczy, ani żadney satysfakcyi dostateczney za grzech nie otrzyma. Tenże gniew Boski na grzech tym bārziej wydaie się wkaraniu najmnieylzych grzechow, które Pan Bog ciężko karze, jako tego dowodzi różnemi, tak z Pisma S iako z Historyi Kościelney przykładami P. Lancel. *Tomo 2. Opusc. 16 cap. 10. § 11.* Niektóre tu przytoczę. S Franciszka (jako jest w iey żywocie) widział pobożnego kápłānā w wielkich węłach czyścowych po śmierci, za to, że lubił potrawy wysmęte, i zaprawne. S. Marcin nawiedzając grob S. Witālny Pānienki Zakonney, gdy iey pytał, czyby już na twarz Boską patrzałā, usłyszal odpowiedź, że iey do tego przelkādzało to, iż w piątek, w dzień pāmiatki Męki Pāńskiy głowę sobie zmyłā. Świętemu Ludwikowi Bertrandowi, po śmierci pokazał się brat ieden Zakonny Clemens, powiādając że był w Czyłcu za to, że przeciwko Konstytucyom zażywał kolzule lniāney, nie z wełay zrobionej. Hugo Victorinus pokazał się po śmierci i powiedział, że za to, iż dylcyplnā żyjąc nie czynił, żadnego prawie czārtā w piekle nie było, któryby go nie zaciął, przez czyściec przechodzącego. S. Brygitta miała objāwienie, że Pan ieden był w czyłcu za to, iż nād potrzebę iadał i piał, i że wiele potraw gotować kazał dla chępienia się. Arkādus Za-

kon-



konnik Święty, że się kazał strzyc nie swego czasu, widział czartá, który włoły jego zbierał, liczył, i w księgę wpisywał, áby go przed Bogiem oskárzył. Więc ieżli Bog tak máte grzechy karze, co rozumieć o wielkich.

§ 4. Jelcze i z tąd uznać możemy niezmierną nienawiść Boską przeciwko grzechowi śmiertelnemu, że iáko póspolicie z Świętym Thomażem Doktorom Anielskim, náuczaią Theologowie, żadne łczere stworzenie rozumne zá iedn grzech śmiertelny dółyć uczynić nie może Pánu Bogu. I tak niech wżylscy Aniołowie Święci, (ktorych iest tak wiele milionow,) iákiéś ludzkie przyiáwly, i będąc ozdobiéni łáská poświęciájącá, niech mowię zá ieden grzech ludzki wżylskie kátownie i męki, ktorekolwiek Męczennicy, abo złoczyńcy cierpieli, przez tyśáć tyśáć lat cierpiá; to iest niech cierpiá cwiertowánia, hákámí łzárpánia, ná kracie ognistej pieczenia, w smole wrzácey smáżenia, ołowiem rozpálonym polewánia, z skory odżieránia, w koło wplátánia, kónnami rozłzárpánia, po cierniu włóczenia: niech i te męki zá grzech cierpi łamá z nimi Przenaydostoiniey łza Mátká Boska, w ktorey się Bog nád wżylskie stworzenia kocha: niech ielcze ciż Aniołowie Święci z Nayświętłá Pánná, i ze wżylskiemí SS. zá grzech cudzy pokutuiąc, i tzy wlewiájąc przez tyśáć tyśáć lat, morze z łez swoich uczyniá: włóžmyż to wżylsko ná iedną stronę szálí łprawiedliwosci Boskiey, á ná drugiey stronie póložmy ieden grzech śmiertelny: ten ieden, i nienawiść Boska ku niemu przewyżłzy nád wżylskie dobre uczynki i cierpieniá pomienione wżylskiego stworzenia, i nád upodobánie w nich Boskie. I dla tego ná dólýć uczynienie zá grzechy náłze trzebá było, żeby się był Bog łtáł człowiekiem, i w cieie ludzkim zá nie cierpiá. Bo iáko gdyby kto Krolá zniewáżył, dáwłzy mu w gębę, zá tę zniewágę nie mógł by żaden ielzy dólýć uczynić, tylko ten, ktoryby był w godności rowny Krolowi: tak i zá obráżę Boská, żaden nie mógł dólýć uczynić, tylko Chrystus, ktory łám iest rowny Bogu: poniewáż tak godná má być ołobá dólýć czyniáca zá obráżę drugiego, iák godná ołobá obrażona.

§ 5. Al  
wiś w m  
bys wid  
to tylko  
krutne  
nienawiś  
uczyniá, ki  
nie ubiczow  
papał me  
ko, zá Syn  
nocens, se  
O iáko w  
Abo więc  
gi kóńek, n  
cziny, chod  
éł, zepłow  
bázo nie n  
nienawiś p  
rodzonego  
nis peccati  
rzucił po  
łkazán, i d  
est propter  
dla czego  
mowi S. Pa  
wości. O i  
grzechowi.  
§ 6. A z  
rych tak w  
Pierwizá  
z przyrodz  
przeciwko  
dłó iest szp  
że się nie ł  
iést wywro  
bowien łá  
łá podłóglá  
Bożey: grze  
przykład m



§ 5. Aleofohliwie Bog pokazał tę swoją przeciwko grzechowi nienawiść w męce Chrystusa, karząc go tak okrutnie za grzechy nasze. Gdybyś widział że Ociec iaki, syna swego najmiłszego, i niewinnego, za to tylko, że suknią nieprzyjaciela Oycowickiego wziął na się, kazał okrutnie biczować, i ukrzyżować: co rozumiesz iakbyto wielka była nienawiść tego oycą przeciwko swemu nieprzyjacielowi? Otoż Bog to uczynił, kiedy Syna swego tak ukochanego, tak niewinnego, dał okrutnie ubiczować i ukrzyżować, iako mówi przez Proroka: *Propter scelus populi mei percussit eum: Dłá grzechu ludu moiego pobiłem go, á to dla tego tylko, że Syn Boży, wziął na się postać grzesznika, lubo był sam Sanctus, innocent, segregatus à peccatoribus: Święty niewinny oddzielony od grzeszników, O iako wielka nienawiść Boska przeciwko grzechom i grzesznikom! Abo więc tak rozumiey. Gdybyś widział że Pan iaki, trąjąc bário drogi kubek, náprzykład diamentowy; w którymby było podobieństwo truciźny, choćby w nim nigdy nie było truciźny, ow kubek o ziemię rzucił, zepsował, w odrobiny pokruszył; czybyś nie sądził, że ten Pan bário nie nawiidzi truciźny? także rozumiey, że Bog ma niezmierną nienawiść przeciwko grzesznikowi, kiedy Chrystusa Syna swego jednorodzonego, bezgrzesznego, dla tego, że był *missus in similitudinem carnis peccati, postłany na podobieństwo grzesznika*, nie przepuszczając mu, podrzucił pod nogi kátowskie, iako *vas perditum, iako statek na zepsowanie skazany*, i dał go tak okrutnie kátować że onim mówi Prorok: *Attritus est propter scelera nostra: Starty jest na proch dla grzechow naszych: á to nie dla czego inszego, tylko aby był wywarł gniew swoy na grzech iako* mówi S. Páweł, *ad offensionem iustitie sue, na pokazanie swojej sprawiedliwości*. O iak to musi być niezmierna nienawiść Boska przeciwko grzechowi.*

§ 6. A z kądże tá nienawiść pochodzi? Dwie są przyczyny dla których tak wielką nienawiść każdy grzech śmiertelny zasługuie u Boga. Pierwsza przyczyna jest sama szpetność i brzydkość grzechu kádego z przyrodzenia iego, á to dla tego, że kády grzech jest z istoty swojej przeciwko rozumowi, z którym się nie stosuje. Jáko bowiem strážyl dło jest szpetne, że się nie stosuje z wzrokiem, tak grzech jest szpetny, że się nie stosuje z rozumem. Co się i z tąd pokazuje, że kády grzech jest wywrocenie porządku w rzeczach rozumnie ustáwionego. Rozum bowiem sądzi, że taki ma być w rzeczach porządek, aby zmyślność była podległa rozumowi naszemu, á rozum nasz any był podległy woli Bożej: grzech zaś wywraca ten porządek, bo przez grzech zmyślność, ná przykład miłość uciechy, gorę bierze, i wyżej stawia, niż rozsádek rozumu.

Przy:  
czyna  
tey nie-  
nawieści  
Pierwsza

zumu, i niż wola Boża; a wola Boża niżej zostaje, iakoby zmyślności pod-  
dana. Zaczynam grzech jest tak brzydkie straszdyło, iakieby było, gdyby  
w ciełe ludzkim wyżej była nogą, a niżej pod nogą była głowa i oczy.  
Do tego: iakoby człowiek był szpetny, gdyby chodził zawsze skrzy-  
wiony ku ziemi, który ma mieć głowę i oczy ku niebu podniesione: tak  
i dusza która jest w grzechu śmiertelnym, jest szpetna w oczach Boskich:  
bo odwróciwszy się od Bogá, iako od końca ostatniego, nakłania się ku  
rzeczom ziemskim, affekt swoy w nich pokładając, i staje się iakoby gár-  
bata, że może mówić z Dawidem Psal 56. *incurvaverunt animam meam:*

Druga że czarci skrzywili duszę moję.

§ 7. Druga przyczyna tej nienawiści Boskiej w grzechu jest, że  
przy każdym grzechu sprzeciwia się Panu Bogu, tak iako ciemności sprzeciwiają  
się światłości, albo iako śmierć sprzeciwia się życiu. Jako tedy Bog jest  
czyna. największe dobro, szczerze dobro, wszelakie dobro, nieskończone dobro:  
tak grzech który jest przeciwny tej dobroci Boskiej, jest złe naywięk-  
sze, i szczerze złe, wszelakie złe, nieskończone nieiako złe, iako tego do-  
wodzi Vincent. Carafa *Peregr. Ter. l. 2. c. 2.* Ta zaś przeciwność która  
jest między Bogiem i grzechem na tym należy, że iako Theologowie  
z S. Thomaszem nauczają, grzech jest odwrócenie się od Pána Bogá, i  
obrocenie się do stworzenia, na przykład do zysku, do uciechy, do sławy  
ludzkiej. Na co narzeka P. Bog u Proroká Jerem. 2. *Obsupestite cels*  
*super hoc, & porta ejus desolamini vehementer: duo enim mala fecit populus meus:*  
*me dereliquerunt fontem aqua viva, & foderunt sibi cisternas, cisternas dissipatas,*  
*qua continere non valent aquas.* Zadzirując się na to niebá, i bramy ich niech  
będą spuścone. Dwoiakie złe uczynił lud mój: mnie opuścili źródło u ody żywej,  
a wykopali sobie krynice, krynice roskopane, które zatrzymać nie mogą wody.  
I tak każdy gdy grzeszy, gárdzi Panem Bogiem, i tyłem się odwraca od  
iego nieskończoney dobroci, a udaje się do iakiey dobroci od Bogá stwo-  
rzoney. O iakie to grubiaństwo, iakie głupstwo! Co bowiem jest zrzo-  
dło? a co jest roskopana krynica? Zródło ma w sobie wodę żywą, nie-  
przebraną, nieustawiającą, i choć iey ustawicznie użycza, nigdy iey w  
zródle nie ubywa. A krynicą tyle tylko ma wody, ile iey może szcu-  
ple óey miejscu zabrać: i nie ma iey od siebie, ale iey użycza deszcz.  
Tak i Pan Bog jest źródło pełne wszelakiey dobroci, którą ma od siebie,  
i którey w nim nigdy nie ubywa; iako do niego mówi Dawid Psal. 35:  
*Domine apud te est fons vite:* Panie u Ciebie jest źródło żywota. A przeci-  
wnym sposobem stworzone rzeczy nie mają od siebie dobroci żadney,  
ale tyle, ile im iey Bog udzielił, i to pod miarą szczipłą: iako mówi  
Prorok Jsa. 40. *Ecce gentes quasi fuma fuma: - Oto narody względem Bogá*  
sq iako



gdyby krople wiadra. A przecię woli grzesznik pić wodę mętną z krynice, a niżeli wodę żywą i szczerą z zrodła. A jeszczeby nie żał było, gdyby tę wodę człowiek pił z krynice, którąby już gorową w niej nalażł, ale sam ją sobie kopie, sam sobie przez affekt formuje w jakim stworzeniu dobroć, który podobno tam nie maśz. Do tego; nie żałby było, gdyby te krynice, to jest rzeczy stworzone, były krynice, albo studnie ogrodzone, albo okopane; ale to są krynice, albo raczej kółko przekopane, które wody zatrzymać w sobie nie mogą: bo z nich wodą ustawicznie uchodzi; uchodzi piękność, uchodzi uroda, uchodzi mądrość, upływają bogactwa, upływają uciechy, upływają honory. A czemuż przecię ludzie wolą tę kółko niżli zrodło? *Et nunc quid tibi vis, ut bibas aquam turbidam? Arguet te malitia tua, & averſio tua increpabit te? A co się dzieje, że wolisz wodę mętną? Złość twoja strofować cię będzie, i odrocenie twoje kłócić cię będzie: mowi także Pan Bog Jerem. 2.*

§ 8. Ale nie tu stała złość grzechu, że przezeń człowiek iako kolwiek odwraca się od Boga; bo tak się odwraca od Boga, że znieważa oraz wszystkie Boskie doskonałości. Abowiem gdy człowiek grzeszy, znieważa Dobroć Boską i piękność nieskończoną, nad którą przekłada dobroć i piękność stworzoną. Znieważa wszechmocność Boską; bo ją przeciwko swojej skłonności determinuje, i nieiako przymusza, żebyż człowiekiem przeciwko woli swojej czynił myśl albo słowo, albo uczynek grzechowy: które goby bez pomocy Boskiej nie uczynił: náco nárzeka Pan Bog Jsa. 43. *Servire me fecisti in peccatis tuis: Vczyniłeś, zem ci stłużył w grzechach twoich, ządałeś mi robotę w nieprawościach twoich.* Znieważa Mądrość Boską; bo iey za cel wystawuje grzech, ná który Bog musi pátrzyć z wielkim swoim omiérzeniem. Znieważa Niezmierność Boską; bo przy Bogu i w oczach Pána Boga wszędzie będącego, nie obawia się grzeszyć. Znieważa Prawo Boskie; bo grzesząc krádnie mu chwałę iego należytą, którąby miał P Bog, gdyby człowiek grzechu zaniechał. Znieważa Władzę Boską najwyższą; bo się iey nie darządźć. Znieważa Sprawiedliwość Boską; bo się iey nie boi. Znieważa Miłosierdzie Boskie; bo albo w nim rozpacza, albo zbyt cznie dufa. Do tego krzywdę czyni Pánu Bogu, ile jest koncem ostatnim i centrum wszystkich rzeczy: bo ten koniec zakłada albo w sobie, albo w iakiej rzeczy stworzoney, przekładając siebie, albo iaką rzecz stworzoną nad Boga; i tak staie się nieiako bátwochwalcą. Jeszcze krzywdę czyni Pánu Bogu, ile jest Stworcą i początkiem wszystkich rzeczy: bo zdrowia i substancyi swojej, i sił, które wziął przez stworzenie od Boga, záżywa ná obráz iego. Náostátek znieważa Boga, ile jest Oddawcą zapłaty za násze sprawy: bo zá nie sobie

Jako  
grzech  
znieważa  
Pána  
Boga.

nie ma iego obiecana w niebie zapłatę, i nie boi się karania wiecznego. Mało na tym: więcej powiada S. Bernard serm. 3. de Refur: że wola grzeszącego, ile z niego jest, zabija Pana Boga, *affektive, non effective*, to jest affektem zabija, lubo go w rzeczy samej nie zabija; jako gdy kto strzeli do nieprzyjaciela, lubo go nie trafi, przecie go zabija affektem i tak grzesz każdy jest *Decidium in voto*, Bożobójstwo w pożądanu. Każdy bowiem gdy grzeszy, albo chce aby Pan Bog grzechu iego nie widział: i tak chce aby Bog nie był wszystko widzącym, albo chce żeby go P. Bog nie mógł karać: i tak chce aby P. Bog nie był wszechmocnym. Albo chce żeby Pan Bog jeżeli widzi grzech iego, i jeżeli może go karać, przecie jednak aby go nie skarał: i tak chce aby Bog nie był sprawiedliwy. A zatem grzeszący chce aby Bog nie był Bogiem, ale żeby zginął: ponieważ Bog nie może być niewszystko widzącym, nie wszechmocnym, niesprawiedliwym: iako człowiek nie może być bez duszy. Jako tedy kto chce aby człowiek utracił duszę, tym samym wolą zabija człowieka: tak wolą zabija grzesznik Boga, gdy chce aby Bog utracił albo mądrość wszystko widzącą, albo wszechmocność, albo sprawiedliwość: bez czego on żyć nie może. O jak wielka jest złość grzechu śmiertelnego.

§ 9. Jasniej iścaze podobne zniewagi czyni grzech Bogu Wcielonemu, iako naucza Paweł S. Tak bowiem on mówi o grzeszącym Hebr. 10: *Irritam quis faciens legem Moysi sine ulla miseratione, duobus vel tribus testibus, moritur: Quanto magis putatis deteriora mereri supplicia, qui filium Dei conculcaverit, & sanguinem testamenti pollutum duxerit, in quo sanctificatus est, & spiritui gratia contumeliam fecerit.* Ten który kásne prawo Mojzefowe, bez miłosierdzia, z świadectwem dwóch albo trzech ludzi, umiera: iako bázniej rozumieć, że większe zastrugnie karania ten, który Syna Bożego podeptał, i krew testamentu, którą poświęcony jest zmazał, i duchowi łaski, zżyłość uczynił. A ktoż to taki, jeżeli nie każdy który grzeszy teraz w stanie łaski, po Wcieleniu Syna Bożego? Taki bowiem depee Syna Bożego: bo gąrdzi nauką iego i przykazaniem, i gdy mu Chrystus w myśli iego stawia się przez oświecenie, radząc mu, aby się nie udawał za uciechę grzechową, on na to nie niedbając, przez zdepranego Chrystusa idzie, tam gdzie go zła chęć prowadzi. Tenże Krew Chrystusową, którą jest przy chrście, i przy używaniu Sakramentów tak wiele razy omyty, szpetnym grzechem w swoich błotem na duszy maże, którą iakoby w to błoto wrzuci, Naoftatek znieważa Duchá S. ktorego natchnienia do dobrego, odrzuca. I owszem wszyscy grzeszący znówu krzyżują Chrystusa, iako mówi tenże Paweł S. Hebr. 6 *Rursum crucifigentes Filium Dei: Znówu krzyżując Syna Bożego.* Nie tylko dla tego, że gdy kto cięż-

Iako  
grzech  
depee  
krzyżuje  
Chrystu-  
sa.

ko grzeszy  
płacie do  
że kto grz  
chem w ni  
twoję, spr  
do końca  
i rządu ni  
ale żyje we  
Boską, i u  
w duszy r

Taka  
krorzy Th  
wią ją nie  
rządu, a  
to chorob  
piekielne  
czynki fa  
czym P.  
piętnem, n  
laiby był  
czennicy  
Dla tych  
ku grzesz  
Czy  
seus in P  
Alvarez T  
& ign. La

Scito  
tuum. Jer  
Boga rwo  
§ 1.  
telny, dla  
dą jest, o k  
niem Dei



ko grzeszy, czyni to, dla czego Chrystus ukrzyżowany jest, i czego zapłacić dostatecznie nie może tylko śmierć Chrystusową: ale i dla tego, że kto grzeszy nie iako na duszy swojej zabija Chrystusa: bo przed grzechem w niej żyje P. JEZUS przez łaskę Boską, i nieiako ożywia duszę twoją, sprawując w niej akty nadprzyrodzone, ruszając ją, i podnosząc do końca nadprzyrodzonego, i rządząc nią, iako dusza rusza ciało twoje, i rządzi nim: dla czego o tobie powiedział Paweł S: *Zię ja, iż nie ja, ale żyje we mnie Chrystus*: gdy zaś grzeszysz w tym momencie traciłś łaskę Boską, i już nie żyje Chrystus w tobie, a z tym nieiako zabijaś Chrystusa w duszy twojej. Coż może być nad tę złość gorszego?

Taka jest złość grzechu śmiertelnego, że ią dla tych przyczyn niektorzy Theologowie zowią nieskończoną bez przypadku: a drudzy zowią ią nieiako nieskończoną w tym rozumieniu, że jest w wyższym porządku, a niżeli są wszystkie inne złości, choć liczbą nieskończone, iako to choroby, utrata majątności, meława, śmierć, i inne przez się męki piekielne: i owżem i st w wyższym porządku nad wszystkie dobre uczynki: szczerego stworzenia, iako się wyżej powiedziało. Zaczynam Ruszenie mówi S. Anselm lib. 1. Siml c. 20. *Wolę w piekle być utopionym, niżeli grzechem być zmazanym*: I S. Edmundus Kántuáryjski wołałby był w piec ognisty wpasć, niż w grzech śmiertelny. Jakoż i Męczennicy SS. aby byli nie obrażili Boga, wytworne męki woleli cierpieć. Dla tych tedy przyczyn słusznie P. Bog tak wielką na ku grzechowi i ku grzesznikowi nienawiść, i my ią mieć mamy.

Czytać się może o grzechach Thomas à Kemp. lib. 1 de Imis. c. 6. Buseus in Panario v. Peccatum P. Tylkowski Solil. lib. 1. c. 36. 10. Jacob. Alvarez Tomo 2. p. 1. c. 2. 3. 4. Vicent Carafa Pereger: Terra lib. 2. c. 1. & sequ. Lancic. Tomo 1. Opusc. 1. & c. 9.

## L E K C Y A I I.

### O Wielkich szkodach które czyni grzech śmiertelny.

*Scito, & vide, quia malum & amarum est reliquisse te Dominum Deum tuum.* Jerem. 2. *Wiedz, i patrz, iak zła rzecz i gorzka jest, opuścić Páná Pierwszą Bogá twoiego.* szkodę

§ 1. Wiele niezmiernych szkod przynosi nam każdy grzech śmiertelny, dla czego godzien jest naywiększego obrzydzenia. Pierwsza szkoda jest, o ktorej mówi S. Paweł Rom: 6. *Stipendia peccati mors: gratia autem Dei vita aeterna: Złód grzechu jest śmierć, a łaska Boska żywot wieczny.* grzechu śmiertelnego śmierć cięka.

Gdzie

Gdzie daie znąc Apostoł S. że ludzie spráwiedliwi, są to żołnierze Chry-  
stusowi, którym on miásto żołdu i zapłaty, dwoiáki żywot daie, to iest ná  
ziemi daie życie światobliwe przez łaskę Boską: á w niebie żywot wie-  
czny: i daie to zá takie zasługi, ktore są małe i z niewielką pracą podięte  
á do tego same te zasługi ich są łaską Boską, bo z łaski Boskiej pocho-  
dzą: dla tego też tá samá zapłatá dobrych uczynkow zowie się łaską Bo-  
ską, nie żołdem. Ludzie zaś złi są żołnierze ktorzy służą czártu, záży-  
wając swoich oczu, uszu, ięzyká, ust, rąk, iáko oręża nieprawości ná u-  
sługę czártowską, i wiele pracuią i cierpią grzesząc, iáko mowi Prorok  
Jerem. 9: *Vt iniquè agerant, laboraverunt. Zebý źle czynili, pracowáli.* A  
iákiż żołd zá złe uczynki odbieráią od czártá? odbieráią nie ieden żołd,  
ále dwoiáki, bo odbieráią śmieć dwoiáką: doczesną, ktorą ciáło umiera,  
i śmieć wieczną, ktorą duszá umiera.

Ze śmierć doczesná ciáta, iest skutkiem grzechu, rzecz pewná iest:  
bo iáko mowi tenże Apostoł w Rozdziale 5: *Przez grzech śmierć weszła  
ná świat, i tak ná wszystkich ludzi przeszła:* według tego co Pan Bog w Ráiu  
przepowiedział pierwszemu człowiekowi: *ktoregokolwiek dnia pożywać bę-  
dziesz owocu zakazanego, umrześ.* Dotego że Pan Bog grzechy uczyn-  
kowe karze śmiercią nagłą i niespodzianą, mamy wiele przykładów w  
Piśmie Świętym, i w Hystoryách Kościelnych: niektóre wspomnę. W  
piśmie S. mamy, że żoná Lothowá, iż przeciwko woli Bożej obeyrzała  
się ná Sodomę gorącą, umarła, i obrociła się w bałwan soli. *Gen 19.* Egi-  
pcyanie przesládający lud Boży, w morzu potoneli. *Exodi 14.* Nadab i  
Abiud synowie Aáronowi, że przeciwko práwu, inszego ognia w Koście-  
le do kádenia záżyli, ogniem ktory spadł z niebá, spaleni są. *Levit. 10*  
Ow ktory w Szábát przeciwko zakazaniu Boskiemu drevká zbierał, u-  
kámjonowany iest. *Num. 15.* Szemrzących ná Moyzeszá, ogień pożarł.  
*Num. 11.* A drugich rákże szemrzących ná puszczy, węzowie ognisci  
pozabiiáli. *Num. 15.* Dla nieczystości z Moábickámi Izráelitów 24000  
mieczem zábito, á Xiążęta ich obieszni. *Num 25.* Izráelczykow, że  
według woli Bożej niechcieli woiovác o ziemię obiecáną, umarło ná  
puszczy ná sześćkroć sto tysięcy. *Num. 14.* Moyesz i Aáron że nie dufá-  
li Pánu Bogu, żeby miał był dáć cudownie wodę ludowi Izráelskiemu  
ná puszczy, umarli, i nie weszli do ziemi obiecáney. *Num. 20.* Heli  
Káptan, że synów swoich nie karał, szyje zlámał, i nagle umár. *1. Reg. 2.*  
Betfamidów 50000. á Pánów przednich zginęło 70. *1. Reg. 6.* Dawid że  
lud ráchował z próżności powierrzem umarło ludzi 70000. *2. Reg. 24.*  
Prorok ieden że przeciwko zakazaniu Boskiemu, zwiedziony od drugie-  
go Proroká, w drodze pożywał chlebá i wody, w drodze od Lwá rozszar-  
pány

pány iest. 3  
pali, że się  
żoná iego  
skłamał. A  
czę. Her  
kniá święt  
rzawszy, o  
potkało Ar  
skiej kazał  
cie w piaci  
Boga, iáko  
iego niecz  
Kościół ná  
Męczennik  
Herácliusz  
cięto. Skor  
zucono ná  
mi i piarst  
od niego tr  
mi, lubo fi  
gonity, i  
iz żoná, z  
toná Arcy  
ogniem wi  
ná, byli gło  
re go gonit  
jedney do k  
Pan Bog cz  
skraca życie  
czony od  
nm: Nie  
10: Anni  
pierwszaj s  
iáko mowi  
ganiacz śmie  
ktorych nie

§ 2. I  
przez grzech  
poswiciając



pány iest. 3. Reg. 13. Dzieci czterdzieści i dwóch, niedźwiedzie rozszarpali, że się nasmiewali z Proroká Elizeusza. Náostátek Anániasz i Sáfirá żoná iego, pádli i nagle umarli ná strofowanie S. Piotrá, że przed nim skłámali. Act. 12. Z Historyi Kościelney niektóre przykłády tu przytoczę. Herod Krol Zydowski, dla pychy, że się pysznił, iż go lud w suknią świętą przyodżianego, iako Bogá chwalił: wkrótce potym zachorawszy, od szpernego robactwa rozroczony iest. Toż karanie Boskie potkáło Arnulfá Cesarzá, dla wielkich iego zbrodni, że ná woynie Włoskiey kazał Kapłány wiązać, pánnny gwałcić. Kościoły odzierać. Dziecię w pięci leciech z łoná Oycowskiego czárdi porwali, że bluźniło Páná Bogá, iako pisze S. Grzegorz. Udoná Arcybiskupá Magdeburbskiego, dla iego nieczystości, w nocy porwanego przyprowadzono do iednego Kościoła ná sąd Boski, gdzie z dekretu Chrystusowego, od S. Maurycego Męczenniká ścięty iest. Phokás niezbóżny Cesarz, za iego grzechy od Herácliuszá zwoiowany, tak osądzony iest, że mu naprzód ręce i nogi obcięto, skorę z grzbietu zwleczono, głowę ucięto, i ciáło ná rynku wyrzucono ná posmiewisko. Popielá nášzego Książęcia, który się biesiadami i piianstwem bawił, myszy które się wylęły z grobow stryiu iego, od niego trucizną zgubionych, gdzie się kolwiek obrocił z żoną i z synámi, lubo się do koła ogniem obstráwił, lubo ná wodę uciekał, wszędzie gonity, i gryzły, aż gdy ná wieżá w Kruzwicy uledeł, i tám go doszły, i z żoną, z dwiema synámi, zagryzły. Toż karanie Boskie potkáło Hátoná Arcybiskupá Moguntskiego, który kazał w iedney stodole spalić ogniem wiele ubogich żebraków zgromádzonych, iákoby oni przyczyną byli głodu, swoim próżnowaniem: bo zá to wkrótce od myszy, które gogonity i kasały, á náwet po wodzie do niego płynęły, ná wieży iedney do ktorej ná wodzie wystáwioney uciekł, pożarty iest. A lubo Pan Bog często nie karze grzechow śmiercią nagłą, przecież iednak często skraca życie ludzior dla grzechow, że śmierć im uprzedza czas náznáczony od Bogá: Mowi bowiem Job 22. *Iniqui sublati sunt ante tempus suum: Niezbóżni zábrani su przed czasem swoim: I Mędrzec Prov. 10: *Anní implerum breviabuntur: Lata niezbożnych będą skrócone. I ten iest pierwszy skutek grzechu, śmierć doczesná, którą do nas grzech pędzi: bo iákó mowi Apostól 1. Cor. 15. *Stimulus mortis peccatum est: Bożie wońbo poganiacz śmierci grzech iest. Przykłádom tego pełne są Kościelne historye, których nie wspominam.***

§ 2. Drugi skutek grzechu dáleko gorszy iest śmierć duszy: bo przez grzech śmiertelny człowiek w tymże momencie traci łaskę Boską poświęcającą, którą duszá naszą żyje w stanie náprzyrodzonym Bogu miłą,

Druga  
szkodá,  
śmierć  
duszy.

miła, i która człowieka czyni synem Boskim, i dziedzicem królestwa niebieskiego, i jest iakoby duszą duszy naszej w porządku nadprzyrodzonym, sprawując w duszy naszej wszystkie dzieła nadprzyrodzone, iako duszą w ciele sprawując dzieła przyrodzone. Zaczynam gdy przez grzech ustępuje ta łaska Boska, tym samym duszą umiera, według tego co mówi Prorok Ezech 8. *Animā qua peccaverit, ipsa morietur: Duszą która zgrzeszy umrze.* I owszem człowiek przez grzech śmiertelny traci i samego Boga, który przed grzechem, osobliwym sposobem mieszkał w duszy jego: gdy zaś grzeszy, Bog w nim przez łaskę nie mieszka. Bog zaś jest żywotem duszy naszej, iako duszą jest żywotem ciała: według nauki S. Augustyna: o czym dacie znać Piśmo S. Deut. 30: *Ipse enim est vita: On jest żywotem twoim.* Orey szkodzie powiada Prorok Jsa. 59: *Iniquitates vestrae diviserunt inter vos & Deum vestrum: Nieprawości wasze rozłączyły was z Bogiem waszym, iako śmierć rozłącza ciało z duszą.* A coż po tym rozłączeniu następuje? następuje zguba wieczna, iako mówi Psalmista Psal. 72: *Ecce qui elongant se a te Domine peribunt: Oto ci którzy się od ciebie Panie oddalają, zginą.* I tak iako ciało od duszy oddalone staie się w wszyst kim omierze, zgniłe, śmierzące, że ie trzeba iak nąprędzey do grobu schować: tak i duszą przez grzech śmiertelny oddzieloną od Boga i łaski jego poświęcającej, staie się trupem brzydkim w oczach, Boskich, Najswiętszej Panny, i Aniołów, i gdyby nie miłosierdzie było Boskie, trzeba by ją zaraz w grobie swoim pochować, to jest w piekle: bo jest grob duszy w grzechu śmiertelnym będącej, iako o onym bogaczu mówi Ewangelia Luc. 16: *Mortuus est dives, & sepultus in inferno: Umart bogacz, i pochowany jest w piekle.*

Ktore  
dobrá  
czło-  
wek  
traci  
przez  
grzech  
śmier-  
telny.

§ 3 Z tej śmierci duchowney, gdy przez grzech duszą traci Boga i łaskę, albo przyjaźń jego, następują inne nieoszacowane szkody. Bo zaraz w tymże momencie duszą traci naprzód wszystkie cnoty nadprzyrodzone, (oproczy wiary, która się tylko traci przez niedowiarstwo, i oproczy nadziei, która się traci przez rozpacz,) traci mowę cnotę nadprzyrodzoną miłości boskiej i bliźniego, cnotę religii, postuszeństwa, sprawiedliwości, miłstwa, łaskawości, wstrzemięźliwości, i inne cnoty ktore P. Bog z łaską swoją poświęcającą przy Chrście i przy spowiedzi wliwa na duszę, i zdobi ją iako drogiemi kleynotami. Do tego, traci siedm darów Duchá S. który iako mówi Mędrzec: *Nie wchodzi w żalosną duszę, nie mieszka w ciele ktore podlega grzechom.* Jeźcie traci Oycowską opiekę boską koła siebie, i opatrność: ponieważ przez grzech człowiek z syná Bożego przypodobionego staie się nieprzyjacielem boskim. Nád to, traci osobliwe boskie oświecenia rozumu, i zapalenia woli pobudzające do dobrych

dobrych ucz-  
czeń. a. a. a.  
człowiek w  
Cieoty od Chr-  
go. Jeźcie  
że używać,  
abo w brátw  
ciata żywego  
bie kto iak n  
Pan Bog Ez-  
tem, omnes in  
wy odwróci o  
dlużności jego  
zaślugi: pon  
przyjacielem  
choćby o chl  
fundacye i iak  
igmne Panu  
guia łaski Bo-  
13, Jeźeli w  
ciata moie, ta  
ma grzeszn  
procz tego,  
niebieskiego  
synami boski  
nia boskiego  
Aniołów SS.  
go doznał Ab-  
Pánskim, S. F.  
Mowi bowiem  
Angelos pecca-  
wielkie i za-  
§ 4. A  
bowiem dusz-  
tów, tak iako  
I dla tego m-  
sunt, qua coing-  
tność sprawi-  
Troy: SS, k



dobrych uczynków, i odwodzące od grzechów. Oprócz tego traci uczestnictwo zasług Chrystusowych, poki pokuty nie uczyni: ponieważ człowiek w grzechu śmiertelnym zostający, jest członek martwy, i odcięty od Chrystusa, iako od głowy, z ktorey na nas zptywają zasługi jego. Jeszcze traci spoleczność z Kościołem, że dobr Kościoła S. nie może używać, to jest ofiar, modlitw, i innych zasług, ktore są w Kościele, albo w bractwach, tak iako członek martwy nie jest uczestnikiem dobru ciała żywego. Nád to, traci wszystkie zasługi przeszłe, choćby ich sobie kto iak najwięcej przed grzechem náskárbił, według tego co mówi Pan Bog Ezech. 18: *Si averterit se justus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitia ejus, quas fecerat, non recordabuntur: Iteżeli się sprawiedliwy odwróci od sprawiedliwości swojej, i uczyni nieprawość: wszystkie sprawiedliwości jego ktore uczynił, zapomniane będą.* Do tego, traci sposobność do zasługi: ponieważ bowiem człowiek w grzechu śmiertelnym jest nieprzyjacielem Boskim: idzie za tym, że wszystkie jego dobre uczynki, choćby o chlebie i wodzie pościł choćby wiele milionów pieniędzy na fundacye i iakmużny wydał, wszystkie mowięte jego sprawy nie są przyjemne Pánu Bogu, poki jest w grzechu śmiertelnym: á zátym nie zasługują łaski Boskiej, i chwały wieczney. O czym mowi Páweł S. 1. Cor. 13, *Iteżeli wydam ná pokarm ubogich wszystkie majątności moje, i iteżeli wydam ciało moje, tak żebym gorzał, á iteżelibym nie miał miłości ku Bogu* (ktorey nie ma grzesznik, będąc nieprzyjacielem Boskim,) *nie mi to nie pomoże.* Oprócz tego, traci grzesznik dziedzictwo synowskie, i prawo do krolestwa niebieskiego: ponieważ traci łaskę boską poświęcającą, ktora nas czyni synami boskimi przysposobionymi, będąc ona uczestnictwem przyrodzenia boskiego. Náostátek traci towarzysztwo, obronę, pociechę, i pomoc Aniołów SS. ktora oni zwykli dawać ludziom sprawiedliwym, iako tego doznał Abraham, Tobiasz, Dániel, S. Mágdalená po Zmartwychstaniu Páńskim, S. Piotr w więzieniu, Pástuszkowie przy Národzeniu Páńskim. Mowi bowiem S. Báfilius serm. 9. in Psal. 32: *Sicut apes fumus fugat, ita Angelos peccatum: Iako dym pszczoły odpędza, tak grzech Aniołów.* O iak wielkie i zacne dobrá nám grzech śmiertelny odbiera!

§ 4. Ale nie mniey złego przynosi grzech śmiertelny. Naprzód bowiem duszę máże i szpetną á brzydką czyni w oczách Boskich i Anio- Grzech łów, tak iako grzech z pięknego Anioła brzydkim go czártem uczynił. iako du- I dla tego mowi Pan o grzechách z serca pochodzących Mat. 15: *Haec sunt quae inquinant hominem: Te są rzeczy, ktore máżą duszę.* Tę zaś szpetność spráwne grzech ná duszy tym sposobem, że ná niey máże obraz Troycy SS, ktory ná tym należy, że człowiek poznawa i miłuje Bogá:

iako Bog sam siebie poznawając i miłując, tym samym jest Bog w Troy-  
cy iedyny: gdy zaś kto grzeszy, nie tylko o Bogu nie myśli, iego nie mi-  
łuje, ale myśli i miłuje rzecz od Boga zakazaną: zaczyn maże ná duszy  
swojej obraz Troycy SS, á wyraża obraz i podobieństwo szpetne. Do  
tego kto grzeszy, wywraca porządek ten, który Bog ná duszy iego uczy-  
nił: gdyż Bog ten porządek uczynił, aby zmysłny apetyt był pod rozu-  
mem názym i wolą, á wola násza aby była pod wolą Boską: gdy zaś kto  
grzeszy, psuie ten porządek, i zmysłny swoy apetyt wyżej kła: nie nád  
rozum i nád wolą Boską, á rozum i wolą Bożą niżej: zaczyna staie się tak:  
brzydkim monstrum, ábo poczwará, iakoby było, gdyby kto miał głowę  
pod nogami, á nogi nád głową. Tá szpetność którą grzech ná duszy sprá-  
wuie, w oczách Boskich jest taka, że nie masz na świecie takiey brzyd-  
kości i smrodliwej rzeczy, iako grzech śmiertelny. Co pokazał Pan Bog:  
niektórym sługom swoim. S. Kátarzyna Seneńska wzięła Anioła  
który sobie nozdrza zatykał dla fetoru iedney osoby w grzechu prze-  
ciwko czystości zostającej. S. Fránciszek máiąc takąż osobę przytomną,  
musiała twarz ná inżą stronę odwrócić, dla niecznośnego fetoru. Takież  
osoby poznawał S. Filip Neryusz tym że sposobem. I nie dziw że czło-  
wiek przez grzech staie się tak szpetnym w oczách Boskich: bo iak niżej  
powiem, staie się czarłem, nád którego nie masz szpetnieyzego.

§ 5. Oprócz tego, grzech czyni człowieka podobnego bydlętom:  
nierozumnym: ponieważ każdy grzech jest przeciwko rozumowi, á za-  
tym kto grzeszy, nie rządzi się rozumem, ale tak się spráwuie, iako bydlę:  
rozumu niemájące, przekładając rzeczy doczesne nád wieczne, i uciechę  
ábo zysk nád wolą Boską. O czym uowí Duch S. Psal. 48. *Homo cum  
in honore esset, non intellexit, comparatus est iumentis insipientibus, & similis fa-*  
*ctus est illis:* Człowiek będąc we czci, (to jest, máiąc rozum, który go czy-  
ni podobnym Bogu, i czci godnym) nie rozumiał, (to jest nie rządził się  
rozumem,) dla tego porównany jest z bydlętą, i stał się im podobnym. I S.  
Piotr o grzesznikách mówi 2. Petr 2: *Velut irrationalia pecora in corru-*  
*ptione sua peribunt.* Iako nierozumne bydlęta w zepsowaniu swoim zginą. Dla  
tego grzesznicy w Piśmie S. zowią się różnemi zwierzami i bydlętami.  
Tak Herod zowie się Liszką dla chytrości. Luc. 13. Gniewliwy zowie  
się Niedźwiedziem ábo Lwem, *Vrsus insidians factus est mihi. Leo in abscon-*  
*ditis.* Thren: 3. Niewdzięczni zowią się rodzajami iaszczurczym, Mat.  
23. Luc. 3. Zawisni zowią się wilkami drapieżnymi Mat. 7. act. 29.  
Nieczysći zowią się wieprzami w błocie leżącymi, *Sus lota in volutabro lu-*  
*ti.* 2. Petr. 2. Więci Dawid w Psalmách swoich grzeszników zowie  
koniami i mułami, bykami tłustymi, żmiją, bazyliżkiem. Izaiasz zowie

Ich Smo-

Grzech  
czyni  
człowie-  
ką by-  
dłem.

ich Smok  
A to dla te  
ci, za kore  
§ 6 N  
człowieka  
człowieka n  
Rom: Vau  
tio, dalecine  
dnie. wia  
ga mowi: I  
Bog cz  
i S. Paweł  
ipius voluntat  
jest panem g  
wi S. Piotr 2  
kto zryje  
to jest iego  
á máiąc na n  
ebu, by mu  
kto grzeszy  
wyraźnie n  
namone obse  
lios mowi  
Grzechnik  
iał Ciało Pa  
tego iego op  
w opętany  
ná duszę: ná  
A co więk  
zły Bogu,  
názwał, mo  
wit: W, z  
bolo est: K  
Dla tego po  
d. aet est gr  
grzesznik i  
grzechu śmi  
kto jest podl  
cney: iako n



ich Smokami i Srusiaw. Ezechiel niedźwiadkami. Job Tygryśami. A to dla tego, że grzesznicy i rozumem się nie rządzą i zezwalają na chuci, za ktoromi idą, nierozumne bydłota, zwierze, i gadziną.

§ 6 Nád to, grzech śmiertelny człowieka czyni niewolnikiem czartowskim, czyni go czartem, i gorszym nád łamego czartá. Ze czyni człowieka niewolnikiem czartowskim, uczy S. Augustyn in Epist. ad Rom: *Vnusquisq; peccando animam suam Diabolo vendit, accepta, tanquam pretio, dulcedine temporalis voluptatis*: Kády grzesząc, dusę swoję Diabłu przedá. wzięwszy miáto zapłáty, stódkość doczesney rókoszy. I Tertulian de fuga mowi: *Peccator traditur diabolo tanquam carnifici in panem, ut Saul*: Grzeszniká Bog czártu iáko kátowi oddáie ná karánie, iáko był mu oddány Saul. Więc i S. Páweł 2. Tim. 2. o grzesznikách mowi: *že a diabolo captivi tenentur ad ipsius voluntatem*: že ich czárt trzymá w więzách ná wólá swoję. I ták czárt jest pánem grzesznikow, ktorzy mu służą, a on im róskázá: bo iáko mówi S. Piór 2 Petr. 2: *A quo quis superatus est, huius & servus est*: Od kogo tá, kto zwyciężony jest, iego jest sługá: á že grzesznik od czártá zwyciężony jest, toć jest iego sługá? Záczyń czárt nim rządzí, i prowadzi go gdzie chce: á májác ná niego práwo, pewnieby go do piekła porwał zaráz po grzechu, by mu tego Pan Bog z miłosierdzia swego nie bronil. I owszem kto grzeszy śmiertelnie, stáie się gorszym niż jest opętány od czártá, iáko wyraźnie mowi S. Chryzostom hom. 30. ad pop: *Peius est peccare, quam a damone obsessum esse*: Gorzej jest grzeszyć niż być opętánym. Co też i S. Bazyliusz mowi hom. 13. Exhort. ad Baptis: *Peccator est deterior energuménó*: Grzesznik jest goršy nád opętánego. Dla tego o Judaszu, gdy niegodnie przyjął Ciáto Páńskie, mowi Ewángelia; že wstąpił w niego czárt, to jest duszę iego opętał. A to jest dáleko goršá, niż być opętánym: poniewáž w opętánym, kiedy jest bez grzechu, czárt tylko má práwo ná ciáto, á nie ná duszę: ná duszę zás grzeszniká má práwo iáko ná swego niewolniká. A co więkšza człowiek w grzechu śmiertelnym będąc, jest ták omierzły Bogu, ták szpetny, iáko czárt. Przeto Pan Jezus Judaszá czartem názwał, mowiac o nim: *Ieden z was diabłem jest*. Tákże o Zydách mowił: *Wy z ojca diabła jesteście*. I S. Jan mowi: *Qui facit peccatum ex diabolo est*: Kto grzech czyni z diabła jest urodzony, jest synem diabelskim. Dla tego pomieniony S. Bazyliusz mowi: *Magnus demon est peccatum*: Wielki diabeł jest grzech: I. S. Kátarzynie Seneskiéy powiedział Bog Ociec, že grzesznik jest *Demon incarnatus, Diabeł wcielony*. I owszem człowiek w grzechu śmiertelnym będący, jest goršy nád czártá. Naprzód, bo im kto jest podłayszy, tym grzech iego jest więkšzy przeciwko osobie zácnéy: iáko náprzykład więkšzyby był grzech, gdyby wieśniak Król

Grzech  
czyni  
człowie-  
ká nie-  
wolni-  
kiem  
czartoi-  
wskim -  
goršym  
nád czár-

znieważył, niż gdyby go Senator znieważył: więc że człowiek jest daleko podlejszy niż Anioł: toć obrazá boska od człowieka jest większa. Druga: Anioł zgrzeszył raz tylko, i to myślą pylną tylko: a tyś podobno nie raz zgrzeszył, nie tylko myślą, ale i uczynkami. Do tego, że Aniołá Bog nie umarł, nie karmił go Ciałem i Krwia swoią: tobie te dobrodziejstwa uczynił: toś ty gorszy gdy grzeszysz, niż czárt? a za tym jesteś omerzleyszy Pánu Bogu niżeli czárt.

§ 7. Opuuszczam inſze karánia ciężkie które po grzechu náſtępują, naprzód doczesne, to jest, często u ludzi nieſława, choroby, a częſtém ſzeptne. Opuuszczam po grzechu wſtyd ná ſpowiedzi, i gzyżenie ſumnienia, które ieſt grzeſznikom iuż tu ná ſwiecie piekłem záczętym, które oni z Inſze karánia ſobą noſzą, *Infernus portatilis*: iáko mowi S. Bernard: *Infernus anima rea* z grzechu *conſcientia*: Piekło duſzy z łe ſumnienie. I S. Ambroży mowi lib. 3. de *Offic*: *Impijetiam dum vivunt in inferno ſunt*: Niebożni ieſcie gdy żyją, w piekle ſą. Opuuszczam męki piekielne tak ciężkie, opiſane w Medytacyi ná ten dzień: które że grzech ſmiertelny ſpráwuie, dla tego gorszy ieſt ná ten dzień, iáko każda przyczyna złego ſkutku, ieſt gorsza nád ſwoy ſkutek. Te mowię karánia grzechu opuściwszy: między temi wſzyſtkimi naywiększe ieſt kárание boſkie, záſłepienie rozumu, i záwárdzenie ſercá ábo woli, którym Bog często grzech ſmiertelny karze, tak porzuć wiſzy człowieka, i nie dodawiać mu ſkuteczney i oſobliwey łáſki, że on z grzechu w grzech wpada, nie uważiać złoſci grzechu, i nie czuiać gzyżenia ſumnienia, zátykáiać ſobie uſzy ná Duchá S. náſchnienia, i ná upominánia Oycow duchownych. Tákim ſpoſobem karał Pan Bog Fáraóná w Egipcie, Judafzá, i owych Filozofow pogáńſkich, ktorych iáko mowi Páweł S. Rom. 1: *tradidit in reprobum ſenſum*, podał ná odrzucony zmyſł. Dla czego też o grzeſznikách mowi Duch S. Sap 2. *Excepit eos malitia eorum*: Záſłepiłá ich złoſć ich.

Z tád co ſię tu powiedziało, każdy który ieſt w grzechu ſmiertelnym, ábo krokolwiek ſię ná grzech łácnó odważał: *Uide quam malum ſit relinquere te Dominum Deum tuum*: Patrzą iáko złá rzecz, ieſt opuſzczac przez grzech ſmiertelny Páná Bogá. Boiſz ſię choroby i ſmierci, że ty ſię duſzá od ciáła twego nie odłáczyłá, a nie boiſz ſię grzechu, przez który rozłácza ſię Bog. i łáſká iego od duſzy twoiey, przez co duſzá twojá umiera? Fráſuiſz ſię, gdyć złodziey pieniádze ukrádnie, gdy nieprzyiáciel wieſ zruiniue, gdy piorun gumno ſpali: a nie fráſuiſz ſię, gdyć grzech ſkárbu nieoſzácowáne łáſki boſkiey i záſługi wydzierá? gdyć odbiera kroieſtwo niebieſkie? Nie chceſz być opetánym: a chceſz áby czárt w duſzy twoiey mieſzkał? Nie chceſz być w niewoli Tátarſkiey: a dobro-

dobrowol  
dzisz tego  
wolność o  
two synow  
biera. O ja  
peccavit anim  
ia? że o dob  
o podte dob

O grze  
Panarium B  
l. 2. c. 5. 6  
t. 6. 9. 10.

N

W ktor

I Bit homo in  
ſci ſwoiey.

§ 1. Dó  
ięcego miáſła.  
cie: bo i ten d  
ko goſpodá,  
wac będą, że  
dom náſz? C  
illorum, domus  
w ktorym mie  
Z tego domu ná  
i przyiációł ná  
ſzákac będziemy



dobrowolnie stądzisz się niewolnikiem czartowskiem? O iako nienawidzisz tego, ktoś substancya, kto zdrowie, kto przyjaźń krolewską, kto wolność odbiera: a kochasz się w grzechu, któryć łaskę boską, dziedzictwo synów bożych, przyjaźń z Pánem Bogiem, i samego Pána Boga odbiera. O iakito nierozum! iakie szaleństwo! Dla Boga: *Quid in te peccavit anima tua*, pyta Agustin S. Co przeciwko tobie zgrzeszyła dusza twoja? że o dobrá iey nieoszacowane nie dbasz; a z taką pilnością stąrasz się o podłe dobrá do ciała należące.

O grzechách pisze w rożnych Meditacyách Mánnadel, Anima Panarium Busei. v. *Peccatum. Solil.* P. Tylkowski, Vincent. Carafa Peregr: l. 2. c. 5. & sequ. Lancic. Tomo 2. Opusc. 16. c. 14, & Tomo 1. Opusculo 1. 6. 9. 10.

## N A D Z I E N III

Pustyni Bogomyślney,

W którym się Medytacye o skutkách grzechu, to jest,  
o Śmierci, o Sadzie Bożym, o Piekłe.

## L E K C Y A I.

O wieczności która po śmierci następuje.

**I** Bit homo in domum aternitatis suae: Poydźcie człowiek do domu wieczności swojej. Eccl. 12.

§. 1. Dobrze powiedział S. Páweł Hebr. 13: że nie mamy tu trwającego miastá. i owšem ani domu do mieszkania nie mamy na tym świecie: bo i ten dom w którym mieszkamy teraz, nie jest to dom nasz, ale tylko gospodá, z ktorey nas po śmierci prętko, i sami przyiaciele nasi rugować będą, żebyśmy ich smrodem naszym nie zaráżili. A któryż jest dom nasz? Odpowiada Krol i Prorok Dawid w Psálmie 78: *Sepulchra illorum, domus illorum in aeternum: Groby ich, domy ich na wieki.* Toto dom w którym mieszkać będziemy, poki cokolwiek ciała naszego zostanie. Z tego domu na wieki nie wynidziemy ná ten świat, widzieć krewnych i przyjaciół naszych: i poki ten dom zostawać będzie, pory w nim mieszkać będziemy: aż dopiero przy powszechnym zepsowaniu całego świata, z tego

Grob jest  
dom wie-  
czności.

z tego domu wynidziemy, gdy i on się sam zepluie. Dla tego Grob może się nieiako zwać *Domem wieczności nązey*.

§ 2. Przecież jednak grob nie jest właściwie domem nązey wieczności: bo w tym domu nie mieszka po śmierci cały człowiek, ale tylko ciało, albo kości jego. Nád to, dotego do nu nie poydźie człowiek po śmierci, (iako tu mowi Mędrzec,) ale go tam rączy zánioś. Inszy tedy jest dom wieczności, do ktorego poydźie człowiek po śmierci. A ten dom jest albo niebo, albo piekło: bo do iednego z tych domów i dzie dusza po śmierci zaráz: a po sądnyu dniu poydźie tam i ciało, to jest człowiek. O piekło, człowiek odrzucony od Boga mowi: *Infernus domus mea est: Piekło domem moim jest.* Job 17: A do wybranych swoich mowi Chrystus Joan. 14: *Niech się nie trwoży serce wasze, ani lęka: w Domu Oycá mego wiele jest mieszkańia.* O iak różne od siebie te domy. Niebo, jest miejsce zgromádenia wszystkich dobr łzczęśliwych, a piekło jest miejsce zgromádenia wszystkiego złego nieszczęśliwe: a przecież w iednym z tych dwóch domach na wieki mieszkać trzebá: bo trzediego domu wiecznego nie mász!

§ 3. Obádwá zaś te domy są domy wieczności nązey. A coż to jest wieczność? odpowiada Boetius: że *wieczność jest nieskończonego życia cáte oraz osiągnięcie.* Ale że wieczność jest nieskończona, a rozum nąsz jest określony, nie możemy iey rozumem nąszym dostárcznie poiąć: bo nie może się w rozumie nąszym cáta zmieścić. Dla czego mowi Dawid w Psalmie 76: *Annos aternos in mente habui. Látá wieczne miałem w myśli.* Nie mowi miałem w myśli moiej wieczność: bo wieczność nie mieszka w myśli nązey, tylko w myśli Boskiej: ponieważ Bog sam będąc nieskończonym, sam też wieczność nieskończoną w sobie zámyka, a zatym cáta widzi. My zaś tylko wieczność poznawamy po części, i przez látá nieskończone ją poznawamy i rachujemy. Ták tedy mamy poznawáć wieczność, iakoby miałá w sobie látá nieskończone. Niech minie z wieczności tak wiele lat, i owšem tak wiele tysięcy lat, i owšem tak wiele milionów lat, iak wiele jest liścia ná wszystkich, ktore są ná świecie drzewách, iak wiele odrobin piasku ná ziemi, iak wiele kropel wody w morz, iak wiele proszkow ná powietrzu, iak wiele gwiazd ná niebie, ieszcze nic nie ubyło wieczności. Abo więc tak sobie myślmy. Niech będzie gorá piasku ták wielka, iak wielki jest świat; niechże Bog stworzy proszka iednego, ktoryby po tyśiąc tysięcy lat, jeden tylko z tey góry ná inşy świat przenosił proszek: ażby cáta gorę przenioś: o iakoby wiele lat i wiekow ná to trzebá: a przecież miałaby ta rzecz koniec, a wieczność końcá nie ma, i ieszcze po wszystkiey tey gorze przeniesionej

Dom  
nąz. w  
czności  
jest wła-  
ściwie  
niebo  
albo pie-  
kło.

Co jest  
wie-  
czność?

ney trwa  
w izy  
licznie  
chm  
rak  
jeszcze  
nbyło.  
albo w piek  
laku. t  
ia w tow  
skwarz  
wey w to  
kich bo

§ 4.  
śmierci mi  
buc ná wi  
Tak bowie  
tu: On k  
Mędrzec  
tem, ale  
Poydźie  
ktorą zaro

Wie  
rzekać ná  
zwnie b  
kę, przez p  
przez kazn  
przyrodzon  
my byli zb  
nam w Kos  
za nie kup  
nabywali  
wiley. Za  
moy, a nie  
uczynkow,  
laski uprzed  
sam z nami  
Przeto stuf  
sugjeramus



ney trwa cała i nienaruszona. Abo więc tak rozumieymy. Gdyby w wszystko niebo tak szerokie, i ziemią wszystką, była popisana literami licząc znaczącemi: o jakby to wielka liczba była, a zgoła od żadnego rachmistrza nieprzeliczona: a przecię kiedy ta, wszystka liczba w latach tak długich, i owszem w całych wiekach, i milionach wieków przeydzie, jeszcze wszystka a wżynka została wieczność, jakby iej nie zgoła nie ubyło. Tak tedy długa wieczność każdego z nas czeka, albo w niebie, albo w piekle: tak długo żyć nam będzie trzeba, albo opływając we wszelaki nieszczęściu i uciechach, patrząc na Boga, i z niego się ciesząc, zostając w towarzystwie Aniołów i Świętych Bożych: albo paląc się, smażąc i skwarząc w pożarach wiecznych w onej katuszy tak ciemnej i smrodliwej w towarzystwie z czartami bluźnierczymi Bogą, zostając we wszystkich bolach, mękach, teściwach, i smutkach bez końca.

§ 4. Obierayże sobie teraz w którym domu wieczności chcesz pozostać. Bo P. Bog w naszey to mocy zostawił, że możemy być na wieki albo w niebie przy łasce Jego albo w piekle z złości naszey. Tak bowiem mówi Jerem. 21. *Ecce do coram vobis viam vita & viam mortis: Oto kładę przedwami drogę życia, i drogę śmierci* I dla tego tak mówi Mędrzec: *Poydźcie, człowiek do domu wieczności nie pociągna go tam gwałtem, ale sam poydźcie tam, gdzie będzie chciał iść. I dalej przydaje: Poydźcie człowiek do domu wieczności swojej, to jest którą sobie zasłużył, na którą zarobił, która jego własna jest.*

Więc kto nie trąn do domu szczęśliwej wieczności, nie może narzekać na Pana Boga: bo iako mówi S. Páweł: *On chce aby wszyscy zbawieni byli.* Dla tego, nie tylko nas prowadzi do nieba przez swoją naukę, przez przykazania, i rady, które nam przekłada, to przez pisaną, to przez kaznodzieic; ale też przez ustawiczne oświecenia i natchnienia nadprzyrodzone, pokazując nam co czynić, czego się chronić mamy, abyśmy byli zbawieni, a do tego wolą naszą zapalając. Nadto, zostawił nam w Kościele swoim zasługi nieskończone Chrystusowe, abyśmy sobie za nie kupowali niebo: zostawił Sakramenta Święte, abyśmy przez nie nabywali łaski Boskiey, która nam prawo daie do nieba, i pewny przywilej. Zaczynam słusznie mowi Bog: *Commiał więcey uczynić winnicy moiej, a nie uczyniłem, Jsa. 5.* A lubo Pan Bog wyciąga od nas dobrych uczynków, żebyśmy się dostali do nieba, przecię i do tych zawsze dodae łaski uprzedzającey, pobudzającey, następującey, pomagającey: i owszem sam z nami te uczynki sprawuie, gdy się tylko nie sprzeciwiamy iemu. Przeto słusznie mowi Páweł S. Hebr. 2: *Quomodo effugiemus, si tantam neglexerimus salutem? Iako ujdziemy giewu Bożego i potępienia, jeżeli tak wielkiey*

W na-  
szej mo-  
cy jest,  
aby  
szczęśli-  
wa wie-  
czność  
przyła-  
sce bożej  
aby nie-  
szczę-  
śliwa.

wielkiego i łanego zaniedbamy zbawienia. I do każdego który odpadł od szczęśliwej wieczności mówi Pan Bog Oseaz 13: Zgubą tworą z ciebie, ze mnie tylko pomoc twoją. Tak bowiem są ludzie niebáczni i niemiłosierdni na duszę swoją, że nie chcą iść do niebá, ale iákby im oczy wybrał nie idą, ale lecą do domu wieczności nieszczęśliwej, i nie tylko się opierają Bogu ciągnącemu ich do niebá, ale choć widzą piekło otwarte, przecię aby dogodzić złym chuciom swoim, to jest swoiey ámbicyi, swemu gniewu, swoiey lubieżności, prawie się wrzucają w pąszczekę piekielną. O iák wiele drudzy pracują, iák wiele robią dla potępienia swego! iáko o nich mówi Prorok: *Vt iniquè agerent, laboraverunt: Zeby byli źle czynili, pracowali.* Jerem. 9. Czasemby dosyć była i połowa tych prac na otrzymanie błogostawionej wieczności. Ná co się skárży Mędrzec Sap. 1. *Deus mortem non fecit, impij autem manibús & verbis accersierunt illam: Bog śmierci nie uczynił, a niebożni ludzie i rękami, i słowami przyzwali ją do siebie.* Jákże to szaleństwo! nie czekali śmierci wieczney, ażby przyszła, ale ją przyzwali do siebie: a przyzwali nie w przód słowami, a potem rękami, ale wprzód przyzwali rękami, czyniąc uczynki godne potępienia, a potem przyzwali też potępienie słowami, gárdząc potępieniem swoim, śmiejąc się z niego, i mówiąc: Jeżeli mam być potępiony, niech Bog czyni co chce. O nie ták: jeżeli cię Bog potępi, potępi dla tego, że ty sam chcesz tego. *Ibit homo in domum æternitatis sue: Poydźcie człowieka do domu wieczności swoiey: sam poydźcie dobrowolnie.*

§ 5. Coż mamy czynić, żebyśmy po śmierci przyszli do domu błogostawionej wieczności? Według słuszności, trzeba by na nie po wszyst-  
 Która droga do wieki pracować i cierpieć. Powiedział kiedyś czar przez opętane-  
 szczęśli-go: gdyby Pan Bog wystawił stup wysoki od ziemi do niebá, któryby  
 wey wie-nąbity był wszystek ostrzem brzytwami, a gdybym ja miał ciało ludz-  
 gznęści. kie, piąłbym się po tych brzytwach, i raniłbym się przez wiele tysięcy  
 lat, żebym kiedykolwiek znowu się wrocił do niebá. Ale tego Pan Bog  
 od nas nie wyciąga. Nawet i tego niepotrzebuie, żebyśmy byli piecze-  
 ni na kracie iáko S. Wawrzyniec, żeby nas smażyono w oleiu z Świę-  
 tym Janem, żeby nam w usta ołów rostopiony lano, iáko S. Klemenso-  
 wi Ancyrańskiemu. Niechce i tego, abyśmy co dzień o chlebie i wodzie  
 pościli, abyśmy się do krwi dyscyplinowali, ábo nieśpaniem trudzili, iá-  
 ko czynili SS. Pustelnicy: nie chce mowie tego po nas Pan Bog, lubo te-  
 go wszystkiego godnaby była szczęśliwa wieczność, á'e tylko tego chce,  
 abyśmy chowali przykazania jego, iáko Chrystus jednemu, który go  
 pytał Mat 16: Dobry Nauczycielu co mam czynić dobrego, żebym miał ży-  
 wot wieczny, odpowiedział Pan. Jeżeli chcesz wnieść do żywota, chowaj  
 przyka-

przykazania  
otrzymane  
swego, a  
gá, którą  
bowiem  
go. szczerę  
podobną  
dawać iáko  
mówisz że  
cey nie  
Deum, & f  
P. Bogá m  
nie nas zbá  
biąc w pie  
wik Łotrą  
stwą twego  
ptę.

§ 6.

mu wiecz  
kazanie.  
náiażdom  
ZUS infor  
Ewángeli  
zaprzecia  
niebá. Ta  
13: Wchod  
7: Ciężna  
ciężna, ale  
4: Ducas  
gressus tui,  
ki przyzw  
nie będzie  
ká reżni  
kazań Bos  
Mart. Bo  
są sposoby  
początku z  
tur gressus  
zachowani



przykazania. Abo iako drugiemu pytającemu: Co czyniąc żywot wieczny otrzymam, odpowiedział: Miłuy Pana Bogá twego, ze wszystkiego sercá swego, á bliźniego twego, iáko siebie samego. Luc. 10. O iák to łáčna droga, ktorą możemy wnieść do domu szczęśliwey wieczności naszey! Co bowiem śnádnieyszego człowiekowi iáko miłować Oycá i Stworcę swego, szczere i naywiększe dobro? iáko miłować bliźniego sobie w naturze podobnego? Możeliż się wymowić że nie możesz pościć, że nie możesz dawać iákużny, że nie możesz ciáta twego martwić: ale iáko się wymowisz że nie możesz miłować Bogá, i bliźniego? A przecię nie więcej nie trzeba żebyś był w niebie; iáko mówi S. Auguſtyń: *Ama Deum, & fac quod vis*: Miłuy Bogá, á czyn, co chcesz. O záiste ślusznie dop. Bogá mówi Dawid Psál. 55. *Pro nihilo salvos facies eos*: Ze iákoby zá nic nas zbawia Pan Bog: kiedy zbawił iáwnogreszniká zá to tylko, że się bliąc w pierśi, mówił: Boże bądź miłościw mnze grzesznemu: kiedy zbawił Łotrá zá to, że rzekł: Pánie pámiętaj ná mnie, gdy przyidziesz do krolestwa twego: kiedy zá kubek zimney wody, obitcał dáć wieczną záplatę.

§ 6. I toto iest gościniec błny, którym mamy wszyscy iść do domu wieczności szczęśliwey, przez miłość Pána Bogá, i przez iego przykazanie. Ale że tá drogá iest przestronna, á zátym nie ták bezpieczna, náiazdom nieprzyacieliákim bárzies podległa: pokázuie nam Pan JEZUS inſze do tey wieczności ścieſzki, to iest zachowanie rad iego w Ewángelii podánych, ubóstwá, czystości, postuſzeństwa, umartwienia, záprzenia siebie samego, ktoremi ścieſzkámi idą ludzie doskonáli do niebá. Tákon bowiem mówi: *Intrate per angustam portam*, Mat. 7. Luc. 13: *Wchodźcie przez ciáśną bramę*. *Arcta via est, que ducit ad vitam*. Mat. 7: *Ciáśna drogá iest, ktora prowadzi do żywota*. Prawdá że ta drogá iest ciáśna, ále iest krótka, bezpieczna. O niey bowiem mówi Duch S. Prov. 4: *Ducam te per semitas aquitatis, quas cum ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui, & surrens non habebis offendiculum*: Poprowadzę cię przez ścieſzki przyzwoitości, w ktare gdy wnidziesz, nie ścieśnią się kroki twoie, i bieząc nie będziesz miał zawády. Trzy są właśności ścieſzki, ktoremi się ścieżká reżni od drogi, i ktoremi się też różniá rády Chryſtusowe od przykazáń Boskich, iáko te słowá uważa P. Paulus Segneri w Medytácii 31. Mart. Bo naprzód iáko ścieſzki są drogi ścisłe, ták i rády Chryſtusowe są sposoby życia ścisleysze niż przykazania Boskie: jednákże lubo ná początku z ádzą się być ścisłe, przecię *cum ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui*, gdy w te ścieſzki wkroczysz, gdy się przyzwyczaisz do zachowania rad Ewángelicznych; z taką łánością w nich postępować

Ścieſzki  
bezpie-  
czniejs-  
ze do  
niebá.

będziesz, z jaką ścisłością kto postępuje w drodze szerokiej: boć co róz przybędzie więcej miłości Boskiej, którać śladne uczyni zachowanie tychże rad Chrystusowych. I nie tylko idąc temi ścieżkami, nie będziesz za czasem ustawał, ale co raz będziesz nabywał od Boga więcej a więcej żywości i czystości, tak że biecć będziesz, i nie potkniesz się, nie czując zawady i trudności, choć się czasem w tych ścieżkach traśniesz, *Et currens non habebis offendiculum*. Drugi: iako mniej ludzi chodzi ścieżkami niż drogą: tak mniej ludzi idzie do niebá przez zachowanie rad Ewangelicznych, niżeli przez zachowanie przykazań: i dla tego też one zowią się *Semita aquaratis*: *Ścieżkami przyzwrotności*; bo nie jest obli-gacya i powinność zachować te rady Chrystusowe, ale tylko rzecz jest przyzwrotna. A że mało ludzi temi ścieżkami idzie, dla tego też po-wnieysze do niebá, przez te ścieżki przeście; ponieważ też mało do niebá przychodzi: gdyż *wiele wezwanych, a mało wybranych*. Zgad też, kto temi ścieżkami idzie do niebá nie ma tak wielu którzyby go złemi przykładami odwodzili, którzyby go w tej drodze rozrywali, i zatrzy-mywali: iako miewają ludzie światowi, idąc drogą samych przykazań Boskich: i dla tego widzimy, że więcej kánonizowanych jest Zakon-nikow, niżeli światowych, choć tych jest daleko więcej na świecie. Trzeci: iako przez ścieżki jest krótsze, bo prościeysze do terminu prze-ście: tak przez zachowanie rad ewangelicznych jest krótsze i prościey-sze do niebá przeście: bo zachowanie ubóstwa, czystości, i postuszeństwa, które są rady Chrystusowe, odeymią od nas frasobliwość, i rozrywki, które czyni stąranie się o siebie, o czeladź, o majątności, o przyiaciela, w drodze zachowania przykazań Boskich. Do tego Zakonnicy którzy za-chowują rady Chrystusowe, dla większych pokút, dla Odpustow, dla wzajemnego uczestnictwa zasług, dla zobopólnych modlitw, prędey bez długiego czyśćca przychozą do niebá, niżeli ludzie światowi, i dla tego kto idzie temi ścieżkami, *non arduatur gressus ejus, Et currens non ha-bet offendiculum*: *nie ścisłają się kroki tego, i bieży nie mając przeszkody*. Je-dnak że Pan Bog nie wszystkich temi ścieżkami do niebá prowadzi, ale drugich prowadzi drogą przykazań swoich: dla tego każdy ma tak iść do niebá, iako go Pan Bog prowadzi przez náchnienia swoje. Przecięż prosić go z Psálmistą mamy, *Vias tuas Domine demonstra mihi, Et semitas tuas edoce me*: *Drogi twoje pokaż mi Pánie, bo drogi przykazań twoich są jasne, i dość ich palcem pokazać: ale o ścieżkach twoich naucz mnie, bo te ścieżki są skryte i tajemne*. A jeżeli cię już Pan Bog nauczył i napro-wadził na te ścieżki w jakim Zakonie, masz mu za co dziękować że pokazał szrodek bezpieczny przeznaczenia do niebá, i postawił cię w tym stanie, który jest gniazdo wielu tak Boskich.



§ 7. Takim tedy sposobem mamy iść do domu naszej wieczności, abyśmy do niej trafił i, a oraz o niej często myśleć mamy: iako pielgrzym, gdy do Ojczyzny idzie, o niej zawsze myśli, rachując wiele usadł drogi, i wiele mu jeszcze zostało. To uczynił Dawid gdy w Psalmie 67. o sobie mówi: *Cogitavi dies antiquos & annos aeternos in mente habui: Myślałem o dniach dawnych, i lata wieczne miałem w myśli.* Tak i u nas niech zawsze mieszka i w myśli lata wieczne: a żebyśmy je tym więcej sobie poważali: oraz oglądaliśmy się na dni życia naszego które przeszły, mówmy sobie: żyłem tak długo, a coż to jest względem wieczności, która nas śledzi? choćbyśmy jeszcze żył iak Matusz blisko tysiąc lat, cożby to było względem milionów i milionów lat, które pożera wieczność? *jest to dzień jeden wczorajszy który minął.* Psal. 89. A iakoż mam te dni krótkie które w krótko zginą, przekładać sobie nad wieczność nieskończoną?

Mówmy sobie i z Jobem cap. 16: *Ecce breves anni transeunt, & semitam, per quam non revertar, ambulo: Oto, krótkie lata mija, i ścieżką idę, przez którą się nie wrocę.* O iako krótkie lata nasze, i owszem nie lata, ale dni życia naszego! o iak ich niewiele! Możemy mówić z Jakobem Gen. 47: *Dies peregrinationis vitae meae parvi & mali: Dni pielgrzymowania życia, mego małe i złe.* Jeżeli nie wiele dni życia naszego, a czemuż je marnie trawimy? Woda w oblężeniu że jej mało, jest droga, także zboże, nawet i siano w suchy rok, i inne towary, że ich mało, są drogie. A czemuż czas którego tak mało mamy, u nas nie drogi, w którym sobie szczęśliwą wieczność zarobić możemy? czemu go sobie nie poważamy? ponieważ: *Tempus tantum valet, quantum Deus: nam in tempore bene collocato comparatur Deus: Czas tak wiele waży iak Bog: bo w czasie dobrze strawionym, nabywa się Bog.* A dorego te dni życia naszego są zmierzone od Bogą, policzone, i kres ich nieodmiennie naznaczony, nie możemy ich przedłużyć. *Ecce mensurabiles posuisti dies meos: Oto zmierzone położyle dni moje,* mówi Dawid Psal. 33: i także: *Notum fac mihi Domine numerum dierum meorum: Wczyń mi panie wiadomą liczbę dni moich:* Toć się o to strać mamy, abyśmy tych dni zażywali spieszno idąc do ojczyzny niebieskiej: ponieważ dni tej drogi są nam naznaczone, a mało ich mamy: iako pielgrzym gdy w krótkim czasie sobie naznaczonym ma przyiść do Ojczyzny, tak, żeby stracił dziedzictwo, gdyby na dzień naznaczony nie przyiżedł: o iako się kwapi, o iako czasu nie traci na spaniu, na rozmowach. Przydadymyż i to, że ten czas życia naszego nie tylko jest krótki, nie tylko zamierzony, ale prętko bardzo przemijający iak dzień, według rego co napisał Mędrzec Eccl. 7: *Numerus dierum peregrinationis tuae, & tempus quod velut umbra praeterit: Liczba dni pielgrzymowania twojego, i czas,*

Iako mamy pamiętać na wieczność iná lata życia krótkie

który tak cię przemiła. Nie bieży tak prętko kursor po ziemi nie tak prętko płynie czoła po wodzie, nie tak prętko leci ptak po powietrzu, albo strzała z łuku wypuszczona, iako cię uchodzi, lubo się zda nie uchodzić: ponieważ cię tak prętko uchodzi, iako prętko bieży słońce, słońce zaś na jedną godzinę upadnie mil więcej niż milion. Więc i czas tak prętko ulatuje: o iako go tedy ochraniać mamy na zgromadzenie sobie wielu zasług, których gdy w tym czasie nie zbierzemy sobie, już ich na wieki nie przybędzie nam, ani więcej łaski Boskiej. Naostatek, ponieważ ten życia naszego jest czas krotki i ulatujący, a do tego taki, który iako woda w rzeczce ustawnie upływa, a nazad się nigdy nie wroci, *semita per quam non revertar*: poki jest, mamy go sobie poważać i dobrze żyć, na skarbienie sobie zasług i łaski Boskiej: czego ieżeli nie czynisz, o iak będziesz przy śmierci żałował tych godzin, tych minut darmo strawionych, gdy, obaczysz że wiednym *momentum* mogłeś sobie więcej zarobić: niżli królestwo całego świata. Czegoby nie czynił potępieniec, gdyby mu dozwolono, aby mu się lata życia jego wrocili? o iakoby czasu ochraniał! Tobie ta lata jeszcze wszystkie nie uciekły, więc ich nie traw nadaremno, iako upomina S. Paweł: *Gdy czas, mamy czynić dobre*: bo po śmierci *Tempus non erit amplius*: Już czasu nie będzie mowi S. Jan w objawieniu.

O wieczności pisze Buseus in Panar. Manna del Anim. w różnych Meditacyách. Drexelius ma o niej książkę całą.

## LEKCJA II.

### O Boiaźni Bożej.

*Cum metu & tremore vestram salutem operamini: Z boiaźnią i z drżeniem zbawienie wasze sprawujcie.* Phil. 2.

Rozmyślając dziś o sądzie Bożym i o piekle, którym Bog grzechy karze, słusznie się do boiaźni Bożej pobudzić mamy.

§ 1. Tę boiaźń Boską często nam zaleca pismo S. a osobliwie w przypowieściach Salomonowych, gdzie mowi: *Timor Domini sens vitae: Boiaźń Boża rzrodła życia*, to iost życia duchownego, teraz w łasce Boskiej, a potem w chwale wieczney. Prov. 14. *Błogosławiony człowiek który zawsze jest boiaźliwy.* Prov. 28. Także i u Ecclesiastyka są wielkie pochwały tej cnoty w Rozdziale pierwszym, gdzie mowi: *Boiaźń Boża chwala, chętnie się, wesela, korona radości. Zupelność mądrości jest bać się Pana Boga* korona mądrości boiaźń Boża. Boiaźń Boża wyrzuca grzech, i w Rodz. 10: *Non est maior illis qui timer Dominum; Nie maś większego nad tego kto się boi Pana.* Także w Rozdz. 23. *Nihil melius est quam*

Pismo S.  
iako zaleca boiaźń Bożą.



*est quam timor Dei.* Nie masz nic lepszego iako bojaźń Boża. i w Rozdz. 35. *Timor Dei super omnia se superposuit:* Bojaźń Boża nad wszystkie dary Boskie się wyżej położyła. Naoftatek ecclesiastes w Rozdziale ostatnim tak konczy swoje nauki: *Deum time, & mandata eius serva: hoc est enim omnis homo:* Boga się boj, i przykazania jego chowaj; tym bowiem stoi każdy człowiek, iakoby bez tego człowiek nie był człowiekiem, ale nierozumną bestyą. Dla tego i Pan Bog najwięcej to nam przykazał, abyśmy się go bali, iako mówi Moyzesz Deut 10: *Et nunc quid Dominus Deus petit à te? nisi ut timeas Dominum Deum tuum & ambules in viis ejus:* A czego Pan Bog od ciebie żąda? tylko abyś się go biał, i chodził w drogach jego.

Słusznie Duch S. nam tę bojaźń boską zaleca: oná wielkie nám pożytki przynosi. Napřed bowiem grzech z dusze wyruca, iako powie-  
dział Salomon: ponieważ kto się boi Pána Boga karzącego ciężko grzechy, tym łatwiej strzeże się grzechu. Przeto mówi S. Bernard de modo bene viv. serm: 4. *Nihil nos magnus remouet ab omni peccato, quam timor & amor Dei:* Nic nas bázniej nie oddala od grzechu, iako bojaźń i miłość Boska. I S. Augustyn in dial. 79. *Vi facias bene, amas & times Deum: ut facias male, amas & times mundum:* Żebyś czynił dobrze, miłujesz i boisz się Boga: żebyś czynił źle, miłujesz i boisz się świata.

2. Bojaźń Boża sprawuje w nas uśilne staranie podobania się Pánu Bogu, iako mówi Mędrzec Eccl. 2: *Qui timeant Dominum, inquirunt quae bene placita sunt ei:* Ktorzy boją się Pána Boga, szukają tego, co się temu podoba: iako syn który się boi Oycá obrazić, myśli o tym, i o to się stara pilno aby to czynił co się Oycu podoba. 3. Bojaźń Boża prowadzi za sobą mądrość, miłość Boską, wiarę, nabożeństwo, i inne cnoty. Tak naucza Mędrzec Eccl. 25: *Timor Dei initium dilectionis ejus, fidei autem initium agglutinandum est ei:* Bojaźń Boża początek miłości jego, wiary zaś początek ma być przyklejony do niej. 4. Bojaźń Boża jest przyczyną zachowania przykazań Boskich. Bo iako mówi tenże Mędrzec Eccl. 2. *Qui timeant Deum custodiunt mandata ejus:* Ktorzy się boją Pána Boga, chowają przykazania jego. I Dawid w Psalmie 112: *Beatus stauionis magis* który się boi Pána, w przykazaniach jego będzie chciał wiele dokazać. Zkąd napisał S. Augustyn in sentent: *Ad omne opus bonum ducit amor & timor Dei. Ad omne peccatum ducit amor & timor mundi.* Po każdej sprawie dobrej prowadzi miłość i bojaźń Boża: do każdego grzechu prowadzi miłość i bojaźń świata. 5. Czyni człowieka mężnego i odważnego: bo kto się boi Pána Boga, ma w nim ufność wielką, a zátym niczego się nie boi iako mówi Mędrzec Eccl. 34: *Kto się boi Pána, nuzego się nie będzie biał, i nie będzie się lekiał, bo on jest nádzierą jego.* O czym r. ż. mówi S. Cyrillus in Isaiam: *Tenendum est, animam Dei timore velut muro obsepam, fortem esse, & quodammodo inuictam:* Trzymać to mamy, że duszą bojaźnią Bożą iako mur-

Co sprá-  
wuje bo-  
jaźń Bo-  
ża.

tem oto-

rem otoczona, jest mężna i iakoby niezwyciężona. Co się pokazało w Męczennikach SS, których boiaźń Boża tak mężnemi uczyniła. 6. Przynosi sercu wielkie wesele, iako mowi Medrzec Eccl. 1. *Timor Domini deletabit cor. Et dabit latitiam. Et gaudium*: Boiaźń Pańska uweseli serce, i da radość i weselosc. O czym S. Chryzostom hom. 18. ad pop. mowi, że kto się boi Pána Bogá w niem dufając, ma w sobie źródło uciechy: i tak iako iskra w morze wpadająca gąśnie, tak wszystkie przeciwności przypadające na serce boiącego się Bogá, iako w morzu pociechy gąsną. Także i S. Augustyn pisząc na Psalm 85. uważając owe słowa: *Niech się weseli serce moje, aby się bało imienia twego*, mowi: *Timor in iucunditate est*: Bziaźń w weselu jest. I pyta się, iak to boiaźń w weselu być może, ponieważ boiaźń jest gorzka? na co odpowiada sobie, że teraz uciechą naszą jest w boiaźni Bożej, bo teraz nie mamy bezpieczeństwa o zbawieniu: potym uciechą naszą będzie bez boiaźni. 7. Opuściwszy insze pozytki: boiaźń Boża jest stróżem w nas wszystkich cnót i doskonałości. Tak mowi S. Cyprian epist. ad Donat. że boiaźń Boża jest *custos innocentie*, stróżem niewinności. I dacie przyczynę tego S. Bazyli in Psalm. 33. gdzie uważając one słowa Psalmu: *Przebij boiaźnią twoją ciało moje*, tak mowi S. Doktor: *Quemadmodum qui corporis membra habent clavibus transfixa, ad actionem quamlibet ea immobilia retinent: sic et quorum animam occupavit Dei timor, omnem prorsus peccati occasionem vitant*: Iako ci ktorzy mają członki gwoździ przebite, na żadną sprawę ruszyć ich nie mogą, tak ci ktorzy duszę boiaźnią Bożą opánowali, wszelakiej okazyi grzechowej chronią się. Taki Hieron. ep. ad Fabiol. powiada: że *Timor, virtutum custos est*: Boiaźń jest stróżem cnót. Wic i Medrzec mowi Eccl. 27: *Si non in timore Domini tenueris te instanter, cito subvertetur domus tua*: Jeżeli się nie zachowasz w boiaźni Pańskiej usilnie, prętko się obali dom twój. Coż to za dom: Ten dom jest budynek duchowney doskonałości, który budujemy sobie z różnych cnót, z pokory, z posłuszeństwa, z umartwienia: a potym też jest dom wieczney chwały w niebie, który sobie z cnót budujemy: ale ten dom dwójaki iada co prętko zruinować może, to jest, ieden grzech śmiertelny, i iedną myśl zła. O iak wiele zacych wysokich fabryk duchownych tym sposobem obáliło się! dość wspomnieć na Origenesa, na Didimá, na Tertuliana, na Osiusza, na Iakubá, na Mártiniána Pastelnikow, ktorzy po wielkiej świętobliwości przez grzech mizernie upadli. Acoż nam w tym wielkim niebezpieczeństwie może dać iakąkolwiek oruchę i bezpieczeńność? nie co inzego tylko boiaźń Boska ustawiczna, gdy się ustawicznie bać będziemy, żeby nam Pan Bog łaski swej nie umknął, ktorey łaski i kuteczney nie mając, w grzech leciemy. Tey tedy boiaźni bo-

żey



żey uśtawicznie, i uśilnie zǎwsze trzymać się mamy; żebyśmy w grzech nie wpǎdli: iǎko gdy kto jest słabey głowy, ǎ idzie przez ławkę po rzecce bytrey ǎ głębokiey, o iǎko się trzyma ręki, i ścisła iǎ. tego który go prowadzi! Tak bowiem będzie, że uśtawicznie bojąc się upadku, uśtawicznie Pǎnǎ Bogǎ prośić będziemy o rǎtunek, którego on użyczą tym, którzy go proszą. Na potwierdzenie tego, mamy w Historii Zakonu naszego taką powieść, że Roku 1545. gdy udano było w Hiszpanii, że Jezuitǎ mǎiǎ iǎkieś źiele przy sobie, dla którego nie cnoćie ich nie szło byty częste z ludźmi konwersacye: dowiedziawszy się o tym Krol Filip Wtóry, posłał do Prowincyǎtǎ naszego, który był P. Araosius, pytǎjąc się coby to ǎ żiele było: który odpowiedział że to źiele zowie się bojaźń Bożǎ, która jest lekǎstwem nǎ uśtrzeżenie się wśtykkich zgola grzechow.

§ 2. Ztǎd co się do tych czas powiedziało, idzie: iǎk wielkǎ czyni otuchę dobrej śmierci bojaźń Bożǎ. Co też wyraził Mędrzec Ezech:

1. *Timenti Dominum bene erit in extremis, & in die defunctorum sua benedictur:* Bojącemu się Pǎnǎ dobrze będzie w ostatnim czasie, i w dzień zeszcia swego otrzyma bǎgośławieństwo. I nǎ inszym mieyscu mowi Sǎlomon Prov:

13: *In timore Domini esto tota die, quia habetis spem in novissimo: W bojaźni Pǎnǎ skiey bǎdź przez cały dzień, bo będziesz miał nǎdźcieię w ostatnim czasie.* I uczy tego częste doświadczenie, że ci co grzeszą w nǎdzieię miłosierdzia Boskiego, przy śmierci nie wzywǎiǎ go, i umierǎiǎ w rozpǎczy. Ci ǎs w ten czas postępiǎ sobie z wiǎkszǎ uśnǎciǎ, którzy mieli sumnienie bǎiǎźliwe. Zeby ǎs tǎ była przy śmierci uśnǎć, nie doś jest w życiu mieć iǎkǎkolwiek bojaźń Boskǎ, ǎle trzebǎ wielkiey: bo nie mowi Sǎlomon: *Nech w tobie będzie bojaźń Bożǎ, ǎle mowi: Ty bǎdź w bojaźni Bożej* żeby to bojaźń była nǎ kszǎłt morza, któraby cię otoczyła, i ty ǎbyś się w niej ponurzył i utonał. i z niej nie mógł wynieść. A to nie tylko co dzień, ǎle przez cały dzień, od porǎnku do wieczorǎ: bo nie doś mieć często bojaźń Bożǎ, ǎle trzebǎ iǎ mieć uśtawicznie. Toż dopiero bǎdźiesz miał nǎdźcieię przy śmierci. Nǎdźcieię mowię, nie pewnoś: bo i tǎ samǎ bojaźń nie czyni pewności. Co ieżeli tǎk jest, iǎkǎż pewnoś bǎdǎ mieli przy śmierci ci, co żyǎ beż bojaźni Bożej?

§ 3. To iuż widziemy iǎko jest pożyteczna i potrzebna tǎ cnota. Spyta się kto: iǎk to mamy się bǎć Pǎnǎ Bogǎ, poniewǎż on nic złego wprzeczy sobie nie ma, ǎle jest szczerǎ dobrociǎ? Odpowiǎdam: nie mamy się ny boiǎć Pǎnǎ Bogǎ, dla tego, co sam w sobie jest, ǎle dla tego złego, które od zni Bożiego nǎ nas sprawiedliwie przyić może: poniewǎż może nas karǎć ǎbo

prze-

Jako przy śmierci czyni otuchę.

przepuszczając na nas grzech, albo nas na wieczne skazując potępienie. Nád ktore dwie rzeczy, że nie gorszego nie masz, dla tego bázniej się mamy bać Páná Bogá, niż kogo inzego. Zwłaszcza że czárći, Tyránowie, i inși prześladowcy nási, nie mogą szkodzić nie mogą bez dozwolenia Boskiego: tak iáko nikt się nie boi psów zarádłych, gdy ich kto mocny ná łańcuchu trzyma, ále się tego boi, który ich trzyma, áby ich nie spuścił z łańcuchá. Przeto mowi S. Augustyn in Psal. 32: *Si creatura sepianr, Deum time, non illas. Homo te odit? Deum time. Diabolus te impugnat? Deum time: Et sicut solus Deus amandus, vel propter Deum: ita solus Deus timendus, vel propter Deum.* Jeżeli stworzenia strząż się, Bogá się boy, nie ich. Człowiek cię nienáwidzi? Bogá się boy. Czárť ná cię nástepuje? Bogá się boy. *A iáko samego Bogá trzeba miłować, ábo dla niego: tak samego Bogá bać się trzeba, ábo dla niego.* Obaczmy iuż ktore są przyczyny tey boiáźni. Pierwsza przyczyna iest sprawiedliwość Boska, surowie grzechy káráca. Tę przyczynę dáie Pan; gdy mowi w Ewángelii Luc. 12: Nie boicie się tych którzy zabiáią ciáło, á pozym nie mág co więcey uczynić: ále pokáże wam kogo się bać mácie: boicie się tego, który gdy zabiá, ma moc pisać do piekła; tak wam powiádam, tego się boicie. Co rozumiesz, gdyby cię kto z wieży wyskiesy trzymał zá włosy, tak żeby gdyby cię upuścił zaráz upadłbyś w iedną głęboką studnią, pełną żmii, pádálcow, smokow. i in-szych bestyi, ktoreby cię tam czekały z otwartą paszczeká: czybyś się niebał? czybyś śmiał tego któryby cię trzymał gniewáć? Otoż cię Bog trzyma ręká swojá, ktorey gdyby umknął, wpadłbyś zaráz in puteum abyssi, bo się tak wykáda gehenna; wpadłbyś w piekło, między czárty iáko między smoki piekielne: ktorzy cię tam z otwartą paszczeká czekáją; á iákoż się nie boisz? iáko śmiesz gniewáć Páná Bogá twoiego? A nie tylko się bać mamy Páná Bogá, áby nas nie skazał do piekła ále bázniej się go bać mamy, żeby ná nas grzechu nie dopuścił: bo grzech, który iest przeciwno Bogu gorszy iest, niżeli wszystkie inize złe rzeczy, ktore są przeciwno dobru stworzonemu. Dlatego S. Bernard serm. 2. in Cant: mowi, że dla tych trzech przyczyn bać się trzeba Bogá: *Ne crucieris in gehenna, ne excludaris à gloria, ne deseraris à gratia.* Żebyś nie cierpiał w piekło, żebyś nie był odrzucony od chwały wieczney, żebyś nie był opuszczony od łaski Boskiej.

Drugá przyczyna dáie Duch S. Eccl. 5: O odpuszczonym grzechu nie bądź bez boiáźni. To iest wiesz żeś zgrzeszył, ále nie wiesz czyś pokutował. czyś się spowiadał, czyś záłował tak iáko potrzebá: nie wiesz czy záł twoy zá grzechy był skuteczny, czy nádprzyrodzony. Rozgrzeszył cię káptan: ále nie wiesz czy ważne było to rozgrzeszenie, czy miał moc, czy miał przyzwolitá

intencj

intencj  
Jeżeli  
żit Páná  
czuie  
sądzi P  
iey grze  
Niewie  
się boy, i  
cer: prześ  
podobaj m  
iest.

Ale  
odpuścił  
czy wytu  
stwo i t  
pewność  
ná zwyci  
bespiecze  
iuż ná w  
mowi J  
eis: Ocz  
ry, któr  
zginęła  
piekło o  
cię przez  
wy. peler  
bą iest nie  
wnątr w  
dużę tw  
iest słabo  
iest niepo  
tę przycz  
iátnią z z  
nim, qui o  
iest, który  
by rzekł:  
Boska, be  
możesz: t  
winności



intencyą. Zą tym boy się, bo nie wiesz czyć Bog grzech odpusćić. Jeżeli zaś nie czuiesz ná sumnieniu żebyś kiedy grzechem ciężkim obra-  
ził Páná Bogá, przedię się boy, i mow z S. Páwłem 1. Cor. 4: *Nic nūc  
czuie do siebie, ale nie w tym uspráwiedliwiony iestem, bo kto mię  
sądzi Pan iest.* Podobno oko iego Boskie widzi ná duszy mo-  
iey grzech, ktorego ia nie widzę. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 9  
*Niewie człowiek, czy miłości, czy nienawiści Boskiej godzien iest.* Przedię  
się boy, i mow z Dawidem 2. Reg. 15: *Si dixerit mihi Dominus, non pla-  
ces: pręsto sum, faciat mihi, quod bonum est coram se.* Jeżeli mi rzecze Pan: nie-  
podobasz mi się, gotowym ná wszystko: niech zemną czyni, co przed nim dobrego  
iest.

Ale daymy to, że masz obiańwienie od Páná Bogá, żeć Bog grzechy  
odpusćić, żeć iest teraz w łasce Boskiej: przedię się boy: bo nie wiesz  
czy wytrwasz w łasce Boskiej. Jest bowiem wielkie niebespieczeń-  
stwo i łacność zguby twoiey z iedney strony, á z drugiej strony iest nie-  
pewność, czyć Pan Bog aż do śmierci dodawác będzie łaski skuteczney  
ná zwyciężenie pokus, i ná ustrzeżenie się grzechow. Jest wielkie nie-  
bespieczeństwo. bo idzie o wieczną zgubę, w którą ieżeli wpádniesz,  
iuz ná wieki ná nię lekarstwa, ani naprawy ieć, być nie może: bo iáko  
mowi Job cap. 11: *w piekle oculi impiorum deficient, & effugium peribit ab  
eis:* Oczy niebożnych ustawać będą, upátruiać czy nie masz iákiey dziu-  
ry, któraby z tamtąd ućiec mogli, ále dármo: *bo tá ućieczka, i nádzicieia ieć,  
zginęła im ná wieki.* Jest też wielka łacność tey zguby: bo pod tobą iest  
piekło otwarte, z ktorego ustáwicznie tak wi le czártow wypada, áby  
cię przez pokusy do piekła ciągnęli. Około ciebie iest świat zdrádlí-  
wy, pełen śideł zátáionych, ktoremi czuwa ná zgubę twoię. Ná d ro-  
bą iest niebo, ktore słusznie zágniowane możeć nie dáwác pośitkow. We-  
wnątrz w tobie samym są burzliwe námiętności, ktore zprzysięgły się ná  
duszę twoię: iest ciemność ná rozumie, iest skłónnosc do złego ná woli,  
iest słabość ná wykonanie dobrego postanowienia. A z drugiej strony  
iest niepewność łaski Boskiej pomagáiącey do dobrego skuteczney. I  
tę przyczynę dáie Apóstól boiaźni nęszey; bo gdy powiedział: *Z bo-  
iaźnią i ze drżeniem spráwuycie zbáwienie wáśze, zaráz przydáie: Deus est  
enim, qui operatur in vobis & velle, & perficere. pro bona voluntate:* Bog bowiem  
iest, który spráwuie w was, i chcenie i wypełnienie według dobrej woli. Jáko-  
by rzekł: tak wiele ty robisz ná zbawienie, iák wieleć użycza sił łaska  
Boska, bez ktorey nie dobrego i pożytecznego do zbawienia uczynić nie  
możesz: tę zaś łaskę swoię Bog nie dáieć z iákiey obligácii, ábo z po-  
winności: ale z dobrej woli swoiey, *pro bona voluntate:* boby inaczey nie  
była

była łaską: a zátym może iey unikać kiedy mu się podoba. Boyże się żęyc iey nie umknął. Zaczym Hufznie mowi S. Bernard ser. 34. in Cant: *Debes timere pro accepta gratia, amplius pro amissa, longe plus pro recuperata: pro accepta, ne in vacuum gratiam accipias. pro recuperata ne recideris aliquid deterius tibi contingat.* Masz się bać, żeś wziął łaskę, bierzcież też ią odyskać: za wziętą masz się bać, żebyś iey nadaremno nie wziął, za odyskanią masz się bać, abyś nie wpadł w recidawę, i na co gorszego nie zarobił. Jednym słowem przyczyna boiaźni nálezey ma być i niepewność łaski Boskiej terażnieyszey, i przyszłzey.

Dwoiá  
kabo-  
iaza Bo-  
za.

§ 4. Z tych przyczyn boiaźni rozumieć się może, że jest dwoiáka boiaźń Boża. Jedną iest niewolnicza, gdy się kto boi Pána Bogá, żeby go nie karał, iáko chłop boi się Pána, żeby mu nie dał kiiem. Druga iest synowika, kiedy się kto boi Pána Bogá, żeby go nie zasmucił, i od siebie nie odrąził, iáko syn boi się Oycá, żeby mu iákiego dysgustu nie uczynił. Pierwszą boiaźnią boi się człowiek grzechu dla karánia, *ne crucietur in gehenna*, iáko mowi S. Bernard: *zeby nie gorzał w piekle; a drugą boiaźnią boi się karánia dla złości grzechu, który uprzedza káranie; iáko mowi S. Bernard: ne deferatur a gratia. aby od niego Bog łaski swojej nie oddał.* Pierwszą boiaźnią boi się człowiek biczow i karánia Boskiego: drugą boiaźnią boi się Bogá dla tego, że ma moc i władzą nieskończoną kárac złych: i dla tego uznawa wielki oblig, aby był we wszystkich poddány Pánu Bogu, i przeto przed nim uniża się głęboko. i szánuie go: na ktorey uniżoności náleży *Timor reverentialis: Boiaźń uczciwości*, która iest i w Aniołach SS, iáko mowi Job 26: *Filary niebieskie drżą, i boią się ná skínienie iego.* Pierwsza boiaźń, prawdá żeby była zła, gdyby kto tak się bał piekła, żeby gotow był grzełzyć, gdyby piekła nie było, nie máląc żadney miłości enoty: i taką boiaźń niewolniczą gáni często S. Augustyn: iednak gdy się kto boi piekła, oraz kocháiąc się w sprawiedliwości, tak, że mu do strzeżenia się grzechow pomaga táż boiaźń iest dobra, i może być nádprzyrodzona, iáko náucza Concilium Tridentkie przeciwko Heretykom: i do tey boiaźni nápomina Chrystus Luc. 12. kiedy każe bać się P. Bogá, który może duszę zgubić w piekle: i znowu to powtarza: *Ita dico vobis hunc timeate.* Tak wam mówię, tego się bojcie: co czyni przeciwko tym, ktorzy mieli strząsać z siebie boiaźń piekła. Wszakże przecię tá boiaźń niewolnicza iest mniej doskonała, bo się nieco mietza w niey miłość włásta: Doskonałsza iest boiaźń synowika; bo rá nie różni się od miłości Boskiej. i o niey mowi Dawid, że tá boiaźń iest święta, trwającą ná wieki wiekow w niebie; gdzie nie będzie boiaźń niewolnicza, bo nie będzie tam niebezpieczeństwo kará-



karania: które niebezpieczeństwo, że jest poki tu żyjemy, dla tego i ludzie doskonali, lubo baczniej się ćwiczą w bojaźni synowskiej, przecież jednak i tą bojaźnią niewolniczą podmagają się do wstrzymywania się grzechu. Gdy zaś mówi S. Jan 1. Joan. 4: *Perfecta charitas foras mittit timorem: Defekta miłość wyczuwa bojaźń*, to się ma rozumieć, albo o miłości, która jest w Ojczyźnie niebieskiej, albo jeżeli się rozumie o tej miłości, którą mamy w tej drodze idąc do Ojczyzny, to w tym sensie prawdziwie się, że doskonała miłość chroni się grzechów, dla tego że są obrazą Boską, i że się Panu Bogu nie podobają, tak, że choćby piekła nie było, chroniłaby się grzechów: lubo z tą miłością może stać bojaźń piekła.

§ 5. To pewna, że bojaźń Boska, lubo niewolnicza, lubo synowska, jest wszystkim ludziom poki żyjemy potrzebna: a nie tylko ludziom niedoskonłym, albo poczynającym życie świętobliwe, ale też i doskonałym: bo upomina każdego Duch S. Eccl. 2: *Servus timorem Domini, Et in illo veterasce*: Chowaj bojaźń Bożą, i w niej starzej się: to jest trwać w niej nie tylko w młodości, nie tylko na początku życia duchownego, ale aż na starość. I w Rozdziale 18 mówi: *Homo sapiens in omnibus meruit*: Człowiek mądry, to jest doskonały, we wszystkich sprawach swoich będzie się bał; bo im jest kto mądrzy, tym baczniej poznawa niebezpieczeństwa na drodze świętobliwości, gdzie żaden nie jest bezpieczny aż do śmierci: i dla tego we wszystkich sprawach swoich boi się. I tak boi się i o sprawy swoje przeszłe, niewiedząc czy mu Pan Bog grzechy oipuszczył; i o sprawy terażniejsze, i o przyszłe, aby były podobające się Panu Bogu. A co było świętszego niż Joba, a przecież on o sobie mówi cap. 31 *Semper quasi tumentes fluitus cuncti Deum*: Zawsze bałem się Boga, i jako następującego na mnie nawalności morskiej. Nie miał większego strachu niż ten, który mają żeglujący na morzu, gdy nawalność na okręt ich następuje. Owoż tak się Job sprawiedliwy bał Pana Boga: lubo ta bojaźń nie była niewolnicza: bo nie mówi: bałem się karania Boskiego, ale bałem się Boga, który może ciężko karać, i iego tak wielkiej władzy; i dla tego przydaje: *Et pondus ejus ferre non potui*: Ciężaru iego, to jest możności, znieść nie mogłem. Pięknie to wyraził Prorok Ezechiel w Rozdziale 7. gdy mówi: *Erunt in montibus quasi columba convallium omnes trepidi*: Będą na górach iako gołębie na dolinach, wszyscy drżący. Z kąd się pokazuje, że nie tylko się mają bać Pana Boga drapieżni orłowie, ale i niewinne gołębie, choć ustawicznie za grzechy ięczą, choć w rozpędlinach skąty, to jest w ranach Chrystusowych mieszkać. A bać się mają nie tylko ci, którzy są na dole, to jest w okazyach grzechowych na świecie, albo w drodze

Bojaźń  
Boża  
wszyst-  
kim po-  
trzebna.

porozumiających swą tożsamość, zostający: ale i ci, którzy już na górach enot świętych stanęli. Przero mowi Prorok Służnie: *Erunt in montibus quasi columba convallium omnes trepidi.* Będą na górach iako gołębicę na dolinach wszyscy drżący: tak iako drży ten, który już na wyłokiej wieży stanawszy, z okna patrzy na głęboką przepaść, w którą drudzy wpadają; ponieważ *iudicia Dei abyssus multa: Sedy Boskie są głęboką przepaścią,* Psal. 35. Przyczyna tego jest: bo iako okręt gdy z towarem drogiem płynie, bądz się rozbojnikowi, niż kiedy jest próżny; tak i dusza cnotami nataradowana, tym się bądz ma bać o się, niż dusza w cnoty uboga.

Oprocz przykładu Joba S, który bał się Pána Bogá iako nawałności morskiej, mamy przykłady boiaźni Bożej w inszych wielu Świętych. S. Páweł o sobie mowi: *Nie czułem nic złego do siebie, ale nie dla tego usprzą: wiedliwiony jestem.* 1. Cor. 4. S. Hieronim o sobie mowił: *Lubo iem, lubo pię, z áwse mi brami w usách trąba ostatniego sądu Bożego: wstaniecie umarli na sąd.* S. Hilarion Opát umierając mowił: *Wychoz duso moia, czego się boisz? blisko siedmiesięt lat służyłś Bogu, á umrzeć się boisz?* S. Chryzostom miał z áwse na ścianie wymalowany obraz piekła, áby z áwse na niepamiętał. S. Bernard miał postanowienie, nigdy nie być wesółym, áby był od boiaźni piekła wolnym. Pisano S. zrad chwali Judithę wdowę, że się bązo bała Pána Bogá, i dla tego nikogo nie było, koby złe o niej mowił. Jud. 8. Tobiasz starszy Syna swiego od dziecinstwa uczył się bać Bogá. Tob. 1. Simeon, że był spráwiedliwy i boiaźliwy, z á służył widzieć, i piástować Chrystusa Pána. Luc. 1. O początkach Kościoła Chrystusowego mowi S. Łukasz AŁ. 10: *Kościół budował się chodząc w boiaźni Bożej.*

Do czego nas ma prowadzić boiaźn Boża?

§ 6. A do czegoż ma nas prowadzić taka boiaźn Boża? nie ma nas prowadzić do desperacyi i rozpáczy, áni do szkrupułow niepotrzebnych, iakowi są ci, którzy czynią sobie grzech, gdzie go nie masz, i ustáwicznie spowiedzi powtarzają; ále ma nas prowadzić do tego, ábyśmy byli z áwse ostrożni, i z áwse mieli na się reflexyą, co, i iako, i kiedy, i przy kim myślemy, mowiemy, czyniemy. Ma nas i do tego prowadzić, ábyśmy nie tylko się strzegli grzechow. ále też i okázyi grzechowych, náwet i próżnowania, gnuśności, oziębłości, i tego co nani przeskadza do dobrego. Bo gdy przestaniemy czynić co dobrego, tym samym prędko co złego czynić będziemy. Takie bowiem jest násze przyrodzenie zepłowáne, iako koń bystry, którego gdy kto gwałtownie nie trzyma wędzidłem, zaráz bieży na przepaść. Dla czego mowi Duch S, Eccl. 18: *Homo sapiens in omnibus mernet, & in diebus delictorum attendet ab inertia: Człowiek mądry we wszystkich sprawách będzie się bał, i we dni grzechow, (iákie są dni*

sa dni z  
piłnoś  
prowa  
rzonyc  
try, bo  
lách, á  
szaty w  
się gorą  
ále tylk  
niebepi  
Semper  
falsi bur

O  
remb  
5. Cz  
Thom.  
Ter. lib.  
cir. Me

W

Jak

H  
le pe  
poż  
Por  
ści Boski  
weści Bo  
został  
skim, áni  
§ 1.



sa dni życia naszego) będzie się pilnie strzegł gnusności. Do tęg bowiem pilności ma nas pobudzać bojaźń Boska. Do tego, bojaźń Boża ma nas prowadzić do gorącej modlitwy, i do wzgąrdy wszystkich rzeczy stworzonych. Bo iako na morzu żeglujący, gdy fale i burzliwe następują wiatry, bojąc się, nie myślą w ten czas o bankietach, i o zyskach, o krotkości, ale o samym zachowaniu zdrowia; dla czego i pieniądze, i drogie szaty w morze wyrzucają, aby życie zachowali, a do tego o iak modlą się gorąco: tak i ten kto się boi Páná Bogá, nie dba o rzeczy doczesne, ale tylko myśli o zbawieniu swoim, i często się gorąco modli, prosząc w niebezpieczeństwach o pomoc Páná Bogá: i tak może z Jobem mówić: *Semper quasi tumentes super me fluctus Deum timui: Zauwżem się bał Bogá iako fale burzliwych.*

O boiaźni Bożej czytać się może *Viridar. Busci, v. Timor Dei.* Niremb. lib. 1. de Adorat. c. 17. Theol. Duchow. Część 2. Rozd. 5. § 3. Część 3. Rozd. 1. § 3. Manna del Anim. w różnych Meditacyách. Thom. à Kemp: lib. 1. cap. 24. & lib. 3. c. 14. Vincent. Cárafa in Peregr. Ter. lib. 3. c. 2. Et par. 2. Exerc. 5. c. 3. Gasp. Druzbic. Tomo 2. in Exercit. Mensis 7.

## N A D Z I E N IV

### Puścyni Bogomyślney,

W którym daia się Meditacye o Pokucie za grzechy.

## L E K C Y A I.

Jako P. Bog łaskawie przyjmuie pokutuiace grzeszniki.

**H**ic peccatores recipit & manducat cum illis. Ten grzeszniki przyjmuie, i pożywa z nimi. Luc. 15.

Ponieważ dnia wczoráyszego mowiliśmy o straszney sprawiedliwości Boskiej, ktorey się bać mamy: mowmy dziś o niezmierney łaskawości Boskiej, którą grzesznikom pokutującym Bog pokazuje; abyśmy zostając między boiaźnią i nadzieią, i nie desperuiąc o miłosierdziu Boskim, ani mu też zbyrecznie dufając, zbawienie nasze sprawowali.

§ 1. Tę niewypowiedzianą łaskawość Boską, pokazują nam przykłady

Przy-  
krady i  
swiade-  
stwa z  
Ewange-  
lii tej ká-  
skawosci.

klady w Ewangelii Świętey, to Mágdaleny którą Pan JEZUS pokutu-  
iącą tak miłościwie przyjął, i przed Faryzeuszami bronił i chwalił: to  
owey Niewiaśty cudzołożnice, ktorey nie potępił: to Sámarytanki, kto-  
rą tak łagodnie do pokuty zachęcił: to Mátęusza celniká, ná ktorego tak  
mile wyczał, do siebie wczwał, i w domu iego bankietował: to Zacheu-  
szá, sam się do domu iego wpraszając, i dom iego błogosławiąc: to in-  
szych grzeszników, ktorých tak mile przyjmował, i z nimi pozywał.  
raczył to powiedzieć o sobie: Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale  
grzeszników: Nie trzeba Lekárzów zdrowym, ale źie się máiącym. Náuczcie się  
tego: Miłosierdzie woleć a niżeli ofiarę. Mat. 9.

Pokázuie iásnie też łaskawosc przypowieść, o synu márnotrawnym.  
Luc. 15: przeciwko ktoremu tak niewdzięcznemu, gdy się powracał,  
wyszedł dobrotliwy Ociec; padł ná szyję iego, całował go, kazał odár-  
tego suknią zacząć odziać, dáć pierścieni ná rękę iego, sprawić bankiet  
dla niego, gróć muzyce, ciesząc się z nawrócenia iego. Możesz być więk-  
szą nád tę Oycowskiá miłosc? Więc táż Luc 15. w drugiej przypo-  
wieści o Pasterzu, o iák wielká miłosc się wydaie Pána Jezusa przeciw-  
ko grzesznikom pokutuiącym. Ten to iest pasterz, który máiąc sto  
owiec, opuścił owiec dziewięćdziesiąt i dziewięć, to iest dziewięć Cho-  
row Anielskich w niebie, ktorých natury lubo tak zacney i niewinney  
nie przyjął, ale przyjął naturę ludzká grzeszną, i przyszedł ná pusty-  
nią swiatá tego, szukać tey iedney owieczki zgubioney. A iákże ieý  
szukał? o iák z wielką pracą i trudem! o iák z wielkim niewczásem bie-  
gał po łąkach i polách Palestynskich, cierpiąc głód, prágnienie, niespá-  
nie, nie máiąc gdzie głowy skłonić. Przyszło do potu krwáwego w  
Ogroycu Getsemaniim, szukając tey owieczki: przyszło do tego, że się  
ná cierniu zranił i zkrwáwił: że go zwierz dziki, to iest lud iego nie-  
wdzięczny, pazurami swemi podrapał i rozszarpał. Aż na gorze Kalwa-  
ryjskiey znalazzy zgubioná tę owieczkę; kładzie ją na rozpięte na Krzy-  
żu ramię swoje, i do niebá niesie; i tá n zwoławszy przyacióły swo-  
ie, to iest Anioły SS, káže się cieszyć, i winiszować sobie że znalazł owie-  
czkę, która była zginęła. I przydáie, że w niebie większe będzie wesele  
Aniołów nád iednym grzesznikiem pokutuiącym, niżli ná 99 ludźmi spráwiedli-  
wymi ktorzy pokuty nie potrzebują. O iák wielká, o iák niepojęta dobro-  
tliwość Boská przeciwko grzesznikom pokutuiącym!

§ 2. Ale ieszcze wyraźniey ją opisuie sam Pan JEZUS w objáwie-  
niu S. Janá. Apoc. 3, tak mowi: Ecce sto ad ostium & pulso: si quis audierit  
vorem meam. & aperuerit mihi janua, intrabo ad illum. & cenabo cum illo, & ipse  
mecum: Oto ja stoję u drzwi i kótarę: ieżeli kto usłucha głosu mego i otworzy

mi drzwi



mi drzwi, wniść do niego, i będę wieczerał z nim, a on ze mną. Ile tu słów, tyle Aktów miłości ku grzesznikowi, iako te słowa uważa P. Paulus Segneri w Rozmyślaniu dnia szóstego i siódmego Lipca, którego uwagi tu przytoczę. A kto się temu nie zadziwi, że Król chwały stoi u drzwi grzesznika? mówię u grzesznika, bo nie stoi u drzwi człowieka, sprawiedliwego: gdyż w domu jego, mieszka. A który Król nie zaproszony wniść do chaty wieśniaka tak podłego, iak podły jest grzesznik względem Boga? a przed c Bog nie zaproszony idzie do niego; bo gdyby był zaproszony, znalazłby drzwi dla siebie otwarte, i nie mówiłby, *oto stoję u drzwi i kołację*. Więc gdyby Król wszedł do domu kmięcia iakiego, wzdryby przed sobą przestał dworzanów, którzyby miejsce dla niego sporządzili, teżby dopiero za nim i sam przyszedł: a tu sam Bog idzie do serca grzesznika, i mówi: *Oto ja stoję i kołację*. Ja, nie kto inny, nie przesławszy przedemną posłów; bo gdybym ie był przesłał, nie trzeba by mi kołatać, znalazłbyu był już drzwi otwarte. Do tego, Król gdyby przyszedł do domu wieśniaka, i raczyłby sam kołatać, aby mu otworzono, wzdryby nie długi kołatał, ale widząc że mu zaraz nie otwierają, odszedłby precz: a Bog nie tak, ale mówi: *Oto stoję u drzwi i kołację*; czego by nie mówił, gdyby mu było zaraz otworzono. A mówi: *Oto stoję* gdyby siedział, gdyby się przechodził, aby się czym innym pod ten czas zabawił, byłoby iakożkolwiek naniey dziwno: ale stoi długo u drzwi, i kołacie z niewzajemem swoim, i owszem podobno z pogardą u ludzi patrzących. Takie jest niewymowne pragnienie Pana Boga, aby wszedł do serca grzesznika sobie przeciwnego. Naprzód tedy do grzesznika, choć nie zaproszony od niego, idzie z łaską swoją uprzedzającą, i kołacie do serca przez gryzienie i sforsowanie sumnienia, które bywa przykre: iako bywa przykre kołatanie, i tym kołataniem disponuje grzesznika, aby słuchał głosu jego; toz dopiero woła przez wewnętrzne natchnienie, aby mu serce otworzył przez skruchę, przez spowiedź, przez przedsięwzięcie lepszego życia, przez Komunię. Mogłby sam przez gwałt otworzyć sobie serce, i tam wnieść; ale nie chce nam gwałtu czynić, chce zachować swobodną wolę naszą, którą nam dał; w czym też nam miłość pokazuje. Dość na tym, że czyni co potrzebą, ile z niego jest, aby mieszkał w sercu grzesznika: ieżeli nie wniść do serca twego, z ciebie to jest, że mu niechcesz otworzyć; żałować się na Boga nie możesz, bo on kołacie, i woła, abyś mu serce otworzył.

Ale nie tu stawa dobroć jego: mówi bowiem dalej: *Ieżeli kto usłucha głosu mego, i otworzy mi, wniść do niego, i będę z nim wieczerał, a on ze mną*. Prawdą że potrzebuie Pan Bog, aby grzesznik usłuchał wprzód

nac;

Dowód  
tey łaskowości  
z objaśnienia  
Iana S.  
c. 3.

natchnienia ięgo, żeby nadstawiał uchą, gdy Bog go wzywa do pokuty; żeby się w ten czas nie rozrywał inżemi zabawami, żeby nie wdawał się w te sprawy, w których dla wrzasku stworzenia, nie słucha Bogą mowiącego, iednym słowem, aby nie był z liczby tych, o których mowi Prorok Zách. 7. *Noluerunt attendere, & averterunt scapulam recedentem, & aures suas aggravaverunt: Niechcieli słuchać, i odwrócili plecy odchodzące, i obciążyli uszy swoje.* Potrzebuie i tego, aby wstać, podnieść się od ziemi, strząsnąć z siebie gnusność, i otworzyć serce Bogu kołającemu; co się dzieie przez obrzydzenie sobie grzechu, i przez postawowienie poprawy, (tak bowiem odwalemy grzech od serca, które on zamyka Pánu Bogu;) ale iák skoro to uczyni grzesznik, iák jest dobroć Pána Boga, że on nie czeka aby wyszedł ku niemu, przyimując go, iák czynią ludzie gościom wielkim przychodzącym, ale zaraz wchodzi do serca, iák ie widzi otwarte. Nawet ani się bawi, zatrzymując się nieco przy sercu, i patrząc kto drzwi otworzył; i czy nie przeszkodzi gospodarzowi, (iák czynią obcy, gdy do domu przychodzą, albo żebracy gdy przychodzą po iáłmużnę,) ale on zaraz wchodzi; bo przychodzi poufale, iák przyjaciel, i iák dobrodziej, aby udarował gospodarz, aby się z nim ucieszył. I owszem zaraz z pokutującymi zsiada do stołu, i z nim wieczerza, a pokutujący z nim: *Cenabo cum illo & ipse mecum.* O iákie to wielkie uraczenie, że Pan nie tylko ráczy nawiedzić swego poddanego, i nie tylko w domu ięgo wieczerzać, ale też z nim wieczerzać, i pożywać u stołu ięgo. Bywa to, że Krol będąc ná łowách, albo w drodze, w lesie, wstąpi ná popás do chłopá, albo że od niego przyimue co mu ofiaruie do iedzenia, ná przykład iábká, albo orzechy leśne: ale kto widział aby z chłopem Krol zsiadał u ięgo stołu, i pożywał z nim kápuisty, albo grochu? prędzey go do stołu swego Krol przyimie, a niżeli z nim u stołu ięgo zsiądzie Pan Bog oboie czyni, i mowi: *Cenabo cum illo, & ille mecum.* Będę wieczerzał z pokutującym, a on ze mną. Z kąd się pokazuje, że dwa stoły są w sercu grzesznika pokutującego. Jeden stół jest który pokutujący gotuie Bogu, częstując go swemi áktámi cnot, któremi się gotuie do usprawiedliwienia, to jest skruchą zá grzechy, : przedsięwzięciem żyć a lepszego; bo iák mowi S. Bernard: ten to jest pokarm Boski: *Cibus ejus penitentia mea: nonne cinerem tanquam panem manducat?* Pokarm ięgo pokutá moia, a za nie záżywa popiołu iák chlebá? I do tego stołu naprzód Pan Bog zsiada, mówiąc: *Cenabo cum illo: Będę pożywał z nim, to jest z pokutującym.* A drugi stół Pan Bog gotuie pokutującemu, i mowi: *Et ipse mecum: A on to jest pokutujący, będzie pożywał ze mną: u którego stołu Bog częstuje pokutującego pociechami duchownemi, i delicjami niebieskiemi: a do*

tego



tego stołu już po pierwszym stole Bog zasiada. I wiedzieć to trzeba, że więcej Panu Bogu smakują potrawy u pierwszego stołu, niż u wtorego: bo większe ma upodobanie w aktach cnot, które bierze od człowieka, niż w darach swoich, które mu daje. Ta zaś dwójka ucztą zowie się wieczerzą; bo się odprawia przy pochodni wiary, która nam w tym padole ciemnym przyświeca. Acz i potym zaś w szczęśliwey wieczności zaprosi Pan Bog pokutującego na bankiet, który się też zowie wieczerzą wesela barankowego: *Beati qui ad cenam nuptiarum agni vocati sunt.* Apoc. 19. Ale ten bankiet będzie w południe, gdy słońce sprawiedliwości świecić będzie przez jasność Bogą widzenie: zowie się iednak wieczerzą, że ta ucztą będzie ostateczna, bo ktorey już inszey nie będzie, kiedy ustatą wszystkie prace i farygi nasze, iako wieczerza bywa ostatecznie iedzenie po wszystkich robotach. O iako to miłość wielka Bogą ku grzesznikom pokutującym.

§ 3. Też miłość wyraził Pan Bog u Proroká Ezech. 16. kiedy tak mówi do duszy po grzechach usprawiedliwioney: *Eras nuda & confusione plena: Et transivi per te, & videro, & ecce te nuda, & tuus amantium.* Et expandi amicum meum super te, & operui ignominiam tuam, & iuravi tibi, & ingressus sum pactum meum tecum, ait Dominus Deus, & factus es mihi. Byłaś obnażoną, i sromoty pełną. I przeszedłem przez cię, i obaczyłem cię, a oto czas twój, czas kochających. Rościagnąłem odzienie moje nad tobą i okryłem sromotę twoją, i przysiągłem ci, i wkroczyłem w przymierze moje z tobą. mówi Pan Bog, i stał się dla mnie. To wszystko czyni Pan Bog przy usprawiedliwieniu duszy. gdy z wielkiego swego miłosierdzia z grzesznicy czyni Świętą. Abowiem gdy jest w grzechu śmiertelnym duszą, jest obnażoną z łaski Boskiej, i z cnot nadprzyrodzonych: bo żadney nie ma oprócz czasu wiary, i nadziei. Jest też sromoty pełną; bo napełniona występkami Bogu omierzłemi. Coż Pan Bog czyni? oto iako Krol wyiachawszy na łowy, natrafia na tę duszę, iako na łarną dziką w kniejach uciekającą, i przechodzi przez nią, przerażając ją włkroś bojaźnią swoją, i przenikając serce iey łaską skuteczną, pobudzającą do pokuty; i weyrzawszy na nią okiem miłosierdzia swego tym, którym weyrzał na Máteuszá, na Zácheuszá, na Náthánáelá, na Piotrá, ma upodobanie w zbawieniu iey. a to w ten czas, kiedy się duszą kocha w marnościach świata tego, i świat też w niey się kocha, dodając iey próżnych uciech, zgotá kiedy jest *tempus amantium*, czas miłości. I w ten czas rozciąga nad duszą grzeszniká Bog odzienie swoje, pokrywając sromotę iey: bo naprzód dáie łaskę uprzedzającą, którą duszę pokrywa, iak myśliwiec łarną pokrywa ściegá. żeby od niego nie uciekła. A potym następnie łaská usprawie-

Drugi  
tego  
Dowód  
z Pro-  
roka E-  
zechielá  
c. 16.

dliwienie, które jest iakoby ślub duszy z Panem Bogiem, i złączenie się zupełne Boga z duszą i duszy z Bogiem, przez łaskę poświęcającą, i przez zjednoczenie woli; tak, że może dusza mówić: *Dilectus meus mihi & ego illi: Bog mój ukochany jest dla mnie, i ja dla niego*: a Bog też mówi do duszy: *Et facta es mihi, stałaś się dla mnie*, to jest dla mojej usługi, dla mojej chwały, dla mojej uciechy.

Przy-  
kład z  
historii.

§ 4. Te są przykłady z pisma S. wielkiej ku grzesznikom dobro-  
tliwości Boskiej. Przytoczę na potwierdzenie tego, z historyi Kościel-  
nych ową rewelacyą, którą wspomina S. Dionizyus. Za czasów jego żył  
uczeń Apostolski imieniem Carpus: ten widząc, że jeden poganin odwiedził  
był od wiary jednego Chrześcjanina, bärze się o to gniewał, i obie-  
miał, aby ich był Pan Bog piorunem zabił. Zraz potym widział,  
że dom w którym on mieszkał rozstąpił się, i wzgórze wycztrawszy,  
widział Pána Jezusa w niebie siedzącego, a przy nim niezliczonych An-  
iołów: gdy zaś na doł weyrzał, widział przepaść ciemną, nad którą  
stali owi dwaj, którym zła życzył, drżący i bojący się, bo już w onę prze-  
pascę wpascę mieli; a jeszcze ich węzawie wychodzący z oney przepaści,  
śnując się koło nog ich, w onę przepaść ciągnęli ogonami swemi, i zębami;  
nawet i ludzie iacyś, spychali ich w onę przepaść. Z czego gdy się  
cierzył Carpus, który na to patrzył, i gdy sam chciał owych prawie już  
leżących w przepaść wepchnąć z nowu w niebo wycztrawszy, widział  
Pána Jezusa z nieba zstępującego, i miłościwie rękę owym nędznym po-  
dającego, których też Aniołowie ratowali; i zatrzymali. A to czyniąc:  
P. JH-ZUS, rzecze Carpusowi: Bliże teraz przeciwko mnie; bom ja go-  
tow i drugi raz za ludźcie cierpieć: ale patrz czyć to pożytecznie, tę prze-  
pascę, i to z węzami mieszkanie przekładać nad mieszkanie z Bogiem, i z  
Aniołami.

To, co się do tych czas powiedziało uważając, ządziwuy się naprzod  
tak wielkiej dobroci i miłości którą Bog pokazuje grzesznikom. Po-  
tym wzbudź w sobie wielką nadzieję, choćbyś miał największe grze-  
chy, w tej dobroci Pána Boga, że cię on gotow przytulić do siebie, i tak  
łaskawie przyjąć. A naostatek chćiey się szczerze nawrócić do Pána Bo-  
gá, nie gárdząc taką dobrocią Boską żeby na cię nie padła owá przymow-  
ka S. Pawła Róm. 2: *An deritias bonitatis ejus, & patientie, & longanimi-  
tatis contemnis? ignoras quoniam benignitas Dei ad penitentiam te adducit? Se-  
cundum autem duritiam tuam & imperitens cor thesaurizas tibi iram in die irę,  
& revelationis iusti iudicij Dei: Czy dostatkami dobroci Boskiej, cierpliwości, i  
nieśkwapłości gárdzisz? Nie uznawasz tego, że dobroć Boska do po-  
kuty cię przywodzi? A ty według zadržania twego, i serca niepekutującego*  
skarbisz.



**Lekcyja 2. o prawdziwey pokucie.**

67

*Kłóbię sobie gniewu na dzień gniewu, i obławienia sprawiedliwego sądu Bożiego. Uchoway tego Boże.*

Jeżeli czas pozwoli, albo jeżeli się bądzey podobać będzie, czytać się może druga Lekcyja o pokucie, która następuje.

**L E K C Y J A II.**

*Jaka ma być pokutá albo náwrocenie do Boga.*

*Convertimini ad me in toto corde vestro: Náwroćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego. Joel. 2.*

§ 1. Pokutę za grzechy tak opisuie S. Grzegorz hom. 34. in Evangel: *Penitentiam agere, est perpetrata mala plangere, & plangenda non perpetrare: Czynić pokutę, jest złe sprawy uczynione optakiwać, i rychłe gołnuć płaczu nie czynić.* A S. Augustyn serm. 7. de temp. tak ją opisuie: *Penitentiam certam non facit, nisi odium peccati & amor Dei: quando sic penites, ut tibi amarum sapiat in animo, quod ante dulce fuit in vita: Pokuty pewnej nie czyni, tylko nienawistę grzechu, a miłość Boga: kiedy tak pokutujesz, że ci się czuie, że to gorzko jest, co przed tym słodko było.* Zkąd się pokazuje, że pokutá należy na tych kondicyách. Pierwsza kondicya jest, żeby się upamiętał, ten który pokutuje, to jest, aby uznał że zgrzeszył. Dla tego Pan Bog po grzechu pytał Ewy: *Czemus to uczyniła?* i Kaima także pytał: *Cos uczynił?* aby byli uznali upadek swoy. Więc i Dawid pokutujący mowi w Psalme 50: *Nieprawosć moję poznawam, i grzech mój zawsze jest przeciwko mnie* Także i Krol Ezechiasz Isai. 38. mowi: *Będę rozmyślał wszystkie lata moie, w gorzkości duszy moiej.* Druga do pokuty kondicya jest, brzydzic się grzechem, i zań żałować; iako Piotr po grzechu płakał gorzko, i Mágdalená łzami nogi Pańskie polewała. Wiedzieć jednak trzeba że bez tego powierzchownego płaczu, może być pokutá, gdy żal jest wewnętrzny i ná sercu i ná woli, to jest gdy komu nie podoba się że zgrzeszył, i radby żeby był nie zgrzeszył, luboby w ten czas nie czuł gorzkości, i żalu ná ciecie. Trzecia kondicya jest, aby pokutujący mocno postanowił i chciał szczerze i skutecznie poprawić życie swoje, i wystrzegać się grzechu, iako upomina Prorok Ezech. 18: *Projicite a vobis omnes pravaricationes vestras, & facite vobis cor novum & spiritum novum: Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, i uczynćcie sobie serce nowe i ducha nowego.* Czwarta kondicya z ustawy Chrystusa Páná do pokuty potrzebna jest, szczerá i zupełná spowiedź grzechow, przed káptánem uczyniona. **Jaka zaś ma być ta spowiedź, i przy niej iaki żal i przedsię-**

Kondi-  
cye  
praw-  
dzivey  
pokuty,  
albo isto-  
ta.

wzięcie, powiedziało się w Reflexyi na ten dzień gdzie indziej położoney. Naośnatek piąta do pokuty kondycja jest, karanie cierpieć, abo dosyćuczynienie za grzechy wypełnić. O czym będzie mowa niżej w Lekcyi na ten dzień trzeciej. I to należy do istoty pokuty za grzechy. A żąd się pokazuie, że nie każda pokutą Panu Bogu się podoba. Bo pokutował Judasz gdy wyznał grzech, wrocił co wziął niesprawiedliwie, a przecię złe pokutował, bo nie prosił iako Piotr o odpuszczenie. Pokutował Antiochus, ale złe pokutował; bo nie miał skutecznego przedsięwzięcia. Pokutowali i płakali za grzechy wiele, którzy potępieni są; bo nie zupełnie spowiadali się.

Wła-  
sność  
pierw-  
sza, po-  
kuty,  
że nie  
ma być  
odwro-  
cona.

§ 2. Własności zaś pokuty są te. Pierwsza własność, że ma być nieodwrotna, zwłaszcza do śmierci. Tak upomina Duch S. Eccl. 17. *Ne demoreris in errore impiorum: ante mortem confitere: Nie zostawaj w błędzie niebożnych: przed śmiercią spowiadaj się.* Ten to jest błąd niebożnych, odwrócić pokutę aż do śmierci. Zadnego bowiem nie masz tak niebożnego, aby chciał iść do piekła; każdy mowi: będę się spowiadał, będę pokutował. Ale gdy go spytasz, kiedy to będzie? odpowie że na bliską uroczystość: ale to mowi ustami, a w sercu mowi, że aż przy śmierci. A jeżeli się będzie na iakie Święto spowiadał, uczyni to tylko powierzchownie, niedokładnie, nie wyrażając w wszystkich okoliczności grzechow, ehowiąc się z tym aż do śmierci. W czym się bårzo oszukiwa taki człowiek. bo się na trzech fałszywych abo niepewnych osadza fundamentach. Pierwszy fundament jest, że się przy śmierci będzie spowiadał; drugi, że się będzie dobrze spowiadał; trzeci, że gdyby się dobrze spowiadał przy śmierci, będzie zbawiony. Pierwszy fundament jest niepewny: bo kto cię upewnił że się przy śmierci będziesz spowiadał? a kiedy cię przypadek iaki nagle umorzy, abo apoplexya, abo dachówka, niespodzianie spadająca zabije? a kiedy cię w nocy katar zadusi. abo opressya serca? Kiedy wpadniesz w letarg? kiedy gorączka niespodzianie rozum odeymie? Drugi też fundament niepewny: bo to przy śmierci spowiadać się dobrze, o iak rzecz trudna! Trzeba do tego przypomnieć sobie dobrze grzechy, a ty przy śmierci w onych bolach, w cney twoiey słabości, iako sobie tak wiele grzechow przypominasz tak skrytych, tak zawitych? Do spowiedzi dobrej trzeba szczerego żalu i przedsięwzięcia poprawy. A ty iako to uczynisz przy śmierci, kiedy się grzechi bårziej wkorzeni w serce twoie? A co z strony Pana Boga iako możesz się spodziewać żeć dopomoże do tego żalu i przedsięwzięcia łaską swoją skuteczną, kiedy będzie od ciebie więcej i dłużej obrażany? Jest on miłosierny, prawda: ale z tym w wszystkim nie ma do piekła wrzuca.

Tur-

Turko-  
oraz  
wiedzia-  
my to  
będzie  
nał. A  
że kre-  
nie bę-  
swoicy  
A czy  
czas pr-  
slabych  
śmierci  
na w sz-  
concebr-  
cie Panu  
gi wase  
Bogu c-  
chy po-  
bre cat.  
zacznie  
rozum  
brze po-  
na'e po-  
szym na  
iak wiel-  
dobrych  
głowy i  
nia spr-  
stanie  
także na  
złe nał-  
wu, do s-  
nich wyp-  
przeciwk-  
przepraw-  
tych gor-  
sze, jeżeli  
dużę nalsz-



Lekcyja 2. o prawdziwey pokucie.

61

Turkow, Żydow, Heretykow, i złych Chrześcian. Jest miłosierny ale  
oraz jest sprawiedliwy. *Dulcis & rectus Dominus* Psal. 24. *Słodka i sprá-*  
*wiedliwy Pan.* Naostrątek i trzeci fundament bázro niepewney. Bo day-  
my to, że się przy śmierci dobrze wyśpowiadasz: ieszcze to niepewná że  
będziesz zbawion: bo trzebáby do tego, żebyś zaráz po tey spowiedzi skó-  
nał. Ale jeżeli ieszcze pożyjesz, áza w ten czas czárdi, kiedy widząc  
że krotki czas máią, naywiększą swoię wywierają potęgę ná człowieka,  
nie będą tym bázrzej następowali ná cię, którego tak długo w mocy  
swoiey mieli? i którego bázrzej znáią skłonności do grzechu, i nálogi?  
A czy trudno będzie im zapalić ogniem pożadliwósci, serce przez długi  
czas przysposobione iako suchą słomę? Patrząc tedy nędzniku, iako ná  
slábych zbawienie twoje osadzasz fundamentách, kiedy spowiedź do  
śmierci odkładasz. *Słuchajmy* ráczey tegoż Duchá S. upominającego  
nas w wszystkich Jerem. 23. *Date Domino Deo vestro gloriam, antequam*  
*contenebreat, & antequam offendant pedes vestri ad montes caliginosos.* Day-  
cie Pánu Bogu wászemu chwałę w przod niż się zmierzchnie, i wprzod niż no-  
gi wáše nátrafię na góry mgliste ábo ciemne. Tę chwałę grzesznik Pánu  
Bogu oddaie, którą mu przez grzech odebrał, kiedy zá grze-  
chy pokutnie. A kiedyż iá ná oddawać? *antequam conteno-*  
*breat,* nie w ten czas kiedy dzień życia tego zapadać będzie, kiedy się  
zacznie noc, *in qua nemo potest operari:* w której nikt robić nie może, kiedy  
rozum nasz ómic się pocznie: bo w ten czas zaciemiony rozum, nieták do-  
brze pokaże dobroć Pána Boga, i złość grzechu, á zátym nie tak dosko-  
nále pobudzi wolą do skruczy zágrzechy. Do tego w tym prześciu ná-  
szym ná drugie życie, o iako tám będą góry mgliste i ciemne! to jest o  
iák wielkie pokażą się trudności, i przeszkody do szczerey pokuty, i do  
dobrych uczynkow. Pierwsza gorá będzie chorobá przynosząca boleści  
głowy i cklivosti różne. Druga gorá będzie, słabość sił do wykoná-  
nia spraw przyrodzonych, dopieroż náprzyrodzonych. Trzecia gorá,  
stárání się i fráobliwość o zdrowie, i rozporządzanie dobr doczesnych:  
także náwiedzanie przyjaciół, i záżywanie lekarstw. Czwarta gerá,  
złe nálogi, i námiętności, które zwykły przy śmierci pobudzać do gnie-  
wu, do smutku, do boiázni. W tych gorách mglistych chowáią się, i z  
nich wypadác będą rozboynicy, to jest czárdi, zádając różne pokusy  
przeciwno wierze, nádziei, miłósci, cierpliwości. O iák trudno będzie  
przeprawić się przez tę gory do szczęśliwey wieczności! O iák wiele z  
tych gor ná głowę spada do piekła! Włec tedy o iákie głupstwo ná-  
sze, jeżeli dopiero ná tych gorách tak niebezpiecznych chcemy zbawić  
dušę naszą! Nie tak: ale teraz poki czas jest, czynmy dobrze, uśmie-

rzając

rzając namiętności, wykorzeniając złe nałogi, zwyciężając pokusy, czyniąc pokutę i akty cnot: wprzód nim się zmierzchnie, i niż trąfiemy na te ciemne gory. Nie dufajmy hardźcie siłom naszym, żeby na nas nie padtła ową przymówką, którą wyrzuca na czy komus Job 24: *Dedit ei Deus locum penitentia, & ille abutitur eo in superbiam.* Dał mu Bog miejsce pokuty, a on go źle żążywa na pychę: bo nie pokutując zawnazs, dufa że będzie zbawion tak łacno przy skonaniu za iedno westchnienie, za iedno uderzenie się w pierś: i że gdy tak wiele tysięcy idzie do piekła z tych którzy do śmierci odwłoczyli pokutę, a ledwo ieden Łotr na krzyżu idzie do Ráiu, spodziewa się że on sam takim cudownym Łotrem będzie: co jest wielka pycha.

Mamy wiele przykładow, iáko wiele bez pokuty umárło, którzy iá do śmierci odwłoczyli: Pisze Bedá, że ieden żołnierz, który do śmierci odkładał pokutę, gdy ciężko zachorował, przyszedł do niego Krol Konrad, upominając go do spowiedzi: a on mu odpowiedział że iuż do tego czasu sposobnego nie mász: i powiedział że nie dawno przyszli do niego dwá młodziani dziwnie piękni, z których ieden podał mu książeczkę máłą, w ktorej on chory czytał swoje dobre uczynki, ále ich bárdzo máło widział. Potym przyszło woysko cáte czártow, z których ieden podał mu także wielką księgę, gdzie były spisane wszystkie grzechy iego. I rzekli czárći onym młodzianom: czego tu stoicie? nász to jest. A oni rzekli: prawdá, ná większe potępienie iego weście go. I tak zniknęli Aniołowie: á czárći poczęli żeláznemi hakámi rozdzierać wnętrzości iego: á on to oznáymując, nieszczęsny bez spowiedzi umárł.

O drugim pisze P. Carrafa in Peregr: Ter. lib 1. c. 6. Tego gdy upomináli Zakonnicy, áby się spowiadał, zawnazs mówił: uczynię to potym, teraz czasu nie mász. Zachorowawszy, gdy go ná spowiedź namawiano, toż mówił. Aż gdy iuż był bliski śmierci, gdy mu káptan przekładał piekło otwarte, upominając, áby się spowiadał, i żáłował za grzechy, on począł strážliwie wołać: o pokuto gdzieś jest? iuż pokutować nie mogę. Tak Bog spráwiedliwie osádził, że gdy mogł, niechciałem pokutować. To powiedziawszy bez pokuty umárł.

Trzeci, gdy źle żyjąc zachorzał, á gdy go przyiaciele do spowiedzi upomináli; on mówił: Co mi pomoże pokutá: potępiony jestem. Wíęc pokazał mu się Pan JEZUS ukrzyżowany mówiąc: Iam za ciebie umárł: większe jest miłosierdzie moje, niż twoje grzechy, pokutuy, á ia się ná tobá zmiłuię. Ale on też mówił: Jam wielki grzesznik: Co mi pokutá pomoże, jestem potępiony. Znówu Chrystus rzekł mu: Jam dla ciebie cierpiá: niechęć cię potępić, tylko uczyn pokutę. Ale gdy áni temi słowy



nie zmiękczyło się serce jego: Chrystus dobywszy krwi z boku swego, rzucił mu na twarz jego, mówiąc: Ta krew będzie mi świadectwem na ostatnim sądzie, żeś niechciał mieć mego miłosierdzia.

Inszy źle żyjąc, dufał iż przy śmierci te słowa tylko mówiąc: Boże zmiłuj się nademną, miał być zbawionym. Ale go omyliła nadzieja; bo czasu jednego idąc na koniu przez most, gdy koń zląkszy się, z mostu w wodę z nim leciał, on miasto owych słów, Boże zmiłuj się nademną, rzekł: niech diabeł wszystko porwie, i duszę, i ciało, i tak nędzny utonął. Te, i insze przykłady, przywodzi pomieniony P. Carafa, citując Anthorow.

§ 3 Druga własność Pokuty jest, że lubo nie może być dostatecznie równa grzechom, ponieważ iako ucza z S. Thomaszem Theologo- Druga  
wie, żadne szczere stworzenie Panu Bogu nie może dosyć uczynić za ie- własność  
den grzech śmiertelny, ile jest obrazą Boską: przecię jednak tak ma być pokuty.  
pokutą równą grzechom, że im większe były grzechy, tym większa ma być ro-  
być pokutą za nie. Tak naucza S. Cyprian in serm. de lapsis: *Quam wna grze-  
magna deliquimus, tam granditer desileamus* Iak ciężkosiny zgrzeszyli, tak chom,  
ciężko płaczymy: *Poenitentia crimine minor non sit.* Pokutą nad grzech niechile może  
nie będzie mniejsza. I owšem upomina Prorok Baruch 4: *Sicut fuit sen* być.  
*sus restet ut erraretis, & Deo: decies tantum, iterum convertentes requiretis eum;*  
*Iako był zmysł wasz abyście byli błędzili od Boga, tyle dzieście razy, znowu się*  
*nawróciwszy, szukać go będziecie.* Więć i Jzaiasz cap. 31 mówi: *Conver-*  
*rimini, sicut in profundum recesseratis filij Israel.* Nawróćcie się, iakoście byli  
głęboko odeszli synowie Izraelscy. Z tych słów daie się znać, że niektorzy  
gdy grzeszą nie tylko się daleko od Boga oddalają, ale też w głębokość  
iakoś odchodzą, iako o nich mówi inszy Prorok Oseas 9: *Profunde pecca-*  
*verunt:* Głęboko zgrzeszyli; zaczęmy takowi grzesznicy powinni też z  
większą usilnością nawracać się do Boga, aby wybrnęli z tej głębokości  
grzechow swoich. A ktorzyż to głęboko grzeszą? naprzód głęboko  
grzeszą ci ktorzy nie z niewiadomości, nie z ułomności grzeszą ze zło-  
ści, umyślnie, chcąc, wiedząc; rozmyślając się na grzech, i iakoby ucząc  
się grzeszyć, iako mówi o iednym Dawid: *Iniquitatem meditatus est in cu-*  
*bili suis:* Nieprawość rozmyślał na łożku swoim. Psal. 35. O takowych  
mowi S. Páweł Hebr. 10: *Voluntarie peccantibus nobis post acceptam no-*  
*titiam veritatis, jam non relinquuntur pro peccatis hostia, terribilis autem quadam*  
*expectatio iudicij, & ignis amulatio, qua consumptura est adversarios:* Ze gdy do-  
bra wolnie grzeszymy, po wziętych znaiomości o prawdzie, to jest sprzeciwiając  
się oświeceniom Boskim i nauce Ewangelii, imz nie zostaje dla nas osława  
za grzechy, to jest że-rakim nie pomaga Chrystus osławiany za nas na-  
kazy-

krzyżu, ale czekać im trzeba sądu strasnego, y ognia piekielnego. Więc takowi, gdy się z miłosierdzia Boskiego przecią nawroczą do Boga, mają także stąranie czynić, i myśleć pilnie o tym, iakoby wiernie Panu Bogu służyli, iakie stąranie czynili, i myśleli aby go byli obrażali. Także i ci głęboko grzeszą, ktorzy zabrnawszy w grzechy głęboko, gárdzą grzechami, i zá nic sobie ich nie wazą, á podobno się i z grzechu chlubią: iako o niektorym grzeszniku mowi Duch S. Prov. 18: *Impius cum in profundum peccatorum venerit, contemnit: Niezbożny gdy w głębokość grzechow przydzie, gárdzi.* Taki grzesznik, gdy go Pan Bog iako Łazarza śmierdzącego z głębokiego dołu wyprowadzi, ma wiele dobrych uczynkow potym czynić, á zá nic sie sobie także mieć, iako zá nic sobie grzechy poczytał. Ná ostátek naygorśi są tacy, głęboko grzeszący, o ktorých może się mowić: iako o Fáraonie z Egipcyanami tonącemi w morzu czerwonym: *Descenderunt in profundum quasi lapis: Zstąpili ná głębokość iako kámién: á ci są owi, ktorzy często w grzechy iaki wpadając nábyli zwyczajni i nálogu, od ktorego oduczyc się nie mogą: bo ich iako kámién abo ciężar iaki przyćiska, i gwałtem do grzechu pędzi: iz niego nie mogą wybrnąć: iakoby byli kámiénem w morzu przywáleni. Z kąd nástępnie w nich zátwárdzenie ferca, iakie było u Fáraóna.* Takowi iezeli z wielkiej dobroci Boskiej nawroczą się, pilnie się stąrać mają, aby przez uczęszczenie áktow cnót przeciwnych, nábywali świętych nálogow. Tym sposobem będzie, że się grzesznicy tak nawroczą do Pána Boga, iako go odstąpili byli, idąc w głęboką przepásć grzechow: á Pan Bog też ich z tey głębokości wyprowadziwszy, w tę głębokość ráczey grzechy ich wrzuci, iako mowi Prorok Mich. 7: *Projiciet in profundum maris omnia peccata vestra: Wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy wasze.* Iako wielką i długą pokutę zá grzechy swoje czynili ludzie pobożni, mamy przykłady: naprzód w S. Pietrze, ktory ustáwicznie płakał, gdy kurá pieiącego usłyszał przypominájac swoy grzech, tak dálece, że łzy z oczu jego płynące, znaki były ná twarzy jego poczyniły. S. Mágálená przez lat 30, pod Máflią zátańszy się wiedney iámie ná pustyni, przy postách i wielkiej zycia ostrości, oplákiwáta grzechy swoje. Toż czyniá przez lat 47. Máriá Egipcyáká, ná pustyni zá Jordánem pokutuiąc. Theodozyus Cesarz, gdy po rozlaniu krwi w Thesalonice, w Mediolanie chciał wniść do Kościoła, á gdy mu S. Ambroży Biskup zástał we drzwiach, i tego wejścia do Kościoła nie dopuścił, wrocił się ná pátać z płaczem i z wzdychaniem, i tam przez ósm miesięcy z wielki żalem i płaczem pokutował. Toż dopiero do drzwi kościelnych wrocił się, przed niemi ná ziemi leżąc, w łosy rwąc ná sobie, czoło biąc, łzami ziemię polewając, á Biskupa S. o poku-

o pokute  
wajac  
trzeć C  
pokutę  
cudami  
postu w  
inżemi p  
inże prz

§ 4  
namniety

ep. 103,

qua po  
i pokam

Odpis: wa

dzień um

gorączki

omywają

nie prze

go grze

Pl. 50

i z grze

na każd

iako prz

go o odp

náli, nie

§ 5

przeciwk

Mędrzec

prześnie

— się p

pokutują

od niepraw

upadku, z

tedy gdyb

przyczyn

gdyby ich

wnego. lu

ko postán

zdanie o r



o pokutę, i o rozgrzeszenie prosząc, i słow owych z Psalmu 118. *zazy-  
wając: Przyłgnęta do tła dusza moja, ożyw mię według słowa twego.* Otto  
trzeci Cesarz, za mężoboystwo wziął od S. Romualda na spowiedzi ręką  
pokutę, żeby bołemi nogami za kilkadziesiąt mil szedł do góry Garganu,  
cudami sławney w Apolii: co on uczynił: a oprócz tego przez 40 dni  
postu wielkiego w grubym i ostrym saku, na twárdym łożku sypiał, i  
inshemi pokutami trapił ciało swoje, iako pisze Petr. Damian. Miliam  
insze przykłady dla krotkości.

§ 4. Trzecia własność pokuty jest, że ma być ustawiczna: albo przy- Trzecia  
namniejszy bázro częsta, przez całe życie nasze, Tak uczy S. Augustyn własność  
ep. 108, ad Seleucian: *Penitentia bonorum & humilium pena quotidiana, in pokuty  
qua peccata tundimus, dicentes: Dimitte nobis debita nostra: Pokutą dobrych  
i pokornych ludzi jest codzienne karanie, którym biega się w pierś mawieny: być usta-  
wiczna.*  
*Odpusc nam nasze winy.* I S. Chryzost: in Genes mówi: *Iako tuwarz co  
dzień umywasz, aby na niej żadney zmazy nie było, tak i duszę co dzień tłuźni  
gorącymi umywasz: hac enim aqua macula deponuntur: bo eg wodą zmywasz duszę  
omywając się.* Daje nam przykład tego Krol Dawid. Już miał obławie-  
nie przez Nathana Proroka, że dla skrucy jego, Pan Bog zniósł z nie-  
go grzech: a przeciw mowił o sobie: *Grzech mój zawsze jest przeciwko mnie:*  
Psal. 50. I tamże prosi Pána Bogá: *Więcey smy mi z nieprawości mojej,  
i z grzechu mego oczyść mię.* I w inszym Psalme mówi: *Omywać będę  
na káżdą noc łożko moje, i posciel moję tłuźni pokrapiać będę.* Psal. 6. A my  
iako przedstawiać mamy od pokuty, ktorzy nie mamy obławienia pewne-  
go o odpuszczeniu grzechow naszych, i ktorzy nie jesteśmy tak dosko-  
nali, nie tak wedle fercá boskiego, iako był Dawid?

§ 5. Czwarta własność pokuty jest, że ma być skuteczna i mężna Czwarta  
przeciwko recidiwie, albo powroceniu się do grzechow. Bo iako mowi własność  
Mędrzec Eccl. 35: *Deprecatio pro peccatis est recedere ab iniquitate.* Prze-  
proszenie za grzechy jest. odstąpić od nieprawości. Dlaczego pokutujący  
ma się pilnie strzec okázyi przeszłych grzechowych, mowiąc z mężna  
pokutującym Dawidem: *Observabo me ab iniquitate mea: Zachowam się strzegąc  
od nieprawości mojej.* Psal. 17. Te bowiem okázye kiedy są bliskie do  
upadku, że kto doświadczenie ma, że w nich pospolicie ciężko grzeszy.  
tedy gdyby ich kto niechciał opuścić, choćby mógł; ten luboby miał  
przyczynę pożyteczną, albo przystoyną nie chronić się takich okázyi, albo  
gdyby ich umyślnie kto szukał dla dobrá doczesnego, albo też dla ducho-  
wnego. lubo swego, lubo blizniego; taki nie może być rozgrzeszony, i-  
ako postąpił Innocentius XI, i przeciwne niektorých Theologow  
zdanie o tym potępił roku 1679. kiedy zaś są okázye dalekie do grzechu

lubo nie mają tak ścisłej obligacji chronić się ich, przecież pokutą do-  
 skonania chronić się ich każe. Co rozumiesz, gdyby jaki pielgrzym w nocy  
 chodził po gorze wysokiej nad wielką przepaścią, a potem w dzień po-  
 strzegł, w jakim był niebezpieczeństwie, o jakoby patrząc, z daleka na  
 onę przepaść drżał! pewnieby się tam znowu nie wrocił, aleby z dale-  
 ka ono miejsce mijał. Taki człowiek pokutujący, postrzegłszy niebe-  
 spieczne okazy, w których Bogą obrażał ma je z daleka mijać. Ina-  
 czej kuśliby Pana Bogą, chcąc cudu, aby go w ogień idącego, od spale-  
 nia zachował. Dla tego o takich mówi Dawid Ps. 77: *Conversi sunt, &*  
*tentaverunt Deum, & Sanctum Israel exacerbaverunt: Wrocili się nazad, (co*  
*jest do tegoż niebezpieczeństwa) i kuśliby Bogą, i Świętego Izraelskiego dra-*  
*żnili.* Prawdą kazał Pan Bog Aniołom aby nas strzegli, i nosili na rę-  
 kach swoich, w drogach naszych, to jest kiedy chodzimy drogami bite-  
 mi, iako ludzie Bogą się bojący chodzą: ale nie kazał nas Aniołom strzeż-  
 eć, gdy chodzimy nad przepaścią, ścieżką niebezpieczną y owszem do-  
 pułcza, aby ten który miuie niebezpieczeństwo, w nim też gi-  
 nał. Io takim mówi Job 40: *Ecce spes ejus frustrabitur eum, & videntibus*  
*cunctis precipitabitur: Oro nadzieia tego oszuka go, i w oczach wszystkich w*  
*przepaść wpadnie:* bo dufając sobie nie strzegł się iey. Ma tedy pokutu-  
 jący upatrować przyczyny upadku swego, i ich się chronić, iako napo-  
 mina Apostoł 2. Cor. 10: *Qui se existimat stare, videat ne cadat: Kro-*  
*tniema o sobie że stoi, niech patrzy, żeby nie upadł.* A któreż są pospolicie  
 przyczyny upadku naszego? Odpowiada P. Paulus Segneri, uważając  
 te słowa in Manna 14. Jan. że pospolicie są cztery przyczyny wewnętrzne, a  
 cztery powierzchowne. Wewnętrzna przyczyna upadku pierwsza jest, ślá-  
 by wzrok, dla czego ślepi często upadają: przez co się rozumie nierozumy-  
 ślność albo nieuwważanie tego, co mamy czynić: gdy kto wszystko czyni  
 iakoby oślepi. Druga przyczyna jest ślábość sił, dla czego dziećci stárzy  
 prędko upadają: przez co się rozumie gnuśność w odprawowaniu spraw.  
 Trzecia przyczyna jest otyłość, dla tego tyłowaci dla ciężaru ciała, ślá-  
 eno upadają: przez co się rozumie zbyteczne dogodzenie ciała, albo stára-  
 nie się o wygodę zbyteczne. Czwarta przyczyna jest, śpieszne biegá-  
 nie, dufając siłom swoim: dla czego tacy potykają się przez co rozumie  
 się preiumpcyę, albo dufanie o sobie. Powierzchnowa zaś upadku  
 przyczyna, jest śliska droga, przez którą kto idzie: przez co rozumieją się  
 okazy niebezpieczne, w które się kto wdawa. Druga przyczyna, są ślá-  
 zastawione, dla czego pástwo wścieć wpada: a przez to rozumieją się  
 pokusy czartowskie. Trzecia przyczyna jest, gdy drudzy kogo popy-  
 chać: a przez to rozumieją się złe namowy, albo złe przykłady przyia-  
 ciół.

Które są  
 przyczy-  
 ny grze-  
 chow.

ciół.  
 tego b  
 chu, kt  
 Jsa. 24  
 Obiży  
 pilnie w  
 § 6  
 Aposto  
 Bo iako  
 różliwe  
 ma zło  
 truciżną  
 kę pozr  
 go, aż go  
 dzieła, i  
 ci, ktez  
 ktozy r  
 wróci.  
 ści, nap  
 lili. pon  
 naproz  
 go mu  
 na poc  
 ląc na i  
 zaś ma b  
 tnioną d  
 czy, abo  
 wroci.  
 sły kot  
 Izym: t  
 Chryst  
 wie: bo  
 i z ślá-  
 Oc  
 Niremb  
 lib. 1. c.  
 ditacy



Świat. Czwarta przyczyna jest ciężar zbyteczny, gdy go kroć dwigają, dla tego bowiem musi upadać: a przez to rozumie się trwanie w takim grzechu, które człowieka pobudza do drugiego grzechu, iako mówi Pismo: *Isai. 24: Gravabit eum iniquitas sua. & corruet & non adjiciet. ut resurgat: Obciąży go nieprawość jego, i upadnie, i nie powstanie.* Tych tedy trzeba się pilnie wystrzegać przyczyn grzechu, pokutującemu.

§ 6. Jeszcze i tę przestrożę pożyteczną pokutującym dacie tenże <sup>Pokutu-</sup> Apostoł Eph. 4. *Nolite locum dare diabolo: Nie dawajcie miejsca diabłu* <sup>iały nie</sup> <sup>ma da-</sup> Bo iako żaden bacznym nie dacie przystępu do domu swego smokowi zawiśnięmu, ani wilkowi do owczarni, ani złodzieiowi do skarbów, gdzieby przy ma złoto: tak i do serca nie trzeba dąć przystępu czartowi, który chce cię <sup>stępu do</sup> <sup>serca</sup> trucianną zarażać, łaskę boską wykrąść, i duszę twoją iako wilk owieczkę pożyć: zwłaszcza że on nie może przez gwałt wnieść do serca twego, aż go, ty puścisz: a w mocy twojej jest, abyś tego smoka, tego złodzieja, i wilka nie puszczasz. A którzyż to dają miejsce czartu? Nie ci, którzy mu drzwi do serca otwierają; bo ci już mu się poddają; Ale ci, którzy mu dają przystęp, którzy mu dają audiencyę, iako mu dają Ewa wrótu: to jest ci którzy nie przytłumią zaraz powstających námiętności, náprztyk gniewu, miłości nieporządnej, smutku, albo melánochli: ponieważ już w ten czas czart ma do ich serca przystęp: a on się też naprzód tym kontentuje; bo nie zaraz prosi o całe serce, gdyż wie, żeby go mu zaraz nie dano: ale powoli chce się zbliżyć do serca. Zaraz tedy na początku pokusy, trzeba mu się sprzeciwić, i nie tylko nie przyzwalać na jego poduszczenia, ale mu i miejsca nie dąć do przystępu. To zaś ma być takim sposobem, aby człowiek zawsze miał myśl záprzątnioną dobrými myślami: bo tak będzie, że czart lubo wnidzie przez oczy, albo przez uszy, widząc jednak myśl záprzątnioną, musi się náзад wrocić. Zaczynamy gdy czujesz pokusę, która przedarłszy się przez amysły kołące do serca, nie idy nie odpowiadaj, ale myśl zaraz o czym innym: myśl o śmierci, o sądzie Bożym, o piekle, o wieczności, myśl o Chrystusie ukrzyżowanym, albo przynamniej o iakiej pilnej zabawie: bo tak będzie, że czart nie wnidzie do serca twego, aby ie poszpecił, i z łaski Boskiej odarł.

O tej materji pisze Jacob. Alvarez Tomo 2. lib. 1. par. 1. c. 6. 8. Niremburg. de Adorac. lib. 1. c. 5. 8. Vincent. Carafa in Peregr. Terr. lib. 1. c. 4. & sequ. Et lib. 3. c. 6. Manna del Anima w różnych Meditacyách. Theologia Duchowna w Części 1. Rozdz. 1.

## LEKCJA III.

*Jako się mamy Panu Bogu za grzechy wypłacić?*

*Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miej cierpliwość nade-  
mną, a ja wszystko oddam tobie Mat 18.*

§ I. Mowił te słowa do Pána swego ow sługa dłużnik, który wi-  
nien był Panu dzieśnięć tysięcy talentów to jest, jako rachuje Cornel. a  
Lapide, sto dwadzieścia milionów czerwonych złotych. I dziwna rzecz,  
że się na taką zdobył ufnosć, że miał tak wielki dług Panu zapłacić, gdy-  
by tylko miał on nad nim cierpliwość. I my winniśmy Panu Bogu  
dzieśnięć tysięcy talentów. Dał nam Pan Bog do szafowania tak wiele  
talentów. W porządku przyrodzonym dał pamięć, rozum, wolę; dał  
dobre zmysły i siły insze; dał zdrowie, męstwo, dowcip, skłonność do  
dobrego: wszystko drogic talenta. W porządku nadprzyrodzonym dał  
Chrytusa, dał zasługi jego, przykłady i naukę; Sakramenta; dał łaskę  
poświęcającą, dał łaski uczynkowe pobudzające do dobrego odwołujące od złego,  
pomagające, i spot z nami robiące; dał wlane na duszę cnoty tak Theo-  
logiczne, wiare, nadzieję, i miłość, jako i Moralne, sprawiedliwość, Re-  
ligię, postuszeństwo, męstwo, wstrzeźliwość, insze prawie nieporá-  
chowane: do tego dał powołanie do Zakonu, tak częste pomocy i oká-  
zycie do dobrego, kazania; przykłady święte drugich. A czy to nie stoi  
się za dzieśnięć tysięcy talentów? Różniemy same Święte Komunie  
tak częste, czego się stoia? Więc te talenta przemarnowaliśmy i roz-  
proszyli, zle ich przeciwko woli boskiej, nie na chwałę jego, i nie na  
pożytek nasz zażywając: tośmy winni Panu Bogu dzieśnięć tysięcy talen-  
tów. Dla tego S. Augustyn in Catena, przez tego sługę który był wi-  
nien dzieśnięć tysięcy talentów, rozumie przestępcę dzieśnięciorga Bożego  
przykazania, iakoby każde przykazanie boskie ważyło za tysiąc talen-  
tów. A możemyż na tym świecie tak wielki dług Panu Bogu zapła-  
cić? Prawda że Theologowie z S. Thomaszem nauczają, że żadne  
stworzenie, ani Anielskie, nie może dosyć uczynić Panu Bogu,  
za jednę obrážę jego śmiertelną, co do winy należy, iednakże za káranie  
doczesne grzechowi należące, przy łasce boskiej możemy się wypłacić.  
Skarb zaś na wypłacenie tego długu jest cierpliwość naprzód Chrystu-  
sową, a porym naszą dwoiaką: tak, że możemy mowić do Pána Boga: *Pá-  
tientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miej Pánie Cierpliwość nade-  
mną: to jest*

Iaki  
dług za-  
dał mi  
na nas  
przez  
grzech.

to jest  
rem po-  
§ 2  
lepszego  
iako czyl  
wagi u P  
wie; grz  
stopnia n  
przywle  
gu za na  
ni, a zary  
ktory o l  
risarius  
qua effuan  
na mego:  
miłosierdzi  
bnice ow  
a niemi si  
Chrytusa  
Drogiy S  
tego nab  
ktora on  
spolob iest  
enotami C  
sem. Rom  
S, lubo kie  
sze grzechy  
spolob iest  
Mekę Pána  
w ktorych  
bach iakich  
nam Nam  
skarbu koś  
spolobow za  
wr, & omnia  
nade mną, a p  
cierpliwość i  
twoię zaflu  
niam tu es pa  
skrzyżowany.



to jest cierpliwość Syna Bożego, i też moją: *á ia wszystko oddam tobie*, którem powiniem za grzechy, karanie doczajne.

§ 2. A naprzód co należy do cierpliwości Syna Bożego, nie masz lepszego sposobu na wypłacenie długów naszych za grzechy P. Bogu, iako często sobie aplikować zaślugi męki iego, które są nieskończoney wagi u Pána Bogá, iako z S. Thomaszem polpolicie nauczają Theologowie: grzechy zaś nasze, ábo nieskończoney złości; ábo są na niższym stopniu nieskończoności iako ciż Theologowie twierdzą: zączym gdy przywłaszczysz łobie te zaślugi Chrystusowe, ofiarujemy ie Pánu Bogu za nasze grzechy, ceś więkzszego ofiarujemy, niżesmy za grzech winni, á zátym płacić y długi nasze dostatecznie. Tak czynił S. Augustyn, który o łobie mówi Mat. 21. *Quid quid mihi ex me deest, usurpo mihi ex risceribus Domini mei: quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina per quae effluant*. Czego mi nie dostaie ze mnie, zabieram sobie z wnętrzości Pána moiego: bo miłosierdziem opływają, i są rany iego iako dziury, przez które to miłosierdzie wypływa. Rany tedy Odkupiciela naszego, są to nasze skarbonice otwarte, z których brąc mamy zaślugi iego, i łobie przywłaszcząc, i niemi się Pánu Bogu wypłacać. Które przywłaszczanie łobie Męki Chrystusowej jakim sposobem być ma, powiedziało się w Książce o Drogiey Śmierci w Rozdz. 17. § 5. Krotko mówiąc, pierwszy sposób tego nabożeństwa jest, przez omywanie się w Krwi Chrystusowej, którą on przy Męce swoiey wylał, *i uas nią omył*. Apoc. 1. Drugi sposób jest, przyodziewać duszę i zdobić boleściami, zelżywościami, i cnotami Chrystusowemi iako kaže S. Páweł: *Odziewać się Pánem Iezusem*. Rom. 13. Trzeci sposób jest, ofiarować Troicy S. lubo przy Mszy S. lubo kiedy inedy Mękę Chrystusową, zaślugi, i dosyćczynienia za nasze grzechy, także iego cnoty przeciwne, za nasze występki. Czwarty sposób jest, nabożne słuchanie Mszy S. gdzie z kápłánem ofiarujemy Mękę Páńską Troicy S. Piąty sposób jest przez używanie Sakramentow, w których nam zostawił P. JEZUS zaślugi Męki swoiey, iako wskarbonach iákich. Szesty sposób jest przez zążywanie odpustow, w których nam Namieśtnik Chrystusow apliknie dosyćczynienia Chrystusowe z skárbu kościelnego, na odpuszczenie karania za grzechy. Tych tedy sposobow zążywając, możemy mówić do Pána Bogá: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi*. Miesz Pánie cierpliwość twoją, to jest Mękę twoją nademną, aplikując mi ją skutecznie, *á ia wszystko oddam tobie*; bo też tá cierpliwość i Męka twoja, jest też moja cierpliwość; ponieważś mi męki twoiey zaślugi dárował, i mogę mówić z Dawidem Psal. 70: *Quoniam tu es patientia mea Domine; Bos sty jest cierpliwością moją, Pánie, za mnie ukrzyżowany*.

§ 3. Jednakże iż z nauki S. Pawła 1. Colof. mówiącego o sobie:

*Adimpleo ea, quae desunt passionum Christi, in carne mea: mamy dopełniać tego czego nie dostać męce Chrystusowej, cierpiąc na ciele naszym a że też usprawiedliwienie: przez samą cierpliwość i Mękę Chrystusową, bez kooperacyi naszej, jest to usprawiedliwienie fałszywe, i Luferkie: dla tego i cierpliwość naszą jest drugi skarb wielki, z kąd się możemy Panu Bogu za grzechy nasze wypłacić. Tylko że i ta cierpliwość naszą jest od Pana Bogá, iako dár jego, według tego co mówi Dawid Psal. 61: *Quoniam ab ipso est patientia mea: Bo od niego jest cierpliwość moia, i nie możemy y tey cnoty zbawienney mieć bez łaski Boskiej, iako dowodzi S. Thomas 2da 2da, qu. 136. art. 3: dla tego i o tę cierpliwość naszą prosić mamy Paná Bogá, mówiąc: Miecz cierpliwość nade mną, to jest daj mi Panie cierpliwość, płaciemy a ja wszystko oddam tobie. Ta zaś naszą cierpliwość dwoiaka jest, iako też dwoiaka dwoiaki są utrapienia nasze, które cierpiemy. Pierwsza cierpliwość jest w utrapieniu, którego nie szukamy, ale ono szuka nas, a my je tylko nade mną, iakie są obmowy od ludzi, zniewagi, prześladowania; nie-nawieści, choroby, szkody, niepowodzenia się w zamiślach naszych, i in-sze przeciwności, które Bog na nas przepuszcza, albo sam, albo przez lu-dzie; o którym utrapieniu mówi Psalmista 118. *Tribulatio & angustia in-venierunt me: Utrapienie i uciśknął był mnie* Druga cierpliwość naszą jest w utrapieniu, którego szukamy, i które nade mną, wymyślając sobie i zádając posty, dyscypliny, włofiennice, i in-sze umartwienia tak powier-zchowne iako i wewnętrzne; o którym utrapieniu mówi tenże Dawid Psal. 114. *Tribulationem & dolorem inveni: Utrapienie i boleść znalazłem.* Ta tedy dwoiaka cierpliwością możemy wypłacać dług grzechów naszych Panu Bogu, i o tę dwoiaka cierpliwość prosić go mamy mówiąc: Miecz tę dwoiaka cierpliwość nade mną, daj mi ją: a wszystko oddam. Przyczyna tego jest: bo obiedwie te cierpliwości Oycowie SS. zowią męczeństwem: iako bowiem naucza P. Vincentius Carafa w swojej Theologii duchow-nej, dwoiaki jest męczeństwo: iedno jest krwawe, a drugie niekrwawe: iedno dokonane: drugie zaczęte: iedno śmierci drugie cierpliwości. Więc iako męczeństwo według zgodney Theologów nauki, *ex opere ope-rato* znośi wszystkie grzechy tak względem winy, iako wzglę-dem karania, właśnie iako, drugi chrześć: toć idzie zátym, że i ta dwoiaka cierpliwość znośi grzechy nasze, przynajmniej w zględem karania: ponieważ jest męczeństwem, lubo zaczęty i niekrwawym. Więc że Męczennik prośło bez czyścá idzie do niebá, dla tego słusznie mówi S. Grzegorz na końcu swoich Dialogów: *Audenter dico, quia saluari ho-mi-nem post mortem non indigebimus, si ante mortem Deo ipsi hostia fuerimus. Smiele-mówię,***

Tenże  
dług  
płaciemy  
a ja  
wszystko  
oddam  
tobie.  
Ta  
zaś  
nasza  
cierpli-  
wość  
dwoiaka



niezależnie, że po śmierci zbawiennej ofiary potrzebować nie będziemy, jeżeli przed śmiercią sami Bogu ofiarą będziemy, to jest przez cierpliwość.

§ 4. Mówiąc o pierwotnej cierpliwości, której nie szukamy, ale ze-  
stając od Boga, albo od ludzi, przyjmujemy, że ta cierpliwość jest męczeń-  
stwem, naucza S. Chryzostom in Psal. 127, gdzie mówi: *Fer forti & ge-  
neroso animo, qua accidunt: hoc enim est tibi martyrium: Znasz mężnym i od* Naprzód  
ważnym sercem coś się trąsi cierpieć: bo to stanie tobie za męczeństwo. I S. Cierpli-  
Grzegorz mówi: *Mori à persequente martyrium est in aperto opere: ferre vero wolać*  
*contumelias, odientem diligere. martyrium est in occulta cogitatione: Vmrzeć od przeci-*  
prześladowcy, męczeństwo jest w jawnym uczynku, ale cierpieć potwarz, niená- wnych  
widzącego kochać, męczeństwo jest w tajemnej myśli. Przyczynę tego dacie przypad-  
S. Augustyn ser. 250: *Sicut enim veritas, charitas, & iustitia est Christus, sic Bogá* albo  
*& ille, qui istis insidiatur, persecutor est, & ille, qui hac in aliis defendere, & in od ludzi*  
*se custodire voluerit. Martyr est: Iako bowiem Chrystus jest nie tylko prawdą, przycho-*  
ale i miłością, i sprawiedliwością: tak ten, który na te następuje cnoty, jest prze-  
śladowanym; a zatem ten który je w drugich broni, i w sobie zachowuje, jest Mę-  
czennikiem. Węc jeżeli cierpiący utrapienia przypadające jest Męczeń-  
nikiem, to tym samym znosi dług grzechów swoich. Dla tego S. Já-  
kub o cierpliwości napisał: *Patientia opus perfectum habet, ut sitis perfecti, in nullo deficientes: Cierpliwość ma dźwigo doskonałe, abyście byli doskonałe, i ze-*  
*by wam na żadnej rzeczy nie schodziło.* A jeżeli człowiek cierpli-  
wość czyni tak doskonałym, że mu na niczym nie schodzi, to go też  
czyni tak bogatym, że może dług swoje wypłacić P. Bogu. Z tego S.  
Bernard tych, którzy nam jaką przykrość czynią, zowie złotnikami, kto-  
rzy nas kiedy młotem bią, kiedy ogniem palą, to nam złotą w niebie ro-  
bią koronę cierpliwości. Święty zaś Chryzostom hom. 32. in ep. ad  
Rom. zowie ich *Procuratores premiorum nostrorum: Prokuratorami nagrod*  
*naszych:* a gdzie indziej zowie ich: *Bonorum agricolas: Dobrych ludzi ora-*  
*czami.* którzy im orzą rolę aby się im pożytek urodził. Z tego też S.  
Augustyn pisząc na Psalmy, nie raz utrapienia zowie prásami w winni-  
cy Chrystusowej, gdzie *pressura fructuosa est, ucisk jest barzo pożyteczny, in*  
*Psal. 55: I na drugim miejscu in Psal. 83. mówi: Accedens ad servitutum*  
*Dei, ad torcular se venisse cognoscas: tribulabitur, comprimetur, conteretur, ut in*  
*apothecas Dei defluat: Przychodzący do służby Boskiej, niech rozumie, że przy-*  
*chodzi do prásy, będzie utrapiony, uciskany, zarty, iako jagody winne w prá-*  
*sie, aby tak spłynął do spiżarni boskiej, to jest do niebá.* Z czego uczynimy  
sobie taką konsekwencją: że jeżeli cierpliwość nam korony w niebie ro-  
bi, jeżeli nas czyni winem godnym Apteki niebieskiej, to dług grze-  
chów naszych znosi: bo w niebie Święci takich długów nie mają.

§. 5. Takie zawsze o tey cności rozumienie było Oycow Ducho-  
wnych, że nas ona prętko do niebá przenosi. S. Ignacy, iáko piſze Ri-  
badeneira, gdy go pytano, ktoraby do doskonałości była naykrotſza  
drogá, odpowiedział: *Multa magna; adversa pro amore Christi pati: hoc uno  
beneficio multa magna; beneficia continentur: Wiele i wielkich przykrości z  
miłości ku Chrystusowi cierpieć, w tym jednym dobrodziejſtwie wiele i wielkich  
się dobrodziejſtw zamyka.* O S. Fránciszku Borgiaszu piſze Historyk życia  
iego P. Sgambátá, że wielką część modlitwy ná tym trawił, prosząc Pa-  
ná Bogá o choroby, o bole, o nieſławę, o prześladowania. P. Báthasar  
Alvarez Zakonu náſzego, Spowiednik S. Teresy, utrapienia nazywał  
złotym grádem, który większy zysk przynosi winnicy, niżeli ſzkodę.  
Tenże powiádał, że do niebá iść cierpiąc, ieſt to iechać do niebá pocztą;  
to ieſt bárzo prętko. A drugi Ociec duchowny Euseb. Niremb- cap. 17.  
de Adorat. mowi: że utrapienia, są to *Pegasi ut properemus ad cœlum, Są  
konie ſkrzydłaſte, ktore nas nieſą do niebá.* X. Vincentius Carafa Generał  
7. Zakonu náſzego powiádał z S. Jakubem Apostołem, że utrapienia są  
to *omne gaudium: wszelkim weselem: i przydawał, że dwoiákie ieſt náſze  
błogoſławieństwo: jedno w niebie, drugie tu ná ziemi. Pierwſzego  
błogoſławieństwa objectum ábo widok i cel ieſt Chrystus ná thronie chwa-  
ły ſiedzący; á drugiego błogoſławieństwa objectum ieſt Chrystus ná Krzy-  
żu: pierwſze błogoſławieństwo należy ná złączeniu ſię z Chrystusem  
w niebie kroluiącym, przez widzenie iego rzetelne: á drugie należy ná  
złączeniu ſię z Chrystusem ná Krzyżu wiſzącym, przez cierpliwość.  
Co teſz zda ſię, że wyraził Piotr 3. kiedy mowi: *Si quid patimini propter  
iustitiam, beati: Ieżeli co cierpicie dla ſpráwiedliwości, błogoſławieni ieſcieſcie.*  
Jáko teſz i Pan powiedziała: *Błogoſławieni ktorzy cierpią prześladowanie dla  
ſpráwiedliwości, bo ich ieſt kroleſtvo niebieſkie.* I tak iáko ten Ociec ducho-  
wny mowił: ſtać przy Krzyżu Chrystusowym cierpiąc, ieſt Oná rzecz  
iedyna potrzebna, i naylepszá cząſtká, ktorą Márya Pánná obrátá, ſtoiąc przy  
Krzyżu. I to tenże powiádał, że wſzyſtká doskonałość ná tym należy:  
*pati amando, & amare patiendo: cierpieć miłując Bogá, i miłować cierpiąc.* Tak  
to cierpliwość w utrapieniach czyni nas doskonałymi, i błogoſławio-  
nymi, á zátym znoſi długi grzechow náſzych.*

Także  
cierpli-  
woſciá  
umar-  
twienia,  
ktore ſá-  
mi fobie  
nie tylko  
umierając  
ale teſz i  
gardząc  
ciátem,  
możemy  
przyjść do  
męczeńſtw  
zadaciemi  
ábo, iáko  
mowi S.  
Bernard:  
nie tylko  
tráćąc  
życie, ale  
teſz i  
trapiąc  
ciáło.

§ 6. Co ſię zaś tyczy drugiey cierpliwoſci náſzey, ktorę ſámi ſzu-  
kamy, i onę naydujemy, zádając ſobie róſne umartwienia: i tá od Oycow  
SS. ieſt przyrownána do męczeńſtwa: á zátym iáko męczeńſtvo, tak i  
ona znoſi długi grzechow náſzych. Dla tego nápiſał S. Auguſtyń: że  
mi fobie nie tylko umierając ale teſz i gardząc ciátem, możemy przyjść do męczeńſtw  
zadaciemi ábo, iáko mowi S. Bernard: nie tylko tráćąc życie, ale teſz i trapiąc ciáło.

To zaś

To zaś mę-  
czeńſtvo  
ni, i zwy-  
ciú, nie po-  
rych zmyſ-  
trapiąc ciá-  
dnák ma b-  
dnika.

go, iáko g-  
gaſzając p-  
zmyſty p-  
Trzeci u-  
dávając z-  
ſkonność  
twieniu ie-  
ſtawienie  
męczeńſt-  
Chrystus-  
mi: iáko  
Gal. 5.  
tak teſz  
tym ſámi  
bieństwo  
lib. 4. Inſp-

§ 7.  
iáko nápi-  
dum Evan-  
ieżeli wed-  
mieyſce  
ieſt, tylk-  
Zakonni  
biſcia by-  
dem mov-  
cáły dzien-  
gialſz tak-  
ma umier-  
w Zakon-  
quantum  
báćte mo-



To zaś męczeństwo należy na trojakim umartwieniu. Pierwsze umartwienie jest powierzchowne ciała, i zmysłów, gdy kto gwałt sobie czyni, i zwycięża się w patrzeniu, w słuchaniu, w mowie, w iedzeniu i pićciu, nie pozwalając sobie nie tylko zbytku, i niepotrzebnego używania tych zmysłów, ale też i uciechy choć od Boga nie zakazanej, owszem trapiąc ciało postem, nieśpianiem, dyscyplinami, włosiennicami: co iednak ma być roztropnie, według dyskrety, i według zdania Spowiednika. Drugie umartwienie jest wewnętrzne appetytu tak pożądlivego, iako gawiewliwego, który nam jest spolny z bydlęty: tłumiąc i przysławiając powstające w nim pasły namiętności, to jest miłość rzeczy pod zmysły podpadających, nienawiści, żądze, smutki, gniewy, bojaźni. Trzecie umartwienie jest także wewnętrzne rozumu naszego, i woli, poddawiając zdanie swoje pod zdanie cudze, i niechając tego, co się podoba skłonności nieporządnej, i miłości własnej. O którym trojakim umartwieniu jest obszerna nauka w naszej Theologii duchownej. Kto uśtawicznie, albo często zażywa tego trojakięgo umartwienia, ten ponosi męczeństwo dobrowolne, a ieszcze nie iakiekolwiek, ale męczeństwo Chrystusowe, to jest ukrzyżowanie, krzyżując ciało swoje z pożądlivościami. iako mówi S. Páweł o tych, którzy są sługami Chrystusowemi. Gal. 5. Bo iako ukrzyżowany nie może ruszyć ani rękami, ani nogami: tak ten który martwi zmysły swoje, namiętności, i wolę z rozumem, tym samym broni im ruszać się przeciwko woli Boskiej. Ktore podobieństwo umartwienia, z ukrzyżowaniem szeroko wywodzi Callianus lib. 4. Instit. cap. 34. & 35. i Thomas à Kemp. ser. 12. ad Novit.

§ 7. A lubo to męczeństwo jest pospolite wszystkim Chrześcianom, iako napisał S. Augustyn serm. 23. de Sanct: *Tota vita Christiani, si secundum Evangelium vivat, crux est atq; martyrium: Całe życie Chrześcianina, jeżeli według Ewangelii żyje, jest krzyż i męczeństwo*: osobliwie iednak ma miejsce w zakonach. Bo iako mówi Climacus, Zakonnik nie inszego nie jest, tylko uśtawicznie gwałt przyrodzenia. A S. Dorotheus powiada: że Zakonnik ma być *Hostia vivens: Ofiarą Boską żywą*, która bez ran i zabicia być nie może. I przydaje tam zaraz, że Zakonnicy mają z Dawidem mówić do Pana Boga Psal. 43. *Dla ciebie iestefny umartwienie przez cały dzień: poczytani iestefny iako owce na rzeź skazane*. S. Fránciszek Borgiasz także powiadał, że Zakonnik na dzień 24. razy, to jest co godzinę ma umierać sobie, i pożądlivościom swoim przez umartwienie. Więc i w Zakonie naszym S. Ignacy Ociec nasz nakazał *continuum in omnibus, quantum fieri poterit mortificationem: Uśtawiczne we wszystkich rzeczach ile będzie mogło być, umartwienie*, nad ktorego większego być nie może. A

L

choć

A choćby nie inszego w Zakonach nie było, tylko zachowanie słobow trzech, to jest ubóstwa, czystości i postuszeństwa, to samo byłoby męczeństwem, Bo i o ubóstwie napisał S. Bernard: *Species martyrii est paupertas voluntaria: Męczeństwo jest dobrowolne ubóstwo.* I o czystości napisał S. Ambroży: *Laudabilis virginitas quae Martyres facit* Chwalebne państwo, które Męczennikami czyni, bo ciało ustawicznie trapi i morzy. Następnie i o postuszeństwie napisał S. Bonawent. in dzieła solut. tract. 4. c. 2: *Obedientia est quoddam nobile genus martyrii, quia decollat hominem, et amputat ei propria voluntatis caput: Postuszeństwo jest słabeż męczeństwo, które ścina człowieka, i głowę mu ucina własnego rozumu i woli.*

Ale oprócz tego Zakonnicy żądają sobie dziwne ciała umartwienia. Ze nie wspomnię inszych w różnych Zakonach których jest wiele; i w naszym Zakonie nie mało takich mamy opisanych in Anno dierum memorabilium. Taki między innymi był P. Augustinus de Espinoza, który co dzień czynił do krwi dyscyplinę łańcuszkami, albo dyscypliną, u której były żelazne gwiazdki, żądając sobie plag dwa albo trzy tysiące; tak, że na ziemię upadł omdlewając; a w wielki piątek dwa albo trzy razy żądał sobie plag 5000. Tenże modlitwę odprawował ręce wyciągnawszy, tak długo, aż mu same upadały. Imię JEZUS na piersiach, i insze znaki na ciele miał wypalone. Gdy niazał iakiego konfidentą, kazał sobie dłoni żelazem przebić, kazał się w gębę bić, za włosy rwąć, powrozami się wiązać i zawieszć, usta swoje deprać, nogi krąć, aby tak był Chyystusa ukrzyżowanego na sobie wyrąził. Nie mniey znaczny w tym umartwieniu był P. Rodericus Deza który przy inszych wielkich męczeństwach, chodził w włosienicy zrobionej z kleszczykow żelaznych, które nakształt zębów spoione były; a czasem chodził w sukni przeżywanej kolcami żelaznymi: u dyscypliny zaś której zażywał miał 16 gwiazdek ostrych żelaznych: do tego na wiorach sypiał. Opuszczam inszych dla krotkości, a między niemi szczotki grzebienia żelazne święte pamięci X. Kalsprá Drużbickiego, i insze instrumenta umartwienia, przy tak wielu co dzień dyscyplinach. To tylko mówię, że stan Zakonny, iako jest stan pokuty, tak też ma wiele okazyi wypłacenia się Panu Bogu za grzechy. Zaczynam kogo Bog do niego powołał, ma go sobie wielce poważać. Ci zaś którzy nie są w tym stanie, mają według miary łaski Boskiej sobie użyczonej, to jest według sił swoich, i zdrowia, oraz według dyskretyi Oycá duchownego, zażywać umartwienia: a do tego cierpieć co się trąfi, aby tym sposobem długi grzechów swoich tu raczyli niżeli na drugim świecie wypłacili.

Czytać się może o tey materji nasz Theologia Duchowna, w

Zam.

Zamkn. S  
Thon as  
par. 1. pro.

L Abor  
stus  
S  
ist życie  
stwo. H  
ktory na  
ciatem  
szym; i  
sawismo  
mocny  
podłoci  
Xiążę su  
iował te  
to jest  
styn in P  
larem, al  
zotnierz



Zámkn. § 4. także Części 1. Niremb. lib. 2. de Adorat. c. 7 & c. 11.  
Thon. as à Kemp. lib. 1. c. 24. P. Gaspar Druzb. Tomo 1. in Provif. fenech.  
par. 1. prov. 1. & 2. Vinc. Carafa Itin. p. 1. Exer. 5.

# N A D Z I E N V

## Puſtyni Bogomyślney,

W którym ſą Medytacye, 1. O Chrystuſie, iáko o Krolu  
wypráwującym ſię ná wojnę. 2. O pierwoſzew tego Kro-  
lá ná wojnę expedicyi, przy Národzeniu iego. 3.  
• Konſiſtencyi tego Krolá w życiu tájemnym.

## LEKCYA I.

### O Żołnierſtwie Chrystuſowym, ábo o woiovánim

z Ezartem.

**L** Aborá ſicut bonus miles Chriſti IESV: Prácuý iáko dobry żołnierz Chry-  
ſtuſa. 2. Tim. 3.

§ 1. Jeżeli to prawdá co mówi Job w Rozdziale 7: że Żołnierſtwo  
ieſt życie ludzkie ná ziemi: dopieroż życie Chreſcíanſkie ma być żołnier-  
ſtwo. Hetmánem náſzym naywyższym ieſt Chrystus Bog wcielony, Życie  
Chrze-  
ścián-  
skie, ieſt  
żołnier-  
ſtwo.  
który ná to z niebá ná ten ſwiát zſtąpił. i ſtał ſię człowiekiem, áby był  
ciátém ſię náſzym, iáko zbroiá odziáwſzy, woiował z nieprzyácielem ná-  
ſzym; iáko mówi S. Leo ſer. 1. de Natiuit. Omnipotens Dominus cum  
ſaviſſimo hoſte non in ſua majeſtate, ſed in noſtra concreditur hu militate: Ze wſech-  
mocny Pan, z okrutnym nieprzyácielem, nie w ſwoim máieſtacie, ále w náſzey  
podłoſci woioie. Dla tego wybieráiąc ſię ná tę wojnę mówił: Teraz  
Xiążę ſwiátá tego będzie wyrzucony. Joan. 12. Jákoż. ſzczęſliwie zwo-  
iował tego Xiążęcia ciemnoſci: który był ſwiát iáko Tyran opánował,  
to ieſt czártá, nie inſzym orężem, tylko Krzyżem, iáko mówi S. Augu-  
ſtyn in Pl. 54: Domuit orbem non ferro, ſed ligno: Zwoiował ſwiát, nie ze-  
lázem, ále drzewem. Wſzyſcy tedy Chreſcíanie tego Hetmáná ieſteſmy  
żołnierzámi, pod iego Chorągiew Krzyżá S. záciiągáwſzy ſię, których

Ł

on do

on do tey wojny záchęca mówiąc Joan. 16: *Confidite, ego vici mundum: Dufajcie, iam świat zwyciężył.* Zaczynam życie nasze Chrześcijańskie ma być żołnierstwem i służbą; bo iako żołnierstwo nie jest czas odpoczynku i rekreacyi: ale czas pracy i trudów; ponieważ i w ten czas kiedy nie jest bitwa, nie trzeba leżeć, albo przebiegać się, ale trzeba stać na straży, broń chędożyć, miecze ostrzyć, głód, zimno, i insze niewczasły ponosić: tak i życie Chrześcijańskie, ma być czas pracy i niewygód. Jako w żołnierstwie naywięcej ma miejsce posłuszeństwo, które powinni oddawać żołnierze Hetmanowi, i porucznikom jego, choć im co rozkazują trudnego, ciężkiego, i niebezpiecznego, nie utyskując, ani skarzając się, choć też bzduryganem albo regimencie'm uderzą: tak i Chrześcijanie żyć mają, nie według swojej woli, ale wedle ordinansów Chrytuszowych, choć ciężkich. Jako być w żołnierstwie, jest żyć w ustawicznym niebezpieczeństwie śmierci: tak i w życiu Chrześcijańskim nie masz bezpieczeństwa zupełnego, ale zawsze bać się trzeba zguby wiecznej: bo *Varius est belli eventus, & nunc hunc, nunc illum consumit gladius*, 2. Reg. 11. Rozmiany jest koniec wojny, i raz tego, drugi raz tego miecz gubi. Jako w żołnierstwie trzeba trwać aż do końca czasu oznaczonego, przed którym uchodzić z obozu, bez dozwolenia Hetmańskiego, jest rzecz godną wielkiego karania: tak w życiu naszym trzeba trwać ściecnie w pracach i przykrościach, nie uciekając od nich, ani sobie śmierci życząc bez woli Boskiej, ale mówiąc z Jobem cap. 14. *Cunctis diebus quibus milito, exspecto donec veniat immutatio mea: Przez wszystkie dni poki jestem żołnierzem, czekam aż przyjdzie odmiana moja* Naostatek, iako żołnierzom Hetman płaci żołd: tak i Chrystus Hetman nasz. A coż to za żołd nasz? odpowiada Apostoł Rom. 6. *Stipendia peccati mors, gratia autem vita aeterna: Żołd grzechu śmierć, a łaska Boża żywot wieczny.* Gdzie S. Paweł wystawia dwóch Hetmanów, z których jeden jest czart, który żołnierzom swoim za grzechy, miasto żołdu daie dwoiaka śmierć, to jest: doczesną, i wieczną; i dla tego nie mówi Apostoł. żołd grzechu śmierć, ale *in plurali, stipendia, Żoldy.* Drugi zaś Hetman jest Chrystus, który żołnierzom swoim za żołd daie także dwoiaki żywot, to jest żywot taki Boskiej, i żywot chwaly wiecznej.

Z kto-  
rym nie-  
p. z yia-  
cielem  
nam jest  
woyną.

§ 2. Jest tedy żołnierstwo życie nasze. Ale którzy są nieprzyjaciele z ktorými wojować mamy? Nieprzyjacielow wszystkich pospolitich ukazuje Apostoł, i z nimi wojować kaze Ezech. 6: *Induite vos armaturam Dei adversus insidias diaboli: quoniam non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem sed adversus Principes & Potestates, adversus mundi Rectores tenebrarum harum, contra spiritualia nequicia, in caelestibus.* Obłeczcie się w

zbroję



zbroię Boską, abyście mogli stać przeciwko Xięstwom i Mocarstwom, przeciwko Dzierzawcom światła tych ciemności, przeciwko duchownym złościom na niebieszech. Z których słow obaczyć się może, iaka jest potęgą nieprzyjaciół naszych, z którymi woiować mamy: ponieważ ci nieprzyjaciele nie są widomi iako są inși ludzie ciałem i krwią obłożeni, *non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem*, ale są szczerzy duchowie, którzy przenikają wszystkich nas: przenikają oczy nasze, przenikają uszy, przenikają serce, imaginary, rozum, wolę, a ztym wszędzie nam szkodzić mogą. Dorego, są Xiężtwa i Mocarstwa, względem których my daleko mnieysze siły mamy, niżeli dziecie względem Olbrzyma. Nád to, oręża ich są *spiritualia nequitia*, bárzo subtelne, mocne, iadowite, i iakoby w Alembiku dystrylowane złości: (iako rzecz dystrylowaná w Alembiku jest subtelna i mocna, i zowie się *spiritus*.) ieszcze ci nieprzyjaciele stoją nád nami, *in caelestibus*, i z gory spadają, i biją ná nas, że trudnie ich i postrzec możemy. Oprócz tego, wszędzie następują ná nas, we wszystkich sprawách naszych, choć i w Świętych i niebieskich, i w modlitwách, i w komuniiach, i w spowiedziach, *in caelestibus*. Prawda że czárt choć ma rák liczne czártow woysko, i tak potężne przeciwko nam, przecię iednak gwałtem nas zwyciężyć nie może, poki sami dobrowolnie nie zezwolemy, i przy łasce boskiej możemy się mu oprzeć, i iego odpędzić od siebie, iako mowi S. Jakub cap. 4: *Resistite diabolo, & fugiet à vobis*: Sprzeciwiajcie się diabłu, a on uciecze od was: iednakże zwyciężyć nas może zdráda, czyniąc zasażki, i zástawiając sidła, to jest zachęcając do złego, i momiąc. a czasem się w Anioła światłości przemieniając, ná to, abyśmy się sami dobrowolnie w piekło wrzucili, iakoby do nas mowił: *Mitte te deorsum*: Spuść się ná dół, co mowił do Chrystusa. Przeto nie mowi S. Páweł: Bierzcie ná się zbroię, abyście mogli stać przeciwko potędze czártowskiej, ale mowi: przeciwko zasażkom czártowskim. I te iego zdrády są rák wielkie, że się równają gwałtowney potędze nieprzyjacielskiej: i dla rego przeciwko tym zdrádom każe S. Páweł brąć ná się zbroię: *Induite vos armaturam*; i nie obiecnie sobie pewnego záfwe zwycięstwa, ale tylko możność i nádzieję zwycięstwa, *ut possitis stare*, że możecie stać przeciwko temu nieprzyjacielowi, i nie upaść zwyciężeni. Ták potężnego mamy nieprzyjaciela.

Przydaje o nim ieszcze S. Piotr, i mowi 1. Petr. 5. *Adversarius vester diabolus tanquam Leo circum, querens quem devoret*: Przeciwnik wasz iako Lew ryczący krąży, szukając kogoby pożart. Nie mowi że czárt jest nasz nieprzyjaciel, ale mowi że jest nasz przeciwnik; bo nie tylko nas nienawidzi iako nieprzyjaciel, ale iako przeciwnik wszędzie, i záfwe przeciwko

Iako po-  
tegą i za-  
iadałość  
tych nie  
przyja-  
ciół.

nam następnie, i zasadzki czyni, że może się o nim mówić: *Tota die im-  
pugnans tribulavit me. Psal. 55: Cały dzień następując utrapił mię.* Dote-  
go nie mówi że jest iako Lew, nad którego nie miał bestyi pyszniejszyey,  
stroższyey, mocniejszyey, odważniejszyey; ale mówi że jest iako Lew ty-  
czący, który w ten czas ryczy, kiedy jest głodny, i kiedy widzi obłow,  
który spodziewa się pozrzeć. i dla tego ryczy aby go przestraszył, i od-  
uieczki zastranowił; bo czart zawsze ma głód na pożarcie dusz naszych,  
i zawsze ma nadzieję że nas dogoni, choć przed nim uciekamy: i dla te-  
go ryczy, aby nas zastraszył, i wprawił w trwogę, w desperacyą, a że-  
byśmy tak przed nim nie ušli. Mowi dalej S. Piotr: że Lucyfer krąży  
świat; bo lubo w piekle zostaje sam w personie swojej, ale krąży w per-  
sonie swoich sług, i na każdym miejscu nam następnie, i w domu, i w  
kościelach, w ogrodzie, i w klasztorach, i we dworach: że trudno wie-  
dzieć, gdzie nas czeka: tak właśnie, iako myśliwiec zastrawiwszy sieć w  
kniei, wszędzie do koła krąży, szukając zwierza. Abo więc iako Rot-  
mistrz dobywając miast, dokoła obchodzi miasto, upatrując gdzie mur  
słabszy, aby tam szturmował: tak i czart obchodzi nas, i zewsząd upatru-  
ie. gdzie w nas jest większa słabość, i mniejsza straż. Upatruie oczy,  
upatruie usta, upatruie uszy, upatruie serce, upatruie myśli, aby tam na  
nas uderzył, i nas zruinował. gdzie mniejsza gotowość *Circum quem de-  
voret.* Naostatek mowi Apostoł: że czart krąży szukając aby nas pożarł:  
przez co wyraża, że czart ma chęć, nie żeby nam iakokolwiek zaszkodził,  
żeby uderzył, albo żeby ukąsił, albo zabił, ale chce nam uczynić co może  
być najgorszego, to jest aby nas pożarł, i w siebie obrocił. A iako  
Lew głodny choćby najwięcej pożarł, nie nasyć się: tak i czart ma głód  
nienasycony na dusze nasze.

§ 3. Taka jest wściekła zaiadałość, i tak wielka potęgą nieprzyja-  
ciela naszego dusznego, którą on potęgą nie kontentując się, ieszcze u-  
czynił na zgubę naszą konfederacyą z naszymi zdrajcami, to jest z swi-  
tem i z ciałem: z których jeden jest nieprzyjaciel powierzchowny, to  
na nas jest świat: drugi wewnętrzny, to jest ciało. I tak dwoiakię są pokusy;  
koligacyą z jedne wewnętrzne pochodzące od ciała, i pożądliwości, która w nas jest; i-  
swiatem kie są nam gętności nasze, to jest miłość rzeczy pod zmysły podpadających,  
i ciałem. pragnienie ich, smutek o nie, bojaźń, gniew, nienawiść, które pokusy nas  
odciągają od dobrego, i zachęcają do złego, iako mowi S. Jakub: *Vnus  
quisq. tenetur à propria concupiscentia abstractus & illectus. Jac. 1.* Każdy  
kusi się bywa od własnej pożądliwości oderwany, to jest od dobrego, i zachęcony  
to jest do złego. A drugie są pokusy powierzchowne pochodzące od  
świata, który nam wystawia i zaleca rzeczy doczesne, bogactwa, sławę,  
hono-



honory: albo też nas przesładuje, i od cnoty, grożąc nam wzgardą, nie-  
stwą, mękami, śmiercią. Ciało nas zdradza przez pochlebstwa, iako  
Dahlá ofzukiwała Samsoná: á świat nie tylko nas zdradza pochlebstwem,  
ale też i przesładuje nas rożnym u trapieniem, iako Saul przesładował  
Dawidá. Z temi tedy zdraycami czárt uczynił ná nas Kolligácyá, i tak  
ciało iako światu pomoc dáie ná zgubę naszą; bo ciało ustawicznie po-  
budza áby pochlebowáło Duchowi, mówiąc do niego, co mówili Fili-  
stynowie do Dalili: *Blandire viro tuo: Pochlebuy mężowi tuemu: Świat*  
zás pobudza czássem, czássem czárt áby nas zdradzał, á czássem áby nas  
przesładował, tak iako tenże czárt pobudzał Sálá ná Dawidá: *Exagi-  
tabat eum spiritus nequam: 1. Reg. 16. I záprawdę czárt sam przez się nie*  
wieleby nam mógł szkodzić, ale tak wiele może przeciwko nam, ile mo-  
że ciało i świat ná nas pobudzić.

§ 4. To iuż widzimy ktorzy są nieprzyiaciele nási, z ktorými  
pod chorągwią Chrystusową mamy wojować. A która broń naszą i  
orężę przeciwko tym nieprzyiaciom naszym. Pierwizá broń naszą w  
tey bitwie jest modlitwa, którą posilkow sobie z niebá zaciągamy. Przy-  
czyná tego jest: bo iako mówi S. Chryzostom hom. 8. in epist. ad Rom: *Ktore*  
Modlitwa jest to skrzydło, ktorým się duszá wzbija i podnosi do niebá; *orężem ná*  
i owszem wchodzi w samego Pána Bogá. iako mówi S. Augustyn: záczyń *szę prze-*  
czárt, który iako wąż czołga się po ziemi, nie nie może w ten czás duszy *ciwko*  
szkodzić, kiedy uleci przed nim do niebá, á zwłaszcza kiedy iá Bog w *tym nie-*  
Boświe swoim zakryje, iako o sprawiedliwych mówi Dawid do Pána *przyia-*  
Bogá Psal. 30: *Abcondes eos in abscondito vultus tui: Zakryiesz ie w skry-*  
tości twórcy twoicy. Gdy tedy ná cie czárt następuię, zaraz mow do Pána *ciom,*  
Bogá: *Esto mihi in Deum protectorem, & in domum refugij: Bądź mi Bo-*  
giem i Obróncą, i domem ucieczki. Psal. 30. Abo wołay z Apostołami w  
nawátności: *Zław mię Pánie, bo ginę: Dla tego upomina Pan Mar. 14:*  
Czuyće á modlćie się, żebyście nie wesli w pokusę. I znówu każe w pacie-  
rzu prosić Pána Bogá: *Nie wódz nas ná pokuszenie. Bo choćbyśmy się nie-*  
wiem iako strzegli pokus, trzeba żeby Bog nas ratował, tak są bowiem  
ustawicznie, tak niespodzianie ná nas przypadájące, tak záiadte pokusy.  
Przeto nie dość być czuynym, ale się też trzeba modlć: iako kto się chce  
ustrzec złodzieiá, trzeba nie tylko czuć pilnie, ale i prosić o pomoc są-  
siadów, wołájąc: *Rátá, złodziey, złodziey. Prawdą, że nie mamy Pá-*  
na Bogá o to prosić, ábyśmy żadney nie mieli pokusy: bo to niepodobna  
w tym życiu naszym, gdzie jest czás wojny, i nie byłoby to nam poży-  
teczno: bo nie biąc się z nieprzyacielem, nie mielibyśmy też korony: iá-  
ko mówi Tobiasz cap. 4: *Hoc pro certo habet omnis qui se colit, quod vita*

*ejus si in probatione fuerit coronabitur: To za pewne ma każdy, który Cię Panie chwali, że jeżeli żyć będzie w doświadczeniu, będzie też koronowany. Ale o to mamy prosić Páná Bogá. aby nas nie prowadził w pokusy, to jest aby na nas nie dopuszczał takich pokus, żebyśmy w nie wpadli przez grzech, tak iako wpadają w sieć ptaśki, sarny, zające: ale żeby nas zachował od takich pokus, w których on widzi, żebyśmy w grzech wpadli, gdybyśmy nie mieli, będąc obawiając się uciechy, iako ptaśki w sieć wpadają zachęcone pętlą: albo strachem i bojaźnią złego będąc napędzeni, iako wpadają w sieć sarny i zające. Więc jeżeli o to prosić mamy Páná Bogá, o iako wielkie głupstwo jest tych, którzy nie czekając pokusy, sami w nie lecą, choćby cząsem cząte nie myślił ich kuścić. Dziwuje się temu Prorok Mich. 3: *Nunquid cadet avis in laqueum terra absq: aucupe? Aczy upadnie ptak w sidło bez ptaśznika?* przecież ludzie często podają się sami w sidła diabelskie, gdy sami szukają okazji grzechowych. Więc tacy nie są godni żadnego politowania gdy upadną: iako niegodzien politowania ten, który się drażni z niedźwiedziem, albo ten który rękę wryka w iamię iaszczurki: iako mówi Mędrzec Eccl. 12. *Quis miserebitur omnibus qui appropriant bestiis? Kto się zmiłuje nad tymi użytkami którzy się zbliżają do bestyi?* A do tego, takowi ludzie prożno się modlą w paćterzu, *Nie wódz nas na pokuszenie:* bo to jest żartować sobie z Páná Bogá: prosić go aby Cię nie wprowadził w pokusę, kiedy sam w nią lecisz. Abo więc tak się modlić, jest kuścić Páná Bogá, gdy go prosisz, abyś nie wpadł w pokusę, do której sam idziesz: bo to jest prosić Páná Bogá o cudá bez potrzeby.*

Druhá broń naszą jest: pilna czuyność nad zmysłami naszymi, i nad Imaginacją: bo przez te bramy nieprzyjaciel do fercá, iako do fortecy boskiej wchodzi: złączym strzec ich potrzebá á zwłaszcza że on iako Lew krąży koło tej fortecy, iako się powiedziało!

Trzecia broń jest, częste i nabożne używanie Sakramentów SS, zwłaszcza Ciała Pániskiego: bo o tym Sakramencie mówi Psalmista do Páná Bogá. Psal. 22: *Nágotowałeś Panie przed obliczem moim stół przed cię, a tym którzy mię trapią: a to dla tego że przez używanie tego chleba niebieskiego nabywaemy sił nadprzyrodzonych na zwyciężenie nieprzyjaciół duchownych.* I tak iak przez ow chleb który się rozciął z obozu Geleonowego, rozumiał się miecz, który poraził Madiánity, *Iud. 7: tak i ten chleb niebieski jest nam mieczem na porażenie czarta i pokus jego.* Dla czego mówi S. Bonawentura: że ten Sakrament jest *Armatio contra diabolum: Vbroienie na czarta.* A S. Thomasz mówi: że jest *Fuga demonum: Vtęczka czartów.* Złączym gdy pokuśa nacierá, dobrze zażywać owych słów: *Opulatus hostia &c.*

Czwara



Czwarta broń jest pamiątka Męki Chrystusowej, do której się uciekać mamy we wszystkich pokusach. To to nasza zbrojownia Chrystus ukrzyżowany: a jego Krzyż, gwoździe, ciernie, włócznia, bicz, są to rynsztunek nasz na zwyciężenie nieprzyjaciół naszych. Do czego nas zachęca S. Piotr 1. Petr. 4. *Christo in carne passio, & nos eadem cogitatione armamini.* Gdy Chrystus w ciele ucierpiał, i wy tę myśl uzbrajacie się. Bo iako być może, żebyś pamiętał na Chrystusa nagiętego, zdepranego, zeplwanego, zkrwawionego, nie miał oddalić od siebie pokusy, która cię prowadzi do łakomstwa, do próżney chwały, do złey uciechy i owszem ta myśl zachęci cię do ubóstwa, do wzgardy sobie samego, do cierpliwości. I dla tego mowi Prorok do Chrystusa o jego Męce Thr. 3. *Dabis eis sententiam cordis laborem tuum.* Dasz za tarczą serdeczną pracę twoją, to jest Mękę twoją. A S. Augustyn mowi Man. c. 22: *In omnibus adversitatibus meis non invenio tam efficax remedium, quam vulnera Christi.* Parat mihi insidias diabolus, fugio ad viscera Domini mei, & fugit a me: We wszystkich przeciwnościach nie najduję tak skuteczney pomocy, iako rany Chrystusowe. Zasadza na mnie czart siatkę, uciekam do wnętrzości miłosierdzia Pana mego, a on ucieka ode mnie. I tak rany Chrystusowe, są to wieże mocne i wysokie, gdzie nie dochodzą strzały nieprzyjacielskie. Są miastá ucieczki, gdzie nie mają przystępu nasi nieprzyjaciele. Bo iako nagrod temi ranami zwojował Chrystus czarta: tak i teraz my go temiż ranami zwyciężamy. Zaczynam dobrze upomina S. Ambroży lib. 6 Hex. c. 4: *Si in te insurrexerit lupus, petram cape, & fugit: petra tua Christus est: si ad Christum confugias, fugit lupus. nec reverti te poterit.* Jeżeli na cię wilk następuje, weźmij opokę, a uciecze od ciebie: opoką swoją Chrystus jest: jeżeli do Chrystusa uciekasz się będziesz, uciecze wilk, i strążyć cię nie będzie mógł.

Piąta broń na zwyciężenie pokus jest, wzywianie Najswiętszey Matki. Bo mowi S. Bernard hom. 2. super missus: że iako czart nas przez Ewę zwyciężył: tak przez Máryą zwyciężony bywa. Przyczyna tego jest: bo ona będąc Krolową Aniołów, ma nad nimi władzę, i tak złych Aniołów powściąga, rozkazując im, aby do nas nie przystępowali: a dobrym, aby nas bronili. I tak się do niej modli S. Bonawentura in spec. c. 10: *Compeſce Demones, ne nobis noccant: praeſepe Angelis, ut nos custodiant.* Powściągay czartów, aby nam nie szkodzili: rozkaż Aniołom, aby nas strzegli. Drugą przyczynę daie P. Vincent. Carafa in Itin. celi par. 3. Exerc. 1. c. 8. Bo z nauki S. Bernardina Najswiętsza Panna jest Mátką Syná Bożego, który oraz z Oycem jest początkiem Duchá S. Zaczynam że Duchowi S. przypisują się wszystkie łaski i pomocy nadprzyrodzone, zwalczają na zwyciężenie pokus: idźcie za rym, że Najswiętsza

Na Dzień 5. Pustyni Bogomysłowej

Mąka ma osobliwą moc u Duchá S. i powagę na otrzymanie nam tych łask i pośilkow. Płzeto upomina S. Bernard na pomienionym mieyscu: *Si exsurgant venti tentationum, Mariam cogita, Mariam invoca, non recedat ab ore, non recedat à corde: Ieżeli powstaną wichry pokus, mysl o Maryi, wzywaj Maryi: niech nie odchodzi od ust twoich, niech nie odchodzi od serca. Spůsob zaś wzywania w ten czas jest, który podaie S. Epiphanius Orat. de B. V. *Protectrix mea, auxiliatrix mea, Virgo Dei genitrix, hostiles imperus à me averte: Obronicielko moia, Pomocniczko moia, Mąko Boska, odwróć szurny nieprzyacielskie odemnie. Abo iako mówił S. Xawier: *Maria epitulari: Ratuj Maryo.***

Pomaga ieszcze na zwyciężenie pokus, uciekąc się do Anioła stróża, iako radzi S. Bernard serm. 12. in Psal. *Quoties gravissima cernitur urgere tentatio, invoca custodem tuum, inclama & dic: Dominus salva nos perimus: Kiedykolwiek cięższa następuje pokusa, wzywaj stróża twego, Przewodnika twego, Pomocnika twego, wołaj, i mów: Panie zbaw nas, boginie my. Abo więc tak wołaj na Anioła stróża iako wołał Tobiasz na Rafatę, gdy go wieloryb chciał pożreć: *Domine invade me: Panie następuje na mnie. Tob. 6. Bo iako mówi S. Agustyń o Aniołach in Psal. 62: Attendunt nos peregrinos. & misereantur nos, & iussu Domini auxiliantur nobis, ut ad illam patriam communem redeamus: Pilnują nas podrożnych, mają nad nami politowanie, z rozkazania Pańskiego ratują nas, abyśmy do oney Ojczyzny pospolitej z nimi wrocili się. Tę zaś pomoc dają nam, powściągając złość, z pomocą imaginacyi nas oświecając, odwracając nas od okazyi grzechowey &c.**

Ale osobliwie rynsztunek nasz na zwyciężenie nieprzyaciół, są cnoty święte, w których się ćwicząc, porażamy pokusy, które nas prowadzą do przeciwnych występku. Dla tego pomieniony S. Páweł Eph. 6. kiedy nam káže się przyodziewać w zbroię Bożą: *Induite vos armaturam Dei, záraz tam tę zbroię opisuje tak: Stójcie tedy przepasawszy biodra wasze prawdą, to pierwsza cnota; a oblokşy pancerz sprawiedliwosci, to druga cnota; i obuwşy nogi w gotowosc Ewangelii pokoiu, to trzecia cnota: postulzenstwa słowu Bożemu powinny: We wszystkich biorąc tarczę wiary, którąbście mogli wszystkie strzały ogniiste onego złego pogacić, to czwarta cnota wiary na wszystkich pokus zwyciężenie skuteczna. Przyłbic też zbawienia weźmijcie, to jest nadzieię, i miesz duchá, który jest słowo Boże: to piąta cnota nadziei.*

§ 5. Tak tedy uzbroieni, mamy się mężnie, i odważnie potykać z przereczonymi nieprzyaciółkami naszymi, iako żołnierze Chrystusowi. Do czego kázdego z nas upomina Apostoł. 1. Tim. 2 gdzie mówi: *uzbro-*



uzbroiwszy Timoteusza w cnoty: *Seclare iustitiam, pietatem, fidem, charitatem, patientiam: Idz za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością: i tak ma przydać: Certa bonum certamen fidei apprehende vitam eternam: Potybay się żnić w dobrą potyczkę wiary, osiągnij żywot wieczny: bo iako niżej mówi: Żaden nie będzie koronowany: tylko ten, który porządnie wojnie. Jaka zaś ma być osił, ność nalszą, w tey duchowney potyczce, wyraził Duch S. kiedy tak upomina każdego Eccl. 4: Pro iustitia agonizare pro anima tua: & usq; ad mortem certa pro iustitia, & Deus pro te expugnabit inimicos tuos: Ze sprawiedliwość tak się biedzi iako przy konaniu według siły duszy twojej, i aż do śmierci wojny za sprawiedliwość, a Bóg za ciebie zburzy nieprzyjacieli twoje. Przez tę sprawiedliwość rozumie tu Duch S. łaskę Boską nas usprawiedliwiającą, za ktorey zachowanie, albo też za nabywanie iey, tak się mamy biedzić z czartem, i z iego pokusami, a oraz ze złemi chuciami nalszemi, iako wszystką siłą duszy biedzi się konający z śmiercią, aby zachował życie swoje. A iako konający cierpi rozłączenie się od przyjaciół, od wszystkich dobr swoich, nawet cierpi rozłączenie duszy od ciała: tak i my żebyśmy nie utracili łaski Boskiej, raczej obierać mamy rozłączenie od wszystkich dobr, nawet i od nas samych, ieżeli tego trzeba. Pro iustitia agonizare pro anima tua. A do tego mamy aż do śmierci wojować za tey łaski Boskiej zachowanie: Usq; ad mortem certa pro iustitia, nie tylko tak żebyśmy nieustając aż do samej śmierci wojowali z nieprzyjacielami dusznymi, ale też tak, żebyśmy raczej umarli i stracili życie to nasze doczesne, niżeli łaskę Boską utracili. Usq; ad mortem certa. Ponieważ łaska Boska jest życie duchowne duszy nalszej, i więcej waży niż to życie doczesne: Gratia Dei vita aeterna. Rom. 6.: Łaska Boska żywot wieczny. Do czego nas mają zachęcać przykłady, to żołnierzy, którzy idą na strzały, na miecze, na ogień, dla sławy, albo dla oka Krola patrzącego: to kupców przykłady, którzy dla nabycia złota i srebra, podają się na wielkie niebezpieczeństwa śmierci: a przeciw łaski Boskiej jest taka, która Melior est acquisitione auri & argenti Prov. 3. Lepsza jest niżeli nabycie złota i srebra.*

W tey zaś bitwie duchowney wielką mieć masz nadzieję o pomocy Boskiej, że on expugnabit pro te inimicos tuos: Zwojuje za ciebie nieprzyjacieli twoje. Prawdą że nie będzie wojował za ciebie: bo chce, abyś ty też wojował; ale zburzy nieprzyjacieli twoje za ciebie: bo do niego należy zwyciężyć, do ciebie wojować. Ty sam z siebie zwyciężyć nie możesz, ale wojny i czyn co możesz według udzieloney sobie łaski Boskiej, a oraz prosz Boga gorąco i ustawicznie, aby stął na głowę nieprzyjacieli twoje, to jest, złe affekty twoje, miłość ciała, miłość wygod,

Ma

miłość

Witość sławę; a Bog zburzy je za ciebie. Takim sposobem peribant, quę contradicunt tibi, quares illos & non invenies viros rebelles tuos: Egiptę, którzy się sprzeciwiają: będziesz ich szukał, a nie najdziesz buntowników twoich. Jsa. 41. Bo Pan Bog rzecze do ciebie: Ego Dominus Deus tuus apprehendens manum tuam, dicensq; tibi: ne timeas, ego adjuvi te: Iam Pan Bog twoy, który wzięwszy cię za rękę, rzekł do ciebie: nie bój się. Iam sobie depomę. Ibid.

Przy-  
kłady  
pokus  
zwycię-  
żonych.

§ 6. Przy dokonczeniu tey materii, położę niektóre przykłady, z których się poznać może chytrść czarta w pokusach, i sposoby zwyciężenia ich. S. Antoni na pustyni ciężkie od czarta i długie cierpiał pokusy: iuż mu przywoził na myśl to bogactwa, które opuścił: to sieroctwo siostry małej, to zacność rodu, to młodość iego i utode; iuż waniecał w nim nieprzyzwoite żądze: iuż mu na pustyni mietł na drodze to miłą srebrną, to bryły złotą: iuż z wielkim woyskiem czartów widomie na iego chałupkę uderzywszy, iego zbił, i zranił, że za martwego kilka dni leżał: iuż zebrałszy się z towarzysztwem swoim, na niego następował w osobie lwow, niedźwiedziow, wilkow, wieprzow, psow, bykow, strącając go ryki tych bestyi i chałupkę iego rozwalając. Ale on te pokusy zwyciężył wiarą mocną w Chrystusa, ufnością w nim, i Krzyżem świętym; nasuniewając się z słabości czartów, że iakoby podleyści nad niego rosprowadzili się, uciekali. A raz Pan JEZUS po zwyciężonej pokusie, oświeciwszy jasnością iego komórkę, pokazał mu się: do którego gdy S. Antoni mówił wzdychając: Gdzieżeś był miły JEZU? usłyszał głos: Byłem ja tu Antoni, ale m patrzał na męstwo i potkanie twoie. Patrz w iego Żywocie 17. Ianuarij

W Żywocie S. Dunstana Arcybiskupa Kántuarijskiego 3. Iunij mamy, że gdy będąc kaptanem, w iedney chałupce mieszkał modląc się, czytając, i ludziom radą, i robotą służąc: raz do niego czart w osobie ludzkiej przyniósł coś oprawować: co gdy on począł robić, obaczył że z niego męża, raz niewiastę, drugi raz dziecko. Tedy Święty poznawszy czarta, milcząc, rospalił kleścze gorące, i wyrwawszy je z ognia, uchwycił niemi czarta za nos, ścisnął i trzymał. A czart wrzeszczał, i wydając się, biegał po mieście wołając: On zły człowiek tysy, miał sto i pół mużny nos mi upalił. Ale S. Dunstanus oznaymił ludziom czartowską zdradę. Tak Święci z czarta żart sobie stroją.

B. Abrámius, gdy się raz w nocy modlił, stanął czart z siekierą, chcąc celę iego obalić, i gdy się zdało że iuż dziurę uczynił, począł wołać: Spieszcie się przyjaciele, przybywajcie, a zaduscie go. A mąż święty słysząc to, zaył słow z Pisma 117: Wszystkie narody otoczyły mię a w imię



Imię Pańskie zemłótem się nad nami. Zaczyn czarć zaraz zniknął, a cella cęta zořtęta. Drugi raz gdy o pułnocy chwalił Pána Boga, obaczył że r. goża, ná ktorey stał, palić się poczęła: a on depęąc ogień rzekł one słowaz Półmu go: *Nad zmięgi bazylijskiem chodźcie będzieś, i podepcesz lwa i smoka.* Ná ktore słowá czarć uciekł. A ztąd nam náuka, iáko ná zwyciężenie czarć zżywać mamy słow písma świętego. Coteż uczynił Pan JEZUS, gdy go czarć ná pusaczy kuřil.

S. Vincentius Ferrerius, gdy raz w noty czytał księszkę Świętego Hieronima o Pánienřwie Nayswięřszej Pánny, ktorey w ten czas prořil. aby řrzeglę jego czyřtořci: usłyszal głos: Nie wřzyscy możemy záchować pánienřstwo. Czemu się dziwuiać, gdy klękał, prořząc Nayswięřszej Pánny, aby mu oznáymilę coby to zá głos ten był: wkrótce potym pokazałę mu się w wielkiey iářnořci Máka Boska, oznáymiać mu, że to był głos czarćowiki. ktory go chciał odřrąřzić trudnořcię od tey enety: i upominać go do řtátecznořci w tey enecie, a obiecuać pomoc Boskę. Zaczyn do niey w pokuřach ućiekáć się mamy.

S. Ignácy Lojolá, gdy lat máiać 33. poczał się uczyć Grámátyki, aby był řposobnieřzy do rozmnożenia chwały Boskiey, przeszkadzały mu do náuki częřte i wielkie ořwienienia, iákich nie miewał przy Meditácyách i modlitwách. Pořtrzegłszy zdráde czarćowskę Święty, oznáymilę iá náuczycielowi řwemu, i do nog mu upadłszy, prořil aby z\* sobę iáko z dziećiná pořtępowal. karząc řwoie niedbálřwa w náukách, gdyby się pokazály. Z kąd nam náuka, że pokuřy nářze Oycom duchownym oznáymiać mamy.

O zwyciężeniu pokus czytać się może Thom. à Kemp. lib. 1. c. 13. & lib. 3. c. 6. & 20. & 35. August Solil. c. 16. Panar. Bus v. Tentatio. Vine. Carafa Itiner. par. 3. Exerc. 1. Jacob. Alvor. Tomo 2. lib. 1. par. 3. Roderic. par. 2. Tract. 4. Ludov de Ponte Tomo 2. de perfect. Tract 2. Gaspar Druzb. Tomo 2. de Solid. Virt. die 7. Confid. 21. Manna del Anima in varijs Med Niremb. de Ador. lib. 1. c. 15. Theologia Duchowna w Częřci 2. Rozd. 3.

## L E K C Y A II.

### O Nářladowániu Pána Jezusa w pořpolitořci.

Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis. Joan. 23. Dátem wam przykřad, aby iákom ja czynil, i wy tak czynili.

§ 1. Trzy były ořobliwe przyczyny wćieleńia Syná Bożego, dla czego

Przy-  
czyna  
Wciele-  
nia Syna  
Bożego,  
nasłado-  
wanie  
iego.]

94

Ná Dzień 5. Pustyni Bogomyślney.

czego Syn Boży zstąpił z niebá, i stał się człowiekiem. Pierwsza, aby nas był śmiercią swoją zbawił od śmierci wieczney, i był naszym Odkupicielem. Druga przyczyna: aby nas był nauką swoją oświecił, i był naszym Nauczycielem. Trzecia, aby nas był przykładem cnót swoich, prowadził do niebá, i był naszym Przewodnikiem. Bo ponieważ sam Bog nie mógł być przykładem człowiekowi wszystkich cnót i spraw jego, náprzykład pokory, cierpliwości, postuśzeństwa: człowiek też szczerzy nie mógł być ludzkiem pierwszym i doskonałym wzórkiem wszystkich cnót: dla tego Bog stał się człowiekiem, aby był takim wzórkiem. Dla tego o sobie Chrystus powiedział Joan. 14: *Iam uesti estis: wotem. prawdą, i drogą. Jest żywotem, że nas krwią swoją od śmierci wieczney odkupił: Jest prawdą, że nas nauką swoją oświecił: Jest drogą, że nas przykładem swoim do niebá prowadzi.* Dla odkupienia naszego, i dla nauki naszej, nie tak dalece trzeba było, aby był Syn Boży w ciele ludzkim tak wiele pracował i cierpiął: bo mógł nas odkupić i jedną łezką swoją, albo jedną potu swego kroplą, mógł też nauczać, nie cierpiąc: ale dla przykładu naszego trzeba było, aby był cierpiącym, aby był wzgardzony, aby był okrutnie umęczony. I tá też była przyczyna, czemu wtóra Osoba Trójcy Świętey, niepierwsza, ani trzecia, stała się człowiekiem, dla zbawienia naszego: bo wtóra Osoba jest *Imago Dei Patris*, jest żywym i dostatecznym obrazem Oycá przedwiecznego: dla tego Oycie przedwieczny ten obraz swoy wyraził w ciele ludzkim, i wystawił nam za wzór, abyśmy na niego i na cnoty jego patrząc, podobne jego postępkowi wyrażali na sobie, i tak zepsowani przez grzech albo zmazani na duszy naszej obraz Boski odnawiali. Ztym, co niegdy mówił do Mojżesza Bog pokazując mu modelusz Kościoła Stározaennego *Exod. 25.* to do każdego z nas mówi, pokazując nam Chrystusa na gorze Kálwaryjskiej: *Inspice & fac secundum exemplar, quod tibi in monte monstratum est: Patrz, a czyn według tego wzórku, który tobie naszej gorze wystawiony jest.* Dla tego też Pan JEZUS w Ewangelii wzywa ludzi, aby za nim szli, mówiąc: *Kto chce za mną iść, niech się zaprze sobie samego, i weźmie krzyż swoy, a niech idzie za mną.* Mat. 16. I gdzie indziej Joan. 12. *Kto mi służy, niech idzie za mną, a gdzie ja jestem, tam i służy mi będzie, to jest w chwale wieczney.* Co wszystko rozumie się o naśladowaniu cnót jego. Dla tego zowie się Pasterzem, że prowadzi owce swoje do niebá, idąc przed niemi.

Jakie ma być to naśladowanie, wyraził Piotr S. i Petr. 2. *Jakie zaś ma być to naśladowanie, wyraził Piotr S. i Petr. 2. mówiąc: Christus passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia eius: Chrystus ucierpił za nas, wam zostawując przykład, abyście szli za nim.*



za sławę jego, albo w tropy jego wstępować. Gdzie nie mówi Apostoł: ut assequamini vestigia ejus: żebyśmy dosięgli śladów jego: bo to rzecz niepodobna, abyśmy w tej drodze równo z Chrystusem biegali, tak wiele cierpiąc iako on cierpiat: ponieważ on, exultavit ut Gigas ad currendam viam. Psal. 18: Iako Olbrzym krokiem Olbrzymiskim biegał w tej drodze, a my takich nie mamy. Ale dość na nas będzie, że nie poydziemy drogą przeciwną Chrystusowi, ale tą drogą, którą on szedł: a potym, że za nim choć powoli poydziemy, ale przecie nie trzeba obracać się tyłem do Chrystusa, idąc za wszelaką wygodą, za uciechami, za sławą u ludzi. Do tego nie mówi Apostoł, ut sequamini viam ejus, żebyśmy szli drogą Chrystusową: ale mówi: ut sequamini vestigia ejus, żebyście naśladowali śladów jego: bo niektorzy idą drogą Chrystusową, cierpiąc także ubóstwo, wzgardę, boleści, ale że cierpią nie dobrowolnie, ale z musu, nie mogąc tego uść dla tego nie naśladowią śladów Chrystusowych, i w tropy jego nie wstępują: bo nie cierpią tak iako cierpiat Chrystus, z pokojem i z weselem, z powzdawaniem się na wolą Boską, i z dotrwanieniem; a przeto nie mogą o sobie mówić z Jobem c. 23: Vestigia ejus secutus est pes meus: W ślady jego wstępowała noga moja.

§ 3. Ale w czymże mamy naśladować Chrystusa? Wielki duchowny Ociec P. Balthasar Alvarez S. J. Spowiednik S. Teresy, powiadał, że we trzech rzeczach naśladować mamy Chrystusa, to jest, w ubóstwie, w wzgardzie, i w boleści. W tych trzech rzeczach naśladowując Chrystusa, naśladowujemy go we wszystkich cnotach, to jest w pokorze, w sprawiedliwości, w wstrzemięźliwości, i w innych cnotach. Bo iako wszystkie występki pochodzą z pożądliwości dóbr, uciech i sławy, albo honorów: tak wszystkie cnoty pochodzą z miłości rzeczy tym przeciwnych, to jest: z miłości, ubóstwa, boleści, i zelżywości. Dla tego iako czarć Xiążę tego świata, założył był krolestwo swoje na tym świecie, na tych trzech rzeczach, to jest na pożądliwości oczu, albo na bogactwach, na pożądliwości ciała, albo na uciechach; i na pysze: tak Pan JEZUS wyrzucając czarć z tego świata, założył krolestwo swoje na trzech rzeczach przeciwnych, na ubóstwie, na wzgardzie, na boleści.

§ 4. Zebyśmy tedy w tych trzech rzeczach Chrystusa naśladowali, nie nas pobudzać mają przyczyny. Naprzód sama potrzeba, że bez tego naśladowania zbawieni być nie możemy. Abowiem iako mówi S. Paweł Rom. 8: Bog quos praecepit & predestinavit conformes fieri imagini Filij sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus: Których przyjął do chwały wiecznej, oraz tych przeznaczył, aby byli podobnymi obrazowi Syna swego, żeby on był pierworodny między wielą braci. I tak przed wieki Bog Ociec naprzód

Syna

W czym  
mamy  
naśladować  
Chrystusa

Pobudź  
do tego  
naśladowania.  
Pierwotnie

Syná swego przyrodzonego przeznaczył, aby stawszy się człowiekiem; cierpiat ubóstwo, wzgardę, bole, a tak wyszedł do chwały swojej: iako mówi o sobie Luc 24: potym według naszego rozumienia, wybierał y przeznaczal Bog nas do teyże chwały. iako syny przysposobione, takim sposobem, żeby Syn przyrodzony Boski był wizerunkiem nam synom przysposobionym, a żeby ci tylko byli wybrani na to, aby byli Synami przysposobionymi, i społdziedzicami chwały Syná przyrodzonego, iako bracia jego, którzyby chcieli być iemu podobnemi. Bo tak przystało, żebyśmy synowie przysposobieni, iako będziemy w niebie synowi Bożemu przyrodzonemu podobni co do chwały, tak też na ziemi żebyśmy byli iemu podobnymi co do zaślug: iako gdzie indziey mówi tenże Apostoł 1. Cor. 15: *Sicut portavimus imaginem terreni, ita portemus imaginem celestis: Iakosmy nosili na sobie obraz ziemskiego, tak też nosić będziemy obraz niebieskiego człowieka, to jest Chrystusa.* Ponieważ tedy Bog tak nie inaczej przed wieki postanowił, toć trzeba koniecznie, aby kto chce być w niebie, tu się stawał podobnym Chrystusowi, cierpiąc ubóstwo, wzgardę, i boleści, I dla tego ten jest znak nayspewniejszy, że kto jest przeznaczony do nieba, gdy w życiu swoim jest, podobny Chrystusowi. Do tego, potrzebá nam Chrystusa naśladować: bo ponieważ każda rzecz temiz instrumentami powinna być dokonczona, ktorými się poczęła robić, toć ponieważ Chrystus zbawienie nasze sprawował, cierpiąc ubóstwo, zażywość, i boleści; i my tymże sposobem mamy dokonywać zbawienia naszego. Zéprawdę Chrystus iako żadnego słowa próżnego nie wymowił, tak też żadnego próżnego uczynku nie uczynił: Więc że dla przykładu naszego cierpiat niedostatek, zniewagi, i męki, znać że tego trzeba było dla zbawienia naszego. I Ociec przedwieczny miłuiący Syná swego jednorodzonego, nigdyby był nie dopuścił, aby był tak zelżony i umęczony, gdyby było tego nie trzeba do zbawienia naszego. Toć i nam trzeba też cierpieć dla tegoż zbawienia. Na ostatek nie mogą członki inną drogą wnieść do domu, a głowa inną drogą: Toć ponieważ Chrystus jest głową naszą, a my jesteśmy członkami tey głowy; idzie za tym, że nie możemy wnieść do nieba, tylko tą drogą, którą wszedł Chrystus, to jest, to cierpiąc, co on raczył cierpieć. Nikt bowiem lepiej do nieba drogi nie wie. iako Syn Boży, który z nieba zstąpił: toć mamy za nim iść tą drogą, którą on się wrocil do nieba. Zaczyn nie boy się omylić kiedy sobie obieraż Krzyż za delkoye, wzgardę za honory, ubóstwo za bogactwa; bo to sobie obratá Madrość boska nieomylna: nie jest to truciźna, bo ten kielich pił Syn Boży, a przecię życie na wieki na prawicy Oycá swego.



§ 5. Druga przyczyna do naśladowania Chrystusa nas ma pobu-  
dzac, że iako mówi Duch S. Eccl. 23. *Magna gloria est sequi Dominum:*  
*Wielka chwala służyć iść za Panem.* Dopieroż wielka chwala, honor, i  
godność jest naśladować Chrystusa, który jest Król nad Królami, i Bog  
niekończonemu młodziemu. Coż jednak jest, toć już nam nie ma być tru-  
dno cierpieć wzgardy od ludzi; ponieważ nie ale masz tam wzgardy,  
gdzie być wzgardzonym jest honor, i godność: już ponosć ubóstwo i u-  
męczenie, nie ma być nam trudno. bo dla chwały i godności nie tra-  
dno jest u ludzi odstępować uciech i dóbr; iako i sami poganie dla  
chwały próżni toż czynili. O iako się wstydzili mamy, że byli niekto-  
rzy tacy poganie, którzy kiedy Króla mieli ślepego, sami się oślepieli:  
kiedy Króla mieli bez ręki, sami sobie rękę ucinali: a my Chrystusowi  
Królowi naszemu w mniejszych rzeczach podobnem być nie chcemy.  
A przedtym iako niegdy Mydas co Poetowie powiadają, czego się dotknął,  
to się w złoto obrocilo: tak Syn Boży, przyjąwszy nasze boleści, już ie  
ofiodził, przyjąwszy nasze zelżywości już ie usala: hoć; przyjąwszy na-  
sze ubóstwo, już ie nieiako ubóstwił, i poświęcił: a ztym naśladować  
w tym tego Pana jest wielka chwala.

Druga  
przy-  
czyną.

§ 6. Trzecia przyczyna naśladowania Chrystusa jest, że tym spó-  
sobem iemu miłość naszą oświadczamy, i na jego miłość sobie zarabiamy.  
Ahowiem iako Mędrzec mówi Eccl. 13. *Omne animal diligit simile sibi:*  
*Każde zwierzę kocha sobie podobne:* toć też i Chrystus kocha się w tych,  
którzy się stają iemu podobnymi przez naśladowanie cnót jego. A my  
też iako możemy lepiej mu naszą pokazać miłość? iako gdy się w niego  
nieiako przemieniamy, i stajemy się z nim ciał jednego, wyrażając na to-  
bie wszystkie jego postęпки. Kto tedy chce Chrystusa miłować, i od nie-  
go chce być miłowany, ma się starać o naśladowanie jego, aby mógł mo-  
wić z Apostołem: *Żyję ja, już nie ja, ale żyję we mnie Chrystus.*

Trzecia  
przy-  
czyną.

§ 7. Więc i to przydać trzeba, że żaden się wymowić nie może  
od naśladowania Chrystusa; ponieważ na tym należy to naśladowanie,  
o co każdemu nie trudno. Bo komu trudno o ubóstwo? komu trudno o  
boleść? komu trudno o zelżywość i nieślawę? Gdyby był Chrystus za-  
łożył naśladowanie swoje, i zbawienie nasze na bogactwach, na delicy-  
ach, na honorach, wieleby ludzi miało wymowkę, żeby nie mogli Chry-  
stusa naśladować: ale teraz co za wymowkę mieć możemy, kiedy nie-  
chcemy przyjąć ubóstwa Chrystusowego, pokory, i krzyża?

Czwarta  
przy-  
czyną.

§ 8. Naostatek pobudzać nas ma do naśladowania Chrystusa, po-  
winność poddaństwa naszego. Gdyby Król wielką nagrodę obierował  
poddany, a kto by za nim nie szedł choć przez śnieg, przez skały? kto by

Piąta  
przy-  
czyną.

N

z nim

§ 5.

z nim niechciał zażywać jednegoż, choć podtego odzienia, mikfakania, potrawy, napoiu? Rzekł tylko Jonatas Krolwicz 1. Reg. 14. Stodze swemu: Podz za mną przez skąty, przez mierze nieprzyjacielskie, śami dway uderzemy na oboz Filistynow. Aza nam Pan Bog poszczęści: aż on fugą widząc iaką trudną przepławę, widząc iakne niebezpieczeństwo, mowi do Pana: *Perge quo cupis, & ero tecum ubique. puerus: Idz gdzie chcesz, a ja będę z tobą, gdziekolwiek będziesz się obracał, obrócę.* I mowi Piśmo S: że obadwaj, tak krolwicz iako fugą jego na jedną skąkę przykrą wstępowali, czołgając się na rękach i nogach: *Ascendit Ionathas manibus & pedibus reptans, & armiger ejus post eum.* Więc tedy kiedy Krol i Pan nasz Chrystus wzywa nas poddanych swoich za sobą i mowi: *Qui mihi ministrat, me sequatur, & ubi ego sum, illic & minister meus erit: Kto mi służy, niech idzie za mną, a gdzie ja jestem, tam i służy mi będzie,* to jest, będzie ze mną w chwale wieczney krolował, czemu się odciągamy iść za nim: zwłascz że nie trzeba się czołgać przez skąty, i przez mierze przebić; a do tego zapląta nas tak wielka i pewna czeka! Zaden zotnierz w polu samego Krola nie zottawia: o iako wilk a nasz, że my Chrystusa Krola naszego samego zottawujemy w prąsie ubostwa, przykrości, i niesławy; że musi narzekać: *Torcular calcavi solus, & de genibus non est vir mecum. Isai 63.* Sam w prąsie, robiłem, a zadnego z ludzi ze mną męża nie ma. Mielibysmy za Panem naszym biec, i przy nim stać aż do gardła, i jego barwę nosić: a my wstydziemy się jego barwy, to jest ubóstwa i wgardy, od Pana uciekamy. Mielibysmy jego podobieństwo na sobie wyrzucić: a my się nim brzydzimy. I gdy owo czasem to podobieństwo Chrystusa chce w nas sam Pan Bog ręką swoją wyrobić, przepuszczając na nas niewygodę iaką, wgardę, albo przykrość: o iako się Panu Bogu sprzeciwiamy! o iako to podobieństwo Chrystusa z siebie zrzucamy.

O tey materii czytać się może Thomas à Kempis, osobliwie lib. 2. de Imit. cap. 11. Gaudier. de perfect. pag. 693 Vincet. Carafa Iun: cap. 4. Exerc. 2. c. 1. 2. 3.

## LEKCJA III.

### O Naśladowaniu Ubostwa Chrystusowego.

*Omnes qui in agone contendit, ab omnibus se abstinet, & illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam.* 1. Cor. 9: każdy kto ry na płacu wojuje, od wszystkiego się powściąga, a oni jednak aby wzięli wieńiec (Kaszteln), my zaś niekasteln.



§ 1. Już ſię wyżej powiedziało, że życie nasze Chryſciáńskie iſt jakas wojna. á o poryczká z nieprzyaciálemi duſznemi. w ktorych wojnie broń i oręże nasze ſą enoty ſwięte, w ktorych naſładować mamy Chryſtusa Króla naszego. O tych tedy enotách mawiać w ſzczegulności, rozumiem między niewi pierwizao iſt enotą Uboſtwa, barzo potrzebna w tey wojnie, na otrzymánie zwycięſtwa. Mowię to nie o uboſtwie chłopskim, ktore kto cierpi z potrzeby i z muſu; bo to uboſtwo nie iſt enotą, ieżeli go kto mile nie przyimuie, ále o uboſtwie dobrowolnym, ktore kto ſobie obiera z dobrej woli: á to nie dla próżności, iáko Filozofowie pogańſcy porzucałi bogactwa, ále dla miáſci Boſkiej, i dla náſładowania Chryſtusa. Tákie uboſtwo iſt oręże na zwycięzenie nieprzyaciáelá naszego, ktory nas náprzód wojnie przez pożądlivoſć dóbr ziemſkich. Więć iáko u ſtarych były niektore poryczki, w ktorych ludzie z ſobą ſię biedzili i roſpierałi, żeby ieden drugiego przewyżſzył, iákie były wyſcigania ſię do krefu náznáczonego, także páſowania ſię ieden z drugim, i inſze bitwy, w ktorych dla zwycięzenia ludzie nie obcią- żáli ſię ani porráwami, ani ſukniaſmi, ále byli na pát nádry, i na pát głodni: tak i my ábyſmy pokonałi czárta, ſwiat, i ciało, mamy od ſiebie od- dalc ábo rzeczą ſamą, ábo áſſektem wſzyſtkie dobra ziemſkie.

§ 2. Czego dáł nam przyktád ná ſobie Wodz nasz Chryſtus, po- czawſzy od Národzenia przez całe życie ſwoie aż do ſmierci; ponieważ obrat ſobie Má-kę ubogą, i zá Oyca cieſł: urodził ſię w ſtájni nie má- iąc goſpody inſzey; potym żył ubogo, z iáłmużny, nie miał gđzieby głowę ſkłóat ſwoię, umarł náſtátek ná Krzyżu nági, i w przeſcierá uboſtwa. Chry- ſtus dáł przy- ktád náki uboſtwa.

Do tego uboſtwa nas upomina S. Grzegorz hom. 32. in Evang. gđzie tak mowi: *Wſyſcy, ktorzy do zawodu wiary przychodzimy, biedzić ſię z złoſli- wemi duchámi odważamy: A że złi duchowie nie ná ſwiecie wáſnego nie má- ią, toć i my nádry z nágiemi biedzić ſię mamy. Bo gdy kto ſuknia odziany z ná- giem ſię páſnie, prętko o ziemię uderzony bedzie, bo iſt, zá co go uchwycić może nieprzyaciáel. Co bowiem ſą dobra ziemſkie, tylko iákieś ciáta odzienie? Więć kro z czártem chce wojować, niech od ſiebie to odzienie odrzuci, żeby ná plácu niepolegl. Táak mowi S. Doktor. Więć i Pan JEZUS oprocz przyktádu ſwego téż nam náukę podał; bo wyraźnie powiedział Luc. 14: *Ōleżeli kto nie opuſci wſzyſkiego co ma, nie może być uczniem moim. Przeto przy- ſtáiąc do ſłużby Chryſtufowej Matheus S. muſiał záraz wſzyſkie wor- ki i ſzkatuły opuſcić: á S. Piotr, Jędrzby, Jan, y Jakub muſieli wprzód i ſieci, ktoremi żywnoſć ſobie wyrabiali, zoſtawić, żeby byli zoſtáli u- czniami ábo żołnierzami Chryſtufowemi. Téż dáł náukę Pan owemu**

młodzianowi Mar. 19. który się go pytał, ooby miał czynić, żeby do-  
 Rąpił żywota wiecznego: bo gdy mu kazał chować przykazania, a on  
 powiedział, *Wszystkiem zachować od młodości mojej: czegoż mi jeszcze nie-  
 dostaje?* Odpowiedział mu Pan: *Jeżeli chcesz być doskonałym, idź prze-  
 daj wszystkie co masz, a pojdź za mną, a będziesz miał skarb w niebie.* I tak  
 się w tym ubóstwie kochał Pan JEZUS, że, iako mówi S. Bernard w  
 kazaniu na Boże Narodzenie, gdy w niebie ubóstwa nie było, a na ziemi  
 obfitość wprowadzić, ale człowiek nie znał się na cenie jego, Syn  
 Boży z nieba zstąpił na ziemię. Aby sobie za Obłubienicę obrał całą u-  
 bość. To zaś ubóstwo tak sobie poważał, że pierwsze iay miejsce  
 dał międzywzrostkami błogosławieństwami, mówiąc Mar. 5. *Błogo-  
 sławieni bodzy w duchu, bo ich jest królestwo niebieskie.* Gdzie ubogich w  
 duchu, to jest tych, którzy z natchnienia Ducha S. przyjęli ubóstwo,  
 które Chrystus w Ewangelii radzi, opuściwszy wszystko co mieli, (iako  
 to miejsce rozumie S. Hieronim, Ambroży, Bągli, Bernard,) takich mo-  
 wię Pan zowie błogosławionymi, i obiecuje im królestwo niebieskie, to-  
 jest żywot wieczny, nad które nie mają nic wyższego i lepszego, iako tu  
 na ziemi nie mają nic wyższego i lepszego nad godność królewską. I  
 tak ubodzy takowi, mają znak że są przeznaczeni do nieba, a tak pewny,  
 że nie mówi Pan: *Błogosławieni ubodzy bo ich będzie królestwo niebieskie,* ale  
 mówi: *bo ich jest królestwo niebieskie,* aby dał znać, że ci ubodzy, mają iako-  
 by pewność że będą w niebie: a to dla tego, że ci ubodzy opuściwszy  
 na świecie wszystko co mieli, już wyleczyli iakoby Pana Boga wszystkie  
 cenę i zapłatę za królestwo niebieskie, według jego owej umowy zapi-  
 saney Mar. 19: *Zaprawdę powiadam wam, że kto opuści dom, albo bracią, albo  
 siostry, albo Ojca, albo Matkę, albo żonę, albo syny, albo rodę dla imienia mego, ten  
 stokrotną nagrodę weźmie, i żywot wieczny otrzyma.* A tak już ich jest kró-  
 lestwo niebieskie: tak właśnie, iako gdy kto Królowi już zapłaci stáro-  
 stwo, i za nie wyliczy pieniądze, już może się mówić że jego jest stáro-  
 stwo, lubo jeszcze do niego nie wiechał. Tak to jest drogie ubóstwo  
 Ewangeliczne, że o nim napisał Augustyn S. ser. 28. de verb. Domini:  
*Non displicet tibi paupertas tua, nihil ea ditius inveniri potest: vis scire quam la-  
 cuples sis? calum emir.* Niech ci się podoba ubóstwo twoje, nic nadnie bogat-  
 szego nie masz: chcesz wiedzieć iako bogate jest? niebo kupie. I owszem u-  
 bodzy nie tylko mają prawo do królestwa niebieskiego, i do błogosła-  
 wieństw przyszłego, ale już na tym świecie są błogosławieni. Bo iako  
 naucza S. Augustyn, ten jest błogosławiony, który ma wszystko czego  
 chce, a nic złego nie chce: ubogi zaś Chrystusowi ma wszystko zawsze  
 czego chce, bo niczego doczesnego nie chce, i nic złego nie chce: a zaczyna

jest błogo-  
 sławie, za-  
 niebiański  
 wą godnoś-  
 dzie, oni b-  
 bowiem ra-  
 kili i pofala-  
 dawański k-  
 spieczność  
 § 3.  
 wangelii  
 oddala od  
 barzo grze-  
 niehawie,  
 które się o-  
 Mędrzec E-  
 mam suam v-  
 pieniądzech  
 aurum dity  
 ditymny.  
 difficile in-  
 dno widać  
 lem per for-  
 mu powie-  
 li żeli bog-  
 który powi-  
 stwo, Eph-  
 że takomi  
 colunt, & I-  
 itaj; in pec-  
 unquam; 2  
 czą samą  
 centuą pien-  
 li potrzeb-  
 feni, inidun-  
 & nacta, q-  
 by bogatym,  
 i proditus, k-  
 przyczynę



Ubo-  
stwo od-  
dala wie-  
le grze-  
chow.

wszystkiego złego jest chciwość. Gdzie pokazuje Apłostoł i słowne niebezpieczeństwo potępienia, w którym są ci, którzy chcą być bogatymi. To zaś niebezpieczeństwo pochodzi naprzód od nieprzyjaciela pow erzebne-  
go, to jest od czartá, który takowym różne zádanie pokusy, i siódla stawia  
ż w nie wpadają. I nie mówi Apłostoł iáko o rzeczy przyszłej,  
która bywa niepewna: ále mówi wpadają, iáko o rzeczy terażniejszej,  
która bywa pewna. Dł tego mówi Apłostoł, że takowi wpadają w siódla diabel-  
skie: bo tak wiele mają okazyi do upadku, że choćby się naybárdziej strze-  
gli, przedię jednak nie mogą ustrzec grzechu: iáko gdy kto między gęsta-  
mi sawotówkami chodzi, ten choćby się pilnie strzegł, przedię w nie  
wpadnie. Toż niebezpieczeństwo potępienia pochodzi też od drugiego  
wnętrznego nieprzyjaciela, to jest od pożądliwości, która tego, który chce  
być bogatym, tak wielą barkami chwytá, i ná zátroczenie ponurza, ile jest  
żądź niepotrzebnych i szkodliwych, które mają takoni. Tych zaś żądź  
jest wiele, bo takowy im więcej ma, tym więcej prágne; iáko opuchły,  
im więcej piie, tym więcej pié chce. Są też i te żądze niepotrzebne:  
bo nie pomagają ani do szczęścia wiecznego, którego takoni nie prágna;  
ani do szczęścia doczesnego, bo ná ziemi nie mają żadnych dobr, które-  
by ich ukontentowały i násyćity: iáko do nich mówi Prorok Agg. 1:  
*Jeáłiscie, á nie násyćiscie się, piłiscie, á nie upiiscie się.* Náostatek te żądze  
są szkodliwe: bo nie inrze skutki sprawują, tylko niepokoý ná sercu, to  
jest tráfunek o nábyćiu pieniędzy, i bórání o ich záchowanie, iáko o nich  
mówi Mędrzec Eccl 10. *Laber stultorum áffligit eos: Práságtupich trapi-  
ich.* I dla tego bogáctwa są to ciernie, iáko Ewángelia mówi, która tá-  
komych kolá, i rániá ustáwicznie. A náostatek bogáctwa topią takome-  
go w zgubę grzechu, i w zátroczenie karánia wiecznego. To tedy szko-  
dy od nas oddala ubóstwo, które jest przeciwné chciwości bogáctw, dla  
czego nam Chrystus zálecił to ubóstwo.

Ubo-

stwo jest

zródło

cnot.

§ 4. Druga przyczyna dla czego ie zálecił, jest, że ubóstwo jest  
początkiem i zródłem wszystkich cnot: tak bowiem ie zowie S. Ambro-  
ży lib. 5. in cap. 6. Lucz: *Patens quedam generatioq: virtutum:* że ubo-  
stwo jest *mátcą i zródłem wszystkich cnot:* i dla tego, mówi, Pan między  
wszystkimi błogostawieństwami, pierwsze położył błogostawieństwo  
ubóstwa; bo jest fundamentem inszych cnot, które tam Pan błogostawi.  
Iákoż ubóstwo wiele pomaga do nábyćia wszystkich cnot: bo kto jest do-  
browolnie ubogi temu snadno byc pokornym, ci hym, postusznym, cier-  
pliwym miłosiernym. Przeto słusznie nápiśał S. Augustyn: *Dimi-  
nuitur cupiditatis inchoata iusticia est: consummata iusticia, nulla cupiditas:*  
*zmniejszenie chciwości, jest spráwiedliwość záczeta: doskonała spráwiedliwość,*

jest,



ieſt, nie wiec żadney chciwoſci. Ponieważ tedy uboſtwa, tę chciwoſć rzeczy do znacznych wykoſzenia z ſerca, toć też w ſercu ſzczepi wſzelką ſprawiedliwoſć i ſwiątoſliwoſć. Dla tego Duch S. uboſtwa przyrownał do ognia, który złoto czyni poſernie. Tak bowiem mowi do człowieka ſprawieliwego Jſaia 48: *Elegi te in camino paupertatis: Obratem cie ſekie w pieru uboſtwa: bo iako piecdzielnoſcią ognia złoto poſerwie, i od inſzych kruzecw niedoſkonalitych odłącza, i czyni doſkonale, i ſpoſobne na zrobienie z niego korony: tak dobrowolne uboſtwa, mając w ſobie ogień miłości Boſkiej, odłącza człowieka od chciwoſci rzeczy ziemſkich, a zarym czyni doſkonalego, i ſpoſobnego do korony niebieſkiej, i iakoby czyni go złotem ogniſtym, o którym mowi Pan w Obiawieniu Jana S. A iubo uboſtwa pomaga do wſzyſkich cnot. oſobliwie iednak pomaga do ziednoczenia ſię z Panem Bogiem, na czym należy doſkonaloſć: ponieważ oddala od nas ſiłąſunki, i ſtarania ſię o rzeczy doczeſne, które nas rozrywają: i przeſzkadzają nam do podnoſzenia myſli naſzey, i ſercu ku Panu Bogu. Więcey rzekę: Uboſtwa dobrowolne czyni nas nieiako podobnymi Bogu: bo iako Bog będar ſam ſobie doſtatecznoſcią, żadney rzeczy nie potrzebuie: tak ubogi Chryſtuſow; żadney rzeczy krom Boga nie potrzebuie, i doſć mu na ſamym Bogu: co ieſt *quidam participatio Aſſuetatis Divina*.*

§ 5. Tu iednak wiedzieć trzeba, że dwoiaki ieſt uboſtwa, które Pan w Ewangelii zaleca. Jedno ieſt, przez które ludzie z natchnienia Duch S. dla miłości Boſkiej, i dla naſładowania Chryſtuſa, opuſzczają Dwoiaki: wſzyſkie doſtarki, nawet i odziedzają ſię nadziei, i prawa do nich, przez kie uboſtwa: iakie uboſtwa mają Zakonnicy. A drugie uboſtwa ieſt ſwoi do-  
tych którzy przy doſtatkach mają ſerce od nich oderwane. Pierwſi ſą ubodzy rzeczą ſamą, a drugi ſą ubodzy afektem: iakoci, którzy ſą zabici za wiare, ſą rzeczą ſamą męczennicy: a ci którzy narażają ſię na męczeńſtwa, gdy nie ſą zabici za wiare, ſą męczennicy afektem i pragnieniem. Pierwſi ſą *ſpiritu pauperes* to ieſt mają ducha uboſtwa: a drugi ſą *pauperes ſpiritu* to ieſt mają uboſtwa ducha. Pierwſze uboſtwa ieſt doſkonale: ale i wtore uboſtwa podobą ſię Panu Bogu: bo do niego upomina Duch S. Pſal 61: *Divitia ſi affluent, nolite cor apponere: Doſtarki ieżeli przybywają, nie przykładajcie do nich ſercu*. Przez to drugie uboſtwa ludzie oſłabiają Panu bogu, iakoby owoce z drzewa, czyniąc z bogactw ſwoich iſtazuży: a przez pierwſze uboſtwa oſłabiają ludzie Panu Bogu iakoby drzewo z owocami. Každy tedy weſtag powołania ſwego ſłuchając Chryſtuſowi, ma zachować uboſtwa, ieżeli nie rzeczą ſamą opuſzczając wſzyſkie dobra ziemskie, przynajmiej wola i afektem: aby tã

woiował pod chorągwią Chrystusową z nieprzyjaciłami dusznymi. Oboje ubóstw, że się Panu Bogu podobają, pokazują przykłady. O ubóstwie, które na ochotney tylko woli należy, mamy w Żywocie S. Grzegorza, że gdy jeden Pustelnik, który świat opuściwszy, żadnych bogactw nie miał, raz prosił Pana Boga, aby mu oznaymił, iakieby w niebie zá ubóstwo miał mieć mieszkanie: w nocy iedney miał objawienie, że w niebie miał mieć ehwałę równą z Grzegorzem Papieżem. Czemu gdy się on dziwował, że jego ubóstwo miało być w niebie zównane z dostatkami, które miał Papież: drugiey nocy usłyszał głos, aby się temu nie dziwował: bo Grzegorz lubo ma dostátki, ale niemi gardzi, i one hoynie drugim rozdać: a ty masz iedną kórkę, w której się kochasz. Dopieroż ubóstwo rzetelne często Pan Bog cudami uczcił. Tak na pustyni ubożiego S. Páwła pierwszego Pustelniká kruk cudownie żywił, nosząc mu przez wiele lat co dzień puł bułki chleba. Tak S. Fránciszek Borgiasz będąc w Hiszpanii Komisarzem, gdy w iednym Kollegium naszym nie było co by bráci ná obiad dać do stołu, przecię ufając opátrznosci Boskiej, swego czasu kazał Świąty dzwonic ná obiad: aż gdy brácia siedli u stołu, przyszl iacy ludzie nieznáomi do ferty, którzy dla wszystkich dostátni obiad przynieśli. Tak w Żywocie S. Kátrzyny Szwedki mamy, że gdy z matką swoją S. Brigittą w Rzymie uboga żyjąc, ciężko zachorzáła, leżąc ná łożku słoniánym, wytártą i podług kódrą okrytą: a gdy ją ieden Pan znaczny nawiedzał, zdáło mu się, że łożko iej było złotą i szkarłatną okryte kódrą. Tak to debrowolni ubogasy są bogactwami w oczách Boskich.

Do tego dwoiákiego ubóstwá upomina káżdego Duch S. Eccl. 22. *Fidem posside cum amico in paupertate illius, ut & in bonis eius legeris: Detrimis wiatry przyjacielowi twemu w ubóstwie iego, abys w dobrách iego weselił się.* Ktoryż to przyjaciel nasz, któremu wiarę mamy chować w ubóstwie iego, ieżeli nie Chrystus? który stał się dla nas ubogim, dla tego aby doznał wiernosci naszej ku sobie: bo takno wiernym się pokazać przyjacielowi, kiedy on w dostátkách opływa, kiedy skárby swoje rozdawa: ale stać przy nim w ten czas, kiedy jest w ubóstwie, w tym się wierność pokázanie prawdziwa. A iakąż Chrystusowi ubogiemu wierność naszą oswiadczać mamy? Odpowiada P. Segneri *Med. 14. Decem.* że to dwoiákim sposobem być może. Pierwszy sposób jest znosząc z nim ubóstwo, to jest opuszczając z nim dostátki, i dla náśladowania iego: a drugi sposób jest wspomagać iego ubóstwo, to jest zachowując dostátki dla tego, aby się na ubogie Chrystusowe rozdawał: bo on powiedział: *Ceskie* *agim najmniejszym naom uczynili, coście mnie uczynili.* Tym drugim sposobem

hem wien  
łowicę d  
te wien  
Pierwizy  
bem, mam  
dziemy si  
snych: bo  
opacił w  
szny strz  
wary prz

§ 6  
dzień ma  
sności do  
par. 3. Ex  
ziemskich  
zac co, d  
łożonego.  
zwolenia  
dalic uży  
dzieniu, v  
bnych bę  
skutki na  
mieć áffe  
nie dba  
Ignący.  
Chrystus  
dwa niebi  
tego Zako  
cum nihil  
pauper, cum  
S. Bernar  
kupie.

O  
lib. 2. c. 1  
de perf. R  
6. Vincen



hem wierność swoją ubogiemu Chrystusowi oświadczył Zachęusz, gdy po-  
łowić dobr swoich rozdał ubogim dla Chrystusa: a pierwszym sposobem  
tę wierność iemu oświadczyli Piotr, Jędrzey, Mátusz, Jakub i Jan.  
Pierwszym sposobem cierpiemy ubóstwo z Chrystusem; a drugim spo-  
sobem, mamy udziałenie nad Chrystusem ubogim. Co gdy uczyniemy, bę-  
dziemy się wesełili w dobrach Chrystusowych, i wiecznych i w docze-  
snych: bo takten Pan obiecał: *Zaprawdę mówię wam, że wy którzyście  
opuszcili wszystko, i poszliście za mną, stokrotną nagrodę weźmiecie, i żywot wie-  
czny otrzymacie.* A ztym sprawdzi się to co Duch S. mówi: *Dotrzymaj  
wiary przyjacielowi w ubóstwie jego, abyś się wesełił w dobrach jego.*

§ 6 Ci zaś którzy Panu Bogu w Zakonie ślubowali ubóstwo, wie. Należy  
dzieć mają, że to ich ubóstwo należy na pięćdziesiątym odrzuceniu się wła-  
sności do rzeczy ziemskich, iako naucza P. Vincent. Carafa *Itiner. cali* ubóstwo  
*par. 3. Exer. 3. c. 3.* Naprzód wyzuc się mają z własności praw do dobr zakonne.  
ziemskich, tak że nie mają żadney władzy rozporządzać o nich, bio-  
żąc co, dając, dając, odmieniając, kupując, sprzedając, bez woli Prze-  
łożonego. 2. Nie mają własności używania żadney rzeczy bez do-  
zwolenia Przełożonego, albo nie według jego woli. 3. Mają od siebie od-  
dalić używanie rzeczy zbytecznych i nie potrzebnych w iedzeniu, w o-  
dzieciu, w mieszkaniu. 4. Nie mają mieć pewności, że w rzeczach potrze-  
bnych będą mieli zawsze wygodę: ale raczey mają być gotowi cierpieć  
skutki ubóstwa, i niedostatek i w rzeczach potrzebnych. 5. Nie mają  
mieć affektu do rzeczy potrzebnych których używają: tak iako posąg  
nie dba czy go odzieją w drogą, czy w podług szatę: iako mówił S.  
Ignacy. Takie ma być ubóstwo Zakonne dla naśladowania ubóstwa  
Chrystusowego: ktore nas wyzuwa z bogactw ziemskich, ale daje bogá-  
ctwa niebieskie łaski Boskiey, cnot, zasług, i chwały wieczney. I dla  
tego Zakonnikowi służy to co mówi Duch S. Prov. 13. *Est dives,  
cum nihil habet: Iest bogaty który nic nie ma:* A o bogaczu mówi: *Est  
pauper, cum in divitijs sit.* Jest ubogi w bogactwach. Dla tego mówi  
S. Bernard: *Nie masz nic bogatszego nad ubóstwo, bo ono królestwo niebieskie  
kupuje.*

O ubóstwie czytać się może Nieremb. *de Adorat. lib. 1. c. 15. &  
lib. 2. c. 10* Gaudier. *par. 4. de perf. c. 14.* Ludov. de Ponte. *Timo 5.  
de perf. Roderic. par. 3. Tract. 3. Nicol. Lancic. Tomo 1. Opusc. 2. c.  
6. Vincent. Carafa ut supra.*

## N A D Z I E N VI

Pustyni Bogomyślney,

W której dają się Medytacye o Nauce Chrystusowej.

## L E K C Y A I.

o Wierze, która jest przedniejsza broń naszą przeciwko nieprzyjacielowi.

**H**æc est victoria: qua vincit mundum, fides nostra. To jest zwycięstwo, które święci zwyciężają, wiara naszą. 1. Joan. 5.

Ponieważ dziś są Medytacye o nauce Chrystusowej, którą przyjmujemy przez wiarę, ta Lekcja będzie o tej cności.

Wiara  
jest bronią  
naszą  
przeciwko  
wro  
szartu.

§ 1. Wiara nie innego nie jest, tylko mocne rozumu przyzwolenie na to, co Pan Bog obiałwił, dla tego że on który jest Prawdą nieomylną, to obiałwił. I tak wiara jest, iakoby oko którym widzimy lubo nie iasnie rzeczy niewidome, to jest Boga w Trojcy iedynego, Syna Bozego wcielonego, piekło, chwałę niebieską, i insze tajemnice, których ani oko zmysłow, ani oko rozumu przyrodzonego nie widzi. Dla czego S. Bernard wiarę zowie *Speculum eternitatis*: Zwierrciadłem wieczności, bo wiara iako zwierrciadło wystawia nam rzeczy wieczne. S. Thomasz mowi, że wiara jest *Inchoatio vite aterna*: Zaczęcie życia wiecznego: bo przez światło wiary, zaczynamy patrzyć ciemno na te rzeczy Boskie, na które rzetelnie patrzyć będziemy w żywocie wiecznym, przez światło chwały wiecznej. Osobliwe wiary zalecenie jest, że ona w żołnierstwie Chrystusowym jest przedniejszą bronią naszą przeciwko naszym nieprzyjacielskim. Tak bowiem upomina Piotr. 1. Petr. 5: gdzie opisawszy Czartą nieprzyjaciela naszego, że on iako Lew krąży, szukając kogo by pożarł zaraz przydaje: *Cui resistite fortes in fide*: Ktoemu przeciwstawiać się mężni w wierze, to jest stojąc mężnie w wierze. Przeto S. Augustyn serm. 36. de verb. Domini, uważając one słowa Pańskie: *Cum te abysce nie wessł w pokusę*, pyta się: *Quid est intrare in tentationem, nisi a fide exire*: Co jest wnieść w pokusę, tylko wynieść z wiary, nie żeby kto w ten czas gdy wnidzie w pokusę zawsze utracił wiarę, *quoad habitum*, ale że iey nie

nie używ  
tury gda  
pola i m  
dla tego n  
twarze, a  
czart na n  
ciechy, ab  
które nam  
delectatio,  
Stądka ro  
że prawd  
uostwo,  
świećcie, ie  
tak czarta  
zwyciężai  
czart nam  
rzech: M  
go do pro  
sach: on n  
starek cz  
czartu: n  
tak zwyc  
i każe ab  
Bo iako z  
wiara nas  
Na drugin  
abyśmy by  
qui finit  
śmy mog  
zażywa,  
nia, który  
§ 2.  
też i swi  
koiligacy  
zwycięż  
dobrego,  
Apłtoł i  
jest ucieh  
część u lu



nie używa. I przydać S. Doktor: *Intantum tentatio proficit, inquantum fides deficit, & intantum fides deficit: inquantum tentatio proficit: Tyle pokusy przybywa, ile wiary ubywa, i tyle wiary ubywa ile pokusy przybywa.* I dla tego naybárzciey strać się mamy, abyśmy mieli zawsze oko wiary otwarte, a oko zmysłow zamknięte. I tak w ten czas kiedy jaką pokusę czart ná nas następuię, prowadząc nas ábo do łakomstwa, ábo do żłey uciechy, ábo do pychy, pożyteczna rzecz iest przypominác sobie prawdy, które nam wiara podáie: iakie są owe u tegoż S. Augustyná: *Dulcis est delectatio, sed dulcior Deus: malus est dolor temporalis, sed peior ignis eternus: Słodka rozkosz, ále słodszy Bóg: zły ból, ále gorsze piekło.* Abo pámiętać ná to, że prawdziwa uciecha iest cierpieć dla Boga: że prawdziwe bogactwo iest ubóstwo, że kto się unia będzie podwyższony: że nie mi po wszystkich świecie, iezeli duszę zgubię: i tym podobne máxymy Chrześcíanskie: á tak czartá zwyciężemy. Czego dał nam przykład Pan JEZUS, kiedy zwyciężając czartá ná puszczy, poraził go náuką pismá S. Gdy bowiem czart námauiat go do iedzenia, áby był z kámieni chleb uczynił, Pan rzekł: *Nápisano iest, że nie samym chlebem żyie człowiek.* Gdy námauiat go do próżney chwały, áby się był ná dol z wierzchu kościelnego spuszcil: on rzekł: *Nápisano, nie będziesz kusił Pána Boga twego.* Gdy náostatek czart go námauiat, áby mu się był poklonił: rzekł: *Idź precz czartcie: nápisano: samemu Pánu Bogu kłaniać się, i iemu służyć będziesz.* I tak zwyciężył nieprzyaciela. Dla tego i S. Paweł wiare zowie zbroią, i każe abyśmy byli *Induti loriceam fidei.* 1. Theś. 5. *Odżiani zbroią wiary.* Bo iáko zbroia broni od postrzałow, i od szable nieprzyacielskiej; tak i wiara nas broni od pokus czartowikich; áby nam nie nie szkodziły. Ná drugim zaś mieyscu Eph. 6. tenże Páweł S. wiare zowie tarczą, i chce abyśmy byli *in omnibus tenentes scutum fidei, in quo possimus omnia ignea tela nequissimi extinguere: We wszystkich okazyach trzymali tarczą wiary, którąbyśmy mogli wszystkie ogniste podiski czartá zágasić.* A że wiara słowá Bożego záżywa, dla tego táń słowo Boże zowie *gladium salutis: mieczem zbawienia,* którym wiara broni zbawienia nášego.

§ 2. Więc iáko czartá i pokusy iego zwyciężać mamy wiara, tak też i świat zwyciężamy tąż wiara, ponieważ świat z czartem uczynił kolligacyá ná zgubę naszą. Záczyńdobre mowí S. Jan, że wiara naszą zwycięża świat, nie mądrość, nie przyrodzenie dobre, nie skłonność do dobrego, ále wiara go zwycięża. Bo co iest świat? odpowiada tenże Apostoł 1. Jan. 2. *że cokolwiek iest ná świecie, ábo iest pożądliwość ciáta, to iest uciechy ábo pożądliwość oczu. to iest dostárki; ábo próhá życia, to iest część u ludzi, godności, i sławá.* I tak te trzy miłości, to iest miłość u-

Także  
prze-  
ciwko  
światu,

udziech, miłość dóstkow, miłość czci i sławy są to trzy owe włochnie, ktorými piekielny Joab, to jest czart, przebił serce każdego nieośroźnego Absaloná to jest miłośnika światowego, aby go ná duszy zabił. A ktoż nas broni od tych trzech włochni? kto te trzy pożądliwości dobr światowych zwycięża, jeżeli nie wiara? która nas uczy, że te wszystkie dobra które widzimy, są fałszywe, a same dobra niewidome są prawdziwe: iáko mówi Páweł S. 2. Cor. 4: *Qua enim videntur temporalia sunt, qua autem non videntur aterna sunt: Bo te rzeczy które widzimy są doczesne, a które nie widzimy, wieczne są: a zátym tego nas wiara uczy, abyśmy gárdząc temi dobrámi doczesnemi, prágnełi dobr wiecznych. I tak wiara ludzie święci świat zwyciężyli; iáko gdzieindziej mówi tenże Apostoł Hebr: 11: Sancti per fidem vicerunt regna: a to'dwoiákimi sposobem. Jedni bowiem świat zwyciężyli depcąc go, kiedy im szło o obró-zę Boską. Drudzy zaś świat zwyciężyli opuszczając go, dla náśladowá-nia Chrystusa, i dla obrónia łobie życia doskonałego. Pierwizym spo-sobem wszyscy ludzie powinni świat zwyciężać; a drugim sposobem po-winni go zwyciężać ci, ktorých Bog woła do stanu doskonałości.*

Tá wi-  
rá ma  
być pra-  
wdziwa  
i żywa.

§ 3. Tu jednak wiedzieć trzeba, że nie każda wiara świat zwycięża, ale tylko tá wiara, o ktorej tu Jan S. mówi: *Fides nostra: Wiara naszą,* to jest wiara Apostolska, wiara którą mieli Apostołowie. Bo naprzód nie zwycięża światá wiara fałszywa, iáka jest wiara Heretycká, która tylko jest iárwą powierzchowną wiary, i nie znośi niewierności, ale ją tylko pokrywa. I tak widzimy, że żadna Herezya nie zwyciężyła owych trzech miłości dobr światowych, ale ráczey każda Herezya urodziła się z iákiej tey złey miłości; iáko Luterska urodziła się w Lutrze z pożą-dliwości ciała; Kálwińska w Anglii, urodziła się rákże w Henryku Kro-lu z teyże miłości ciała, i z pychy, gdy chciał być głową Kościoła Chry-stusowego; Luterska rákże herezya w Saxonii i w Szwecyi urodziła się z pożądliwości oczu, kiedy Książęta i Krolowie chcieli otrzymać Opá-ctwa, Biskupstwa, i inne dobra Kościelne.

Ale i nászą prawdziwą wiara nie zwycięża światá, jeżeli jest nie żywa, ale martwa: bo który umarł zwycięży nieprzyjaciela? A która wiara jest mrtwa? odpowiada S. Jákub: *Wiara bez uczynków umarta jest. A która wiara żywa? odpowiada S. Páweł: że tá jest która przez miłość robi,* i sprawuje dobre uczynki. I tak wiara żywa nie samá jest, ale złączona z nádzicią, i miłością Boską. Miłość zaś Boska złączona jest nieroz-dzielnie, ze wszystkiemi cnorámi náprzyrodzonemi, które Pan Bog ná duszę naszą oraz z miłością Boską, przy uspráwiedliwieniu naszym wle-wa; a gdy kro w grzech śmiertelny wpádnie, oraz te cnoty z miłością Boską

Boską w ty-  
rá żywa i  
cznych. i  
szczęście. P  
skawość, i  
ef. 1:18  
§ 4. A  
S. Páwł P  
ponieważ  
toć go wiara  
Bogu prze-  
dliwy z wi-  
des que per  
iuz raz pow-  
wiara jest u-  
ktorego sama  
niż z miłości  
życie duch-  
spráwiedliw-  
Bogiem nap-  
poštoł Rom-  
Bogá trzeba  
chodzi od  
wia: tak też  
od wiary, k  
A iáko w cie-  
bne do zách-  
chowánia ży-  
jest miłość  
naprzód się  
wyz wiary  
Jeszcze  
bo wiara ni-  
karmem zw-  
Ruchając na-  
tedy mówi si-  
ten ich jest po-  
wy żyje wiara  
życie duchow-



Boską w tymże momencie odbiera od człowieka. Więc ponieważ wiara żywa jest złączona z tak wielkim wojskiem cnot świętych Theologicznych, i Moralnych, iakie są Nadzieja, Miłość, Sprawiedliwość, Posłuszeństwo, Poszanowanie Boskie, Męstwo, Wstrzeźliwość, Pokora, Łaskawość, i inne cnoty moralne, nie dziw że ona świat zwycięża. *Hæc est victoria que vincit mundum fides nostra.*

§ 4. A ztąd możemy poznać, iako się rozumieć mogą owe słowa S. Pawła Hebr. 10: *Iustus ex fide vivit: Sprawiedliwy z Wiary żyje.* Bo ponieważ wiara jest broń, którą, sprawiedliwy zwycięża czarta i świat: Czemu sprawiedliwy z wiary żyje. to go wiara zachowuje od śmierci grzechu, a ztym daje mu to, że żyje Bogu przez łaskę jego. Acz i dla innych przyczyn człowiek sprawiedliwy z wiary żyje: bo lubo to prawda, że to sprawuje wiara żywą, *Fides que per dilectionem operatur: Wiara która, przez miłość robi,* iakośmy już raz powiedzieli z nauki Pawła S. Gal. 5. Ponieważ bez miłości wiara jest umarła, a ztym wiara bez miłości życia dać nie może nikomu, którego sama nie ma; przecię iednak sprawiedliwy żyje z wiary raczy niż z miłości Boskiej, a to dla tego, bo wiara jest pierwsza, która daje to życie duchowne sprawiedliwemu. Albowiem któryż jest żywot duszy sprawiedliwego, którym ona Bogu żyje, jeżeli nie sam Bog? Z tym zaś Bogiem naprzod łączy wiara człowieka: ponieważ iako mówi tenże Apostoł Rom. 11: *Accedentem ad Deum oportet credere: Przybliżającemu do Boga trzeba wierzyć.* Więc iako życie to przyrodzone ciała naszego pochodzi od serca, bo naprzod serce łączy duszę z ciałem, która ciało ożywia: tak też życie duchowne i nadprzyrodzone duszy naszej pochodzi od wiary, która naprzod łączy Boga z duszą naszą, którą on ożywia. A iako w ciele naszym inne członki; to jest głowa, szyja, żyły, są potrzebne do zachowania życia w ciele, które się poczęło od serca: tak do zachowania życia duchownego w duszy naszej są potrzebne inne cnoty, to jest miłość Boska, roztropność, cierpliwość, posłuszeństwo; ale to życie naprzod się poczęło od wiary. I tak słusznie się mówi, że sprawiedliwy z wiary żyje.

Jeszcze i drugą jest przyczyną, dla czego sprawiedliwy żyje z wiary: bo wiara nie tylko daje pierwszą życie sprawiedliwemu, ale też jest pokarmem zwyczajnym, którym się karmi sprawiedliwy, uważając, albo słuchając nauki wiary naszej: i ztąd się nabywa duchownych. Jako tedy mówi się, że wół żyje trawą, kruk ściwem, pająk miedzianą: bo ten ich jest pokarm zwyczajny: tak też słusznie się mówi, że sprawiedliwy żyje wiara: bo ten jest pokarm duszy jego zwyczajny, który w niej życie duchowne zachowuje.

Iako  
wiara  
zachowa-  
wać.

§ 4. A z tąd nam nauka, iako sobie poważać mamy wiarę naszą i iako się o iey zachowanie pilnie starać mamy. Bo jeżeli staramy się o zachowanie serca, dla tego że z niego życie ciała naszego pochodzi, według tego co mówi Duch S. Prov: 4. *Omni custodia serva cor tuum. quia ex ipso vita procedit.* Wszaką strażą strzeż serca twego, bo z niego życie pochodzi: toć też z nie mnieyszą pilnością mamy starać się o zachowanie wiary, z ktorey życie duchowne duszy naszej pochodzi. Zaczyna gdy przychodzą iakie myśli wątpliwe przeciwko wierze, zaraz ie z pilnością oddalać mamy, nie przypuszczając ich do serca. nie dysputując się z nimi, ale rączy mówiąc: Precz czartcie: jeżeli chcesz, idź się dysputować z mądrymi, nie ze mną prostakiem. Ja tak wierzę iako wierzy Kościół S. Katolicki, w którym jest i było tak wiele tysięcy ludzi uczonych i Świętych, w którym Pan Bog tak wiele cudów uczynił, tak wiele Proroctw spełnił na potwierdzenie tej wiary, ktoremu tak wiele tysięcy dał Męczenników, którzy za tę wiarę krew przelali. Tak wiele znaków na potwierdzenie naszej wiary, nie mogłby Pan Bog uczynić, gdyby nie była ta wiara prawdziwa: bo inaczej oszukałby nas co rzecz nie podobna. Skłaniam tedy głowę moję, i rozum moy niewolę na usługę twoję Boże, obiawiłacy tajemnice wiary naszej: bo ty więcej możesz uczynić, niż ja pojąć mogę. *Ecce Deus magnus vincens scientiam nostram.* Job. 36. Oto Bog wielki, który zwycięża umiętność naszą. A cożby to był za Bog, kto regoby mądrość, możność, opatrność w rządzeniu świata, nie przechodziła pojęcia naszego? Sławny tego przykład jest od dwuch, z których jeden uczony, że się przy śmierci z czartem o wierze dysputował, od niego przekonany, potępiony jest. A drugi prostak, gdy go przy śmierci czart pytał iakby wierzył? a on zawsze odpowiadał że tak wierzę iako Kościół Święty, a Kościół tak wierzy iako ja: zwyciężył czarta, i zbawiony jest.

Do tego zaś zachowania wiary, pomoże naprzód strzec się konwersacyi z tymi, którzy wątpliwie albo bezpiecznie gadają o tajemnicach wiary. Do tego czytać takie Księgi duchowne, z których czytania, wiary się przymnaża iakie są przykłady Świętych. A osobliwie prosić często Pána Boga o przymnożenie wiary, mówiąc: *Domine adauge nobis fidem.* Luc. 17. *Panie przymnożam wiary.* *Credo Domine, adjuva incredulitatem meam.* Wierzę Panie wspomóż niedowiarstwo moje. Mar. 6. Pożyteczna też rzecz jest, iakie myśli bluźnierskie, albo przeciwko wierze przychodzące, Oycu duchownemu oznaczyć, o czym pisze przykład Climacus grad. 25. Ze jeden Mnich przez lat 20 cierpiął myśli bluźnierskie, a gdy ich ani przez posty, ani przez nieśpania trapiąc się nie

mogł

mogł od  
pa iey na  
niego p  
chając  
komei  
grzech  
w on tak  
ca wylicz

§ 6.  
do śmierci  
nasze rzą  
tego, że  
do ię  
Ewangelio  
ta jest nauk  
rozumiejąc

O tej  
4. Jacob.  
żnych Me  
dem de Sol  
Exerc. 5. c

O in

Sobrii  
Thef. 5.  
nadziwi zbaw

Ponie  
dził ufnosć  
ni i Bogie  
się nam i P  
utności ter  
do zbroti na  
szej duchow  
żliwych

§ 1. uf



mogł od siebie odpędzić: czasu jednego spisał na karcie te myśli swoje, i padłszy na ziemię przed jednym Oycem duchownym, wstydząc się na niego patrzeć, oddał mu onę kartę: którą przeczytawszy stárecz, uśmiechając się, a podniósłszy onego brata, rzekł: Połóż synu rękę twoję na grzech twój będzie: a ty za nic sobie nie miewaj tych myśli: ktorými słowami on tak jest poślony, że go one myśli odpadły wprzód niż z celi stárecza wyszedł.

§ 6. Náostátek stárecz się o to mamy, abyśmy nie tylko zachowali aż do śmierci wiarę zupełną. ale żebyśmy z wiary żyli, wszystkie sprawy nasze rządząc nauką wiary. Na przykład. dajesz jałmużnę: czyn to dla tego, że cię Ewángelia uczy, iż *Błogosławieni miłosierni, bo oni miłosierdzia dostąpią.* Czynisz post, albo iakie umartwienie, czyn to dla tego, że to Ewángelia zaleca. Masz krzywdę od kogo, odpuszczaj mu dla tego, bo tak jest nauką wiary naszej. I tak o inszych wszystkich sprawach naszych rozumiejąc. Tak bowiem będzie, że z wiary żyć będziemy.

Iakoż wiary żyć mamy.

O tej materji pisze Buseus in *Viridar. v. Fides.* Gaudier par. 4. c. 4. Jacob. Alvar. Tomo 2. lib. 3. par. 1. c. 3. Manna del Anima w różnych Meditacyach. Gaspar Druzb. Tomo 2 in *Exerc. Mensis 9.* Et ibidem de Solid. Virr. die 6. Confid. 17. Vinc. Carafa. Itiner. cali par. 8. Exerc. 5. cap. 1.

## LEKCYA II.

O insey zbroi naszej, która jest ufność w Pánu Bogu.

*Sobrii sumus, induiti loriceam fidei & charitatis, & galeam spem salutis 1. Thes. 5.* Trzeźwi bądźmy, odziani zbroią wiary i miłości, i przyłbicą nádziei zbawienia.

Ponieważ Syn Boży stawszy się człowiekiem, wielką w nas wzbudził ufność w Bogu, kiedy oraz stał się Pośrednikiem naszym, między nami i Bogiem, i Prokuratorem u Boga Oycá spraw naszych, a do tego stał się nam i Przewodnikiem, i Drogą do żywota wiecznego: dla tego o tej ufności teraz mowmy: zwłaszcza że ta ufność iako tu mowi S. Paweł, do zbroi naszej należy: bo jest przyłbicą iakąś, która nárey wojnie naszej duchowney broni głowy naszej od frásunkowi, od myśli trwożliwych.

§ 1. ufność máło co się różni od nádziei; bo nic inszego nie jest tylko

Co jest tylko osobliwa nádzieia, i mocniejszy w Pánu Bogu, o dobrách przyszłych obietnách od Bogá. Jest tá cnota Theologiczna, która srzedek trzyma między wiarą i miłością; bo osadza się i gruntuie ná wierze o Boskiey dobroci, iego obietnách, á oraz prowadzi nas i przyprawia do nástóci Pána Bogá. Przyczyna zaś która naz. ma pobudzać do tey ufności, jest Boska wszechmocność, umiętność iego nieskończona, dobroć, i wierność nieomylna w zachowaniu swoich obietnic. Dla tego bowiem spodziewamy się od Bogá dobr przyszłych, że on będąc wszechmocny, może ie nam dáć: że jest nieskończenie umiętny, widzi niedostatek i nędzę naszą, dla ktorey ich potrzebujemy: że jest nieskończenie dobry i miłosierny, chce nas ratować w potrzebach naszych, i chce dáć nam te dobrá, ktorých potrzebujemy: á náostatek ze jest wierny w obietnách swoich, pewnie da nam te dobrá, które obiecał nam dáć w Piśmie S. Ztąd nádzieia tá ma być pewna i mocna nádewszysko, ile z Pána Bogá jest; bo się osadza ná wierze nieomylny, i ná Boskiey dobroci, i iego obietnách. Przeto iá S. Paweł Hebr. 6. zowie *Anchoram animae firmam ac tutam. incidentem usq; ad interiora velaminis, ubi Praecursor pro nobis introivit IESVS, secundum ordinem Melchisedech Pontifex factus in aeternum: Kotwicą duszy mocną i bezpieczną postępującą aż do wnętrzości zástonioney świątyni, gdzie Przesłaniec zá nas wszedł IEZVS, który naywyższym Biskupem stał się, według porządku Melchisedechá.* Zowie tę nádzieię kotwicą: bo iáko okręt gdy itoi ná kotwicy, nie boi się náwałności morskich: tak i duszá naszą jest bezpieczna od náwałności światá tego, gdy się wspiera tá nádzieią. Powiáda przytym, że nádzieia postępuje do wnętrzoey zástonioney świątyni: bo nádzieia naszą nie kontentuie się oczekiwaniem dobr doczesnych, ále ciągnie do wiecznego błogostáwienstwa to jest, do widzenia rzetelnego istoty Boskiey, które nam jest teraz zástonione, iáko świątynia była zástoniona. Náostatek przydaie, że tam zá nas wszedł P. JEZUS, to jest do niebá, i do błogostáwienstwa wiecznego: áby dáć znáć, że przez nádzieię mamy pewność do tego błogostáwienstwa. gdyżesmy już tak iáko dzierżawcy weszli w Chryśtusie, który jest głową naszą. I tá przyczyna jest, czemu písmo Święte często zowie błogostáwionego człowieka, który ma nádzieię w Panu Bogu. bo tá nádzieia jest pewno o otrzymaniu błogostáwienstwa wiecznego, iakby jużesmy ie osiągnęli: á to dla tego, że Bog będąc naywyższą możliwością, mądrością, i dobrocią, nie tylko może nam uczynić naywyższe dobrá, nie tylko umie, ále i chce. Nie tak jest błogostáwiony, kto ma nádzieię w nádzích, ále często jest niešťczęśliwy: bo ludzie rzadko chcą nam dobrze uczynić: á ieżeli chcą, to nie umieją: ieżeli zaś umieją nam do

brze

brze ucz  
stus hor  
czow  
qui confid  
dusa w Pá  
Lub  
jest z Dob  
nászey dy  
nádzieię  
rosli dost  
szeych, ba  
skiey i ież  
tego nápo  
wali. Phil.  
§ 2.  
skiey. of  
zastógach  
wiew jest  
Tim. 2.  
kupieniem.  
ktorey zos  
On jest kto  
stusa ná  
ná swego,  
A S. Aug  
venimus, qu  
swego, niż  
tego, spodzie  
szę pokład  
ále inák  
iáko w da  
mamy ná  
mi u Pána  
przecię iná  
czynia się z  
skończoną  
zá námi z  
sowych. W  
przyczynia  
Świętych.



brze uczynić, nie mogą. Dla czego mowi Prorok Jerem. 17: *Maledictus homo, qui confidit in homine, & ponit carnem brachium suum: Prekletus est, qui confidit in Domino, & erit Dominus fiducia ejus: Błogosławiony mąż, który dufa w Pana, i będzie Pan ufnością jego.*

Lubo iednak ufność naszą w Panu Bogu ma być mocna i pewna, nie jest z Dobroci Boskiej, i z obietnic jego; przecię iednak ile jest z strony naszej dyspozycji, nie jest pewna, ale ją żyć się ma z boiaźnią: bo naszą nadzieię o zbawieniu naszym, ponieważ Pan Bog nie chce abyśmy go dorosli dosłapili bez dobrowolney naszej kooperacyi, albo bez zasług naszych, bądź się mamy, jeżeli się przysposobiemy i przyłożemy do łaski Boskiej i jeżeli sobie do łaski Boskiej i do zbawienia nie przeszkodzimy. Dla tego napomina Apostoł, abyśmy z boiaźnią i zedrzeniem zbawienie nasze sprawowali. Phil. 2.

§ 2. Oprocz wszechmocności, mądrości, dobroci, i wierności Boskiej, osadza się też ufność naszą na Chrystusie Zbawicielu naszym, i na zasługach jego nieskończenie godnych imitych Panu Bogu. On bowiem jest Pośrednikiem między nami i Bogiem: iako mowi Paweł S. 1 Tim. 2. *Stać się nam do Boga sprawiedliwością, poświęceniem naszym i odkupieniem.* 1. Cor. 1. *i przez niego mamy przystęp przez wiarę do tej łaski w której zostaniemy, i szczytujemy się w nadziei chwali synów Boskich.* Rom. 5. *On jest który wstawia się za nami.* Rom. 8. *Dla czego tenże Apostoł Chrystusa nazywa nadzieią naszą.* I zaprawdę, jeżeli nam Bog dał Syna swego, iakoż nam z nim nie da wszystkiego: mowi tenże Apostoł Rom 8. *A S. Augustyn mowi: Plus est quod fecit, quam quod promissit: si quod plus senemus, quod minus speremus: Więcej dla nas Bog uczynił, dając nam Syna swego, niż co nam obiecał, to jest chwałę wieczną: jeżeli tedy mamy co jest większego, spodziewamy się tego co jest mniejszego.* Po Chrystusie: zaś nadzieię naszą: pokładamy w przyczynie Najświętszey Panny, i Świętych Bożych: ale inakszym, niższym sposobem niż w Bogu; bo nie mamy w nich nadziei iako w dawcach dobr, których się spodziewamy. ale tylko dla tego w nich mamy nadzieię, że spodziewamy się że nas ratować będą przyczynami swymi u Pana Bogą. A lubo i Chrystus przyczynia się też za nami i do Bogą: przecię inakszym i zacnieyszym to sposobem odprawuie: bo Chrystus przyczynia się za nami z godności zasług swych, które moc i wagę mają nieskończoną same z siebie: a Najświętsza Panna i Święci przyczyniają się za nami z godności swoich zasług, które wagę mają z zasług Chrystusowych. W czym nie się nie uymuie godności Chrystusowej, ale się przyczynia iey gdy z zasług Chrystusowych pochodzi godność modlitwy Świętych. A że w tej mierze po Chrystusie jest nayoárdziej skuteczna

P

przy-

Przyczyna Męki Boskiej za nami; dla tego ją Kościół zowie *Nadzieją* naszą, iako ją też i S. Paweł 1. Theś. 2. Chrzęściani od siebie nawrócone zowie *nadzieją*, weselem i koroną swoją. Toć słuszenie mówi S. Augustyn: że Mąka Boska jest *Spes unica peccatorum*: Jedyna nadzieja grzesznych.

§ 3. Ten tedy jest fundament nadziei naszej, na którym się ona opiera. A którychże się dobr spodziewamy przez nią? Odpowiadam że przez ufność naszą w Pana Boga przedniejszym sposobem spodziewamy się żywota wiecznego i błogosławieństwa także i tych dobr albo frzodkow bez których żywota wiecznego dostąpić nie możemy; iakie jest od Bogá. puszczanie grzechow, łaska usprawiedliwiająca nas. albo przyjaźń Boska, cnoty też na duszę naszą od Pana Bogá wlane, i łaski uczynkowe, to jest pomagające nam do uczynkow dobrych nadprzyrodzonych. O dobrá doczesne iako prosimy w Pacierzu Pana Bogá, tak też możemy się ich spodziewać: ale nie tak przednim sposobem, i tylko ile nam pomagają do tego, abyśmy służyli Panu Bogu, i zbawienie nasze sprawowali.

§ 4. Tak opisałszy ufność naszą w Pana Boga, obaczmy które pożytki i skutki w nas ona sprawuje. Pierwszy iey pożytek jest, że sprawuje w nas wielką radość i pociechę. Bo tak mówi Apostoł Rom. 12. *Spe gaudentes*, *Nadzieją radując się*. I znowu Hebr. 6: *Fortissimum habemus solatium*, *qui confugimus ad tenendam propositam spem*: Bårzo mocną mamy pociechę, którzy udaliśmy się do zachowania założonej nadziei. I Psalmista mówi: *Niteh się weselą*, którzy mają nadzieję w tobie Pánie. Ps. 5. Dla tego nadzieia zowie się drogą perłą *Gemma gratissima expectatio prestolantis*. Perła wdzięczna oczekiwaniu czekającego. Prov. 15. I tak ufność w Panu Bogu usmiera wszelkie złe frąfunki, i troskliwe myśli. Dwoiaki bowiem jest frąfunek: jeden nie innego nie jest tylko pilne stąranie się o rzecz iaką: a drugi frąfunek jest, kiedy to pilne stąranie łączy się z niepokojem wnetrznym, i zamieszaniem. Ten drugi frąfunek gani Pismo święte; iako gani Chrystus frąfunek w stąranii się o bogactwa, które do ciernia przyrównał Mat. 13: także frąfunek o iedzenie i odzienie Mat. 8. i S. Paweł gani frąfunek w małżeństwie o upodobanie się mężowi 1. Cor 7. Nawet i w usługach swoich Pan gani Marcie frąfunek; iako i w szkrupulatách tenże frąfunek jest godzien nagány. Przyczyna tego jest, że te złe frąfunki są znakiem, iż kto nie ma ufności w Panu Bogu: bo gdybyś ją miał, tedybyś się spuszczał na Pana Bogá, który zawsze czyni co jest lepszego, i mówiłbyś: *Domínus sollicitus est me*. Psal. 39: *Pan się frąsure o mnie: i w szyszek frąfunek rzucił na niego* ponieważ on ma o nas stąranie, iako upomina S. Piotr. 1. Petr. 3. Pierwszy zaś frąfunek, to jest pilne stąranie się o co, jest dobry, i zaleca go Pismo święte, iako gdy mówi

Paweł

Paweł S.  
sollicitud  
pilnosci  
około wa  
włosz nie  
cin. Będz  
Pan B. g up  
pilnosci  
Gr. Solici  
chodzie z B  
o wšem u  
wac się w  
ży do ciebie  
być Pan Bo  
którą naukę  
wieniu, czy  
czy ich przy  
żyli do kon  
co z nich ie  
ściwszy się  
niepotrzebn  
2: Solici  
czynił do wo  
tylko do wo  
go trudno w  
§ 5. D  
snych. Bo  
dba o chátup  
wie, niedba  
stę: tak kto si  
brá doczesne  
jus est nomen  
Błogosławion  
żności i szale  
doczesne. J  
kiery, kroie,  
o nich mowi  
panie sem, qua  
żacz, która m



Paweł S. 2. Cor. 8: *In omnibus abundatis fide. & sermone, & scientia & omni sollicitudine: Ut in omnibus obsecrauerim uiam, & morum, & ueritatem, & in omni diligentia* I o sobie mowi Colos. 2. Chce, abyście wiedzieli iaką frásobliwosc mam okolo was. I znowu upomina Rym. Bądźcie sollicitudine non pigri. frásobliwosciaz nie leniwi. I Eph. 4: *Soliciti seruire unitatem spiritus in vinculo pacis: Bądźcie frásobliwi, abyście chorwali jedność ducha, w związku pokoju* I Pan B. g upomina Deut. 4: *Custodite solcite animas vestras: Strzeżcie z pilnosciaz dusz waszych* I Prorok Mich. *Indicabo tibi o homo, quid sit bonum &c: Solcite ambulare cum Deo tuo: Pokazę ci o człowiecez co jest dobrego: z pilnosciaz chodź z Bogiem twoim.* A le taki frásunek stać może z ufnoscią w Bogu; i wszem ufnosc rodzi taki frásunek: bo iako należy do Pána Boga ratowac cię w potrzebach twoich, czego się spodziewa ufnosc: tak też należy do ciebie zażywać frásodkow przyzwoitych do otrzymania konca. Żeby Pan Bog pomagał, nie czyniąc cudow; i to należy do pilnoscii. Na którą naukę, pamiętać mają ci, ktorých boiaźni trapią, i wątpliwosci o zbawieniu, czy są przeznaczeni do nieba, czy im Pan Bog grzechy odpuszcii, czy ich przy i nierci nie opuści. Takowi mają się pilnie starać, aby stuzyli doskonale Panu Bogu, aby się szczerze wypowiedzieli, aby czynili co z nich jest: a to czyniac, mają się cieszyć z ufnoscią w Panu Bogu, spuściwszy się na jego Oycowską opatrznosc, a nie trapiąc się ustawicznie niepotrzebnymi myślami. Tak upomina Apostoł Timotheusz z Tim. 2: *Solicite cura te ipsum probabilem exhibere Deo: Ufnie staraj się, abyś się uszynił dowodnie przyjemnym Bogu: nie mow pewnie przyjemnym, ale tylko dowodnie przyjemnym, bo o tey pewności bez obiaśnienia Boskiego trudno wiedzieć.*

§ 5. Drugi pożytek ufnosci jest wzgarda dobr ziemskich i doczesnych. Bo iako Krolewie, który się spodziewa mieszkać w pałacu, nie dba o chłupkę wieśniaka: iako kto się spodziewa chodźć w złotogłowie, nie dba o siermięgę: iako kto się spodziewa bażantow, nie dba o kapustę: tak kto się spodziewa nieba i dobr wiecznych, nie dba o ziemię i o dobr doczesne. To wyraził Psalmista, kiedy mowi Psal. 39: *Beatus vir, cuius est nomen Domini spes eius, & non respexit in vanitates & insanias falsas: Błogosławiony mąż, którego jest nadzieią imię Pańskie, i nie wezrztał na próżności i szaleństwa fałszywe.* Gdzie wspomina Prorok dwoiakię dobr doczesne. Jedne są, ktorých możemy bez grzechu zażywać: iakie są bańkiety, stroie, rekreacye; i te dobr są próżność: bo nie są gruntowne, iako o nich mowi Jeremiaśz cap. 16: *Vere mendacium possederunt Patres nostri: vanitatem, que eis non profuit.* Prawdziwie kłamstwo osięgli Oycowie nasi: próżność, która im nie pomogła. Drugie zaś są dobr, ktorých zażywać nie

Drugi  
pożytek  
wzgarda  
dobr  
ziem-  
skich.

możemy bez grzechu, iakie są zylki ucieki zakazane, i te dobra nie tylko są próżnością, ale są szaleństwem: bo które może być większe głupstwo, iako kochać się w tych dobrach przemijających które mają się odmienić w męki piekielne nieskończone? I dla tego o tych mówi mędrzec Sap. 14: *Dum letantur, insaniunt: Gdy się weselą, szaleją.* Zowią się zaś te dobra szaleństwem fałszywym: bo te dobra zdradzą swoją obłudnością wielu ludzi, którzy o tych dobrach rozumieją że są dobra prawdziwe: iako między jest złoto fałszywe, bo niektórym ludziom zda się być złotem. Mowi tedy Psalmista: że człowiek mający ufność w Bogu, na te dobra światowe ani weyrzeć niechce, żeby nie był oszukany: a dopiero się w nich nie kocha.

Trzeci  
pożytek  
męstwo.

§ 6 Trzeci pożytek jest, że nam ta ufność dodaje serca i męstwa, abyśmy wiele robili i cierpieli. O czym mowi Prorok Jsaï 40: *Qui sperant in Domino mutabunt fortitudinem, assument pennas sicut aquila, current, & non laborabunt, ambulabunt, & non deficient: Ktorzy nadzieję mają w Panu: odmienią męstwo, przybiorą sobie skrzydła iako orły: pobieży, a nie będą pracowali: polecą, a nie ustną.* Bo iako kupca nadzieia zysku, iako oracza nadzieia urodzaju, iako żołnierza nadzieia sławy, pobudza do wielu prac, i znoszenia przykrości: tak nadzieia dobr wiecznych pobudza sprawiedliwego do tego, aby różne prace podejmował, i przeciwności cierpliwie znoślił. Abowiem on mowi z S. Półtem. 2. Tim. 1: *Pater sed non confunder: scio enim cui credidi, & certus sum, quia potens est depositum meum servare in illum diem: Cierpię, ale się nie mieszam: wiem bowiem komu uwierzyłem, i pewien jestem tego, że może złożony skarb mój dochować na on ostatni dzień.* To jest: gdy cierpię, gdy pracuję, nie tracę serca, nie dam się mieścić nysłom, które mi przychodzą, że nie wiem czym przeznaczony do nieb, czy mię Pan Bog nie porzuci, czy mi da łaskę wytrwania aż do końca: nie mieszam się temi myślami: bo wiem przez wiarę, że Pan mój któremu służę, jest wierny, jest dobrotliwy, jest miłosierny: a z tym choć nie mam objawienia o zbawieniu moim, pewniem tego z ufności, że te moje utrapienia, te moje prace, którem ja złożył na ręce jego, iako skarb mój, dochowają aż na dzień ostatni sądu swego, i w ten czas będzie mi płacił. Nie zginie mi tam i jedna kropla nie tylko krwi dla Boga wylanej, ale ani jedna kropla potu, ani jeden włos dla niego wyrwany, iako on powiedział Luc 21, że *ieden włos z głowy własy nie zginie: bo in manibus eius sorites meae* Psal. 30: *w rękach jego powódzenie moje i szczególne moje.*

§ 7. Czwarty pożytek ufności w Pana Boga jest, że taki człowiek nie spuszcza się na roztropność swoją, ani na siły swoje, ale we wszystkich

sprá-

spráwach sw  
umie, co sta  
Tak każ  
ex toto corde  
tego serca a ni  
stropności tu  
kaznie P. Bo  
nie chce aby  
spuszczał na  
byłaby to n  
podobną nie  
opatrzności.  
cudą czynił,  
opatrzności,  
Bogu, iakoby  
nieć ufność  
przagnęła, że  
dług rozum  
cząc na te ro  
kie przylat  
zeć. Zacz  
mina Duch

§ 8.  
była ta uf  
przed ma by  
iącego, mow  
suum meum, e  
mego dochowa  
boiazliwa, p

Ma też  
położem:  
wiąc: Nie  
tenże Rom.  
uwierzył: co  
ciwko nadziei

Do teg  
spodziewa, z  
kto na wyfo  
Naoli



Czwart-  
ty po-  
żytek u-  
ciekając  
się do  
Boga.

Kondy-  
cye do-  
skoná-  
tej nác-  
dziei

Do tego ma być gwałtowną: bo wysokich i trudnych rzeczy się spodziewa, ztym z wielkim usiłowaniem ma się pisać do nich: jako gdy kto na wysoką a przykrą wstępującą górę, ma sobie gwałt czynić.

Na wyłoką á przykrą wilgocne gorę, ma łobie gwałt czynić.  
Naofitatek ma być cierpliwa, á oraz wesoła. Bo iáko mómi S. Páweł  
Rom.

Rom.

Rom. 8. *Quod speramus, per patientiam operamur: Czego się spodziewamy, tego się przez cierpliwość dorabiamy: ale oraz mamy być spe gaudentes: Cieszyć się pewną nadzieją.*

§ 9. Przydam tu niektóre o tey ciocie przykłady, z których się po-  
każe, iako się mamy sprawować, gdy na nas przypadają pokusy przeciw-  
ko nadziei w Panu Bogu. Świadczy o iednym Thomas à Kempis l. 1. de imit. c. 25: że gdy bojąc się o zbawienie swoje, raz w Kościele iednym padszy przed ołtarzem na modlitwę, mówił: *O gdyby u wiedział, czy wytrwam w łasce boskiej: usłyszał wewnątrz Boską odpowiedź: Gdybyś to wiedział, co byś chciał w ten czas czynić? Więc toż teraz czyn. I tak pocieszony, spuścił się na wolą Boską, i ustatła ona myśl troskliwą. Drugiemu Zakonnikowi pokazał się czart w osobie Anioła świętości, oznajmując mu imieniem Boskim, że miał być potępiony, a ztym że już dobre uczynki jego nie mu nie miały być pożyteczne: na to odpowiedział on Zakonnik: *Niech będzie Bog błogosławiony: przecię nie będę rozpaczal, ale pokuty więcej tak długo przyczyniać będę, aż miłosierdzie znajdę u Bogu. Tą resolucyą umocniony, poznał potym, że to była pokusa czartowska, nie objawienie Boskie. Ludolph. de vita Christi. Inszy Zakonnik gdy miał podobną od czarta pokusę, odpowiedział: *Penieważ będę potępiony, i w piekle nie będę na wieki mitował Pana Boga, więc go teraz pokłżię, choć iak naywięcej mitować. Doktor Taulerus raz spytany, Co byś czynił gdyby Cię Bog chciał potępić? odpowiedział: *obiemá barkami, miłości, i pokory, ułatbym się mocno Pana Boga, i kłskając go, przymusiłbym go, aby zemną do piekła spadł: a tak piekło stąoby mi się rásem. Vincent. Carafa in Itinerar. die 5. Tit. 2.****

Więcey o tey materyi ma Dux peccat. Granat. lib. 1. par. 2. c. 18. Jacob. Alvarez Tomo 2. l. 3. p. 1. c. 4. & lib. 3. c. 45. Roderic. p. 1. Tract. 8. c. 10. & 11. Buseus in Virid. v. Sper. Gaspar Druzb. Tomo: 2. in Exero: Mens. 9. Et de Solid. Viru. die 6 Confid. 17. Vincent. Carafa ssin. soli par. 3. Exero. 5. c. 2.

NA

W który  
to jest

Fili in man  
Ecl. 3  
dziedz u  
§ 1. C  
się człowiek  
trzeba, ktor  
Ethic. 5. S.  
nie gniewać  
pim zowie r  
131. takiego  
go daie tam  
Moyzeszu, o k  
i przecię kie  
się rozgniew  
szyl ie, a cie  
szy, kazał pi  
iako niektore  
pozablić, i  
batwochwál  
czas zgineł  
czytamy, że  
zap. 3. Circu  
trzeba było.



## NA DZIEŃ VII

## Pułtyni Bogomyślney.

*W którym daia się Medytacye o Cnotach Chrystusowych,  
to jest o Łaskawości, o Pokorze, i o Obieraniu stanu,  
abo życia doskonałego.*

## LEKCYA I.

## O Cichości abo Łaskawości.

*Ille in mansuetudine opera tua perfice, & super hominum gloriam diligere.*  
Eccel. 3. Synu w cichości sprawy twoje czyn; a nad chwałę ludzką bę-  
dziesz umiłowany.

§ 1. Cichość abo Łaskawość jest cnota, która miarkuje gniew, aby się człowiek nie gniewał tylko na kogo trzeba, za co trzeba, iako Co jest cichość.  
trzeba, którego czasu trzeba się gniewać, według nauki Aristotelesa 4. Ethic. 5. S. Thomasz 2. 2. q. 157. Zgad nie jest cnotą cichości, nigdy się nie gniewać; i owszem kto się nigdy nie gniewa kiedy trzeba, tego głu-  
pim zowie także Filozof, i nieczuiącym: a S. Chryzostom conc. 3. in Psal. 131. takiego zowie gnuśnym, ospałym, i umiarkemu podobnym. Cze-  
go daie także przykład ten S. Doktor. i S. Basilius in Constit. c. 14 na  
Moyzeszu, o którym powiada Pismo S. że był nacyiższym między ludźmi,  
a przecię kiedy Izraelitowie na puszczy ulali sobie złotego cielca, tak  
się rozgniewał, że rzucił o ziemię tablice przykazania Bożego, i pokru-  
szył je. a cielca złotego spalił, i na proch tłukł, który w wodę wrzucił-  
szy, kazał pić Izraelitom. Naostatek kazał Lewitom trzy tysiące ludzi,  
iako niektóre Biblie mają, abo iako inſze piſzą, dwadzieścia i trzy tysiące  
pozabijać, iako czytamy Exod 32. I znowu Num. 25. za nieczyistość i  
bałwochwaltwo, kazał Sędziom zabijać lud Izraelſki. z którego na ten  
czas zginęło dwadzieścia cztery tysiące. Więc i o samym Chrystuſie  
czytamy, że Faryzeuszom gniew pokazał, gdy iako świadczy Marek S.  
cap. 3. Circumſpexit eos cum ira: Wyrzał na nich z gniewem: bo tego  
trzeba było. Tak to gniew kiedy jest potrzebny, może stać z cichością.  
Na.

Nawet nie gniewać się kiedy, i komu, i za co trzeba, może być grzechem cieplejszym, i przyczyną, potępienia. Co chciał dać znać Dawid, kiedy mówi. Psal. 48 o niektórych: *Sicut oves in inferno positi sunt, mors depascet eos: Iako owce w piekle położeni są, śmierć ich trawić będzie:* aby się pokazało, że nie tylko gniewliwe niedźwiedzie, ale i ciche owce Bog piekłem karze, to jest i te ludzie, którzy się nie gniewają w ten czas, kiedy o zniewagę Boiską gniewać się do nich należy.

Należy tedy ta cnota na tym, aby kto miał łacność poskromić według rozumu, gdy gniew powstanie na tych, którzy nas obrażili, albo obrażają, albo mają obrazić. Gniew bowiem zowie się *Satellitium rationis*, jakoby *Hálitarnik* dany od natury rozumowi, na obronę człowiekowi. przeto ma go zażywać rozum iako instrumentu cnoty, i nim rządzić, żeby nie pánował, ale żeby był podległy rozumowi. I tak trzy są Akty tej cnoty. Pierwszy jest. rządzić wewnętrznym wzruszeniem gniewu, aby gorzkością swoją nie zepsował słodkości pokoju wewnętrznego. Drugi jest, w ten czas miarkować ułożenie ciała na twarzy, na czole na oczach na rękach, nie wołając, nie grożąc się, nie rzucając. Trzeci jest, według rozumu karać występki, do kogo to należy, żeby karanie było przyzwoite występki, i nie nad wymiar, ale raczej *contra condignum*: a przy tym oraz zachowując serce nasze pogodne iako niebo, aby nie było zachmurzone, i pomieszane ziemskie turbacyi waporem; a żeby nie wchodził gniew do sekretne go pokoju serca, ale żeby zostawał z dworu, na samej niższej części duszy, i zamtąd pomagał woli według rozporządzenia rozumu. Ta zaś łacność miarkująca gniew, może pochodzić ze trzech przyczyn. Naprzód z światła samego przyrodzonego, które pokazuje szpetność gniewu, i nieporządek, kiedy jest przeciwko rozumowi. I ta cnota nie jest Chrześcijańska, ale Filozofska: bo i poganie Filozofowie tłumili w sobie gniew, dla szpetności jego. Może też ta łacność w miarkowaniu gniewu pochodzić z wiary, to jest ząd, że chcemy słuchać Chrystusa, który zakazał się w Ewangelii gniewać i mścić: i ta cnota jest Chrześcijańska: ale pospolita dobrym Chrześcianom. Naostatkiem może to pochodzić z wielkiej miłości ku Panu Bogu, która nas pobudza, abyśmy wszystkie krzywdy mile ponosili dla Boga: i ta cnota jest nie tylko Chrześcijańska ale Heroiczna, to jest odważnym Rycerzom Chrystusowym

Ta cnota własna.

ta wia

sta byt

Chry

stulowi

§ 2. Tę tedy cnotę wtórą, a osobliwie trzecią cichość, zaleca nam Chrystus w Ewangelii, iakośmy widzieli w przelazey Meditacyi. Tej się każe od siebie uczyć: tę kładzie między błog sławę naszą, i obieranie za nią ziemę żyjących, to jest niebo. Jak z cichość była osobliwie

Wła-

wła...  
K...  
Ch...  
Wi...  
f...  
sue...  
moich...  
w...  
od Ch...  
bie m...  
Paw...  
row...  
go; b...  
poku...  
z...  
mnie...

§ 3. Pi...  
b...  
nie; t...  
rozumie...  
ie cichość...  
mi Ch...  
czenia...  
rzał i...  
cnota...  
początkiem...  
degnandum...  
będzie...  
do nienaw...  
świętobliw...  
45. gdy mo...  
ex omni car...  
forze ze w...  
c 14. Ma...  
relata est...  
w...  
§ 4. l...  
dego upom...  
secundum me...



właśnie cnotę Chrystusową. Dlaczego ten mętytuł dał Duch S. Oto Krol swoy przewodzi do ciebie cnoty Mat. 21. Dla tey też cnoty i Jan S. Chrzesciel i drugi Jan S. w objawieniu swoim, zowie go barankiem. Więci Paweł S. 2. Cor. 10 gdy zaklina Chrzesciány na cichość Chrystu, sowa, pokazuje, że te dwie cnoty osobliwym sposobem iemu były właś-  
sne. I znowu 2. Cor. 12 mowi: Chętnie będę się szczęcił w niemocach moich, żeby we mnie mieszkała cnota Chrystusowa. Gdzie cnotą Chrystusową nazywa cichość i pokorę; bo te dwie cnoty naywięcey były zalecone od Chrystusa, i naywięcey w sprawach iego wydawały się, iako on o sobie mowi: *Vozcie się odemnie, bom cichy i pokornego serca.* I tak mowi tam S. Paweł, że iego słabości, to jest pokusy, które cierpiał, chowały w nim grun-  
towały te dwie cnoty Chrystusowe, to jest pokora i cichość, a to dlatego; bo widząc te pokusy, gardził sobą: a pamiatając, że sam był podległy pokusom, z drugimi łaskawie się obchodził. Więc to nas naprzod ma-  
zachęcać do tey cnoty, że była osobliwie własna Chrystusowi. Ale nie-  
mniej nas mają doniey zachęcać skutki same, które sprawnie ta cnota.

§ 3. Pierwszy skutek iey jest: że jest znakiem przeznaczenia do nie-  
bá, iako naucza P. JEZUS Mar. 5. *Błogosławieni cisi, bo oni osiągną zie-  
mię, to jest, nie ziemię umierających, ale ziemię żyjących w niebie, iako* rozumie S. Augustyn, i Basilius, Hieronim, Ambroży. To zaś sprawnie cichość dla dwóch przyczyn: naprzod dla tego, że nas czyni podobny-  
mi Chrystusowi, które podobieństwo z Chrystusem jest znakiem przeznaczenia naszego, według tego, co mowi S. Paweł Rom 8: *Ze Bog prze-  
rzał i przeznaczył tych, którzy są podobni obrazowi Syna iego.* Do tego, że cnota zachowuje od wielu grzechow, gdy zwycięża gniew, który jest  
początkiem wielu grzechow: Bo mowi Duch S. Prov. 19: *Qui ad indignandum facilis est, erit ad peccandum proclivior: Kto jest łatwy do gniewu, będzie i do grzechow skłonny, to jest do swarów, do przekleństwa, do obmow, do nienawiści, do zalewania, do zaboystwa &c.* Przeto wszystkie  
świątobliwość Moyzesa wierze iego, i cichości przypisuje Duch S. Eccl 45. gdy mowi: *Ze Bog in fide & lenitate ipsius sanctum fecit illum, & elegit eum ex omni carne: W wierze i łaskowości iego uczynił go Świętym, i wybrał go* z reszty wszystkich ludzi. Za zym o tey cnoty mowi S. Basilius in Psal. 33. c 14. *Maxima omnium virtutum mansuetudo, eoq: in beatitudinum numerum relata est. Największa ze wszystkich cnot cichość; dlaczego w liczbę błogosławieństw poczytana.*

§ 4. Drugi skutek cichości opisuje Duch S. Eccl. 10. kiedy tak ka-  
dego upomina: *Fili mi in mansuetudine serva animam tuam. & dabit honorum secundum meritum suum: Synu moy w cichości zachoway duszę twoją, a daj cię*

jest znakiem przeznaczenia do niebá.

Zacho-  
wuje  
honor  
duszy  
należy-  
ty.

część według godności sey. Ktore słowá uwazając P. Paulus Segneri in Manna 4. Julii, powiada ze honor ábo część, ktora należy duszy náfzey, naprzód jest áby rozkázowała námiętnościom swoim iáko Królowa, á nie żeby im służyła iáko słuźebnicá, według tego có mowi P. Bog Gen: 4: *Pod tobą będzie appetyt twoy, i ty będziesz mu pánował.* Drugi honor należyty duszy náfzey jest, że iá lobie więcey wáżemy niż wszystkie inize doczesne dobrá, nád te wszystkie dobrá przekładając duszę. iáko tego godna jest. Trzeci náostátek honor i część należyta duszy náfzey jest, być złączoną z Panem Bogiem, gdy często o nim myśli, często go miłue. Z tego bowiem złączenia duszá náfzá naywiększey dostępuie godności. Zeby zaś ten troiáki honor i część miała dusza náfzá, naywięcey do tego pomaga cichość: tá bowiem cnotá uśmierza w nas ákterácy, ábo turbácy i zámieszánia, ktore gniew w nas burzą: ktore turbácy zácimiac rozum náfz, spráwuia to naprzód, że duszá nie pánuie nád swoimi námiętnościami. Spráwuia i to, że często dobrá doczesne przekładamy nád duszę náfz. A náostátek te turbácy bárzo przeszkadzaią duszy, áby się z Panem Bogiem nie łączyla przez częstą myśl o nim, i przez miłość iego. A zátym cichość jest naylepszym srzodkiem do tego, ábyśmy duszy náfzey dawali ten honor, ktorego oná godná jest. I tak przez cichość zachowuiemy duszę náfz naprzód na tym krolewskim thronie, áby pánowála nád námiętnościami: Zachowuiemy iá teź w powinney slymie nád wszystkie dobrá doczesne, nie przedawaiąc, i nie tracąc iey zá iákie dobro doczesne: náostátek zachowuiemy iá w sercu náfzym, złączoną z Panem Bogiem, nie dopuszczaiąc áby się tam i sam błákała po rzeczách stworzonych.

Iáko tá  
cnotá  
má  
Pánu  
Bogu.

§ 5. Trzeci pożytek tey cnoty jest, że osobliwe u Pána Bogá zasługue łaski, i fawory, ktore wylicza Psalmista S. Abowiem w Psalme 146 mowi *Suscipiens mansuetos Dominus: Ze Pan przyjmuie cichych.* Co osobliwie bywa przy śmierci, iáko tego doznał Moyzesz tá cnotą sławny, ktory umarł *in osculo Domini: W pocałowaniu Pańskim.* W Psalme 149 powiada: że osobliwym sposobem cichych rządzi i náucza P. Bog: *Diriget mansuetos in iudicio, docebit mites vias suas: Będzie kierował cichych w rozsądku, będzie ich náuczał drog swoich.* W Psalme 149: *Exaltavit mansuetos in salurem: Wywyższył cichych ná zbáwienie.* Więć i Mędrzec mowi Prov. 3: *Mansuetis dabit gratiam: Cichym da łaskę.* Przydaię S. Judith c. 9. w modlitwie swoiey do Pána Bogá: *Humilium & mansuetorum semper tibi placuit deprecatio.* Przeto Dawid gdy się modli do Pána Bogá Psal. 131 tę swoię cnotę kładzie mu przed oczy, mowiąc: *Pamiętaj Pánie ná Dawidá, i ná wszeláką cichość tego.* Przyczyná zaś tego, czemu Pan Bog

táką

táką miłość  
stom bó  
mi i podobn  
iáko uwaza  
biecał, że b  
prześladow  
conformem  
nie czyni, tak

§ 6.

przeciwny  
wid w Psal  
dine pacis:  
nád iego ná  
Ewangelii p  
cá, á náydzi

§ 7. D

cnotę, ktor  
pomina S. J  
Sit autem on  
gniewu. M  
zo cholery  
wid, lubo  
nieprzyjac  
synem swo  
łáice Boski  
nek sumnie  
poczuiemy  
przykład m  
tę krzywdę  
kárząc się  
Bogá o łásk  
że powoli  
cichości.  
był leni  
na, ktora ie  
go zázywa  
wał, bo i P  
wrozkow,  
czynili ale



taką miłość swoją oświadczył, jest tak: że iako naucza S. Chryzostom bpa. 10. in Epi. ad Rom: ta cnota nas osobliwie czyni synami Bożymi i podobnymi Panu Bogu, któremu własna jest łaskawość. I dla tego iako uważa ten S. Doktor, w ten czas nam Pan JEZUS w Ewangelii obiecał, że będziemy synami Bożymi, kiedy będziemy dobrze czynili prześladownikom naszym, i za nich się modlili. *Nihil enim virtutum Deo conformemq: facit, quemadmodum ista virtus: Bo nie bliskiego Bogu i podobnego nie czyni, iako ta cnota,* mowi S. Doktor.

§ 6. Do tego ta cnota sprawuje wielki pokój na duszy: iako przeciwny gniew sprawuje turbację, i zamieszanie. Dla tego mowi Dawid w Psalmie 36: *Manjveti hereditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis: Ciszcy osiągną ziemię, to jest ciało swoje panując nad nim, i nad jego namiętnościami, i cieszyć się będą w wielkości pokoju.* I Pan w Ewangelii powiedział Mat 11: *Vczcie się odemnie Łem cichy i pokornego serca, a nabydziecie odpoczynek duszom waszym.*

§ 7. Dla tych tedy skutkow i pożytkow mamy się kochać w tej cnotie, która nas tak przyjemni Bogu i ludziom czyni. Dla czego upomina S. Jakub Apostoł, i zaraz daie sposob nabycia tej cnoty. Jac. 1: *Sit autem omnis homo tardus ad iram: Niech będzie każdy człowiek leniwy do gniewu.* Mowi, każdy człowiek, aby się żaden choć z przyrodzenia bardzo choleryczny nie wymawiał od umartwienia się w gniewie, bo i Dawid, lubo był natury gorącej, a przecię tak łaskawie się obszedł z Saulem nieprzyjacielem swoim, także z Semeim, który mu łajał, i z Absalonem synem swoim, który go na śmierć z wojskiem gonił. Do czego przy łasce Boskiej przyiść możemy, naprzod co dżeń pilnie czyniąc: ta humek sumnienia na powstające w nas wzruszenia gniewu. Potym gdy je porzucimy w sobie, czyniąc akt przeciwny pokuty, albo cierpliwości, na przykład mówiąc: *Panie dla miłości twojej nie będę się gniewał: odpuszczam tę krzywdę, osłaniam ię za grzechy moje.* Naostatek gdy gniew wybuchnie, kárzając się, żałując, i żądając sobie iaką pokutę, a naybárziej prosiąc Pana Boga o łaskę pomagającą do zwyciężenia gniewu. Tak bowiem będzie, że powoli za czasem złamiemy przyrodzenie gniewliwe, i nabędziemy cichości. Do tego nie mowi tu S. Apostoł, żebyś się nie gniewał, *ale żebyś był leniwy do gniewu.* Bo gniewać się, jest to namiętność przyrodzona, która jest sama z siebie ani zła ani dobra, i może gniew być dobry, gdy go używamy według rozumu, kiedy, i iako, i na kogo trzeba się gniewać, bo i Pan JEZUS gniewał się, kiedy uczyniwszy sobie bicz z powrozkow, ręką swoją wypchnął z Kościoła tych, którzy w nim targi czynili: ale w ten czas gniew jest grzechem, kiedy jest przeciwko rozu-

Sprawy: ie pokoy wne. trzny,

Iako gniew przeciwny uśmierza.

mowi, to jest, gdy się kto gniewa na kogo, a nie trzeba się gniewać, choć więcej się gniewa niż trzeba, albo nie tego, ~~czego~~ kiedy trzeba. I tak gniew jest żołnierz dany rozumowi od Boga na obronę człowieka, i ~~nie~~ doskonały. Jeżeli gniew słucha rozumu, i nie wojuje, aż mu rozum każe, dobry żołnierz: w ten czas zły, kiedy gardzi rozumem, i ordynansu jego nie słucha. A że gniew jest to żołnierz gorący, który gdy go na bitwę zawoła rozum, łatwo się uniesie affektem, i więcej domysli się, niż mu rozum kazał. iako Joab Herman gdy mu kazał Dawid wołować przeciwko Absalonowi. takim jednak sposobem, aby go zwoiowawszy nie zabił; on więcej się domyslił, i trzy włócznie w sercu Absalonowym utopił: dla tego, gniewu, iako żołnierza zapalczywego, nie często ma rozum woić na wojnę. Przeto mówi Apostoł: Każdy człowiek niech będzie leniwy do gniewu. Do tego gniew i w ten czas jest zły, kiedy nie czeka aż mu rozum każe wołować, iako Piotr w Ogroycu, rzekłszy: *Panie czy mamy być mieczem; nie czekając odpowiedzi Pańskiej, uciął ucho Malchusowi: dla tego kiedy się to trąci, trzeba gniew zaraz hamować. tak iako Chrystus zaraz Piotra zahamował mówiąc: Włóż miecz w pochwy: bo inaczy gniew taki, grzechem będzie.*

Nasłatek nie mówi S. Jakub. iako mówił Salomon Eccl. 3: *Ne sis velox ad irascendum: Nie bądź prędki do gniewu; ale* mówi: *Bądź leniwy do gniewu.* Bo w starym testamencie nie tak doskonale był gniew zakazany, iako w nowym testamencie: ponieważ teraz po wcieleniu Syna Bżego mamy obfite łaski, które on nam wysłużył, na zwyciężenie namiętności naszych. A do tego w starym testamencie było prawo bojaźni, były groźby i karania, gdzie była okazy często zażywać gniewu w karaniu złych: a nowy testament jest prawem miłości, gdzie Apostołowie Jan i Jakub, gdy się uymuiąc o krzywdę Chrystusową, że go niechcieli przyjąć Samarytani, mówili: *Niech ogień stąpi z nieba, aby ich pożarł, zgromił ich o ten gniew Pan, mówiąc: Nie wiecie czyjego ducha jesteście: Syn człowieczy nie przyszedł traćć dusze, ale zbawić.* Luc 9: dając znać że już był minął czas Eliasza, który na Retmistrza, który go był przyszedł imać, kazał ogniu z nieba zstąpić. Więc teraz osobliwie w stanie łaski trzeba być leniwym do gniewu. Zaczem nie rozumie żebyś po Chrześciańsku sobie postępował jeżeliś jest skwapliwy do gniewu, choć też słusznego, to jest karząc grzechy: abowiem gorliwość jest gniew święty na grzechy: ale nie na być mężna, i nie być tygodna, iako była w Chrystusie, kiedy wygnał z Kościoła tych, którzy go gwałcili. była tam żarliwość mężna: bo otrzymał z tego wina, ale oraz była tygodna, bo tam onych złoczyńców zgromił, iako Pan słowy, *ale nie zniewolił, nie*

ranił,

ranił, nie por  
wazy, postar  
czu, gdy się  
P. Paulus seg  
§ 9. Ko

Oprocz dcho  
mitimus riro  
Dawida, kto  
zabił, a gdy  
nie uczyni  
Propius si m  
mi będzie Bo  
Reg. 24. C  
dąc jeszcze z  
nego, w sam  
jednej ulicy  
Chrystusa  
bertus: za  
wędug zw  
Krucyha g

Jakim

poznać  
wilię ob  
wany Cel  
wagi pom  
rza, to me  
ale też te  
ski stwor  
żeli na ob  
krzywdy  
Cesarz, kr  
Nucphor.

Gdy  
ją strówa  
a ty nie m  
otworzył  
ślisz Bada  
dzi, nie zar  
Orey



ranił, nie porwał się do mścizny, ale tylko biczyk z powrozkow uczyni-  
wszy, postrącał ich, że uderzą Kościół. Taki ma być gniew i w ten  
czas gły się o honor Boski czyniemy. Tak te słowa S. Jakuba uwa-  
ża P. Paulus Segneri in Manna 30. Oktobr.

§ 9. Kończę tę mowę, przywołując niektóre przykłady cichości. Przy-  
kła-  
Oprocz cichości albo łaskawości Moyzesa, o którym mówi Piśmo: że był cicho-  
*mitissimus virorum, najłagodniejszy między ludźmi*. Sławna jest cichość  
Dawida, który gdy go Saul z trzema tysiącami ludzi gonił, aby go był  
zabił, a gdy go Dawid zaślatał jego wiedney łaskini, mogąc go zabić,  
nie uczynił tego, tylko trochę szaty jego urznął, i rego żałując mówił:  
*Propitius sit mihi Dominus, ut non mittam manum in Christum Dominum. Niech*  
*mi łędzie Bog miłosierdy, abym nie podniósł ręki na Chrystusa Pańskiego*. I.  
Reg. 24. Coś podobnego uczynił S. Jan Gwalbertus Opát: który bę-  
dąc jeszcze żołnierzem, gdy zaboycę, który mu był bratą zabił niezbroy-  
nego, w sam wielki piątek, zbroyny i żołnierzami obślapiiony, w ciąłney  
jedney ulicy potkał, a gdy zaboycę ramię rościągawszy dla miłości  
Chrystusa, żywołanego prosił o życie, łaskawie mu je darował Gwal-  
bertus: za to gdy zaraz potem do Kościoła bliskiego wstąpił, a Krzyż  
według zwyczaju wystawiony całował, widział że do niego Chrystus a  
Krucyfiką głowę miłe nakłonił.

Jakim zaś sposobem gniew zwyciężyć się może, z tych przykładów  
poznać. Po śmierci Placille Cesarzowej, Theodozyns Cesarz wysta-  
wił iey obraz miedziány w Antyochii, który gdy lud obalił, rozgnie-  
wany Cesarz, posłał pułk żołnierzow na miasto, aby się był oncy znie-  
wagi pomścił. Pustelnik tedy Mácedonius posłał dworzánów do Cesa-  
rza, to mu przeladając: aby pamiętał na to, że on nie tylko jest Cesarzem,  
ale też teyże natury z ludźmi sobie poddanymi, którzy że są na obraz Bo-  
ski stworzeni, ma Cesarz w nich respektować bóstwo na obraz Boski, ni-  
żeli na obraz miedziány Cesarzowej, żeby nie Bog na nim nie zemścił  
krzywdy uczynionej obrazowi swemu. Tą kontyderacją ubłagany  
Cesarz, krzywdę swoję miastu darował.

*Nacephar.*

Gdy się raz S. Brigittá gniewem pomieszała: Pan JEZUS łagodnie  
ją strofował, mówiąc: Ja Stworca i Oblubieniec twoy cię upokoił, i dał:  
a ty nie mogłaś słowa ścierpieć. Ja stojąc przed Sędzią nie czułem, i nie  
otworzyłem ust moich: a ty osro odpowiadając, nazywał goś podnie-  
ścis. Bądźże tedy potym ostrożniejsza, a gdy kto cie do głowu pobu-  
dzi, nie zaráż mow, a z gniewu ustronie. *Błogi im mowa.*

O tey materyi może się czytać *Vindict. Busei y. Mansuetudo S.*

*Parisi.*

## LEKCJA II.

## O Pokorze.

*Omnes invicem humilitatem insinuate: Wszyscy wzajem pokorę zalecajcie.* 1. Petr. 5. Otey cnoście mowiliśmy obszernie w Części 1. Theologii Duchowney w Rozdziale 7. Tu trochę więcej przydamy, aby materya czytania o tey cnoście była nadórędziu.

§ 1. Pokorę tak opisuje S. Bernard ep. 42: *Humilitas est contemptus propria excellentia: Pokorą jest wzgardzenie własney zacności.* A na innym mieyscu Tract. de Grad. humil. mowi: *Humilitas est virtus, quam homo verissimam sui agnitione sibi vilescit: Pokorą jest cnota, którą człowiek z prawdziwego siebie poznania, sobie taniecie.* S. Tomasz naucza 2. 2. qu. 161: *Co jest Pokorą.* że pokorą jest cnotą, która nakłania nas do tego, abyśmy się poddawali. i podrzucali Panu Bogu i bliźniemu. Do czego potrzeba w nas upatrować nasze niedoskonałości, które z nas mamy, a w bliźnim upatrować doskonałości, które on ma od Boga: nie stosując naszych doskonałości z doskonałościami bliźniego, ani naszych niedoskonałości z bliźniego niedoskonałościami. S. Bazyli qu. 198 powiada: że *Humilitas est depositio vani sensus, qui ab elatione vana de se destinationis proficiscitur: Pokorą jest złożenie próżnego mniemania, które z wysokiego i próżnego o sobie rozumienia pochodzi.* S. Augustyn in Psal: 33. con. 2. gdy się pyta: *Quid est esse humilem? Co to jest być pokornym?* odpowiada: *Nolle in se laudari: niechcieć w sobie być chwalonym.* ale tylko w Panu Bogu, iako mowił Dawid: *w Panu będzie chwalona dusza moja,* i iako upomina S. Paweł 1. Cor. 10: *Qui gloriatur, in Domino gloriatur: Kto się chełpi, niech się w Bogu chełpi.*

Ta cnota może być w myślach, w słowach, i uczynkach. W myślach pokorny często wystawia sobie podłość swoją i niedoskonałości. i dla nich gardzi sobą. i od drugich pragnie być wzgardzonym, a jeżeli mu przychodzi wielkie o sobie rozumienie, albo upodobanie sobie w sprawach swoich, zaraz to odrzuca, i nie dać takim myślom audyencyi. W słowach zaś pokorny nie chwali siebie samego, ale chwali drugich, i chętnie słucha gdy kogo innego chwala; a kiedy przyjdzie co o sobie mowić, to nie sobie, ale Bogu przypisuje co dobrego było: iako mowił o sobie Paweł S. 1. Cor. 15. *Abundantius illis omnibus laboravi, non ego autem,*

sed



*sed gratia Dei necum: Obficie nād inſzych wſzyſkich robięm, ale nie ja, lecz*  
*taſka Boſka zeryna: Abo wiec ſwoich dobrych ſprawach mowi, iako*  
*mowi Iſoſef Gen. 48: Fac mei ſunt quos donavit mihi Deus: Synowi to*  
*ſę moi, ktorych mi darował Bog: abo iako mowi Dawid 25: Dominus De-*  
*us prohibuit me, ne malum facerem tibi: Bog mię zatrzymał, żem ci nie złego*  
*nie uczynił. Naoſtatek w uczynkach pokorny, obiera ſobie oſtātnie miey-*  
*ſce zabawę, urząd, a drugim zacnieyſzego uſępuie: nic nie czyni dla*  
*chwały ludzkiey: co dzień ſtara ſię, aby iaki akt uczynił upokorzenia ſie-*  
*bie ſamego. Akty pokory cztery nāznacza S. Thomasz. Pierwſzy ieſt:*  
*Spernere mundum, Gārdzić ſwatem. Drugi: Spernere nullum: Nikim nie*  
*gārdzić. Trzeci: Spernere ſe ſe: Gārdzić ſobę. Czwarty: Spernere ſperni:*  
*Gārdzić tym żem wſgārdzony. S. Bonāventura de petſ. Relig. c. 31.*  
*te akty pokory wylicza. 1. Poznać żem nie z ſiebie, i żem grzeſzny. 2.*  
*Mieć ſię za takiego. 3. Prāgnąć aby mię za takiego miano. 4. W ſtydźć*  
*ſię przed wſzytkimi, upātuiąc w nich dāry Boſkie, a w ſobie niedoſko-*  
*nałoſci. 5. Cierpieć wſzytkie przeciwnoſci wesoło, dla tego żem ich*  
*godzien.*

§ 2. Nā tym tedy zawiſta Pokorā. Stopnie zaś pokory różne ro-  
 żni Oycowie Święci nāznaczają. S. Benedykt w Regule ſwoiey nāzna-  
 cza ſtopniow 12, ktore też approbuie S. Thom. in 2. zdz. 1. ieſt: Zā-  
 wize ſię bać Pānā Bogā, i pāmierać nā przykazania iego. 2. rzeczą ſa-  
 mą i uczynkami zachować to, co Pan mowi: *Nie przyſzedłem czynić woli*  
*moſey, ale tego ktory mię poſtawił.* 3. Dla miłoſci Boſkiey z wſzelakim po-  
 ſлуſzeńſtwem poddać ſię ſtārzszemu. 4. W poſлуſzeńſtwie cierpliwie  
 znoſić rzeczy i ſłowā przykre. 5. Skryte myſli i ſprawy złe objawiać  
 ſtārzszemu. 6. Kontentować ſię tym co ieſt podiego i oſtātniego w Kłaſz-  
 torze, mając ſię za robornikā złego i niegodnego. 7. Mieć ſię za niſzje-  
 go i podleyſzego nād wſzytkimi. 8. Nic nie czynić tylko co poſpolica  
 reguła abo abo przykłādy ſtārzſzych opisują. 9. Chować milczenie. 10.  
 Nie ſaćno ſię ſmiać. 11. Nie głoſno gadąć, i nie wiele a ſromnie co  
 trzeba mowić. 12. Nie tylko w ſercu mieć pokorę, ale i z wierzchu ią  
 znakami pokāzować, mając ſpuſzczoną głowę, i oczy ku ziemi.

S. Anzeles in libro de ſimilit, račuie 7. ſtopniow pokory. 1. Znać  
 ſię być podłym i wſgārdy godnym. 2. To ſamo pokāzować. 3. Toż  
 wyznawać. 4. Chcieć żeby to o mnie wierzone. 5. Cierpliwie znoſić  
 gdy to mowią drudzy o mnie. 6. Cierpieć, gdy mnie iako wſgārdzo-  
 nego traktują. 7. W tym ſię kochać.

S. Bernard in ſententijs także 7. ſtopniow kładzie pokory. 1.  
 Wyrzuczenie ſię rzeczy ziemskich za przyłādem Apoſtołow. 2. Wyrze-  
 czenie

rzeczenie się sukien, iako Eliasza Jan 8. 3. Robota ręczna, iako robił S. Paweł. 4. Miarkowanie w szczęściu, iako czynił Dawid Krol. 5. Cierpliwość w rzeczach, przeciwnych, na wzor Joba i Tobiasza. 6. 6.

Glossa ordinaria in cap. 3. Matt. trzy stopnie pokory nazywa. 1. Poddac się większemu, a nie przekładać się nad rownego. 2. Poddac się rownemu, a nie przekładać się nad mniejszego, 3. Poddac się mniejszemu.

P. Nicolaus Lancicius Tomo 1. Opusc. 8. z nauki S. Laurentii Justiniani siedm stopniow pokory obszernie opisuie, z których te są przednieysze. 1. Znać się nad wszystkich naygorzszego. 2. Wyznawać przed drugimi nasze grzechy i defekty. 3. Pragnąć, aby wszyscy o mnie złe rozumieli, i dla tego mnie nie chwalili, ani mnie nie wynosili, ale raczej mnie gárdzili, i mnie gánili. 4. Cieszyć się z nieślawy, z wzgárty, z potwárzy, z naśmiewilk, i z tego wszystkiego co nas wzgárdzonymi czyni; a przeciwnym sposobem smuć się z pochwały, ze czci, i z tego co nas u ludzi zacnymy czyni. 5. Rozumieć, że cokolwiek mi Pan Bog dobrego dáie, to nie dla moich modlitew, abo zasług moich dáie, ale szczerze z miłosierdzia swego, i dobroci swojej dáie. Te są stopnie pokory.

**Pokoraj** § 3. Na zachęcenie się do tej cnoty, przełożę ci iey niektóre za-  
**cnotą** cności z Piśmá świętego, i z Oycow Świętych. Pierwsza zacność iey jest,  
**naywie-** że, iako *Pycha* jest początkiem wszystkich grzechow: według tego co mówi  
**kiza.** Duch S. Eccl. 20: *Initium omnis peccati superbia*: tak też pokorá jest fundá-  
mentem wszystkich cnot. Tak mowi S. Cyprian de Nativ. Chr. *Fundamentum sanctitatis semper fuit humilitas, nec in caelo stare potuit superba sublimitas: Fundamentum swiętobliwosci zawsze była pokorá, ani w niebie ostać się mogła pysna wyniosłość.* Tak i S. Ambroży in Psal. 118: *Humilitas virtutum omnium caput est, quae totum velut quoddam nostrorum actuum sovet corpus: Pokorá wszystkich cnot głową jest, która iakoby iakieś ciało spraw naszych zachowuje.* Tak i S. Hieronim ep. 4 ad Celantiam: *Nihil habeas humilitate praestantius nihil amabilius: hac est enim praecipua conservatrix: Et quasi custos quaedam virtutum: omnium: Nic zacniejszego nie miej nad pokorę, nic milszego: ta bowiem jest osobliwą zachowywacielką, i stróżem cnot wszystkich.* Tak i S. Augustyn serm. 10. de verb. Dom: i S. Chryzostom hom. 35. in Gen wyraźnie pokorę fundámentem swiętobliwosci zowią. i S. Bernard ser 36 in Cant. A S Grzegorz lib. 23 moral. c. 13. powiada: że jest *Magistra omnium materque virtutum: Nauczycielką i matką wszystkich cnot.* Dorego *pycha* jest grzech naywiększy: bo mowi o niey S. Ambroży ser 7. in Psalm. 118: *Maximum peccatum in homine superbia est quandoquidem inde manavit nostri origo rebellit: Naywiększy wczelowieku grzech jest pycha, ponieważ z tąd wypłynął*

nasze-

nászego pocz-  
Nullum  
rotam  
contra  
spolucy  
bo o niey mo-  
nihil acceptus  
mniejszyego, n-

§ 4. D-  
naybárz-  
mawi S. Ják-  
Bog prz-  
wia pyl-  
go w-  
żyć: tak-  
bi-  
já-  
uk-  
mádro-  
mi gárd-  
i-  
4. Praw-  
ie czyni-  
na Boga,  
Et perse-  
spraw. A-  
ze gada-  
p-  
dob-  
twoja-  
W-  
Anton: P-  
cie, iako-  
ko zaś B-  
kornym: b-  
dáie, k-  
skarbu B-  
waga, w-  
wda, tak-  
nie



naszego porządku grzechu. Iż mówi S. Chryzost. hom. 4. ad pop. Antioche: *Nullum malum par elationi, quam magnum reddit demonem: Zadne zło nie jest ródem, niż elation, która często wielką złością czyni.* I S. Augustyn lib. 27. contra Iudeum c. 8: *Superbia vitii nihil immanius: Nád wysiępek pychy nie sprostniejszego.* A przeciwnym sposobem, pokorą jest cnota najwyższa: bo o niej mówi Cypryan S. de Virg. velan: *Nihil est Deo carius humilitate, nihil acceptius modestia: Nic nie miśz Bogu miśszego nád pokorę, nie przyjemniejszego, nád skromność.*

§ 4. Druga zaćność ztąd pochodzi tey cnoty, że Pan Bog iako się najbárziej kocha w pokornych, i ich łaskami swemi nádaje. Tak mówi S. Jakub cap 4: *Deus superbis resistit, humilibus autem dat gratiam: Bog pysznym się sprzeciwia, a pokornym daje łaskę.* I słusznie Bog się sprzeciwia pysznym: bo iako sprzeciwiamy się tym, którzy nam chcą co naszego wziąć nieślusanie, to jest, ábo sławę, ábo honor, ábo fortunę, ábo życie: tak też Bog zawsze się sprzeciwia pysznym: bo oni przypisując sobie chwałę, która jest rzecz własna Bogu, (iako on mówi przez Proroka Jsa. 42: *Chwały mojej nikomu nie dam,*) chcą Panu Bogu wydrzeć, ábo ukraść co jego jest. O iako wielkim jesteś złodziejem, kiedy ábo dla mądrości, ábo dla cnoty wynosisz się, masz w sobie upodobanie, i drugi mi gárdzisz! A za to nie dar Boski? *A co masz, czego byś od Boga nie wziął? á ieżeliś wziął, czemu się szczycisz, iakobyś nie wziął?* pyta Apostoł 1. Cor. 4. Prawdą, że i ty do spraw dobrych pomagasz, i wespół z Panem Bogiem je czynisz: ále i to samo twoje pomaganie, i wespół robienie, masz od Pana Boga, bo iako mówi tenże Apostoł. *Deus est, qui operatur in nobis velle & perficere* Philip. 2. *Bog sprawuje w nas samo chcenie nasze, i dokńczenie sprawy.* A tak iako lubo ciało twoje oraz z duszą sprawuje to, że widzisz, że gadaś, że chodzisz, á przecię byłbyś głupi, gdybyś te sprawyś ciała przypisował, nie duszy, która rządzi ciałem: tak też náder głupi jesteś, gdy dobre uczynki twoje sobie przypisujesz, nie Bogu, bez którego łaski, wola twoja tak wiele może co dobrego czynić, iako ciało bez duszy.

Więc uważając te słowa Apostolskie, weła S. Hieron. ep. 45. ad Anton: *Vide frater, quale malum sis, quod adversarium habet Deum; Patrz bracie, iako to zła rzecz jest pycha, która samego Boga ma sobie przeciwniká.* Iako zaś Bog słusznie się sprzeciwia pysznym, tak słusznie daje łaskę pokornym: bo łaska Boska jest to droga perła, którą Pan Bog w dobre ręce daje, kiedy ją pokornym daje, bo oni są wierni podskarbi, którzy tego skárbu Boskiego nie krádną, nie przywłaszczają sobie, áni go nie záżywają, tylko ná chwałę i usługę Boską. Do tego Bog iako sam jest prawdą, tak się osobliwie kocha w prawdzie, i w tych którzy prawdę mówią:

R

a kroz

Iak się  
Bogu  
podoba  
pokora.

## D Z I E N IX.

## O Miłości Boskiej

**T**E które następują, przez te dwa dni, Rozmyślanią, należą do czwartego tygodnia ćwiczenia duchownych, które S. Ignacy daie. Należą zaś do ludzi doskonałych, zostających w drodze doskonałości ziednoczenia się z Pánem Bogiem przez miłość, przez zgadzanie się z wolą iego, przez nabożeństwo; które ziednoczenie ma być końcem, do którego zmierzać mamy w tych Medytacyách, Pátron dzisiejszy może być S. Augustyn, ábo S. Stánisław Kostka, ábo S. Teresja, ábo inšzy Święty miłością ku Pánu Bogu zaákomity. Modlitwy strzeliste przez dzień te być mogą: *O ogniu który záwsze goreiešz, á nigdy nie gáśnieš, Bože moy zápal mię. Nie rychtóm cię poznał, nierychtóm się w tobie zákochał o piękności tak dawna Bože moy: biáda temu czáśowi, któregóm cię nie miłował S. Augustyn in Solil: Będe cię miłował Pánie możności moia. Pan umocnieniem moim, i ucieczką moią, i wybawcą moy. Plal. 17. A co mi ná niebie, i krom ciebie czego chcę ná ziemi, Bože sercé mego, i cząstkó moia ná wieki. Plal. 72.*

## M E D Y T A C Y A I.

## Na wzbudzenie miłości ku Bogu.

*Przygotowanie 1.* Pátrž ná ogniste sercé Świętych Bożych. S. Augustyná, Ignácego, Teresję, i inšzych wzbiiájące się do Bogá w gorę, iáko do centrum swego.

*Przygotowanie 2.* Proš áby Bog zápalil ogień miłości ku sobie w sercu twoim.

**PUNKT 1.** Zebyš w sobie wzbudził ku Bogu, ile w sobie dobry jest, miłość przyiázní, i powáženia iego sobie nádewszystko, słuchay Bogá Oycá do duszy twoiey to mowiącego, co niegdy mówił Helcana do Anny 1. Reg. 1. *Nunquid non ego sum melior tibi? Aczy ja tobie nie iestem lepszy; to jest nád wšy-*

skie

skie stworz  
dność, i pięk  
wszystkie  
kności, słow  
niekończono  
niekńczono  
szania żadne  
ko dobrowol  
łości. Iest t  
piękności, s  
sobie wšytk  
miłości. Pr  
ney, tá stwor  
ktorakolwiek  
sko to lá pr  
krople z tego  
cności Boski  
kázanie Bog  
knieczy?

Deum non an  
brá stworzo  
ne; pomiełza  
dość ná lamy  
dobro, szcze  
Odpowiedź  
przyiázní ku  
kto jest iáko  
niekończono  
ne dobroci, za  
moie, á to dla  
czego ja mam  
tobie o szczere  
nierozważnie  
to serce moie z  
płaczeká w mie



skie stworzenia? I uważ, że taka jest Panna Bogą dobroć, godność, i piękność, że ni skończonym sposobem jest lepszy niż wszystkie, które się mogą pomyslić stworzone dobroci, piękności, słodkości, i zacności. Abowiem on jest najwyższe i nieskończone dobro; a zątem godzien najwyższy, i owszem nieskończoney miłości. Jest szczerem dobrem bez przymieszanія żadney niedoskonalsci, a zątem godzien jest, nie tylko dobrowolney, ale też i poniewolney, albo gwałtowney miłości. Jest takim dobrem, które ma w sobie wszystkie dobroci, piękności, słodkości, zacności: iako bezdenne morze ma w sobie wszystkie krople wody: a zątem godzien jest wszelakiey miłości. Przeto cokolwiek pomyslić możesz dobroci stworzoney, tą stworzona mądrość, tą możność, tą słodkość, tą zacność, którakolwiek być może stworzona, w której się kochasz, wszystko to są promienie od Boga, iako od słońca wychodzące, są krople z tego morza przepąskiego wypływające, są cienie zacności Boskiej. Więc tedy wszystkie te dobra stworzone pokazać Bogu, i mowi: *Ázam ja nie lepszy tobie? ázam ja nie piękniejszy? nie przyjemniejszy? nie zacniejszy? Quid amas, ut Deum non ames?* mowi S. Augustyn. A czemuż kochasz te dobra stworzone, które są w tobie podzielone, szczerpe, odmienne, pomieszane z niedoskonalscią, upływające? Czemuć nie dość na samym Bogu, w którym te wszystkie dobra są iedyne dobro, szczerę dobro, dobro nieodmienne, dobro najwyższe. Odpowiedź Bogu na to pytanie, wzbudząc w sobie miłość przyjaźni ku Bogu, i szacowania jego wadewszystko, i mow: *A kto jest iako Bog nasz? A kto tobie podobny Panie? O najwyższe i nieskończone dobro poważam cię sobie, i miuie nad wszystkie stworzone dobroci, zacności, piękności, słodkości, nad zarwie more, nad życie moje, a to dla tej samey nieskończoney dobroci i godności twoiej. A czego ja mam pragnąć na ziemi i na niebie krom ciebie? Dość mi na tobie o szczerę, o wszelakie dobro. Więc do ciebie samego przylepiam nierozdzielnie serce moje o Centrum i kresie nęś lúkiey miłości! w tobie to serce moje zanurzam o morze wszelakiey słodkości! ázy w tobie iako pszczałka w miedzie zostając, ciebie satę, ciebie żążywało na wieki.*

Miłość  
przyja-  
źni ku  
Bogu dla  
jego naj-  
wyższej  
dobroci.

twoię, a ztym ztobie nic nie jesteś. Co też do spraw i dzieł w porządku przyrodzenia, nie nie jesteś, bo iako byś się nie przypisła się gałęzi, od ktorey są, ale pnia, o którego gałąź pochozi, i sprawy twoie, nie tak są twoie, ale Boga, się przypisać mają, o który ty sam masz bytność twoię. I dla tego mówi Prorok Iza. 41: *Eccē vāsestis ex nihilo, opus vestrum ex eo, quod non est: Oto wy jesteście z niczego, a ztym dzieło wasze jest z tego, co jest nic.* A iako gdy cień na kompasie tak porządnie i nieomylnie pokazuje godziny, tak sprawą przypisuje się słońcu; nie dzieńowi: tak i sprawy twoie Bogu się przypisać mają, nie tobie: tak tylko jest różnica, że cień nie dobrowolnie skazuje godziny, iako ty chcąc odprawujesz dzieła twoie, ale i to samo chcenie twoie jest od Boga, który i do chcenia dał ci możność, i sam je z tobą czyni.

Dopieroż w stanie łaski jesteś iedno nic: bo w tym stanie w wszystkich mi siłami twemi przyrodzonymi, najmniejszego aktu zbawionego, nawet i wymówić imię JEZUS, iako mówi S. Páweł, nie możesz, ale do tego potrzebą dwójakiey łaski Bożej, to jest, trzebą łaski poświęcającey, która cię czyni sprawiedliwym, i dać godność na sprawowanie dzieł nadprzyrodzonych, zasługujących chwałę wieczną, trzebą i łaski pomagającą do tychże spraw, która i pobudza do nich, i one przednieyszym sposobem z tobą czyni. Bo iako żebyś widział co, trzebą żebyś i oko miał zdrowe, i żebyś światło świeciło: tak żebyś akt zasługujący chwałę wieczną uczynił, trzebą żeby i darsza była zdrowa przez łaskę poświęcającą, i żebyś Bog dał łaskę oświecającą rozum, i zachęcającą; a nad to, żeby ten akt Bog przednieyszym sposobem uczynił. Dlaczego powiedział Pan Joan. 15: *Bezemnie nic nie możecie uczynić.* I S. Páweł mówi, 2. Cor. 3: *Nie możemy nic dobrego myśleć z nas, iakoby z nas; ale możność nasza z Boga jest.* I tak z tymże Apostołem mówić mamy gdy co dobrego uczynimy: *Pracowaliśmy, nie ja, ale łaska Boga z nami.* 1. Cor. 15. I z Prorokiem Iza. 26: *Omnia opera nostra operatus es Domine nobis: Wszystkie dzieła nasze sprawiłeś nam Pánie.*

Náostatek, jeżeli się sobie przypatrzysz w stanie grzechu: tam nie tylko jesteś nic, ale coś gorszego nád nic. Bo grzeszniku Judaszu powiedział Pan Mat. 26: *Bonum erat ei, si natus non fuisset homo ille: Lepiej mu było, gdyby się był nienarodził on człowiek.* I S. Hieronym mówi: *Melius est non esse, quam male esse: Lepiej nie być, niżli złym być.* I tak wprawdzie w tym stanie grzechowymy sprawujesz złość grzechową; ale ta złość jest coś gorszego, niżeli nie: a ztym nie masz się z czego chlubić; i owszem masz się bázdziej tego wstydzic niżeli ubóstwá, nieszlachećtwá, tępości dowiecipu: bo tych rzeczy ty nie jesteś przyczyną, ale złości grzechowej ty jest sobie przyczyną.

Pá-

Pátrza  
nie iako  
w...  
jest...  
roz...  
Św...  
zacości? co  
Pán Bóg.  
sic sunt coram  
Vbi ista gloria  
si non accepit  
w...  
Oycowie Ś  
mieniony P  
qu. 161. art  
iego, to jest  
pátrówac ty  
przekładc.

§ 9. T  
mówi o sobi  
najmniejsz  
Franciszek  
kląm, grze  
rozumiał ze  
P Ribaden.  
Xawier, iak  
listach podpi  
szym nád J  
grzesznikiem  
mnie, żebym  
strzegł. Ie  
Chrystusowy  
grzesznice.  
powatá, ba  
chem cię szk  
wszystkim o  
godną stały  
była godną  
Jako za



Patrzając tedy sam na siebie w każdym stanie, masz o sobie rozumieć, żeś nic, iakożey prawdy nauczyć się. Bóg S. Katarzyny Senańskiej, mówiąc do siebie: *Ego sum, qui sum, sed quia non es: Ia iestem który iestem, a ty iestes, kto nie iestes*, to iest od siebie samey. A jeszcze jeżeli się będzie równał z innymi lepszymi, o iakoś wielkie nic! Bo co ty iest względem Świętych w niebie krolujących, i Świętych Aniołów, co do ich mądrości, zacności? co iest względem Męki Boskiej? co iest względem samego Pána Boga, o którym mówi Prorok Jsa. 40: *Omines gentes, quasi non sint, sic sunt coram eo: Wszystkie narody, iakby nie były, tak są przed nim. Zaczynamy i bi is gloriatio tua? Rom. 3: Gdzie iest chętnie twoje? Quid gloriaris, quasi non acceperis? Czemu się chętnie, iakobyś nie wziął? 1. Cor. 4. I owszem masz się rozumieć gorzszym nad wszystkich innych, iako nauczycielu Oycowie Święci. Co iako może stać z prawdą, szeroko dowodzi pomieniony P. Lanciusec. 3. Daje tego przyczynę Doktor Anielski 2. 2. qu. 161. art. 3: bo każdy człowiek ma w sobie upatrować tylko to co iest jego, to iest defekty tak przyrodzone, iako i moralne; a w bliżnim ma upatrować tylko dary Boskie, i dla tego ma każdego bliżniego nad siebie przekładać.*

§ 9. Tę naukę o pokorze, obiaśnią niektóre przykłady. S. Paweł mówi o sobie. 1. Tim. 1: *Iam pierwszy z grzesników. I 1. Cor 15: Iam najmniejszy z Apostołów, który nie iestem godzien być zwany. Apostołem.* S. Francyšek Fundator swego Zakonu, trzymał o sobie, że był największym, grzesnikiem iako o nim świadczy S. Bonawentura. S. Jgnacy Lojola rozumiał że był ze wszystkich ludzi najgorzszy, iako pod przysięgą zeznał P. Ribaden. w proceście kanonizacyi. Toż o sobie rozumiał S. Francyšek Xawier, iako w Zywocie jego pisze Turfelin. S. Francyšek Borgiasz na listach podpisywał się: Francyšek grzesznik. Tenże sądził się być gorzszym nad Judaszem. S. Filip Neryusz zwał się największym całego świata grzesznikiem. I co dzień mówił do Pána Boga: *Panie strzeż się dziś odemnie, żebym cię nie wydał: bo wszystkie zbrodnie uczynię, jeżeliś mię nie będziesz strzegł. Jeżeliś mię Bóg nie trzymał, tobym ja większą jeszcze ranę w sobie Chrystusowym uczynił.* S. Teresja miała się za największą na świecie grzesznicę. S. Mágdałena de Pazzis, kiedy do stołu Páńskiego przystępowała, bała się, żeby się pod nią ziemią nie rostopiła lubo żadnym grzechem ciężkim Bogá nigdy nie obraziła. Rozumiała, że była podobna wszystkim czartom, że była niegodną wieńca Páńskiego, że była niegodną służyć Pánu Bogu, że była niegodną mieszkać w Klasztorze, że nie była godną żadney łaski, i dárú niebieskiego.

Jako zaś Święci wyiawiali ludziom swoje grzechy, mamy przykład

w S.

Przy-  
kłady  
pokory.

w S. Francyšku, który gdy dla choroby, raz po raz był umierający, ozdrowiawszy potem, w Asyzy znowu lud zgromadził, i z braci jego, powroz sobie na szyję włożył. Koscioł, i kazal, aby go po ulicach wlec aż do kamienia iennego, gdzie złoczyńca był. Tam wstąpiwszy na ten kamień, przed ludźmi powiedział, że nie był go-dzien żadney czci, ale rączy, że był godzien wzgardy, iako żartok nie-wstrzeźliwy. O S. Jgnacym pisze Ribaden: że przyiechawszy do Oyczyzny swojej, na pierwszym kazaniu, przy wielkim zgromadzeniu szlachty, i pospolstwa, powiedział, że na to tam, był osobliwie przyiechał, aby tych, których w młodym wieku tam był złemi postępkami swoimi zgorzły, odmianą życia zbudował. A mianowicie wyznał to, że młodym będąc, z kompanią, w ogrodzie iednego mieszczanina szkodę w owocach uczynił: o co, kto inşy potwórzony, był dany do więzienia, i niewinny szkodę płacić musiał. Przeto na kazaniu tego niewinnego iawnie przeproszał. Tak i S. Augustyn napisał Księgi, w których grzechy swoje światu wszystkiemu wyiawia. Tak S. Ephrem w swoich Księgach grzechy swoje opisuje, i optakuie. Tak S. Hieronym w listach swoich grzechy swoje wspomina, a mianowicie, że w młodości panielstwa o-utrącił. Opuściam dla krotkości inşe podobne przykłady.

O tey materji pisze Buleus in Panar. v. Superb. & in Virid. v. Humil. Lancel. Tomo 1. Opusc. 7. Niremb. de Ador. lib. 2. c. 15. & seq Theologia nalszaloco citato. Gaud. de perf. par. 4. c. 9. Dux peccat. Granat lib. 2. c. 4. Jacob. Alvar. Tomo 2. lib. 4. tomo. Vinc. Carafa Irin. p. 3. Exerc. 6. c. 2. Roderic. par. 2. Tract. 3. Thom. à Kempis de Imit. l. 3. c. 4. 18. 40. 41. Gaspar Druzb. Tomo 2. in Exerc. Mensis 6. Et ibidem de Solid. Virr. die 2. Confid. 5 & die. 6. Confid. 17. Et Tomo 1. Exerc. par. 14.

## LEKCYA III.

### O Wzgardzie światła.

*Nolite diligere mundum, neq: ea, quae in mundo sunt: si quis diligit mun-dum, n. n. est charitas Patris in eo. Nie miłujcie światła, ani tych rzeczy, które są na świecie: Kto miłuje światła, nie ma sz miłości Ojca w nim. 1. Joan. 2.*

Ponieważ nauka Chrystusowa, i przykłady iego prowadzą nas do wzgardy światła, i do nieprawości; słusznie się dziś o tey wzgardzie światła powieć może.



§ 1. Wierkie są przyczyny i poważne, dla których my Chrześcija-  
nie mamy gardzić światem i dobraćmi jego. Pierwszą przyczyną jest,  
że świat jest niedoświadczony i głupi: bo jak mówi S. Paweł 1. Cor. 3. *Sapientia  
hujus mundi non est apud Deum*. Mądrość tego świata, głupstwo jest u Bo-  
ga. To głupstwo wydać się naprzód w tym, że świat nie zna Boga, iako  
o tym świadczy Ewangelia. Nie zna Oycę, Ponieważ mówi Pan JE-  
ZUS Joan. 17: *Pater juxta mundum te non cognovit: Oycze sprawiedliwy, świat  
cię nie poznał, nie zna Syna, bo iako mówi Jan 5: On przyszedł do swojej  
własności, a świat go nie poznał*. Joan. 1: nie zna Duchą S: bo to wyraźnie  
powiada Pan JEZUS Joan 14: że Duchą prawdy świat nie może przyjąć, bo  
go nie widzi, ani go zna. Wydać się też głupstwo świata i w tym: bo  
prawdziwa mądrość jest ta, którą Syn Boży z nieba nam przyniósł na  
świat, ponieważ on jest pełen mądrości. Luc. 2 i owym jest źródłem  
mądrości, z kąd ona wypływa: *Fons sapientia Verbum Dei Eccl. 1. Zrzo-  
dło mądrości Stowo Boże*: świat zaś za mądrość sobie ma, czynić przeci-  
wno temu, czego Chrystus nauczył. Ponieważ Chrystus nauczył, że bło-  
gostawieni ubodzy, a świat uczy, że bło-  
gostawieni, którzy mają dostatek: *Be-  
atum dixerunt populum; cui hoc sunt Psal. 143*. Chrystus nauczył, że bło-  
gostawieni, którzy się smucą, a świat uczy, że bło-  
gostawieni, którzy się cieszą, choć niepo-  
miarkowane. Chrystus naucza pokory, a świat naucza szukać próżney  
chwały, i honorów. Więc tedy w nauce swojej albo się Chrystus myli,  
albo świat. A że Chrystus mylić się nie może, który jest samą istotną mą-  
drością Boską, i źródłem mądrości, toć się myli i błądzi świat, iako ten  
do którego mówi Prorok: *Dereliquisti fontem sapientiae: Opuściles źródło  
mądrości*. Bar. 3. A przeto ludzie światowi, którzy słuchają mądrości  
światowej, są to, iako także mówi Prorok: *Filii Agar, qui exquisierunt  
prudentiam, qua de terra est: Są synowie Agary niewolnicy Abrahimowej.  
Słuchający mądrości ziemskiej, którzy z starszym bratem swoim Isma-  
elem z domu Ojcowskiego wyrzuceni będą, i oś dziedziczą oddaleni:  
a z tym parzekać będą: Ergo erravimus à via veritatis, & sol justitiae non lu-  
xit nobis: Zostaliśmy od drogi prawdy, i słońce sprawiedliwości nie świeciło  
nam Sap. 5. to jest, bosmy niechcieli słuchać mądrości Chrystusowej.*  
Do tego, głupstwo świata i w tym się wydać: bo nie maź głupstwą więk-  
szego, iako gdy kto pragnie dostąpić końca, a szodkow do tego przeci-  
wnych używa, iako mówi Mędrzec: *Stultus, qui sibi sunt noxia, cupiunt: Głu-  
pi przeciwnych sobie rzeczy pragną Prov. 1*. iako; gdyby kto chciał dom wy-  
budować na powietrzu. To zaś świat czyni: bo chce dostąpić szczęścia, a  
do tego używa szodków całę niepożytecznych, niesposobnych, i o-  
wizem izkoshlych. Abowiem prawdziwe szczęście i bło-  
gostawienie

nał ży na znaiomości Pána Boga, w którym ię wszystko dobro, i na zła-  
czeniu się z nim ściślym: świat zaś 'zuby' i 'krowy', uciech, i sław, kro-  
wych dobr szukanie, oddala nas od znaiomości Pána Boga, i oddzielenia  
się z nim; ponieważ chciwość dostaje, i prawdziwie w nas rośnie banki,  
piśłość uciech i honorow, miesza rozum nasz i serce; a ztym nieśposobne,  
czyni do znaiomości, i miłości Pána Boga. Toć idzie za tym, że świat  
jest głupi, i dla tego, dobrą światowe w Psalmie pierwszym zowią się *va-  
nitates, & insania falsa*: próżności, i szalenstwa fałszywe. Zgad ieden sławny  
Káznodzień uważając owe słowa Mędrca Eccl. 25: *Tres species odit ani-  
ma mea. & aggravor valde anima illorum: pauperem superbum, divitem mendacem  
& senem fatuum & insensatum*: Trzy rodzaje nienawidzi duszą moją, i bázno  
sobie obciążam nad duszą ich: ubogiego pysznego, bogatego kłamającego, starego  
głupiego, a nierozumnego. tak te słowa tłumaczy, że przez ubogiego pysne-  
go, rozumie czcią, który lubo jest tak ubogi, że jest ogołocoony z łaski  
Bożkiej, wrzucony do więzienia piekielnego, związany od Chrystusa,  
przecię jednak jest tak pyszny, że iako mówi Job. c. 41. *Ipsę est rex super  
omnes filios superbia*. Jest krolew wszystkich ludzi pysnych: Przez bogatego  
kłamającego rozumie ciąto nasze, które tak wiele razy kłama, gdy trzeba  
pokutować, mówiąc że nie może pościć, nie może się dyscyplinować, nie  
może się długo modlić; a przecię to ciąto jest bogate w siły, kiedy przy-  
dzie całe nocy trawic na bankietach, na tancach, na komedyach. Ná-  
státek przez starca głupiego rozumie świat, który iuż ma lat blisko siedm  
tyśięcy, a przecię głupi w swoim rozumieniu; i lubo go iuż Chrystus uczył  
na czym należy cnotá i światobliwość, przecię on tego nie poiął; i do  
tychczas rozumie, że to wstyd, odpusćić nieprzyacielowi, żyć w ubo-  
stwie, być posłusznym. Tych tedy trzech nieprzyaciół naszych niená-  
widzi Pan Bog, a przeto i my ich nienawidzić mamy.

W-uga,  
że ten  
máćcz.

§ 2. Do tego, nie tylko świat godzien jest wzgardy i nienawisć, dla  
tego, że jest głupi, ale też i dla tego, że jest wielki szalbierz i máćcz. O-  
iako on nas ułtawicznie zwodzi, g ly nám zaleca te dobra swoje, które zdá-  
dzą się coś na pozor, a w rzeczy samey nie nie są, tylko czáczko, ábo bą-  
bel na wodzie, i iako mówi S. Páweł: figurá tylko, ábo cień dobroci, nie  
substancya, nie gruntowna dobroć. Ro co jest złoto i srebro, tylko ziemiá  
żółta, ábo biała? co są honory, i godności, tylko ludzkie apprehensye? co  
sława, tylko pára ust ludzkich? Udaie nam te dobra swoje świat iako  
kuglarz, słodzi, i zdobi: a one trzykroć więcej w sobie mają gorzkości,  
niż pochwały; ponieważ każde z nich dobro wprzód nim się nábedzie,  
trapi nas pracą i frásobliwym stáranie; gdy się nábedzie, trapi boiaźnią;  
żeby się nie utráciło: gdy się utráci, trapi smutkiem i boleścią. A do tego  
te do-

te dobra w  
odnień  
dobre z  
o nich  
ábo obra;  
1. Joan. 2:  
zdrówce  
cznie ptyoq  
i trapią. A  
Hetman, w  
uślepiony, i  
wszystkich  
honorow, i u  
próżnościami  
świećcie koch  
§ 3. W  
Chrystusie  
kto angq. iel  
dowca Chry  
stusa a swiata  
stus o łobie n  
hec manar.  
Jatá Joan. 1  
Joan. 14 o  
Dla tego sw  
tego swiata, t  
15: Confide  
nie modlił si  
modle się za s  
swoich pow  
tego swiata,  
koz Chrystu  
ielfi duch CH  
strofuie swiata  
ielfi, toć kto  
tá. Mowi  
hujus mundi  
inimicus Des  
żniá Bożq; 1



te dobra światowe nie tylko są nieszczerze dobra i niedoskonałe, ale też są odnienne, i ustawicznie ulegają zmianom, a ztym serce ludzkie na nich osadzone, zawsze się z nimi rzuca, i nigdy nie może być spokojne. Tak o nich mówi S. Paweł: *figura mundi hujus*. *Miła figura* albo obraz, ale *substancya światła tego*. 1. Cor. 7. 1. S. Jan. 1. Joan. 2: *Transit mundus & concupiscentia ejus*. Przechodzi świat, i pożądliwość jego. *Miła*, Przechodzi; bo dobra jego nie trwają, ale ustawicznie płyną, przychodzą, i odchodzą, a miłośników swoich opuszczają i trapią. A czy tego nie doznali miłośnicy światła tego? on Belisarius Hetman, wprzód od światła tak barzo ubogacony, i wstawiony, a potem uślepiony, i mendyk żebrzący. On Sejanus, i inszych tak wiele. Za wszystkich niech nam stanie mądry Salomon, który zażywszy bogactw, honorów, i uciech światowych, oszukany od światła, woła: *Prożność nad prożnościami, i wszystko prożność na świecie*. Co że tak jest, a czemuż się w świecie kochać mamy, który nas tak oszukiwa?

§ 3. Więc że świat jest głupi, i nieszczerzy, dla tego między nim i Chrystusem, który jest samą prawdą ani się mylącą, ani żadnego nie oszukującą, jest wielka nieprzyjaźń i Antipatia: dla czego też sługa i naśladowca Chrystusów powinien gardzić światem. O tej nieprzyjaźni Chrystusa z światem pełna jest Ewangelia S. Janá. Tak bowiem w niej Chrystus o tobie mówi do Żydów Joan. 8. *Vos de mundo estis, ego non sum de mundo*. *Wy z tego świata jesteście, ja nie jestem z tego świata*. I do Piotra Joan. 18: *Krolestwo moje nie jest z tego świata*. I na inszym miejscu Joan. 14 o sobie mówi. *Przyjdę z światła tego, a we mnie nie ma nie*. Dla tego świat potępia i z nim wojnie mówiąc Joan. 12. *Teraz są jest tego światła, teraz światła tego będzie precz wyrzucony*. I w Rodziale 15: *Confidite, ego vici mundum*. *Dufajcie, ja świat zwyciężyłem*. Dla tego nie modlił się za światem, mówiąc Joan 17: *Non pro mundo rogo*. *Nie modlę się za światem, ale za tymi którzy mi dali Ojczy*. Dla tego o Uczniach swoich powiedział, że nie należeli do światła Joan. 15: *Ze nie jesteście z tego światła, ale ja wybrałem was z światła, przeto świat was nienawidzi*. A iako z Chrystusem jest nieprzyjaźń światła, tak też i z Duchem S, który jest duch Chrystusów: bo o Duchu S. tenże Chrystus mówi Joan. 15: *że strasze świat z grzechu, a że świat go nie może przyjąć* Joan. 14. Co że tak jest, toć kto chce być przyjacielem Boskim, ma być nieprzyjacielem światła. Mowi bowiem wyraźnie S. Jakub Apostoł: *Nescitis, quod amicitia hujus mundi inimica est Dei*. *Quicumque ergo voluerit esse amicus saeculi huius, inimicus Dei constituitur*. *Niewiecie, że przyjaźń tego światła jest nieprzyjaźnią Boską: Kto tedy chce być przyjacielem tego światła, staje się nieprzyjacielem Boskim*.

Trzecia przyczyna że jest iście Boski.

Na Dzień 7 Pustyni Bogomyślny

Bęsim. Jac. 4. Toż mowi i Jan S. 1. Jo. 2. wyżej pomieniony.

§ 4. Dla tych tedy osobliwie, którzy światem, to jest dobrami światła tego gardzić mamy. Co iakim sposobem być ma, podaje przykład Krol Dawid, gdy o dobrach światowych mowi Psal. 138. *non affluant, nolite cor asponere: Bogactwa teżeli przyptną, sercá nie przykłaćcie: á toż się ma rozumieć o inszych dobrach.* Gardzie nas upomina, abyśmy w tych dobrach światowych nie kochali się zbyt, o nich troskliwie myśląc, o nie się frásobliwie stárząc, z uymą nabożeństwa i złaczenia się z Panem Bogiem, á dáleko barzieszy z krzywdą bliźniego, ále ráczę abyśmy mieli się do nich obostronnie, spuszczaiąc się ná wolá Bożą, aby nam dał te dobra światowe, ábo nie dał, iáko mu się podoba. I tym sposobem gardzić światem powinni wszyscy Chrześciance.

Drugi sposób. § 5. Kiedy zaś kogo Bóg ráczy powołać do stanu doskonałości, i do náśladowania Chrystusa, ten powinien nie tylko gardzić światem tak, żeby áffektu i sercá do niego nie przykładał, ále też rzeczą samą świat ma opuścić, mowiąc z S. Páwłem Philp. 3. *Existimo omnia detrimentum esse propter eminentem scientiam IESV Christi Domini mei, propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lucrifaciam: Rozumiem że wszystkie rzeczy są szkodą, dla wysokiey umiejętności IESVSA Chrystusa Pána mego, dla którego wszystkie rzeczy miałem za szkodę, i za gnoy sobie poczytam, ábym Chrystusa pozyskał.* I záprawdę wielki zysk jest utracić dobrowolnie wszystkie rzeczy światowe, á za to mieć Chrystusa, łaskę jego, i náśladowanie, bo Chrystus jest to ieden skarb nasz nieofácowany, w którym są wszystkiej dobra nasze: á zátym o iák wielka szkoda, kiedy kto mogąc mieć Chrystusa, i jego náśladować, opuszcza go, á woli mieć dobra światowe: bo taki podobny jest do głupiey owey dzieciny, która woli iábłko niż koronę krolewską. Záczyńm za szkodę mamy sobie poczytać otrzzymanie tych dobr wszystkich doczesnych z utratą Chrystusa i náśladowania jego: á to propter eminentem scientiam IESV Christi, dla oney wysokiey náuki Chrystusowej, którą nam podał Luc. 14: *Qui non renuntiat omnibus qua possidet, non potest meus esse discipulus: Kto nie opuszcza wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim.* I owszem mamy w takiej okázy poczytać sobie za gnoy wszystkie dobra światowe. Jákoż tak ie zowie Pismo S, i takie są w rzeczy samey. Bo uciechy cielesne iáko gnoy wydają z siebie fetor złey sławy, i złego przykładu: i dla tego o lu tziách cielesnych mowi Prorok Joel 1: *Computruerunt iumenta in stercore suo: Zgnęły bydłétá w gnoiu swoim.* Bogactwa też światowe mážą sunnienie, tych którzy ie piástuią, iáko gnoy máże ręce tego kto się go dotyka: i o łakomeu może się mówić: *De stercore boum lápidatus est piger omnis qui tetigerit eum, excutiet manus;*

manus: Gno  
my feli  
ce. Na  
mow  
1. Mac  
czym  
sobie poczy  
§ 6. I  
iáko náślád  
Gal 6: M  
mihi mundu  
pić, tylko w  
wany á ia fu  
drości Chr  
Chrystosa f  
coz to jest c  
światu p  
leści. W  
dowcy Ch  
honorach v  
mini IESV  
ściánie, nie  
ćić się máj  
Krzyżu, p  
iác, máj  
To jest, iá  
obraciaj: t  
gardzi, á i  
insze áffek  
ukrzyżowa  
do siebie p  
pociągnać  
nie moge:  
gnie bogac  
ia. Náol  
sowi swa  
tak się nim  
szubienicy  
I toto jest



*manus:* Gnoiem wrołow ułmienowány jest gnuśny. (ponieważ każdy kiko-  
my jest gnuśny do rzeczy duchownych.) każdy kro się go dotkne, on gnuśnie re-  
ce. Naostátek sławá ludzka, bo prętko ginie i psuje się. Ako  
mowa D. h. 1: - *Gloria patetis hodie, hodie extollitur, & cras non invenietur.*  
I. Macie. Chwałá grzesznika gnuś, dziś się wynosi, á imro go nie máś. Za-  
czym! słusznie mowi Apostoł o tych dobrach światowych, że ich za gnuś  
sobie poczytał.

§ 6. Ale postępuie dálej tenże Apostoł, i dáie ná sobie przykład.  
iáko náśládowncy Chrystusowi światem gárdzić máią, gdy o sobie mowi  
Gal 6: *Mihi absit gloriari nisi in Cruce Domini nostri IESU Christi, per quem*  
*mihi mundus crucifixus est, & ego mundo:* Nie daj tego Boże ábym się miał chę-  
pić, tylko w Krzyżu Pána Iezusa Chrystusa przez którego świat mi jest ukrzyżo-  
wany á ja światu. Gódna rzecz uwagi, że się Apostoł nie szczyci z má-  
drości Chrystusowej, nie z pobożności, nie z mocy czynienia cudów, od  
Chrystusa sobie užyczoney, ále się szczyci w Krzyżu Chrystusowym. A  
coż to jest ten Krzyż Chrystusow? Jest ze trzech rzeczy złożony. ktore  
są światu przeciwné, to jest z mágości Chrystusowej, z zelżywości, i z ho-  
leści. W tym tedy Krzyżu szczyci się Apostoł, i szczycić się máią náślá-  
downcy Chrystusowi; iáko ludzie światowi szczycą się w bogáctwach, w  
honorách w delicyách. A szczycić się máią nie *de Cruce*, ále *in Cruce Do-*  
*mini IESU*, nie z Krzyża Chrystusowego, to jest, nie z tego że są Chře-  
ściánie, nie z tego że są nácechowani Krzyżem Chrystusowym, ále szczy-  
cić się máią w Krzyżu Chrystusowym, to jest że z Chrystusem zostáią ná  
Krzyżu, przez náśládownanie Chrystusa ukrzyżowanego. A ráim zostá-  
iác, máią mowić z Apostólem: *Mne świat ukrzyżowany jest, á ja światu.*  
To jest, iáko gdy dwáy ná jednym krzyżu są przybici. tytem się do siebie  
obracáią: tak iatytem się obracam do świata, á świat do mnie: świat mną  
gárdzi, á ja też światem gárdzę; insze mam zdanie o dobrách doczesnych,  
insze áffekty, á świat insze. Abo więc w inszym senie: *Mne świat jest*  
*ukrzyżowany, á ja światu:* Swiát nie może do mnie przystápić, ani mnie  
do siebie pociągnąć, tak iáko ukrzyżowany nikogo do siebie nie może  
pociągnąć, ani do niego przystápić: á ja też do swátá isc, i iego chwytác  
nie mogę: bom jest światu ukrzyżowany. A iáko ukrzyżowany, nie prá-  
gnie bogáctw, i delicyi, áni honorow, ále o przyszłym życiu myśli: tak i  
ja. Naostátek tak máią być światu ukrzyżowani náśládowncy Chrystu-  
sowi: swát im być ma ukrzyżowany, żeby swiát tak im był omierzły, i  
tak się nim brzydzili, iáko się brzydzili, iáko się brzydzą ludzie trupem ná  
szubienicy przybitym; á oni też áby gotowi byli być światu omierzłami.  
I toto jest doskonałe gárdzić światem.

Trzeci  
spůsob.

Czwarty  
sposób

§ 7. Podacie jeszcze sposób iako mamy gárdzić światem Protok Páń-  
ski Dawid kiedy opisując człowieka ná tym świecie błogostawionego, to  
jest doskonałego, mowi o nim *Beatus vir cuius est nomen Domini  
spes eius, & non respexit ad vanitates, & non falsas falsas: Błogosławiony mąż,  
ktorego nadzieia jest imię Páńskie, i nie weyrzał ná próżności, i szaleństwa fał-  
szywe. Zowią się tu dobrá światowe szaleństwem fałszywym, nie dla  
tego żeby w sobie nie miały szaleństwa prawdziwego, ale że ie pokry-  
wają, iako kupá gnoiu śniegiem pokrytá jest szperność fałszywa, to jest  
pokryta, i oszukiwająca. Człowiek tedy błogostawiony, to jest ten który  
udawszy się ná służbę boską, stara się o doskonałość, i o pokoy serdeczny,  
wszystkę swoię nadzieię pokładając w Bogu, tak ma gárdzić temi dobrámi  
światowemi, żeby ani chciał weyrzec ná nie, aby go nie zwiodły, i sercá  
iego nie pomieszały. I záprawdę ponieważ Chrystus prawdá nieo-  
mylná powiedział: że błogostawieni są ubodzy, błogostawieni ktorzy  
się smućą, i cierpią dla sprawiedliwości, a przeciwnym sposobem powie-  
dzał, że biada bogatym, i tym ktorzy tu mają swoje uciechy: toć każdy  
Chrześcíanin ma temu tak mocno wierzyć, iako mocno wierzy że Bog jest  
w Troycy iedyny, i że Bog stał się człowiekiem, gdyż tenże Bog który  
obiawił, że jest Troycá S: á on ani się omylić, ani nas oszukać nie może;  
oraz obiawił że błogostawieni ubodzy, i opuszczający uciechy. A zátym  
iako oczy zástaniamy, abyśmy ani uważáli dowodow heretyckich, i zdrá-  
d przeciwko tajemnicy Troycy S. i wcielenia Syná Bożego: tak też oczy  
sobie zástaniad mamy, abyśmy nie patrzáli ná márności świata tego, ktore  
nas chcą zdrádzić, abyśmy przeciwko náuce Chrystusowej rozumieli, że  
błogostawienistwo należy nie ná ubóstwie, ale ná bogactwach, nie ná  
wzgárdzie, ale ná sławie, i godnościach, nie ná cierpliwości, ale ná uciec-  
hach.*

Przy-  
kład  
wzrostu  
świata.

§ 8. Jáko światem gárdzić trzeba, uczą nas przykłady zacnych Pá-  
now i Monáchtow, ktorych wylicza Platus *de bono stat. Relig. lib. 2. c. 26.*  
§ 27. W Grecyi Cesarzowie opuściwszy godność Cesarstká, i światem  
wagardziwizy, zostáli Zakonnikami, Anastasius roku 715. Niedługo po  
nim Theodosius. Michał roku 800. Drugi Michał roku 1040. Toż u-  
czynił ná Zachodnym Páństwie Cesarz Lotarius roku 865. gdy ten urząd  
pobożnie wprzód sprawował przez lat 15. Po nim roku 920, Ugo Ce-  
sarz wiele zwycięstw otrzymawszy, Cesarstkie bogactwa i purpury, ná po-  
dły hábit zokonnny zámienił. Między Krolami Ráchisius, z narodu  
Longobárdow, który miał większą część Włoskiey ziemi, z rozmowy  
z Zacháryaszem Papieżem, tak się zaráz odmienił, że odstąpiwszy od oblę-  
żenia Peruzyi, á brátu krolestwo oddawszy, wstąpił do Klasztoru

Káś-

Káśnien  
idac Krol  
Klasztoru  
szpani K  
rozbojnik  
iego z Galii  
światem, stał  
Weremundu  
bráta cioteczy  
dwakróć świ  
za żywota C  
za rozkazanie  
rę i sceptrum  
mąż wydaw  
wrocił. Na  
mi zostáli.  
który wprzo  
Mnichem; á g  
uproszony od  
cie mnichim  
rozgę tylko w  
wótko było  
Krol Nercin  
ie młodemu  
Opatem. Al  
zayrzac stry  
nniski, od K  
Angli, który  
towarzyszem  
Sáflow, krole  
mie żywot Za  
poosmiu lat p  
mu, ktore on  
toru poszedł.  
tella Krol Auf  
750. szedł ub  
był ná kapt: n  
poszedł do Ká  
páń. Jelazce



Káfinenskiego, roku 741, gdzie téż był Opátem. Zá przykładem tego idáć Krol Włoski Pipinus, syn Krolá Wielkiego, roku 805, udał się do Klasztoru w Weronie, który on zbudował, i hoynie nádał. W Hiszpánii Krol Bámbá, po lát 11. panowania, ná którym dwieście okrętów rozboyników Perskich pogrążył, i Krolá Páwła, który był do krolestwa iego z Gálíi wtárgnął, żywo poimał, potym wšyſtkim, wzgárdziwszy swiátem, stan Zakonny przyiáł roku 674. Toż uczynił potym roku 786 Weremundus Krol Káſztelle w Hiszpánii, zostáwiwszy Krolem Alfonſa bráta diotecznego. Potym około roku 1150 Ramirus Krol Arágoński dwákroć swiát opuściwszy został Mnichem: naprzód w młodym wieku zá żywotá Oyca swego Sanciuszá, á potym gdy on bez potonika umárl, zá roskázaniem Papieškim Ramirus z Klasztorá wyprowadzony, purpurę i ſceptrum, náosátek i żonę wziáć mušiał, z ktorą máiąc corkę, onę zá máž wydávſzy, i w poſagu krolestwó dáwſzy, do swego ſię Klasztorá wrocil. Naywiécey iednák z Anglii Krolow było, ktorzy Zakonnikami zostałi. Tak uczynił około roku 640 Sigebertus Krol Nortumbryi, który wprzód wiele w krolestwie ná chwałę Bożą ſporzádiwſzy, został Mnichem: á gdy potym krolestwo iego náiachał Krol Mercinski, ušilnie uproszony od ſwoich poddanych, áby ich ná woynie bronil, on w hábićie mniškim z Klasztoru do wojská iáchał: ktore ſpráwował bez zbroi, rozgę tylko w ręku máiąc: lubo ná rey woynie z dopuſzczeniem Boškiego, wojsko było z nim od pogáńſtwá zbite. Podobnym ſpoſobem Etteredus Krol Mercinski roku 704, przez wiele lat krolestwo ſprawuiáć, ſyncwcowi ie młodemu oddávſzy, wšąpił do Klasztorá, gdzie potym był obrány Opátem. Ale iten ſynowiec iego Cherendus, pićć lat będąć Krolem, á zayrzáć ſtryiowi życia Zakonnego, iáchał do Rzymu, itam habit wziáł mniški, od Konſtántyná I. Papiežá, oraz z Krolem wšchodnich Sášłow w Anglii, który ſię zwał Oſſa, á był rák rey drogi iáko porády Cherendowi towarzyszem. Nie dłuſgo potym, to ieſt roku 840; Jnás Krol tychže Sášłow, krolestwo ſwoie Rzyniſkiey Stelicy poddávſzy, táž w Rzymie żywot Zakonny przyiáł. Toż uczynił Ceouſſus Krol Nortumbryiſki, po ósmiu lat panowania, ſpušciwſzy krolestwo Egbertowi ſtryiowi ſwemu, ktore on przez lát 20 trzymáiąc; potym zá Ceouſſem do tegož Klasztoru poſzedł. W Niemczech ſławny ieſt Karolomanus ſyn Karolá Martella Krol Auſtrazyi i Swewii, ktory porzuciwſzy krolestwo około roku 750. ſzedł ubogi i nieznáiomý do Rzymu, gdzie od Zácháriáſzá Papiežá był ná káptáńſtwo poſwięconý, i w Zakonne odžienie przybrány, z kąd poſzedł do Káſynu, gdzie z roskázania Opáta, z wielką pokorą owce paſł. Jełcze do liczby tych Krolow náleży Trebellius Krol Bulgárow, który

Ná Dzień 7. Pustyni Bogomyśney.

który roku 862 za staráncim Mikołáim I. Papieżem, Chrześcianinemi zostaw-  
 zył synowi krolestwo spuścił, a sam udał się do służby Bożej: ale dowiedziaw-  
 sz się, że syn wrocił się do pogaństwa, wyszedł z Kłasztora i wziawszy  
 znowu krolestwo, syna poimał oczyma wyłupić kazał, i dał go do więzie-  
 nia ná śmierć, a młodszemu synowi spuściwszy krolestwo, wrocił się do  
 swey celle. Jeszcze w dzieiach Zakonu S. Fránciszka czytamy że w tym  
 zakonie służył Pánu Bogu Brena Krol Jerolimski, i Cesarz Cárograd-  
 zki: także Henryk Krol Cypru, i Jan Krol Ormiański, który opościł kro-  
 lestwo, w którym miał Krolow 24. pod swoją mocą. W poczet tych  
 Krolow, może być położony Krol Fesew Afryce, który za nászych czá-  
 sów będąc Máhometanem, a iádąc do grobu Máhometa, gdy ná morzu był  
 poimány od Káwálerow Malteńskich, tam w Málcie od Pána Boga  
 przez sen widzeniem pobudzony, ochrzcił się roku 1656. názwany Bal-  
 thasar de Loyolá: a lubo po śmierci Oycá, był od żony i poddanych wzy-  
 wány ná páństwo, iáko dziedzic, wrocił się jednak niechciá, ale wstápi-  
 wszy do Zakonu *Societ. Iesu*, w nim Kazánia zárlíwe czyniąc, a wiele  
 Sárácenow náwrociwszy, gdy z rozkazánia Oycy S. jáchał do Krolestwá  
 Mogoru ná rozšewánie Ewángelii, umar w Mádrycie w Hiszpánii roku  
 1667. O czym świadczy A. R. P. Thyrsus Gonzalez, Generál Zakonu  
 nászego, *in manu duct.*

Po Krolách idą synowie krolewscy, którzy żywot Zakonny nad go-  
 dności i uciechy krolewskie przełożyli, Tácy byli Ugo i Drogo synowie  
 Károlá Wielkiego, około Roku 830. Trzey także synowie Wibráná Kro-  
 la Hibernii, Etoseus, Follianus, i Ultanus, którzy w Kłasztorze Pontyni-  
 áckim Mnichámi zostáli. Dwáy też synowie Rychárda Krolá Angielskie-  
 go Zakonnikámi byli, Wilebáldus w Kassynie, Unebáldus w Mágdeburgu,  
 około roku 802. Dwáy także synowie Károlá Krolá Fráncuskiego, Klo-  
 tarius, i Károlus Nánuš, roku 841. Do nich máją być przyłączeni Fry-  
 deryk syn Ludwiká Krolá Fráncuskiego, w roku 962. Henryk syn dru-  
 giego Ludwiká, roku 1150. Táke náš Kázimierz syn Krolá Mieciśláwá  
 wtorego, który wstąpił był do Zakonu S. Benedykta, z kąd za prózbą Po-  
 lakow, i za dispensą Papieską wyprowadzony, został Krolesem Polskim,  
 tego imienia pierwszym. Náostátek Jákuš syn pierworodny Krolá Ma-  
 ioryckiego. Ludwik syn Krolá wtorego Krolá Fráncuskiego, i synowiec  
 iego Piotr Arágoński Krolewic, byli Zakonnikámi pod Regulą S. Frán-  
 ciszka. Opuszczam wiele Xiążąt i Biskupow, którzy zostáli Zakonni-  
 kámi świat podeptawszy.

Krotko wspomnę Cesarzowe i Krolowe, które świat wzgárdziwszy,  
 Zakonne sobie życie obráły po śmierci mężow swoich. Taka była ná  
 Wscho-

Wschodni  
 Augusta po  
 stwie, roz  
 wstąpił do  
 niego, rok  
 Druga S. K  
 Cesarzem pá  
 żył, i umar  
 Cesarzá zón  
 Albrychtá  
 Telsya, idąc  
 go, w ołobn  
 zwolenem n  
 roku 515.  
 beriká Krolá  
 Krolowa, po  
 Krolowe, ie  
 Alfonso K  
 Sárácenowi  
 1006. W  
 lowa. Nor  
 dradá: kora  
 ku 706. A  
 należy S. B  
 gá Xiężná  
 lewna Węg  
 minam.

O wz  
 10. 8. 161. P  
 12. Dux p



Wschodnimi Pamiłwie Theodora Cesarzowa, roku 480. Także druga Augusta po śmierci Ilaacyusza około roku 1190. Na Zachodnim Pamiłwie, rozwód z mężem uczyniła dla nieustusznego podeyżrzenia, wstąpiła do Kłasztoru, Bykarda Károla Cesarza przezwiakiem Tłustego, roku 899 i Kunegunda z Henryką Cesarza, około roku 1139. Druga S. Kunegunda, która przez wiele lat Henrykiem pierwszym Cesarzem pamiłstwo chowała, po śmierci jego w Kłasztorze przez lat 15. żyła, i umiała roku 1120. Toż uczyniła Jagniszka Henryka trzeciego Cesarza żona, i Xieźna Bárwarska, Roku 1157. Także Elżbieta, żona Albrycht pierwszego Cesarza, roku 1290. We Włoszech Krolowa Tefiya, idąc za przykładem męża swego Rachiisufa, wyżey mianowanego, w osobnym się Kłasztorze zamknęła. We Francyi Radeunda z dozwoleniem męża swego Krola Klotaryusza, udała się na życie zakonne roku 515. Wkrótce potem do tegoż życia, przeniosta się Adeera Chilberika Krola Francuskiego żona. A potem około roku 650. S. Baryda Krolowa, po śmierci Krola Kłodowa. Toż uczyniły w Hiszpanii dwie Krolowe, iedna Nugnecya, żona Weremunda, a druga Terczya, siostra Alfonsa Krola Legionieńskiego, od niego w małżeństwo dana Krolowi Saracenowi, od którego choroba złożonego, niepokalaną odešla roku 1006. W Anglii także Krolowe, życie zakonne przyięły, Alfreda Krolowa Nortumbryjska, roku 670. Erelburga żona Krola Ina. Erel-drada: która za dwiema Krolami będąc, pamiłstwo zachowała około roku 706. Alfreda Krolowa Mercinska, około roku 975. Do tey liczby należy S. Elżbieta, Dionizyusza Luzytańskiego Krola żona S. Jádwi-ga Xieźna Polska. B. Salomea Krolowa Halička. B. Kunegunda Krolowa Węgierska, Xieźna Polska, i insze Krolewne, których nie wpo-minam.

O wzgárdzie swiata czytać się może Thomas à Kemp. de Init. l. 2. c. 10. & 161. Platus de bono stat Relig. 1. a cap. 5. Niremb. de Adorat. lib. 1. c. 11. 12. Dux peccat. Granat. lib. 1. t. 29.

NA

## NA DZIEŃ VIII

## Pustyni Bogomyślny.

W ktorey są Medytacye o Męce Páńskiey.

## LEKCJA I.

## O Cierpliwości.

**C**hrystus passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia eius. Chrystus cierpiął za nas, wam zostawiając przykład, abyście szli za śladami jego. 1. Petr. 2.

§ 1. Cierpliwość o ktorey teraz przy rozmyślaniu Męki Páńskiej Co jest mowiemy, jest cnota ktora miarkuie smutek, znosząc różne utrapienia iá-  
cierpli- ko uczy S. Thom. 2. 2. q. 136: i tym się różni od dychotyi ábo łaskawo-  
wość. ści, ktora miarkuie gniew. Ale że smutek nieposkromiony w utra-  
pieniu, pospolicie wzbudza w nas gniew; dla tego ludzie pospolicie gniew  
zowią niecierpliwością, á cierpliwością zowią pohamowanie gniewu.  
I tak materią cierpliwości, około ktorey ona się bawi, są wszystkie utra-  
pienia, ábo rzeczy przeciwne zmysłom: i woli nászey. Te zaś przeciw-  
ności częsem pochodzą od nas samych iákie są choroby, nieumiejętność,  
cępy dowcip, skłonność do złego, grzech: częsem pochodzą od elementow  
i od niebá, iákie są zimno upał słoneczny, deszcze: częsem od ludzi, iá-  
kie są obmowiska, znieuwagi, prześladowania, krzywdy: częsem od Pána  
Bogá, iákie są szkrupuły, oschłość na modlitwie, niepowodzenia się w  
sprawách nászych: częsem od czártá z dopuszczenia Bożego; iákie są różne  
pokusy. Te wszystkie przeciwności w Pismie S. zowią się Tentationes,  
to jest doświadczenia: bo tak o nich mowi S. Jákub cap. 1: Błogosławiony  
mąż, który znosi tentationem, doświadczenia. I tak Anioł Ráfael mowił do  
Tobiasza: Zes byt przyjemny, trzeba było aby tentatio doświadczenie sprobowało  
cię. Tob. 12. A to dla tego, że Pan Bog posyła iąc, ábo dopuszczając na  
nas utrapienia, doświadcza nas, czy go słuszenie miłuiemy: iáko mowił  
Moyzesz do ludu Bożego Deut. 13: Tentat vos Dominus Deus vester, ut pa-  
lam fiat, utrum diligatis eum, an non. in toto corde vestro: Doświadcza was Pan  
Bog wasz: aby się iáwnie pokazało, ieżeli go miłujecie, czy nie, z całego serca  
waszego.

własce. IM  
bus normen  
in fornace probat  
i uścisł ich, i  
ma i o samych  
świadczenie n  
wielu Święty

§ 2. Ak  
Opusc. 9. c. 5. b  
bez szetrnia  
trapieniu. T  
jest nazydosko  
wiąc. Wszel  
w utrapienia, u  
według zmysł  
zumu, wedłu  
to rozum, mi  
miałaby się ci  
karz dnie lek  
gdy ná nas B  
dzą pożytki,  
storia ich świ  
go zeliwość d  
się miał w czyn  
to jest w utrap  
omni tribulatio  
Tę też jest prz  
utrapienia lub  
są to kropie z  
są reliquie d  
Chrystusowe  
z radością  
nasze.

Ná tym  
dolegają przy  
duszy nászey,  
czas hánujem  
duszy nászey.  
nas Pan Bog



Wszelkiego. I Mędrzec mówi o sprawiedliwych Sap. 3: *Fest coram hominibus tormenta passi sunt, Deus scilicet videt eos. Et invenit dignos se: tanquam aurum in fornace probavit eos.* Choc przed nami, męki cierpliwi, Bog ich doświadczają, i nalezli ich, jak złoto w ogniu próbował ich. Co rozumieć się ma i o samych pokusach czartowskich, które Pan Bog przepuszcza na doświadczenie nasze, iako mamy tego przykład na S. Pawle, i na innych wielu Świętych.

§ 2. Akty cierpliwości, których wiele wylicza P. Lano. Tomo 1. Opus. 9. c. 5. 6. są trzy osobliwe. Pierwszy jest: znosić przeciwności bez szemrania wewnętrznego. Drugi: nie narzekać, ani się uskarżać w utrapieniu. Trzeci: cierpieć utrapienia z uciechą i z weselem. A ten akt jest naydoskonalszy cierpliwości: do którego nas pobudza S. Jakub mówiąc: *Wszelakie wesela rozumiecie bracia, gdy w różne doświadczenia to jest w utrapienia, upadniecie.* Te bowiem utrapienia jeżeli o nich sądziemy według zmysłu, są złe: ale jeżeli o nich sądziemy według zdrowego rozumu, według wiary i Ewangelii, są dobre. Bo iako złoto, gdyby miało rozum, miałoby się cieszyć, gdy go złotnik w ogniu próbuje, iako rola miałaby się cieszyć, gdy ją orzą: iako chory ma się cieszyć, kiedy mu lekarz daje lekarstwo gorzkie, albo krew puszcza: tak my się cieszyć mamy, gdy na nas Bog przepuszcza utrapienia; bo z tak wielkie nam przychodzą pożytki, które teraz wyliczymy. Dla tego o Apostołach mówi historia ich święta: że szli weseląc się, iż godni byli dla imienia Pana Jezusowego zelżywość cierpieć. I S. Paweł mówi o sobie: *Nie daj tego Boże, abym się miał w czym innym chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, to jest w utrapieniu,* Gal. 6. I znowu 2. Cor. 7: *Superabundo gaudium in omni tribulatione nostra: Optiwam weselem we wszelakim utrapieniu naszym.* Tak też jest przyczyna, że Pan JEZUS mękę swoją zwał kielichem. Bo utrapienia, lubo są gorzkie, są nam zdrowe, iako kubek lekarski: a do tego, są to krople z kielicha gorzkiego Męki Pańskiej wypływające, albo więc są reliquie drogie Krzyża Chrystusowego. Więc iako reliquie Krzyża Chrystusowego, iako krople z kielicha Pańskiego, każdyby miał mile i z radością tak mamy przyjmować: mile wszystkie utrapienia nasze.

Na tym tedy należy cierpliwość osobliwie, że lubo czujemy, że nas dolegają przykrości na ciele naszym, na zmysłach, ba i na niższych części duszy naszej, która nam z bydłami jest spólna: przecie jednak w ten czas hamujemy smutek na woli naszej rozumnej która jest część wyższa duszy naszej: ale raczy zgadzamy się z wolą Boską, i cieszymy się, że nas Pan Bog próbuje, i raczy na tym świecić karze grzechy nasze aby na

Akty  
cierpli-  
wości.

delegim nie karać, abo że nam dacie okazać do zaśluga. W czym mamy przykłady niezliczone Świętych Bożych, którzy nie tylko się cieszyli, kiedy na nich Pan Bog przepuszczał jakie utrapienia, ale i owszem pragnęli, aby im był Pan Bog więcej i więcej utrapienia przydawał. Iako między innymi mówił, wizerunek cierpliwości, Job cap. 6: *Hac mihi sit consolatio, ut affligens me dolore, non parcat, nec contradicam sermonibus Sanctis*. Ta mi niech będzie pociecha, aby mię Bog trapiąc boleścią, nie folgował, a żebym nie sprzeciwił się mowom Świętego, to jest Bogu. Gdzie o dwie rzeczy proszą, to jest, aby Bog i boleści przydawał, i cierpliwości: iako też prosił Panna Bogu B. Pius V. Papież: *Panie przydaj boleści, ale i przydaj cierpliwości*. Na tym bowiem należy cierpliwość, nie sprzeciwiać się mowom Boskim świętym, to jest wyrokom Boskim, któremi postanowił przepuścić nas przykrości.

Pobudki ok  
cierpli-  
wości.

§ 3. Pobudki które nas zachęcać mają do cierpliwego znoszenia wszelakich przeciwności, obszernie dacie między innymi P. Nicolaus Loriccius Tomo 1. Opusc. 9. a c. 1. Pierwsza pobudka: że tym sposobem dożyjemy Panu Bogu za grzechy, i mak czyscowych, daleko większych, uchodziemy. Druga: że tym sposobem staniemy się podobni Panu Bogu, który wiele krzywd cierpliwie znosi od ludzi. Trzecia pobudka jest: żeśmy godni dla grzechów naszych, daleko więcej cierpieć. Czwarta: przykład Chrystusa daleko więcej cierpiącego. Piąta: że cierpliwie znosić przykrości, jest znak Bogu w takiej duszy mieszkającego: iako to obiawił Pan Bog S. Katarzynie Senekskiej. Dla tego mówi S. Chrysof. in cap. 1. Philip: *Quando dat Deus alicui, ut mortuos suscitaret, minus dat, quam cui dat donum patiendi*. Pro miraculis enim sum debitor Deo: at pro patientia debitorem habeo Christum. Kiedy Pan Bog dacie komu dar wskrzeszenia umarłych, mniej dacie, a niżeli kiedy dacie dar cierpliwości. Bo za cudowne czynienie jestem Bogu obowiązany, a za cierpliwość Bog mi jest obowiązany. Szósta pobudka: że tym sposobem oświadczamy miłość naszą Panu Bogu. Siódma pobudka do cierpliwości: że kiedy na nas Pan Bog przepuszcza utrapienia, tym sposobem nas zachowuje od wielu grzechów, w które wpadają ludzie, w szczęściu żyjący: a oraz nam dacie okazać do skarbienia sobie wielu zaśluga.

Ze jest  
dobro-  
wszelá-  
kie w  
cierpli-  
wości, a  
naprzód  
dobro  
g oczci-  
we.

§ 4. Dla tych przyczyn słusznie upomina S. Jakub cap. 1. *Omne gaudium existimate fratres mei, cum in varias tentationes incideritis*. Za wszelakie wesele poczytacie to sobie bracia moi, kiedy w różne wpadniecie doświadczenia. Więc jeżeli cierpieć doświadczenia Boskie abo utrapienia, jest omne gaudium, wszelakie wesele, według zdrowego rozumu: toć jest omne bonum, wszelkie dobro: ponieważ każde wesele jest z takiego dobra, Jakoż

tak

tak jest, bo  
sum. det. 3.  
dobro uciele-  
szylkie dobro  
to dobro tro-  
A naprzód

wości abo do-  
mi Chrystu-  
mu jest miły  
wieka. Do re-  
zwyciężając  
innych Job-  
Boży, który  
łą nalezę z wo-  
nas zaszcym-  
est patiens pro  
jest cierpiący  
burzycielu mia-  
czy przeciwn-  
pujące znosi-  
niż w następ-  
ne, ten czu-  
nie są mu prz-  
puie: kto zaś  
przeciwności  
za trudności  
pliny ktraw-  
cierpliwie ni-  
niejszy niż  
swoim, to jest  
dziecie, ) na-  
bniejszy by-  
zwyciężył G-  
go jest: bo k-  
na druga czę-  
nego, całym

§ 5. M-  
przynożące  
mi utrapieni-



tak jest; bo iako Filozofowie powiadaia, trojakie jest dobro: *bonum honestum, delectabile, & utile*: Dobro porzeczne, albo na chwałę zasługujące, dobro uciechne, albo uciechę przynoszące; i dobro pożyteczne: tak że wszystkie dobra w tym trojakim dobru się zamykają się: w cierpliwości zaś to dobro trojakie znajduje się.

A naprzód w cierpliwości znajduje się *bonum, honestum*, dobrą do pocztliwości albo do zacności naszej należącą. Bo cierpliwość czyni nas podobnymi Chrystusowi cierpiącemu, a zatem czyni nas miłymi Panu Bogu, iako mu jest miły Obraz Chrystusa cierpiącego; na tym zaś należy zacność człowieka. Do tego człowiek, gdy co cierpliwie znosi, czyni akty heroiczne: zwyciężając przyrodzoną skłonność, albo do zdrowia, albo do sławy, albo do innych dobr, które traci przez iakie utrapienie, a nad to zgodzą się z wolą Bożą, który jest akt miłości ku Panu Bogu najwyższy, jednoczący wolę naszą z wolą Boską: które akty bardzo się podobają Panu Bogu, i czynią nas zacnymi. I dla tego o cierpliwym mówi Duch S. Prov. 16: *Melior est patiens viro forti, & qui dominatur animo suo, expugnatore urbium*: Lepszy jest cierpiący nad męża mężnego, i ten, który panuje nad umysłem swoim, nad burzyciela miasta. A to dla tego: bo ten jest mężny, który następuje na rzeczy przeciwnie, a ten jest cierpliwy, który rzeczy przeciwnie na się następujące znosi: większa zaś trudność jest w znoszeniu rzeczy przeciwnych, niż w następowaniu na nie; ponieważ kto następuje na rzeczy przeciwnie, ten czuje się być wyższym nad nie; a do tego te przeciwności ieszcz nie są mu przytomne, ale tylko je uważa iako przyszłe, gdy na nie następuje: kto zaś znosi przeciwności na się następujące, ten uznawa, że te przeciwności są nad niego wyższe, i czuje przytomne: w czym jest większa trudność. I tak widzimy że łacniej człowiekowi pościć, i dyscypliny krwawe czynić, mężnie następując na te przykrości, a niżeli znieść cierpliwie niewygody przypadające. Przeto cierpliwy człowiek jest zacniejszy niż mężny. Jest też zacniejszy ten, który panuje nad umysłem swoim, to jest nad affektami smutku i gniewu. (co się przez cierpliwość dzieje,) nad burzyciela miasta: Bo kto tego nie uzna, że Dawid chwalebniejszy był, kiedy się wstrzymał, i nie zabił Saula w iaskinie, a niżeli gdy zwyciężył Goliata, i miał tak wiele w Syrii zburzyć? I przyczyna tego jest: bo kto siebie zwycięża, nie cały sobą wojuje, ale częścią siebie, na drugą część siebie następuje: kto zaś zwycięża nieprzyaciela postronnego, całym sobą nań następuje, co jest rzecz łacniejsza.

§ 5. Ma też w sobie cierpliwość *bonum delectabile*, dobrą uciechę przynoszącą. Bo naprzód zwykł P. Bog słodzić pociechami duchownymi utrapienia, gdy kto je dla niego cierpliwie znosi: co o sobie mówi S.

Pociechy są w cier-

S. Paweł. 2. Cor. 1. Sicut abundans passiones Christi in nobis, ita & per Christum abundat consolatio nostra: Iako obfity w nas boleści Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfityie pociecha nasza. Igdzieindziey mowi: Repletus sum consolatione, superabundo gaudeo in tribulatione nostra: Napętniamy iestem pociechą, optywam weselem we wszelakim utrapieniu naszym. Czego też doznali inisi Święci w mękach, z których o S. Szczepanie mowi Kościół, że mu kamienie ślodkie były iak cukier. S. Tiborcys po węglach żarzycznych chodząc, mowił: że te węgle zdadzą mi się być różami. Marcus i Marcellinus, gdy do pniaką przywiązani, i że nogi gwóźdźmi przybici byli, mowil: Nunquam sic jucunde epulati sumus, quam hac libenter IESU Christi causa perferimus: Nigdy my tak weselo nie bankietowali, iako to dla Chrystusa mile cierpiemy. Do tego ten, kto cierpliwie przykrości znośi uznawa, że i Bog go miłuje w ten czas, według tego co mowi S. Paweł Hebr. 12: Kogo Bog miłuje, karze: i z drugiey strony uznawa, że on Bogu w ten czas miłość swoię oświadcza, według tego co mowi Duch S. Prov. 17: Omni tempore diligit, qui amicus est, & frater in angustiis comprobatur: Kązdego czasu miłuje, kto przyjacielem iest, i brata doznac w ciężkościach: i zartym z uznania tey zobopolney miłości, musi pochodzić wielka w utrapieniu pociecha cierpiącemu.

Wielkie  
z cier-  
pliwości  
pożytki

§ 6. Náostatek w cierpliwości znayduie się bonum utile, dobro pożyteczne: bo ona od nas wiele złego oddala, a wiele dobrego nam przynosi: na czym wszystkie pożytki należą. Naprzód bowiem oddala od nas, abo umniejszyła cierpliwość karanie za grzechy, krotebysmy mieli w Czyśćcu cierpieć. O czym mowi Pan Bog Jsa. 1: Convertam manum meam ad te, & extoquam ad purum scoriā tuam: Obrócę rękę moie na ciebie trapiąc cię, i wypalę żużel twoy do ośłatká, to iest karanie za grzechy. Do tego wyko-rzenia w nas cierpliwość własná miłość, która iest przyczyną wszystkich grzechow naszych: a zartym oddala od nas wiele grzechow, tak właśnie iako rozgá od dzieci oddala złe i głupie obyczáie: według tego, co mowi Mędrzec Proverb. 22: Stulticia colligata est in corde pueri, & verga disciplina fugabit eam: Głupszo przywiązane iest w sercu dziecęcá, a rozgá karania odpędzi ie. Oprocz tego, utrapienia cierpliwie zniesione, oświecają rozum nasz, według tego co mowi Prorok Jsa. 28: Vexatio intellectum dabit: Utrapienie rozumu doda, ucząc, czego się nápotym strzec, iako sobie postępować mamy. A iako Przybytek Pański w nocy był oświecony, a w dzień obłokiem pokryty, tak rozum nasz w nieszczęściu bywa oświecony, a w szczęściu zaciemiony. Nádtó w utrapieniach wola nasza wszystkie pożytki cnót rożnych wydaie, to iest modlitwy, zgadzania się z wolą Bożą, wzgardy światá: tak właśnie iako winna macica buyniey rodzi, gdy ją

eksz-

okrzestuje. Iest  
że Ocień mój  
aby miłszy po  
i. Patientia op  
tego, bo dośko  
rą, które koro  
cierpliwość, c  
choć, teśko  
sobie (prawy  
cierpliwości,  
21 W tierpli  
Jakub mowi:  
twierdzący, o  
Rom. 8: że B  
Których prze  
obrózowi Syna  
aby byli podob  
to, aby synow  
żemu przyrod  
2. Si sustine  
Chrystusem i  
wości pochod  
§ 7. Prz  
Jobá, Tebiatá  
Męczennikow  
78, milionow  
trzydzieści r  
szych Zakona  
SV, opifuie  
te pułkora sta  
zwłaszcza w  
ciecha Męcin  
piwisy do Z  
Japonii, rām  
siadłszy, zara  
Nangazachū  
cy zostając, n  
w gębę pod  
dychać: co d



okrzestują, i orzech włoski, gdy go biją. O czym mówi Pan Joan. 15. że Ociec ma bieżącą ławicę, która we mnie pożytek czyni, oczyszcza ją, okrzestując, aby większy pożytek uczynić. Jeźcie o cierpliwości mówi S. Jakub cap. 1. *Patientia opus perfectum habet: Cierpliwość ma dzieło doskonałe.* A to dlatego, bo doskonałość dzieł albo spraw naszych jest wytrwanie aż do końca, które koronuje sprawy nasze: to zaś wytrwanie sprawuje osobliwie cierpliwość, oddalając od nas przeszkody do wytrwania: i jakie są melancholie, tęskności, niesmaki, które zwycięża cierpliwość: a zátym ma w sobie sprawy nasze doskonałe. Następnie, ten jest największy pożytek Cierpliwości, że jest znakiem pewnym do nieba: bo powiedział Pan Luc. 21. *W Cierpliwości waszej osiągniecie dusze wasze, to jest zbawienie.* I S. Jakub mówi: *Błogosławiony mąż, który cierpi doświadczenie, bo gdy będzie doświadczony, otrzyma koronę żywota.* Ale wyraźniej o tym mówi S. Paweł Rom. 8. że *Bog quos prae videt & praedestinavit conformes fieri imaginis Filij suae* Których przejrzał do chwały wiecznej tych też przeznaczył aby byli podobnymi obrazowi Syna swego, tak wiele cierpiącego tu na Ziemi. a potem w niebie, aby byli podobnymi obrazowi Syna swego chwalebnego: bo tak przy stało, aby synowie przysposobieni byli podobni we wszystkim Synowi Bożemu przyrodzonemu. I na inszym miejscu mówi tenże Apostoł 2. Tim. 2. *Si sustinebimus, & conregnabimus: Jeżeli cierpieć będziemy, wespół z Chrystusem i królować będziemy.* Te tedy tak wielkie dobra, które z Cierpliwości pochodzą, mają nas do niej zachęcać.

§ 7. Przykładów tak wiele mamy wielkiej Cierpliwości, oprócz Joba, Fobiasza, i innych starego testamentu Świętych, iak wiele było Męczenników, których do swoich czasów rachuje Genebrárdus in Psalm 78. milionów 11, tak, że na każdy dzień roku, mogłoby ich rachować trzydzieści tysięcy. A po nim, że nie wspomnię tych, którzy żyli w innych Zakonach, w naszym naszym najmniejszym Zakonie *Societatis IESU*, opisuie P. Mat. Tanner. że 61 męki zabitych okrutnie za wiarę przez re pułtorą sta lat. w Azji 125, w Afryce 68, w Ameryce 51. w Europie zwłaszcza w Anglii 68. Między nimi mamy też naszego Polaká X. Woyciecha Męcinskiego, który z Przestwierney Senatorskiej Familii, wstąpiwszy do Zakonu naszego, a usłyszawszy prośbę, uprosiwszy sobie miasteczko do Japonii, tam ze czterema tegoż Zakonu towarzyszącami, ledwo naład wyładzwszy, zaraz z nimi od straży żelazem okowany, i do stołecznego miasta Nangazachu prowadzony, w smrodliwym więzieniu przez siedm miesięcy zostając, rázy 105 tak był kátowany, że przywiązánemu do drabiny, w gębę podniesioną kát leykiem tak wiele wody wlewał, poki mógł odychać: roż dopiero tę wodę prąsą, abo deszkami z obu stron tak gwałtownie wyłaz,

Przy-  
kłady  
Cierpli-  
wości.

wytlaczano, że on żył i wewnętrznosci targając, że krwią przez nos i usta wychodził. Po rych mękach, na śmierć ię skarany taką, że wzgórze nogami z szubienicy wisząc w dole smrodliwym, tak głęboko, że trochę mógł oddychać, często był powrozami wzgórze podnoszony, i znowu w doł z impetem wrzucany, i w tym dole do koła kręcony, z utręśieniem wewnętrznosci, i porażeniem mozgu. I tak w tej męce żyjąc, przez dni siedm, umarł dnia 23 Marca, roku 1643. Jednak między wszystkimi Męczennikami, osobliwe iest męczeństwo S. Klementa Biskupa Ancyranskiego, który przez lat 28 prawie od wszystkich w państwie Rzymskim okrutnikow, dziwne kátownie cierpił, Bo naprzód od Domiciana zawieszony, na cieło był drąpany żelazmi aż do kości, aż oprawcy ani patrzyć nań nie mogli a on przedię ani zstęknął, ani twarzy nie odmienił. Potym posłany do Rzymu do Dioklecjana, tam był do koła przywiązany, które w ciśniey dziurze wszystkie kości w nim zdruzgotało. Z tad posłany do Nikomedyi Máxymianowi, tam żyłami i rozgami bity, dwóm na pożarcie dany iest, ale od nich gdy nieobrażony został, rozpalono długie a okrągłe żelazá, i począwszy od małego palca u ręki, aż do ramięnia wrykano, tak że i przez plecy wszystko ciało iego było podziurawione, i przepalone. Potym kości wszystkie w nim posłamano, i w wor włożywşy, z gory po skałach zruczone w morze: ale i tam cudownie w onym worze po wierzchu pływając, żywy należiony iest. Z tad posłany do Ancyry, gdzie z rozkazania Kurycyusa, na palu przywiązany, pod pachą żelaznemi blachami był palony; co gdy nie pomogło, żelazną przyłbicę w ogniu rozpaloną na głowę iego włożono, w ktorey męce gdy go Pan Bog cudownie zachował, znowu posłany był do Domiciusa, który Klementa w wapno niegászone wrzucić kazał, w ktorym, gdy go nazdiurcz zdrowego należiono, kazał z grzbietu iego pasy wyrzynać, potym na łożko żelazne włożyć, i ogień wielki podkładać, i tak łanicuchy żelaznemi związanego piec: w ktorey kátowni gdy nie umarł, znowu posłany był do Máxymiana Cesarza do Tarsu. Ten napaliwszy wyłoki piec ognisty, wrzucić go weń kazał: gdzie przez dzień i noc będąc nie obrażony, skazany był do więzienia na cztery lata. Po ktorym podany był od Máxymiana Kápłanowi pogánskiemu, który go bić kazał od szyje po wszystkim ciełe, tak że się mu znowu kości otworzyły. Ale on i po tej kátowni, samo swoiey mocy wrocił się do kátuszy, lubo ciało z niego odbite padało. Więc go oddał Cesarz inszemu Panu rádnnemu, który się zwał Maxymus. Ten kazał nabić w ziemię gwoździ gęstych, ostrych, i wysokich, i na wznák S. Klementa położyć, a z wierzchu kłami przybić: ale i to cierpiąc S. Męczennik, nie umarł. Podiał się tedy

iakiś

iakiś Pętyan  
kamięń u szu  
nowali. Lec  
czne więzieni  
Klemens miał  
le, że się rulz  
wę siekano, ta  
ná z więzienia  
przy ostarzu  
wiele ten S. M  
iego męczeńst

Oprocz  
w Świętej Li  
złamawşy, z  
przed pod pie  
czyniły. Jed  
członki targa  
trwała przez  
po wszystkich  
i robacy się  
brzuchu uczu  
dzień, tak mi  
wey, że się ob  
ny ogień wy  
też rozpádlina  
cerowany, i  
slepione, a dr  
bow ciężkie,  
Ciało Pánskie  
womity częś  
trobę, i inne  
gotębie iáie w  
gie niewiádo  
wszystkie, cer  
Rodząc sobie

W potw  
Tá zatańwşy  
go ogoliwşy  
ten Marinus,



jakis Persyan Aphrodisius jeszcze męczyć Świętego, i kazał mu wielką kámién u szyie uwiązać, i tak po miesiącu wtoczyć, aby go ludzie ukámięnowáli. Lecz gdy ludzie mieli nad nim politowanie, Cesarz go na wieczne więzienie skazał, w którym do Antyry znówu posłany, siedział S. Klemens mając żelaza, i kámiénie na rękách, nogách, i na wszystkim ciele, że się ruszyć nie mógł, a w onym więzieniu co dzień mu trwarż i głowę siekano, tak, że we krwi swojej leżał. Jednak gdy go jedna matrona z więzienia wyprowadziła do Kościoła, gdzie S. Klemens Mszą miał, przy ołtarzu z rozkazania urzędu ściety jest, i umarł *Ex vita*. Tak wiele ten S. Męczennik dla Chrystusa cierpiął: niechże każdy stołue z jego męczeństwem to, co cierpi.

Oprocz Męczenników, cierpliwość wielka w chorobách wydanie się w Świętej Lidwinie Pánience, która na ledzie stłukszy się i żebro jedno złamawszy, z łózką przez lat 38 aż do śmierci nie wstawała. Gdzie naprzód pod piersiami poczyniły się iey wrzody, które boleść niecznośną czyniły. Jeden z tych wrzod, puścił się iey ustami, który iey wszystkie członki targał i rozbierał, że się po ziemi wiła i kurczyła: która boleść trwała przez trzy lata, iedzenie i spanie odeymując. Potym on wrzod po wszystkim ciele rozpuścił się wewnątrz: gniły w niej członki, i kizki, i robacy się w niej zalegli, gryząc wszystko ciało, aż trzy sobie dziury w brzuchu uczynili, i wychodzili po stu, albo po dwieście, mato nie codzień, tak mięszli iako konce pálca. Potym iey gniła łoparká u ręki prawey, że się obrocić na łózkę sama nie mogła, a ramię iey prawe piekielny ogień wyiadł, iż się na jedney tylko żyłce ręką trzymała. Czoło iey też rozpádlinami krzywemi było oszpecone, i podbródek aż do ust skąncerowany, i spuchły był, że drugdy mówić nie mogła: Oko iedno osłepione, a drugie krwią zafzłe, światła znośić nie mogło. Bolenie zębów ciężkie, po miesiącu drugdy trwało. Gárdło zranione, ledwie Ciało Páńskie przełknąć mogło. Krew ciekła z ust i z nozdrzy, z nosa: womity częste wiele wody czerwoney wyrzucały, Wypluwała wątrobę, i inne wnętrzności: piersi wrzodami zranione miała, kámién iako gołębie iadnie wymiatála. Nie było niemocy, ktoreyby nie miała, i drugie niewiadome, i niestycháne cierpiála: płynienie kiszek, podágę, febry wszystkie, tercyanę, kwartanę, hektrykę. I tak 38 lat w bólach przeżyła, Rodząc sobie te gorzkości Męką Chrystusową. *Ex vita ipsius*.

W potwórzách, i w niestawie cierpliwość znaczna jest S. Máryny, Tá zátáiwszy płec swoję niewieścią, wstąpiła była do Kłasztoru męskiego ogoliwszy się, i imię sobie dając Márinus. Gdzie doskonałe żyjąc ten Marinus, gdy posłany był po dochody klasztorne, a w drodze nocował

wał w gospodzie iedney, trafiło się, że tam ciotkę gospodarską żołnierz ieden ku swey woli namowił, która, gdy się sromota pokazała, ona pomogła Marinusa przed oycem. Ten zaś żal swoy opowiedział Stárszemu, który Marinusa niewymawiającego się, ale tylko mówiącego: zgrzeszyłem jako człowiek: z Kłasztora wyrzucił. A on nie odchodząc, leżał u wrot na wietrze i na zimnie, dziecko ono, które gospodarz przed nim porzucił, wychowując, a na nie mleka u pałterzow żebrząc, nie tylko ze wstydem swoim, ale też i z ciężkością. Aż się niewinność jego po śmierci pokazała. *Ex vita.* Wielu innych wielkich Świętych przywoździ przykłady Lancelius pomieniony cap. 4. którzy różne od ludzi potwarzy cierpieli, między którymi był S. Bazyli. Chryzostom, Hieronym, Augustyn, Paulinus, S. Benedykt, Franciszek, Romualdus, Piotr Męczennik, Bernard. S. Sufanna, Katarzyna Senekńska, Teressa.

Takie utrapienia słodzą sobie naprzód mamy gorzką Męką Chryśtową. O czym przykład mamy w Chronice Franciszkanow, do których, gdy ieden bogaty, i w delicyach wychowany wstąpił, a nie mogąc przykrości w Zakonie znieść, gdy chciał się na świat wrócić, mołłąc się przed obrazem Ukrzyżowanego, widział Chrystusa, który ręką prawą pokazał mu krew z bok i swego płynącą, i rzekł: włoż tu rękę twoją, a nam i ja krwią swoją, a gdyć się co ostrego albo przykrego trafi, pokropi ją krwią moją, a będzie ci wszystko słodko. Co czyniąc ten Nowicjusz, doznał że wszystkie przykrości słodkie mu były.

Abo więc cieszymy się w utrapieniu przyszłą chwałą niebieską koroną, którą nam utrapienia w niebie sprawują. Co obiawił Pan Bogu czu iednego S. Brygidzie, ktorej pokazała się S. Agnieszka, i rzekła: Podź coko, i włoż sobie koronę zrobioną z siedmiu kamieni drogich. Pierwszy w niej kamień jest Jaspis, który włożył w tę koronę ten, który cię zelżył, mówiąc: że lepiej tobie kądziel praść, a niżeli o piśmie dyskurować. Drugi kamień jest Szafir, który włożył w koronę ten, który cię krom oczu obmawiał. Trzeci kamień jest Szmaragd, który włożył w koronę ten, który na cię powiedział, żeś to mówiła, o czymś nie myślała. Czwarty kamień jest perła, którą włożył w koronę ten, który przed tobą przyjaciela Bożego ganił, co cię bardzo bolało. Piąty kamień jest Topazjusz, który włożył w koronę ten, który cię przykre słowa mówił, a tyś mu błogosławiła. Szósty kamień jest Diament, który włożył w koronę ten, który cię szkodę uczynił, coś cię cierpliwie znośła. Siódmy kamień jest Kárbunkul, który włożył w koronę ten, który cię fałszywą o śmierci syna twego nowiną zasnuciał. Takie i my spożywamy się z cierpliwości naszą koronę.

O cier-

O cier-  
19. 29. 36. Bulo  
Ez. 16. 1. 15.  
1. 17. Gaud'e  
die 6. Conf. 17.  
Anim. w rozr

Hawrieti  
zrzodeł Zba  
S. Pawe  
udetzoney la  
iemu. znoy  
wam krzyż w  
1 ych. 2. kter  
Męki Chryś  
cheq mogap  
ne (zerpć m  
bęż: w k  
spolebem ien  
zł Chrystus  
Męki Pánki

§ 1. Co  
3 par. qu. 28  
rachue. Pie  
bawia od gr  
swoię i Krew  
wi S. Jan Ap  
Pmłowat i  
ni krew Chr  
zgrzech w  
Chrysta owe  
poświęcają  
d lzy. Bo  
zomic przez  
nápzyrodz



O Cierpliwości pisze Thom. à Kemp. *de Imit lib. 2. c. 12. 16. 3. c. 18. 19. 29. 30. Buseus in Panar. r. Impatientia. Niren b de Adorati lib. 2. c. 7. & 11. & lib. 1. c. 18. Vinc: Carafa his. celi par. 3. Exerc. 6. 1. 15. & par. 4. Exerc. 1. 7. Gaudier. de perf. par. 4. c. 21. Galp. Druzbicki Tomo 2. de Solid Virg. die 6. Conf. 17. Lancie: Tomo 1. Opusc. 2. c. 5. seq. & tuto Opusc. 9. Manna del Anim. w różnych Meditacyách.*

## LEKCJA II.

### O pożytkách Męki Chrystusowej.

*Haurietis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris: Czerpác będziecie wody z rzrodół Zbawiciela. Jsa. 12.*

S. Páweł Apostoł 1. Cor 10. powiáda. że przez onę o wóke, z której uderzoney łaską, Pan Bog wodę wyprowadził ná puszczy lu tów: w o-  
ieniu, znaczy się Chrystus ukrzyżowany: W tey bowiem ópóce, drze-  
wem krzyżowym uderzoney iest piéć ran, iáko piéć rzrodół nieprzebrá-  
nych, z ktorych ułáwicznie płyną wielkie dobrodziejstwa i pożytki  
Męki Chrystusowej, iáko słodkie wody, ták że wszyscy ludzie, kedy  
chcą mogą przystępować do tych rzrodół otwartych, i z nich nieprzebrá-  
ne czerpác mogą pożytki. O tych tedy pożytkách terázni yszá mowá  
będzie: w ktorej pokážemy, ktore są pożytki Męki Pániskiej 2. Jakim  
spósobem ienim otrzymał Chrystus Męką swojá 3. Co, koncu, wypu-  
żył Chrystus swojá Męką. 4. Czego potrzeba abyśmy tych pożytków  
Męki Pániskiej dostąpili.

§ 1. Códopierwszego punktu należy S. Thomasz Doktor Anielski  
3. par: qu. 48 & 49. piéć pożytków przeobrażonych Męki Chrystusowej  
ráchuje. Pierwszy pożytek Męki i Kwi Pániskiej iest, że człowiek wy-  
bawia od grzechu, co do winy należy. Abowiem Chrystus przez Mękę  
swoię i Krew zoiósł grzechy światá. Przeto o Kwi Chrystusowej mo-  
wi S. Jan Apoc. 1. *Dilex. nos, & lavit nos à peccatis nostris in sanguine suo: Wmłówał nas Chrystus, i omył nas z grzechów naszych kwią swojá. Co czy-  
ni krew Chrystusowá, nie ták żeby samá przez się omywała duszę náleżę  
z grzechów, ále to spráwuie przez łáskę poświęcającą, którą dla kwi  
Chrystusowej wylaney wlewa Pan Bog ná duszę náleżę: tá zaś łáská  
poświęcająca, że nie może stać z grzechem ná duszy, wypędza grzech z  
duszy. Bo 1. czyni duszę piękną, i ná woli przez miłóść Boską, i ná ro-  
zumie przez dar mądrości. 2. Ták łáská Boska ozdabá duszę cnótami  
nádprzyrodzonymi, iáko kleynotami iákiemi. 3. Czyni duszę ucześtni-*

Pożytki  
Męki  
Chrystusowej.

czkajęcia Boskiego i nad przyrodzonego. 4. Czyni człowieka przy-  
jacielem Boskim, synem przysposobionym, a ztym dziedzicem krolestwa  
niebieskiego, do którego prawo dacie człowiekowi. Oprocz tego iedno-  
czy duszę z Panem Bogiem iako Oświebienie jego. A następek czyni  
człowieka godnym osobliwej protekcyi, i obrony Boskiej. Węc po-  
nieważ grzech śmiertelny przeciwnie skutki czyni: bo naprzód czyni du-  
szę szpetną w oczach Boskich. 2. Miałto enot, napełnia duszę wystę-  
pkami różnemi. 3. Sprawuje to, że człowiek żyje życiem diabelskim. 4.  
Czyni go diabelskim przyjacielem i synem, a ztym dzieł z cem piekła.  
Następek sprawuje to, że Bog człowieka porzuca, i w moc diabelską da-  
je: ponieważ mowią, że przeciwnie skutki grzech sprawuje na duszy, dla  
tego taką poświęcającą którą dla krwi Chrystusowej Bog nam dacie,  
znosi grzech na duszy, a ztym znosi go też Krew i Męka Chrystusowa.

Drugi pożytek Męki Chrystusowej jest, że nas wybawia od grzechu  
nie tylko co do winy ale też nas wybawia od karania, które zowią grzech  
na nas. Gdy bowiem grzeszy człowiek śmiertelnie, nie tylko się stie  
w nową i godnym, żeby się Bog na niego gniewał, ale też o dług  
zowią na się karania wiecznego w piekle. Bo ponieważ grzech jest  
krzywdą i obrazą Boga niekończoney godności, dla tego zasługuje ka-  
ranie niekończone, to jest trwające przez wieki niekończone, w piekle.  
Więc tedy Chrystus iako nas przez krew i Mękę swą wybawił od winy  
grzechowej, sprawując to: aby się Bog na nas nie gniewał za grzechy,  
oraz też wybawił nas od obliżyci cierpieć karania wieczne w piekle:  
gdyż Bog na kogo się nie gniewa, i nie ma go za nieprzyjaciela, tego wie-  
cznemi w piekle nika ni nie karze: lubo czasem o łuszcza grzech, prze-  
mienia człowiekowi karanie wieczne w doczesne, które ma cierpieć albo  
nátym świecie, albo w czyśćcu. Ale i o tego doczesnego karania Męka  
Pánika nas uwalnia przez Opuśty, gdy ich dostępujemy z skárbu zasług  
Męki Chrystusowej.

Trzeci pożytek Męki i krwi wylanej Chrystusowej jest, że nas wy-  
bawia z mocy diabelskiej. Bo ponieważ każdy śmiertelnie grzeszący  
podda się czinu, którego słucha, a że też czartakiego z wydięza: dla te-  
go każdy grzeszący, jest pod mocą i pod władzą czartowską. A do tego  
słuszną rzecz jest, aby Pan Bog tego który go obraził, dał pod moc czár-  
ta, iako kárę i kiego, albo exekutorą sprawiedliwości. Tey iednak mocy  
czin nie używa bez pozwolenia Boskiego, które przed Męką Pániką  
było więkze. Bo przed Męką Chrystusową pozwolono mu było bár-  
żiej kasć ludzi, i zwydięzić ich, brąc do piekła grzeszników: nawet po-  
zwolono mu było, i ludzi sprawiedliwych trzymać w otchłani. Ale te-

teraz po Mę  
i teraz na  
donaie nam  
słyn: że ter  
nie poty  
wzegl  
ktory mu  
aplikowac  
nią za kar  
swojej m  
Pánika 16  
bawieniu  
Joan. 12  
Colos. 2. 0  
illos in je  
na jakim  
Czwa  
flus polon  
przywle  
fo mundam  
cia zsting  
na nieprzy  
Piaty  
nam bran  
w sebie i  
rdony Ad  
czynkow  
Męka tw  
przyczyna  
i Pánik  
go: to i  
ktory był  
ię rozlał. P  
czem do r  
wym res  
dzictwa: t  
skiego, to  
dzictwa z  
ki Zbawic



teraz po Męce Chrystusowey dla krwi jego, nie ma takiey mocy: bo lubo i teraz nas kuśi, przecię jednak nie tak mocno iako przed tym. Chrystus dodał nam obfiszey łaski na zwyciężenie czartá. Przeto mowi S. Augu-  
styn: że teraz Chrystus czartá iako i ja przywiązał w piekło, tak *non tam facile potest, sed morderenon potest nisi volentem*. Może przekazać, ale ulegać nie może tylko chcącego. Do tego, teraz czart do piekła tych tylko bierze, którzy mu się dobrowolnie poddają, i nie chcą sobie krwi Chrystusowey aplikować: ale sprawiedliwych dusze wolne od grzechu gdy dosyć czynią za karanie, idą zaraz do niebá, nie do otchłani. Bo Chrystus po Męce swojej już otchłani onę Oyców Świętych zepłował, iako mowi Daw. d w Psalmie 106: że tam bramy miedziáne, i zapory żelazne polon, *zst.* O tym w y-  
bawieniu nájzym z nocy diabelstey daie znać sam Chrystus, gdy mowi Joan. 12: Teraz Xiążę świata tego będzie przez uyrzuceny. I S. Paweł Colos. 2. o Chryście mowi: *Exspolians principatus & potestates triumphans illos in semetipso: Ze złupit xięstwa i mocarstwa piekielne. triumfując z nich na samym sobie*, to jest, na sobie cierpiącym, ukrzyżowanym, umarłym.

Czwarty pożytek z Męki Chrystusowey jest, że nas przez tę Chry-  
stus pojednał z Bogiem zagniewanym, i z nieprzyjaciół Boskich uczynił przyjaciółmi. Tak bowiem mowi Paweł S. 1. Cor. 5: *Deus erat in Christo mundum reconcilians sibi: Bog był w Chryście, świat sobie odwrócił*, to jest dla zasług Chrystusowych odpuszczając nam grzechy, które były przyczyną nieprzyjaźni, i gniewu na nas Boskiego.

Piąty pożytek i dobrodziejstwo z Męki i z Krwi Chrystusowey że nam bramę do niebá otworzyłá, to jest do widzenia rzetelnego, Boga iaki w sobie jest; bo do tego widzenia przeszkadzał nam grzech. tak pierworo-  
dny Adámá, który zaráził wśystkę naturę ludzką, iako i grzechy u-  
czynkowe każdego z osobná, które wśyskie grzechy że Chrystus zniósł Męką swoją, i krwią swoją zmazał, dla tego nam niebo otworzył. I tá przyczyna byłá, czemu przed męką Pánšką żaden z Świętych Proroków i Pátryarchów do niebá nie wzešel, choć grzechu nie miał uczynkowego: bo jeszcze nie stało się było dosyćczynienie za grzech pierworodny, który był grzech całej natury ludzkiej, aż Chrystus ucierpiał, i krew swoją rozlał. Przeto Ambroży S. mowi: że krew jego jest *Clavis paradisi: Klu-  
czem do ráju*. I Chrystus ná ostatniey wieczerzy Krew swoją nazwał nowym testamentem: bo iako przez testament daie się synom prawo do dziedzictwa: tak Krew Chrystusowa jest nam prawo do dziedzictwa niebieskiego, to jest do widzenia isioty Boskiej. Te są osobliwe pożytki dobrodziejstwa z Męki Chrystusowey, za które powinniśmy nieskończone dzięki Zbáwicielowi nášemu.

Zapew-  
nia Krwi  
Chry-  
stusow-  
wey.

§. 2. Dla tych, pomienionych pożytkow. Męki Pańskiey, Oycowie Święci różne dają ich waleczne tytuły Krwi Chrytusowey i ranom jego. Zowie się Krew Chrytusowa *Pluvia voluntaria, quam segregavit Deus hereditati suae* Psal 67: Deszczem dobrowolnym, który Bóg oddzielił dziedzictwu swemu: bo tak rosa niebieska, ten deszcz zbawienny, pokrapiając i oświecając dusze, czyni ich żywną, i buwną wurodzay cnot świętych. Zowie się Joan 4. *Aqua saliens in vitam aeternam: Woda z ran Chrystusowych wyskaku-  
jąca na żywot wieczny*: bo iako woda omywa makulę na ciele, tak ta krew przez łaskę posiądającą którą sprawuje, omywa duszę z grzechow: tylko że woda nie czyni piękniejszą cięto niżeli było przed zmyciem: ale łaska poświęcająca duszę czyni piękniejszą niżeli była przed grzechem. przy-  
dając jej piękności nadprzyrodzoney do piękności przyrodzoney, iako mowi Dawid Psal. 50: *Omyjesz mię, i będę nad śnieg wybielony*. Do tego iako woda polewając ziemię czyni ją urodzayną: tak krew Chrytusowa, przez łaskę poświęcającą, czyni serce nasze urodzayne w dobre ożynki, iako przepowiedział Prorok Jsaia 58: *Erit quasi hortus irriguus: Będziez iako ogrod mokry*. Tylko że woda czyni żyzne łatorośli, płonki, szczyty, i nasienia. ale ich nie przemienia ze złych w dobre, z uschłych w żywe, z leśnych w domowe, z szkodliwych w pożyteczne: a krew Chrytusowa przez łaskę Boską sprawuje; czyni w duszach także odmianę, *Vi fructific-  
cent Deo qui fructificabant morti*. Rom. 7: *Zeby owoc wydawały Bogu, które przed tym wydawały owoc śmierci*. Jako woda gaśi pragnienie, tak i Krew Chrytusowa przez łaskę Boską, którą sprawuje, gaśi w duszy żę-  
p pragnienie, albo też zbyteczne, które mają łakomi do bogactw, pyszni do sławy i honorow, nieczystości do uciech zakazany. h. O czym mowi Pan Jo-  
an. 4. *Qui biberit ex aqua, quam ego dabo non sitiet in aeternum: Kto będzie pił wodę którą ja dam, nie będzie pragnął na wieki*. Oprócz tego, Krew Chry-  
stusowa zowie się miodem z opoki, to jest z Chrystusa zranionego wyprowa-  
dzonym, iako mowi Psalm 80: *De petra, melle saturavit eos*. bo iako miod potrawy nieprzyjemne czyni smaczne: tak mowił Pan JEZUS do jedney osoby, każdą rzecz przykłą i twarzą umocz we krwi moiey. a będzie przyjemną. Jako według Pliniusza miod *corpora putrescere non sinit*, zachowuje ciało od zgniotści: tak Chrytusowa Krew, przez łaskę którą sprawuje, zachowuje, dusze od zgniotści grzechowey. Do tego, Krew Chrytusowa S Ambroży, i S Bernard zowie Oleykiem balsamowym: bo iako ten leczy rany w ciele; tak Krew Chrytusowa leczy rany grzechowe na duszy. Nie-tarek kropie Krwi Chrytusowey, są iako drogie rubiny, które zidobią duszę naszą, iako mowił o sobie S. Agnieszka: *Sanguis ejus ornavit genus meum*. Krew Chrytusowa: ozdobiła policzki moje. Abo iako mowi

mo vi S. Bo  
ferbuem  
Chrystus  
wer mo  
§ 3.  
Admym. k  
niektóre tu  
i onich ro  
Singla per  
by z czerwa  
rozumieć ro  
Ta to brama  
si: Fenter Sal  
ferm. de Nat  
ra iako woda  
iej gąsi, iako  
si Horro, Sarum  
cierniowey,  
mysla: rozce  
roz uwężania  
ści naszej.  
tus do Oyc  
Ablowa w  
zynskie, i o  
uberā mea par  
wi S. Bernard  
ko pierśi uerz  
bere, hie pascor  
tki Boskiej, tu  
Do tych pier  
krwi Chryst  
stusa Cant  
ciech swiatow  
w ryte, w kto  
drapieżnym, t  
r: z dnie do  
foraminibus per  
int opoka: ad



mo'vi S. Bonawentura in Stim: Krew Chrystusowa jest szkarłat, którym farbujemy sobie suknią na'gody niebieskie: *Sic indutus purpurā sanguinis Christi, poteris Regis palatium introire: Tāk cāż any purpurą Krew Chrystusowey. mo'żesz wnść na' pālac Krōla niebieskiego.*

§ 3. Podobne Tytuły chwalebne dają Oycowie Święci rānōm Chrystusowym, których tytułów dāie 60 P. Vincent. Cārafa *Fascic. myr. lib. 3:* niektóre tu pōłożę. Naprzod zowią się rāny Chrystu'we *Bramy do niebā,* i o nich mo'że się rozumieć co mowi Jan S. Apoc. 21 o bramāch niebieskich. *Singula porta ex singulis margaritis: Kāżde bramy z peret: bo te bramy sā iako by z czerwonych Chrysolitow.* A o ranie boku Chrystusowego mo'że się rozumieć to, co mowi Psalm 117: *Hac porta Domini, sup' et intra bunt per eam: Tā to bramā Pańska, sprāwiedliwi przez nię wnidą do niebā.* Te rāny zowią się *Fontes Salvatoris, Zrōdła Zbāwiciēlā* Hāi, 12: iako ie zowie S. Bernard *serm. de Nativ:* bo z tych zrōdeł płynie łāska Boska poświęcājąca, która iako wodā omywa z gizechow duszę, czyni ją urodzāyną, prāgnienie iey gāsi, iako się niedawno powie'żiało. Zowią się *Kwiaty rozāne: Quasi flos rosarum in diebus vernis* Eccl. 58; bo te roze sā mēdzy cierniem korony cierniowey, między gwoźdzmi i włócznią: to im barzciey kto te roze myslą rozciera, tym wiēkszy zapāch wydaia, i głōwę umacniaia, bo z tych roz' uważānia stāie się słodki konfekt na' oziębienie zapāłow prāżdziwości nāszej. Też rāny zowie S. Bernard *złāmi o'wārsemi*, które mi Chrystus do Oycā przedwierznego woła prosiąc nam o miłosierdzię: iako krew Ablowā wołāłā o pomstę. Zowią się *mamilla Divina* pierśi Boskie mācierzyńskie, i o nich mo'że się rozumieć, to co mowi Pan Bog Jā. 66: *Ad ubera mea portabimini: Frzy pierśiach moich noszeni bēdziecie.* Bo o nich mowi S. Bernard *Suge non tam vulnera, quam ubera crucifixi: Siy nie tak rāny, iako pierśi ukrzyżowānego.* I S. Augustyn mowi o sobie: *Hic l. 1. for ab ubere, hic pascor a vulnere, quo me sentam nescio: Tu mlekā pożywam z pierśi Matki Boskiej, tu się karmię z ran Chrystusowych, nie wiem gādzie się mam obrocić.* Do tych pierśi przysāłżaią się dusze święte, ā z nich zāżywāiać mlekā krwi Chrystusowey, gārdzā wściākā potrāwā światowā, i mowia do Chrystusa. Cant. 1: *Meliora sunt ubera tua vinō: Lepše sā pierśi i wore, niż wino pocięch światowych.* Jeszcze rāny Chrystusowe sā owe dziury w opoce wyrzute, w których dusze nāsze iako gołębice kryia się przed iāstrzēbiem drapieżnym, to jest przed czārtem: i z'ktorych Chrystus przy śmi'ci wołā rāż dāłże do korony niebieskiej, mowia Cant. 2: *Veni columba mea in foraminibus petra: Podź gołębico moia z dziur opoki.* Abowiem Chrystus iut opōka: ābo kāmieni żywy, doświadczony, wybrany, węzieln, 1. Petr. 2. w którym.

Chwa-  
lebne  
Tytu-  
ły ran  
Chry-  
stuso-  
wych.

którymbyły przy ręce jego wyryte te rany. I tak rana boku Chrystusowego, jest to owo gniazdeczko duszy, iako prądzynny od ziemi podnieśliogey, o którym mowi Job 29: *In nidulo meo moriar. Et sicut palma multiplicabit dies: In giazdeczku moim smię a iako Pálma rozmnoży dni moje, to jest, będę żył długowiecznie.* Te rany są to kłopoty, albo pokoje naszych, o których możemy mowić: *Tu odpoczynek możnā wieki wiekow: tu mieszkać będę, bo nie tak okrať.* Psal. 131. Te rany są skarby nasze zawżę otwarte abyśmy z nich brali kiedy tylko chcemy bogactwā duchowne łaski Boskiey, i chwały wieczney; ponieważ iako mowi Leo X. in Extrav. *Christus przez wylania z tych ran krwi swojej, nieskonczony Kościółowi skarb zostawił.* Dla czego mowi S. Augustyn in Man. *Quidquid mihi deest, usurpo ex visceribus Domini mei, quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina, per quae effluunt.* Czego mi nie destate, przywłaszczam sobie ze wnętrzości Pána mego: bo miłosierdziem opływając, i nie schodzi na dziurách przez które wypływają. Te rany są wykopane złote góry, z których płynie krew, droższa nad złoto, okup zbawienia naszego: bo iako mowi S. Ambroży in Psal. 35: *Foras aurum sanguis Christi, dives ad pretium.* Dobre złoto krew Chrystusowā, bogata na okup. Z tychże ran bierzemy *aurum ignitum*, złoto ogniste miłości Boskiey, iako ie zowie Jan S in Apoc. Jeszcze te rany są owe *civitates refugii* miast ucieczki, do których uciekać mamy przed gniewem Bożym, także i przed pokusami czartowskiemi, gdy na nas nāstępią. Też rany są drogie siołki, w których jest olejek balsamowy na uleczenie wszystkich ran naszych, które są, na rozumie niewiadomość, na woli złość, na częsci gniewliwej słabość do dobrego, na pożądlivay skłonność do złego: bo te rany nasze leczą krew Chrystusowā z ran jego płynąca, iako mowi S. Bernard ser. 3. de Nat: *Filius Dei iubetur occidi, ut vulneribus meis pretioso sui sanguinis balsamo medeatur.* Kazano zabić Syna Bożego, aby rany moję drogim krwi swojej balsamem zleczył. Te rany są łazienki na omycie grzechow naszych, według owey obietnicy Boskiey Zach. 13. *Erit fons patens Domui Jacob in ablutionem peccatoris.* Będzie zrodło przystępne, albo otworem stojące, domowi Iakobowemu na omycie grzesznika. O czym mowi S. Hieronim: *Qui fuit fons latens in sinu Patris, factus est fons patens in sinu Matris.* Który był zrodłem zataionym na łonie Ojca: stał się zrodłem otworem stojącym na łonie Matki, kiedy Chrystusa zranionego z Krzyża na łono swoje przeięł. Te rany są okna do serca Pána Jezusa, abyśmy przez nie widzieli niezamietną w sercu jego ku nam miłość. *En ipse stat post parietem prospiciens per fenestras,* Cant. 2: *Oto on stoi za ścianą cięła naszego: miłość wie na nas przez te okna poглядząc.* Więc i my poglądaymy przez te okna na serce jego. Naoślátek te rany są owe

trzy przyby  
wzrostu  
brazu o n  
fa. u. u. b  
i. u. u. b  
m. u. u. b  
ch. o. p. c. u. u.  
c. u. u. u.  
B. u. u. u.  
w. u. u. u.  
§ 4. Co  
ska. J. u. u.  
pięć (p. o. o. a.  
Bo iako Her  
nawoicie gini  
nā to ośláte  
nāc orzywiz  
prac. o. u. o. i.  
pożyczy, kto  
członkami ieg  
Ecclesiam, qui  
Kolegium w  
styczym.  
nienia. Bo  
szy Krol za  
weżył Krola  
oio. i. u. u.  
ukto. i. u. u.  
skiemu ze o  
rowny Boga  
(według reg  
oniam n. u. u.  
k. o. i. a. o. u. a.  
sze, i zā nas d  
owiem wię  
i męki godno  
stis Boga oślá  
sę nizey po  
grzechom na



trzy przybytki, o których mówi S. Piotr na gorze Tabor, błogosławieństw naszego tu na ziemi, w których miły od poczynek mamy. Tak bowiem o nich mówi S. Bonawent. in Scim: Amor: Bonum nos hoc esse: *faciens hic terra tabernacula, unum in manibus, alterum in pedibus, aliud in latere, ibi vult quiescere, vigilare, & non dormire pertrahere: Dobrze nam tu być: uczynić nam tu trzy przybytki, jeden w rękach, drugi w nogach, trzeci w boku przebitym: tu chęć odpoczywać, tu czuwać, tu sprawować oprać wód.* I S. Augustyn in Man. c. 21. mówi: *Tuta & firma requies est in vulneribus Salvatoris: securus ibi habito: Bo pieczęć odmożnynek jest w ranach Zbawiciela, bezpiecznie tam mieszkać, iako w centrum serca mojego.*

§ 4. To już mamy, które nam pożytki sprawiła męka i krew Pańska. Jakim zaś sposobem je sprawiła, pomieniony S. Thomasz rachuje pięć sposobów. Pierwszy sposób jest, *per modum meriti: na kpienie z uszagi.* Bo iako Herman dobrowolnie przyjmując rozkazanie królów kio, gdy nawalnie ginie, z uszagi nie synom swoim a Królą starostwami zwałszcza gdy na to ofiaruje Królowi swoje krwawe prace: tak Chrystus Pan dobrowolnie przyjąwszy przykazanie Ojca swego ośmierci krzyżowej, i na to prace swoje i śmierć za nas ofiarując, z uszagi nam zbawienie nasze, i te pożytki, któreśmy wyliczyli: zwałszcza że on jest głową naszą, a my członkami jego, iako mówi Apłstol Eph. 1: *Ipsum dedit caput super omnem Ecclesiam, qua est corpus ipsius: Vczynt go Bog, to jest Chrystusa, głowę nad Kościołem wszystkim: który jest ciałem jego: ciałem nie przyrodzonym ale mistycznym.* Drugi sposób jest, *per modum satisfactionis: na kpienie dosyćczynienia.* Bo iako gdyby kto winien był Królowi Polickiemu dług a in- szy Król za tegoż dłużnika też sumę zapłacił: albo więc gdyby kto znie- ważył Królą Polickiego, a in- szy Król wzięwszy na się tego winowaycy osobę i winę, obrażonemu Królowi za winowaycę ofiarował swoje równe ukłony i usługi tym sposobem stałoby się dosyćczynienie Królowi Polickiemu, że on musiałby winowaycę przyjąć do łaski: tak Chrystus będąc równy Bogu, że przyjął na się grzechy nasze, kretemiśmy Pana Boga, (według tego co mówi Protok Isai. 53: *Posuit in eo Dominus iniquitatem omnium nostrum: Położył na nim Bog nieprawość wszystkich nas,*) i że swoje mę- kę ofiarował za nas Bogu tym samym dosyćczynił Bogu za grzechy na- sze, i za nas dług krwi swoją dostatecznie zapłacił. ponieważ tyle dał, i owszem więcej dał Bogu: niżeli ry winni byli: bo Krew jego ubóstwiona, i męka godnością jego Bóstwa ozdobiona, którą za nasze grzechy Chry- stus Bogu ofiarował. więcej niżeli wini wszystkie grzechy nasze. iako się niżej powie. Zaczyn to dosyćczynienie, nie tylko było równe grzechom naszym, ale też było obfitujące, nad miarę: a do tego było ex

Iakim  
spolo-  
bem te  
skutki  
sprawi-  
ła męka  
i krew  
Pańska.

rigore

*rigore iustitie*, według surowey sprawiedliwości, i jako polpolicie uczą Theologów. Trzeci sposob według S. Doktorá był *per modum sacrificij*, ná kštatł ofiary. Jako bowiem Káptan czyniąc ofiarę, przez nią błaga Boga zágńienego ludzior, i uprasza im łaski Boskie: tak Chrystus będąc Káptanem poświęconym od Boga, ná ołtarzu krzyża. *Tradidit semetipsum pro nobis oblationem & hostiam Deo in odorem suavitatis*: Ofiarował siebie samego za nas, ofiarę Bogu na zapách wonności, iáko mowi S. Páweł Eph. 5 A że ten Káptan będąc Bogiem i człowiekiem, był nieskończoney godności, i że ofiarą jego była iáko i on sam teyże nieskończoney godności, dla tego tą ofiarą otrzymał nam odpuszczenie grzechow, i wszystkie dary łaski Boskiey, i chwały wieczney. Ten iednak trzeci sposob zámyka w sobie dwa pierwsze sposoby, to iest sposob zástugi i dosyćuczynienia. Czwartý sposob iest odkupienia. Bo iáko Krol z niewoli Tárárskiej wybawia poimánego więźniá dając za niego pieniądze: i my iáko mowi S. Piotr 1. Petr. 1. *Nie skúzitelnym złotem i srebrem odkupieni iestesmy, ale drogą kwią Báránká niepokálanego z niewoli czártowskiej*. Ale i ten sposob nie różni się od pierwszego sposobu przez zástugi. Piąty ná ołátek sposob kładzie S. Thómasz *per modum efficientia*, ná kštatł czynienia: Borozumie S. Doktor. że naturá ludzka w Chrystusie, krew jego, i rany, będąc instrumentem złączonym z Bosstwem, tak spráw nie w nas wszystkie dary łaski Boskiey i chwały wieczney, iáko instrument złączony z ręką rzemieśnika spráwuje wszystkie dzieła rzemieślá. náprzykład iáko złotnik młotem i piłą robi kielich. Ale tego sposobu nie wszyscy przyimują Theologowie.

Nauka  
o zástugach  
Chry-  
stusow-  
ych.

§ 5. O zástugach Chrystusowych to wiedzieć potrzebá. Naprzód że te zástugi iáko i dosyćuczynienia, są nieskończoney wagi, ponieważ zámykają w sobie nieskończoną godność Boskiej Persony Syná Bożego, który ie spráwował, a zátym godność swoię im dáie: gdyż tym godniejszy są zástugi, i dosyćuczynienia, im godniejszy jest osobá, która ie spráwuje: iáko náprzykład więcey u ludzi wáży kiedy się Krol komu kłania, i przeprasza kogo, a niżeli kiedy to czyni prosty mieszczanin. Przeto przez te zástugi mógł Chrystus odkupić nie iaden świat, ale tysięcy światow inszych. To też wiedzieć trzebá, że Chrystus za same tylko ludzie grzeszne dosćczynił: ale przez zástugi swoje nie tylko ludziom wysłużył odpuszczenie grzechow, ale też wysłużył wszystkie dary nádprzyrodzone łask Boskich, tak poświęcájącey, iáko i uczynkowych, także wszystkie cnoty wlane od Boga ná dusze, wszystkie dobre uczynki nasze nádprzyrodzone, i chwałę wieczną. Też dary wysłużył też Aniołom, oprócz odpuszczenia grzechow. A Mátcie swoiey przenaydosłowniey, która żadnego nie miała grzechu, ani uczynkowego, ani pierworodnego,

nie

nie tylko te-  
żył Aniołom  
go, i niepo-  
kowego, ale  
ná, redemptio-  
leczącym grze-  
wnicym od-  
piśmie święty  
demissi in bra-  
to iest z niego  
wi Pál. 143.  
odkupites slug-  
lowego, żeby  
row Boskich  
wlym mom-  
iáko należyt-  
giem, ale tyl-  
wstaniu, i w  
świecie. I t-  
przed Wściele-  
duie, i daw-  
widział, i w-  
4. te zástug-  
re vitreum sin-  
I znowu Apo-  
Baránká świę-  
Świętych spi-  
grine suo: Z-  
się znáć, że  
morze kryś-  
dáie Aniołom  
i kiedykolwiek  
§. 6.  
trować, to i-  
należy do d-  
zá Pogány,  
zástug jego  
deklárował  
ko artykuł w



nie tylko też dary wyśtużył, i nieporównanie większe, które wyśtużył Aniołom i ludziom, ale też wyśtużył i Macierzyństwo Syna Bożego, i niepokalane poczęcie, albo zachowanie od grzechu, nie tylko czynkowego, ale i pierworodnego. Przeto ona jest od Chrystusa odkupiona, *redemptio non curativa, sed preservativa à peccato*, odkupieniem nie leczącym grzechu, i z upadku wydźwigającym, ale odkupieniem zachowującym od upadku. Takie bowiem dwoiakie odkupienie mamy w piśmie świętym. O pierwszym odkupieniu mówi Dawid Psal. 79. *Redemisti in brachio tuo populum tuum: Od kupiłeś w ramieniu twoim lud twój*, to jest z niewoli Egipskiej, w której był. A o drugim odkupieniu mówi Psal. 143. *Qui redemisti David servum tuum de gladio maligno: Który odkupiłeś sługę twego Dawida od miecza złośliwego*, to jest od miecza Saulowego, żeby go był nie ranił. Sobie zaś Chrystus nie wyśtużył darów Boskich, ani łaski, ani widzenia Boga, bo to miał wszystko w pierworzym momencie poczęcia swego, będąc Synem przyrodzonym Boskim, i jako należyte sobie dziedzictwo, dla złączenia się personalnego z Bogiem, ale tylko sobie wyśtużył uwielbienie ciała swego po Zmartwychwstaniu, i wywyższeniu imienia swojego, które ma teraz po wszystkich światach. I tak wszystkie dary pomienione i Aniołom, i ludziom, tak przed Wcieleniem Syna Bożego, iako po Wcieleniu jego, dawał Pan Bóg dać, i dawać będzie dla zasług Chrystusowych, które przed wieki widział, i w nich miał upodobanie. Dla tego Jan S. w objawieniu cap. 4. te zasługi Krwi Chrystusowej widział *in conspectu sedis tanquam mare vitreum simile cristalla: przed stołicą Boską na kształt morza kryształowego*. I znowu Apoc. 5. widział *in medio throni Agnum stantem tanquam occisum: Baránka stojącego we środku tronu, iakoby zabitego*; a przytym słyszał Świętych śpiewających Baránkowi: *Occisus es, & redemisti nos Deo in sanguine tuo: Zabity jesteś, i odkupiłeś nas Bogu we krwi twojej*. Przez co dać się znać, że Pan Bóg ustawicznie patrza na krew Chrystusową iako na morze kryształowe, i na rany Chrystusa Baránka zabitego, i dla nich dać Aniołom i ludziom wszystkie dary nadprzyrodzone, którekolwiek, i kiedykolwiek je daje.

§. 6. W tych zasługach Chrystusowych mamy dwie rzeczy upatrować, to jest dostateczność do zbawienia naszego, i skuteczność. Co należy do dostateczności, Chrystus zasługi swoje za wszystkich ludzi, i za Pogány, i za Żydy, i za Turki ofiarował, chcąc aby wszyscy ludzie zasług jego mieli dostateczność albo możność, że mogą być zbawieni, co deklárował przeciwko Jansenistom Innocentius X. i Alexander VII. iá nam po artykuł wiary, według tego co mówi S. Paweł 2. Cor. 5. *Pro omnibus* <sup>żyteczne,</sup>

*mortuus est Christus*: Za wszystkich umarł Chrystus. Ale niechciał Chrystus aby zaślugi jego miały skuteczność do zbawienia bez aplikacyi tychże zaślug jego: tak właśnie iako lekarstwo jest samo z siebie dostateczne do zleczenia, ale skuteczności do tego nie ma, kiedy nie będzie używane, albo przyłożone na ranę. Ta zaś aplikacya albo przykładanie sobie zaślug Chrystusowych, dwoiakim sposobem dzieje się. Pierwszy sposób jest przez używanie Sakramentow od Chrystusa postanowionych, w których on zamknął zaślugi swoje: a drugi sposób jest przez żal za grzechy, przez akty wiary, nadziei, miłości, i innych cnot; nadprzyrodzone. Pierwszym sposobem aplikują się zaślugi Chrystusowe niemowlętom przez Chrzest: a dorośli, którzy rozumu zażywają. mają sobie aplikować zaślugi Chrystusowe obojgiem sposobem, to jest, tak przez używanie Sakramentow, iako i przez akty nadprzyrodzone cnot, które same akty mamy z zaślug Chrystusowych. Zaczynamy do skuteczności zaślug Chrystusowych trzeba w ludziach dorosłych kooperacyi, albo spółrobienia naszego: bo niechciał Chrystus mnożyć gwałtowności naszej w sprawie zbawienia, żebyśmy nie czyniąc zbawieni byli; ale raczej chciał, abyśmy spółrobiąc dobrowolnie z nim, i z łaską nam z zaślug jego użyteczną, chwalebnie otrzymali zbawienie nasze: acz że i to spółrobienie jest z zaślug Chrystusowych, dla tego mówi Concilium Trydenckie ses. 14. c. 8. *Non habet homo unde gloriatur, sed omnis gloriatio nostra in Christo est, in quo vivimus, in quo movemur, in quo satisfacimus, facientes fructus dignos penitentia, qui ex illo vim habent, ab illo offeruntur Patri, per illum acceptantur a Patre*: Nie ma człowiek z kąd się chlubić, ale wszystko chętnie się nasze w Chrystusie jest, w którym żyjemy, w którym ruszamy się, w którym dosyćczynimy, czyniąc godne owoce pokuty, które z niego moc mają, od niego ofiarowane bywają Ojcu, przez niego przyjęte od Ojca. Przecież iednak żeby nam zaślugi Chrystusowe były pożyteczne do zbawienia, trzeba żebyśmy się pomienionym dwoiakim sposobem łączyli i iedno- czyli z Chrystusem, to przez używanie Sakramentow jego, to przez akty wiary, nadziei, miłości, i przez inne akty, do których on nam użycza łaski pomagającej z zaślug swoich. Dla tego Jan S. w objawieniu, nie tylko mówi że Chrystus omył nas we krwi swojej, ale też mówi: że Święci omyli szaty swoje w krwi Barankowej, dla kooperacyi naszej.

O tey materji obszerniej pisze P. Vincent. Carata *Itiner. cali par. 4. Extr. 1. cap. 10.*

LEKCY.



## L E K C Y A III.

## O wdzięczności, którą mamy winni Chrystusowi za Mękę jego.

*Pro omnibus mortuus est Christus, ut qui vivunt, jam non sibi vivant sed ei qui pro ipsis mortuus est: Za wszystkich Chrystus umarł; aby ktorzy żyją, nie sobie żyli ale temu, który za nich umarł. 2. Cor. 5*

§. 1. Nie możemy innym sposobem lepiej odwdziżyć Chrystusowi okrutną i haniebną Mękę za nas podjętą, iako tym sposobem który ten od-  
tu podaje Apostoł, abyśmy nie sobie ale iemu żyli. Prawda że czło-  
wiek za dobrodziejstwo stworzenia powinien był żyć nie sobie, ale Bo-  
gu, od którego wziął życie: ale że człowiek tej obligacyi nie doży-  
czył; dla tego Syn Boży stawszy się człowiekiem, za nas śmierć okru-  
tną i zelżywą przyjął, i życie swoje za nas położył, aby nas tą niezmier-  
ną miłością swoją pobudził do tego, żebyśmy nie sobie żyli, ale iemu.  
Bo jeżeli dla tego że Bog za mnie rączył umrzeć, słusznaby rzecz była,  
żebym ja dla Bogą umarł, iako umarli Męczennicy, i miałbym życie  
moje tak podłe i śmierci godne dla Bogą ochotnie położyć, gdy on ży-  
cie swoje dla mnie tak drogie, i nieskończenie godne położyć rączył:  
toć gły nie umieram dla Chrystusa, przynamniej żyć mam nie sobie,  
ale Chrystusowi: do czego ma mię pobudzić miłość przeciwko mnie  
Chrystusowi, i śmierć jego dla mnie podjęta.

§. 2. Ale coż to jest żyć Chrystusowi, nie sobie? Odpowiadam: że  
to jest tą intencją żyć, żebyś nie żył dla twojej wygody albo zysku,  
ani dla twego smaku, dla twojej chwały; ale żebyś żył dla smaku, u-  
podobania, i chwały Chrystusowej: żeby on sam był końcem kretemu-  
byś ofiarował wszystkie twoje zamyśły, stąrania, prace, cierpienia. I  
dla tego koniec wcielenia Syna Bożego była chwala Chrystusowa: dla  
tego też iako mówi S. Páweł Eph. 1. Bog *predestinavit nos in adoptionem fil-  
liorum per Jesum Christum in ipsum*: Bog przeznaczył nas na przysposobienie  
sobie za syny, przez Jezusa Chrystusa, dla niego iako dla końca. Toć też  
żebyś żył Chrystusowi, prawem swoim wyciąga od ciebie dla śmierci  
swojej Chrystus. żebyś był dla jego smaku, wyciąga od ciebie gorzko-  
ścią mak swoich: żebyś żył dla chwały jego, wyciąga od ciebie kon-  
temptami i zelżywościami swojemi. A czy nie słusznay rzeczy wy-  
ciąga?

§. 3. Powtórę żyć nie sobie ale Chrystusowi, jest żyć nie wedle woli i rozsądku swego, ale wedle woli i rozsądku Chrystusowego, którą wola nam jest deklárovana w Ewangeli, jego przykazániami, i radami, albo też przez reguły stanu twego, i przez rozkazania przełożonych. Bo jeżeli niewolnik wykupiony z niewoli Tatarskiej, ma żyć wedle woli i rozsądku Pána, który go wykupił: toć i my ktorzy jesteśmy tego sposobem odkupieni od Chrystusa, nie skazitelnym złotem albo srebrem, ale drogą krwią Baránka niepokalanego, iáko mowi S. Piotr, jesteśmy jego niewolnikami: a zátým nie mamy práwa do siebie, i do spraw naszych, przetoż żyć mamy wedle woli i rozsądku Chrystusa. Dla tego słusznie mowi S. Páweł 1. Cor. 6. *An nescitis quoniam non estis vestri? empti enim estis pretio magnó, glorificate & portate Deum in corpore vestro: Czy nie wiecie żeście nie swoi? kupieni bowiem jesteście wielką ceną: zacząjmy chwalić i nosić Boga ná ciele waszym, nosząc iáżmo przykazań i rad Chrystusowych, i tak go wielbiąc.* Więc krzywdę czynisz Chrystusowi, gdy o sobie i swoich dobrách rozporządzasz wedle upodobania swego. Abowiem o czy twoie nie są twoie, język twój nie jest twój, rozum twój nie jest twój, ale Chrystusów, który ciebie kupił sobie. Czemuż tedy żyjesz wedle woli swoiey? Mow ráczey wszystkim siłom twoim, gdy cię pokusa prowadzi, ábyś ich zażywał przeciwko woli Chrystusowej. O! moje oczy, o! uszy, o! nogi &c. á czy nie wiecie żeście nie moje, boście kupione wielką ceną, więc chwalcie Chrystusa, i noscie ná sobie przykazania jego. A zwlászczá że kupieni jesteśmy od Chrystusa, nie samą prozbą, nie samemi łzami jego, (co on mógł spráwić, iáko mu obiecował Ociec przedwieczny mówiąc do niego w Psalmie wtórym: *Prosimię, a dam ci zá dziedzictwo narody*;) i owszem nie jesteśmy od niego kupieni iedną krwi kroplą. (co się stáć mogło,) ale kupieni jesteśmy takimi potámi, takimi mękami, wszystkłą krwią zá nas, oraz z życiem wyłaną. O iák to nas Chrystus umiłował! Záprawdę więcey niżeliby umiłował kupiec perłę, zá któraby dał dziesięć tysięcy czerwonych złotych, luboby iá mógł kupić zá sto złotych. A jeszcze kupił nas Chrystus tak ubogich, z ktorých żadnego zysku i pożytku nie mógł się spodziewać, bo iáko mowi Dawid Psal. 71. *Liberavit pauperem a potente: Uwolnił ubogiego z rąk możnego.* O iák wielka miłość jego ku nam! I więc tedy nie bądźiesz chciał odwdzięczać taką miłość niewolniku tak kupionemu, ábyś żył samemu Odkupicielowi twemu żyjąc wedle samey woli jego.

Trzeci §. 4. Potrzebie iáko żyć mamy nie sobie ale Chrystusowi, uczy nas sposob. Páweł S. przykładem swoim, gdy mowi Galat. 2. *Vivo ego, jam non ego, vivo*

vivo vero in  
jeżeli iá  
nie sobie,  
my, ale  
dnoczenie  
coś jednego  
częste i na  
przez częste  
łość jego:  
uszech, gdy  
chwali jego  
słotem Phil  
gdy kto usł  
myśli, oty  
który wiżył  
się mówić  
násładowani  
sowi, i nie  
my, ale żyje  
w uczynkach  
razamy ná  
słusznego,  
Psalm. 21. *Ab*  
będzie.

§. 5. T  
Ale ze Chry  
żebyśmy te  
słot Rom. 1  
enim vivimus  
mus sive mor  
sowie nie umi  
jest i żyć i  
tak o śmierci  
miania ludzi  
i wszystkie  
aby pracow  
dowania, a  
śmiercią pra  
to tak prow



*vivis verò in me Christus*: Żyje ia już nie ia, ale życie we mnie Chrystus. Bo jeżeli ia żyję, już nie ia, ale życie we mnie Chrystus: tym samym żyję nie sobie, ale żyję Chrystusowi. A iakoż to być może; żebyśmy żyli nie my, ale żeby żył w nas Chrystus? Naprzód może to być przez ziednoczenie się ściśle z Chrystusem, przez które ziednoczenie stajemy się coś jednego z Chrystusem, tak że Chrystus żyje w pamięci naszej przez częste i nabożne wspomnienie na niego: Żyje w rozumie naszym przez częste o nim rozmyślanie: żyje w naszej woli, przez gorącą miłość jego: Żyje w ustach naszych, gdy o nim rozmawiamy: żyje w uszach, gdy o nim radzi słuchamy: żyje w rękach naszych, gdy dla chwały jego robimy. Kto tak żyje, ten może mówić z tymże Apostołem Philip. 1. *Mibi vivere Christus est: Zycie meo Christus est*. Bo iako gdy kto ustawicznie się bawi myślistwem, o nim często z uciechą gada, myśli, o tym może się mówić, że życie jego jest myślistwo: tak o tym który wszystko myśli o Chrystusie, o nim gada, dla niego robi, może się mówić że życie jego jest Chrystus. Do tego może też to być przez naśladowanie Chrystusa, przez które stajemy się podobnymi Chrystusowi, i nieiako drugim Chrystusem, i takowym sposobem żyjemy nie my, ale życie w nas Chrystus: żyje w myślach naszych, i w słowach, i w uczynkach, i we wszystkim ciałałożeniu, bo w tym wszystkim wyrażamy na sobie, i reprezentujemy Chrystusa pokornego, cichego, posłusznego, cierpliwego. I tym sposobem możemy mówić z Psalmistą Psal. 21. *Anima mea illi vivet: Dusza moja iemu, to jest Chrystusowi żyć będzie*.

§. 5. Takim tedy sposobem żyć mamy Chrystusowi, nie sobie. Ale że Chrystus za nas umarł, abyśmy iemu, nie sobie żyli, trzeba tego żebyśmy też żyli i umierali Chrystusowi. Mowi bowiem tenże Apostoł Rom. 14. *Nemo nostrum sibi vivit, & nemo nostrum sibi moritur: Sive enim vivimus Domino vivimus sive morimur, Domino morimur, sive ergo vivimus sive morimur, Domini sumus: Żaden z nas sobie nie żyje, i żaden z nas sobie nie umiera: bo lubo żyjemy lubo umieramy, tego Pána testujemy*. A coż to jest i żyć i umierać Chrystusowi? Odpowiadam, że to się może rozumieć tak o śmierci przyrodzonej, iako o śmierci moralnej, albo według mniemania ludzkiego. Naprzód bowiem kto całe życie swoje łoży, także i wszystkie siły swoje, to jest rozum, wolę, usta, ręce, nogi, oczy, na to aby pracował nie na swoją ale na Chrystusa chwałę, a to aż do zmordowania, do umniejszenia zdrowia i życia: ten żyje i umiera nieiako śmiercią przyrodzoną, nie sobie, ale Chrystusowi. Także, kto życie to tak prowadzi, konwersując z ludźmi, sprawując różne urzędy, że dla

chwały Chrystusowey cierpi kontemptry, pasmiewiská, okmowy, potwárz, ten umierając ná sławie, i ná honorze dla Chrystusa, i życie i umiera śmiercią moralną, ábo według mniemania ludzkiego, nie sobie, ále Chrystusowi. Do tey zaś śmierci chwalebney ma nas to pobudzać, co mowi Apostoł: *Lubo żyjemy, lubo umieramy, Chrystusowi iestefmy*: bo od niego iestefmy odkupieni. Kto tak życie i umiera szczęśliwie, ten może mówić z tymże Apostołem Philip. 1. *Mihi revere Christus est, & mori lucrum*: *Mnie żyć Chrystus iest, á umierać iest zysk*.

§. 6 Náostátek przywiódę tu przykłády nabożeństvá, ktore mieli ludzie Święci do Męki Páńskiej, ábyśmy iá podobnemi (pośobami) Chrystusowi odwdzięczáli. P. Maximilianus Sandaus S. J. wydał o tym ksiązkę, w ktorey kładzie takich przykłádów 300. Niektore z niego, i z in'zych Authorow położę. Osobliwy był w tym nabożeństwie S. Franciszek z Asyżu, i iego Zikonnicy. Ten ieszcze niemowlęciem będąc, od Anioła ná ramięm prawym był znakiem Krzyża Chrystusowego nácechowany, iáko Herman miłośnikow Chrystusa ukrzyżowanego. Potym blisko przed śmiercią pokazał mu się Serafin, ktory w rękách iego, w nogách, i w boku blizny Chrystusa ukrzyżowanego wyráził, z ktorych krew wypływała. Z takim płaczem rozmyślał Mękę Páńską, że zdát się krwawe łzy wylewać: gdyż po modlitwie iego, oczy zdát się być krwawe. Tenże sam osobno chodząc, głośno wołał, żal i rzewny płacz wydając, tupiąc nogámi, biąc się w pierś, włosy ná sobie targając, ręce zátęmując, iáko by od siebie odchodził. A gdy spytány był ná coby to czynił, odpowiedział: takbym miał iść po wszystkim świecie, Mękę Páńską opłakując. Gdy raz był w drodze, widział towarzysza iego, że Krzyż przed nim szedł, á gdy on gdzie stánął, i Krzyż przed nim stawał. Przez co chciał Pan Bog pokazać, iáko on záwsze Krzyż miał przed oczymá wnetrznemi. S. Bonáwenturá w tymże nabożeństwie był przedziwny, iáko iego pisma świadczą. Piśze o sobie, że w orwartym boku Chrystusowym mieszkał: zazdrościł oney włóczni, ktora bok Páński przebiła: powiádać, że gdybym był tą włócznią, nigdybym był z tego boku nie wyszedł. Gdy go S. Thomasz de Aquino pytał zkądby miał taką náukę, on pokazał Krucifix mówiąc: *To moia Bibliorbeká: to moia Księgá*. S. Patricius Biskup Hibern, ná każdá godzinę w dzień, i w nocy, sto razy zegnał się Krzyżem. S. Magdalená de Pazzis w każdy piątek przypominała sobie śmierć Chrystusową o godzinie trzeciej z południá, zá ktore nabożeństwo obiecał iey Chrystus osobliwe łaski od swego Duchá, ktorego w ten czas oddał Ojcu swemu. Táz pospolicie códzień pięćdziesiąt rázy Krew Chrystusową ofia-

Przykła  
dy nabo  
żeństvá  
do męki  
Páńskiej

wą ofiarował  
Bog iey ob  
rozciągnaw  
młodości upadł  
wieczor kłęcząc  
ki Páńskiej tr  
męce Chrystu  
no; iá ná terc  
insze instrum  
szánowała Mę  
rażając, záraz  
krzyż nie był  
Antonius  
męki Páńskiej  
przez kilka go  
ry. S. Elzaba  
Chrystusowey  
swoiey, napisa  
mię w ranách  
cuskiego ná  
także imię J  
krzyż nabir  
wych, ktory  
pielgrzymi  
wiedząc mi  
umart, wzd  
oddam dobro  
tem mieysca  
Bostwo twoie  
twoiey od za  
wały, ná ty  
skiej są tak  
miatka, ábo n  
wi przynosi  
co dzień do  
nawiewcey si  
spofobem by  
sobem miała  
idzie zá cud



wą ofiarowała Troyey S. za grzeszniki, i za dusze w czysku: za co Pan Bog iey obdawał, wielu dusz nawrocenie, i wybawienie z czyśćca. Tak rozciągnawszy ręce do muru, czasem tak stała przez godzin 26. aż od młodości upadała na ziemię. S. Katarzyna Szwedzka przed spaniem w wieczor klęcząc, i w pierś się bicia, cztery godziny na rozmyślaniu Męki Pańskiej trawiła. Klará panienska de Montefalko, tak się kochała w męce Chrystusowej, i o niej tak często myślała że po śmierci należo- no; iż na tercu iey był wyryty Chrystus ukrzyżowany, słup, bicz, i inſze instrumenta Męki Pańskiej. Święta Jádwigá Xiężna Polska tak szanowała Mękę Pańską że gdy na ziemi obaczyła stonkę krzyż wy- rażającą, zaraz klękała, zbierała, i całując tam kładła, gdzieby on krzyż nie był od kogo zdeptyany.

Antonius de Regibus Zakonu S. Fránciszka z Paule, na pamiątkę męki Pańskiej przywieszał się powrozami do krzyża, i tak na nim przez kilka godzin z wielkim bolem zostawał, o czym pisze P. Paul. Barry. S. Eleazarius Hrábiá myślą i affektem zawsze mieszkał w ranach Chrystusowych: dla czego będąc odległy od Delphiny oblubienicy swojej, napisał iey: Jeżeli chcesz wiedzieć, gdzie zostawam, szukaj mię w ranach Zbawiciela. S. Rádegunda żoná Klotáriusza Krolá Fran- cuskiego na skorze swojej wypaliła obraz Chrystusa ukrzyżowanego, także imię JEZUS, i MARYA. P. Joannes de Coudt zakonu naszego miał krzyż nabity ostrymi ościami 33 żelaznemi, na pamiątkę lat Chrystuso- wych, który często do pierś przyciskał. Sławna jest Historia o jednym pielgrzymie w zwierzciedle przykład w, który około roku 1216. ná- wiedział mieyscá święte, gdy przyszedł na Kálwárią gdzie Pan Jezus umarł, wzdychając i rzewno płacząc, z wielkim głosem mówił: Cości oddam dobrotliwy Pánie za to coś dla mnie uczynić ráczył? Widzia- łem mieyscá, gdzieś się narodził, gdzieś náukę twoię opowiadał, gdzieś Bóstwo twoie cudami potwierdził: ále na to mieysce Męki i śmierci twoiej od żalu pátrzać nie mogę. I tak wołając, gdy mu się żyty por- wały, na tym mieyscu umarł. Te sposoby rozmyślania Męki Pań- skiej są tak miłe Chrystusowi że náucza B. Albertus M. iż prosta pá- miątká, ábo rozmyślanie o Męce Pańskiej więcey pożytku człowieko- wi przynosi, niż gdyby kto przez cały rok o chlebie i o wodzie pościł, co dzień do krwi się biczował, i co dzień cały Psalterz mówił. Ale naywięcey się podoba Chrystusowi náśládownie męki iego. Co iákim sposobem być ma, náuczył S. Gertrudę; bo gdy go pytała iákimby spo- sobem miała mu odwdzięczyć Mękę iego, rák odpowiedział: kto práw- idzie za cudzą nie za swoją wolą, ten mi odwdzięcza poimánie moje, gdym

gdym był związany. Kto się pokornie winnym uznawa, ten mi na-  
gradza ład mój, na którym byłem oskarżony, i porępiony. Kto zmy-  
ły swoje hamiuie od złych uczci, ten mi odwdzięcza biczowanie mo-  
je. Kto poddaie się niegodnym przełożonym, ten mi ulżywa bolu  
z cierniowey korony. Kto obrażony ma się pierwszy do zgody, ten  
płaci mi za dźwiganie Krzyża. Kto rozciąga ręce swoje na pomoc bli-  
źniego, ten mi odwdzięcza rozciągnięcie na Krzyżu. Kto wiele cier-  
pi aby bliźniego odwieść od grzechu śmiertelnego, ten odwdzięcza mi  
śmierć moję, którą podjął dla zbawienia ludzkiego. Kto zelżony po-  
kornie odpowie, ten mię iakoby z Krzyżem zdeymuie.

O tey materyi *Manna del Anima* ná rożnych mieyscach. O Męce Pańskiey może się czytać pómieniony *Maximil. Sandæus de Chr. Crucifixo*, Centur. 4. 5. 6. *Paul. Barry Bland: Roderic. par 2. Tract. 7. c. 2. 6.* *P. Gasp. Druzbicki Stomata. Et Tomo 1. Centur. modorum meditando passion. Christi. Et ibid. Exercit. p. 7.* *Thom. à Kemp. lib. 3. c. 18. Lancic. Tomo 2. Opus. 11. c. 6. Carafa Itin. p. 4. Exerc. 1.*

## NA DZIEŃ IX.

## Pustyni Bogomyślney.

W którym się dają Medytacye o miłości ku Bogu.

# LEKCYA I.

*O Miłości ku Panu Bogu.*

**D**iliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex omnibus viribus tuis, & in omni mente tua. Luc. 10. Bądźcież miłować Páná Bogá twego, ze wszystkiego serca twego, ze wszystkicy duszy twojej, ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkicy myśli twojej.

§. 1. W tych słowach dwie rzeczy nam podać Pan o miłości ku sobie. Naprzód dać przyczyny pobudzające, albo nas zachęcające do tej miłości, a potem sposób miłowania Pana Bogą. Wszystkie przyczyny które nas pobudzić mogą do miłości Boskiej, zamykają się w tych

Przyczyną: Będziesz miłował Pana Boga twój, to jest, że Bóg jest Pa-  
nym mi-  
łania Pa-  
nem naszym, i Bogiem naszym. Ze jest Panem naszym, tym samym  
na Boga, wzbudzać w nas ma miłość chciwości ku sobie, którą go miłować ma-  
my, dla

ny, dla tego  
tak żeby też  
pójdźś się  
państwa fiz-  
tem, który  
ramojem  
tego, i jest P  
nani nabyt  
właściwa swoi  
fiarek jest P  
wiele różniz  
wiek namy  
Syna Bożego  
z śmieie i w  
mł wac nie  
na w n s c i  
sobie gooty  
ken em i c  
do braci, piek  
cie tera nie  
To go dla t  
§ 2.  
JEZUS, ze  
duże, i ze  
Bernard ter  
ferca, to jest  
rozumu cz  
zebyśmy nie  
spócie, valde  
abluca blanda  
aligere ił:  
kac z dradami  
ferca, ze w  
chumaczy h  
ferca? i  
na, więcej n  
au w h. crac  
ze wżylkier  
cały mysl



my, dla tego że nam jest dobry. Jest on bowiem Panem naszym, nie tak żeby tego państwa nabył gwałtownie, iak Tyran, w iakimś Państwie poddań. się nie kochaia: a e jest Panem przyrodzonym, i natył tego państwa przez stworzenie nas, że nas stworzył; a za tym jest takim Panem, który jest oraz Cytym naszym. Nas kochającym i wszystkie dobra nam odtwarzającym. To go miłowad mamy, iako miłnie syn Oycá. Do tego, jest Panem naszym przez odkupienie, tak że tego państwa náná nabył kupując nas sobie, i odkupiając z niewoli szatańskéy, krwią własną swoją przelaną. A iakoż tego Páná miłowad nie mamy? Náostatek jest Panem tak łaskawym, tak hojnym ná nas, że nam dał tak wiele rozlicznych dóbr przyrodzonych i nadprzyrodzonych, którekolwiek mamy; że nam dał i daie náwet sielie i nóg, to przez wcielenie Syna Bożego, to przez używanie Najświętszego Sakramentu, to przez zstąpienie i wylanie ná nas Duchá S. A któż tak wielkiego Dobrodzieia miłowad nie będzie? Ze zaś on jest oraz Pogoniem naszym, wzbudzać ma w nas miłość sprzyjania którą go miłowad mamy dla tego że sam w sobie dobry jest. Bo że Bogiem naszym jest, tym samym jest ostatnim końcem i celem życia naszego, a zatem ma w sobie wszystkie pozytywne dobroci, piękności, i zaćność i ktorými u oże dostatecznie napędzić i nasycić serce nasze, i wszystkie požądania nasze. iako ostatni nasz koniec. To go dla tak wielkiej i nieskończoney dobroci iego kochad mamy.

§ 2. Co do sposobu miłowania Páná Bogá, należy, ten podać Pan JEZUS, że mamy Bogá miłowad ze wszystkiego serca, ze wszystkiey dusze, i ze wszystkich sił, i ze wszystkiey myśli. Co tak rozumie S. Sposob Bernard ser: 21. in Cant. że mamy miłowad Páná Bogá ze wszystkiego miłowad serca, to jest całym i zupełnym affektem: ze wszystkiey duszy, to jest całą rozumu czuynościa, i ostrożnościa: ze wszystkiech sił, to jest tak mężnie, żebyśmy nie bali się i umrzeć dla miłości iego, *Amemus affectu, circumspice, valide: Miłujemy z affektem, ostrożnie, mężnie.* I nżey: *Ergo non abluui blanditiis, non seduci fallaciis, non injuriis frangi, toto corde, tota virtute diligere est: Więć, nie dąć się odwieść od Bogá pieściorami nie dąć się oszukać zdradami, nie dąć się przekłamać krzywdami, jest to miłowad ze wszystkiego serca, ze wszystkiey duszy, ze wszystkiey siły.* S. Chryzostom też słowa tak tłumaczy hom. 42. in Mat. i mówi: Co jest miłowad Páná Boga ze wszystkiego serca? jest to nie mić serca nakłonięnego do miłości żadnego stworzenia, więcej niż do Bogá; żebyś się nie cieszył w żadney światowej piękności; ani w honorach, ani w złocie, &c. niż w Bogu, abo tak tak w Bogu. Co jest, ze wszystkiey duszy miłowad Boga? jest być umocnionym w wierze. Co jest w całej myśli miłowad Boga? to jest, aby wszystkie zmysły swoje bawity się okoto

*Bogá: żeby i rozum twój służył Bogu, i mądrość bawiła się o nim, i myśl o tym Bogu co do Boga należy, i pamięć to sobie przypominatła, co się Bogu podobą. To S. Chryzostom. S. zaś Ambroży de dignit. humanæ condit. c. 2. tak powiada: Będziesz miłował Pana Boga ze wszystkiego sercá, ze wszystkiej duszy, ze wszystkiej myśli, to jest ze wszystkiego rozumu, ze wszystkiej woli, ze wszystkiej pamięci. Może się też to tak rozumieć przykazanie, że mamy miłować Pana Boga, ze wszystkiego sercá, to jest całą wolą, nie chcąc tylko to, co, i iako Bog chce, a to dla tego że on tak chce. Ze wszystkiej duszy, to jest ze wszystkich appetytów twoich tak pożądliwych iako gniewliwych, które są na części duszy twojej niższej: żebyś nie pragnął nie tylko być złączonym z Bogiem: żebyś się nie cieszył tylko z chwały Boskiej: żebyś się nie smucił tylko z obrazy Boskiej: żebyś się nie bał tylko gniewu, i nieścisli Boskiej. Ze wszystkiej myśli twojej, to jest, żeby wszystkie rozum twój był utopiony w Bogu, tak, żebyś zawsze myślał o sposobach, iakoby się więcej a więcej podobać Panu Bogu. Naoltátek ze wszystkich sił twoich, to jest ze wszystkich zmysłów i członków ciáła twojego, żebyś ich zażywał tylko na chwałę, i na usługę Boską; na przykład oczu, na czytanie ksiáżek duchownych, uszu na słuchanie słowa Bożego, ust na rozinowy duchowne; rąk na robotę dla chwały Boskiej; kolan na klękánie przed Bogiem &c. I záprawdę słusznie Pan Bog chce abyśmy go tak miłowáli, bo on jest ostatnim końcem naszym, a zátym godzien jest tego, aby go człowiek całym sobą kochał. Ieżeli bowiem takomiec który się barzo kocha w pieniądzech, i w nich koniec swoy záłożył, wszystkiego się wydaie na miłość pieniędzy; one miłuje ze wszystkiego sercá, nie inszego nie żądaiąc, i niczym się inszym nie kontentuiąc tylko zbieraniem pieniędzy: miłuje ze wszystkiej duszy zmysłnej, gniewaiąc się gdy mu kto do nich przeszkadza, smucąc się gdy ich nie ma, ciesząc się gdy ich nabýwa, bojąc się aby ich nie utrácił: miłuje ze wszystkich sił powierzechownych, nogámi biegiąc, rękámi robiąc dla zysku: miłuje ze wszystkiej myśli, wymýslaiąc różne sposoby, kontrakty, przemysły, dla nabýcia grosza: á czemuż nie ma takimże sposobem człowiek kochać Pana Boga, który jest ostatnim końcem naszym, wszystkie dobrá w sobie málącym?*

§. 3. Tenci jest sposób miłowania Pana Boga. Akry zaś tey miłości te kładzie P. Vincen. Carafa *Itin. cel. par. 5. Exerc. 5. c. 4.* Pierwszy jest: więcej sobie poważać, Pana Boga, wolą, i przyiaźń jego, niżeli wszystkie dobrá stworzone. Drugi: mieć upodobanie w Panu Bogu, w jego piękności, mądrości, dobroci, ciesząc się ze wszystkich doskonałości jego. Trzeci: pragnąć gorąco żeby Bog był od wszystkiego stworzenia

Akry mi-  
łości Bo-  
skiej.

zenia chw-  
duoczyć wo-  
z wolą leg-  
wac w mi-  
ni, patząc-  
wólca P. i-  
miał być u-  
gdyoy to m-  
ie czelto czy-  
mniey wszy-  
czenie smak-  
dą miłością  
tuie usilnie  
Pana Boga  
nami subita-  
X. Družbiel

§. 4.  
eki które w-  
oná w szacu-  
stkie dobrá  
wie, nad z-  
cierpieć im-  
wer i same  
woli co in-  
jest koniec  
cá; koniec  
miłuiemy  
końcá. Z-  
broci jego  
uchronien-  
byłá dosk-  
stko; po-  
trzymanie

§. 5.  
ce náleze  
jest do sm-  
miłui. B-  
wszystkie  
przyiaciel



rzenia chwalony, i miłowany nade wszystko. Czwarty: Łączyć i iednoczyć wolę naszą z wolą i podobaniem Boskim, stosując wolę naszą z wolą jego. Piąty: pragnąć gorąco widzieć Pana Boga, i jego walc w niebie: bo to jest właśnie miłującym, że pragną z sobą żyć, i na nie patrzeć. Więcej aktów tak wewnętrznych iako powierzchownych. Wylicza P. Laniec. Tomo 2. Opusc. 5. Te zaś akty miłości ku Bogu mają być ustawiczne, tak, żebyśmy gotowi zawsze i chcieli je czynić, gdyby to można, przez wszystkie oddechnienia nasze; a przynajmniej je często czynili. A że nie możemy ich ustawicznie czynić, przynajmniej wszystkie sprawy nasze ofiarujemy na chwałę Boską, i na uraczenie smaku jego, a na wykonanie woli jego: a tak sprawy nasze będą miłością Boską. Mają też być te Akty usilnie, bo iako Bog nas miłuje, usilnie całą substancją i możliwością swoją, tak my mamy miłować Pana Boga całą możliwością naszą, całą istotą naszą, wszystkiemi odrobiniami substancji naszej, *omnitudoinaliter, omnipoſſibiliter*, iako mawiał W. X. Drużbicki S. J.

§. 4. Z tej miłości naszej ku Bogu pochodzą własności icy, i skutki które w nas sprawuje. Pierwsza własność miłości Boskiej jest, że ona w szcunku swoim i stymie, przekłada Bogą i łaskę jego nad wszystkie dobra stworzone, nad bogactwa, nad honory, nad sławę, nad zdrowie, nad życie swoje, tak że woli raczej te dobra wszystkie utracić, i cierpieć im przeciwne ubóstwo, wzgardę, niesławę, choroby, śmierć, niż utracić Bogą i łaskę jego, iako łakomy woli co innego utracić, niżeli pieniądze. Przyczyna tego jest; bo Bog jest koniec nasz ostatni, a inne dobra są szrodki do nabycia tego końca; koniec zaś jest lepszy daleko, a niżeli szrodki do końca: bo koniec miłujemy dla własnej jego dobroci, a szrodki miłujemy dla dobroci końca. Zaczynam miłość Boską miłując Bogą dla niego samego, i dla dobroci jego: bo gdyby go miłowała dla czego innego, naprzykład dla uchronienia się karania, albo dla nabycia nagrody, jużby to miłość nie była doskonałą; boby Bogą nie przenosiła w stymie swojej nade wszystko; ponieważ nie przenosiłaby go nad oddalenie karania, i nad utrzymanie nagrody.

§. 5. Druga własność miłości Boskiej, że ona oddala i odcina serce nasze od wszystkich rzeczy stworzonych. Dla tego przyrównana oddziela jest do śmierci Cant. 8. *Fortis est ut mors dilectio*: Mocna jest iako śmierć serce od miłości. Bo iako moc w śmierci naybarziej się wydaie w tym, że nas od wszystkiego odłącza, to jest odłącza nas od Ojczyzny, od Rodziców, od przyjaciół, od urzędów, od wygod, od honorów, od uciech, i owszem od wszystkiego.

oddziela w nas dalsze od ciała, że umierający mawia Agag 1. Reg. 15. *Secine separas amara mors? Itakli to rozdziela? o gorzką śmierć?* tak też i miłość Boga oddziela serce nasze od przyjaciół, od bogactw, od uciech, od sławy, od ciała i zmysłowości jego, ozgoli od wszystkich dobr stworzonych i gdyby od ktorey rzeczy stworzoney serce nasze nie odłączyła, jużby nie była podobną do śmierci: bo ta jest różnica śmierci od choroby że choroba odłącza od nas nie wszystkie dobra, ale tylko niektóre, na przykład odłącza widzenie, ale zostawia słuch: odłącza w nogach sposobność do chodzenia, ale w głowie zostawia sposobność do myślenia; śmierć zaś od wszystkiego odłącza: a życie i miłość Boga, która jest podobna do śmierci. Przeto o niej powiedział Pan Luc. 12. Rozumiecieżem przyszedł dźwignąć na ziemi? po wiadom w im że nie, ale rozdzielenie. I nieczey, kto serce nie wyproźni od miłości rzeczy stworzonych ten nie może doskonałe miłować Pana Boga. Dla tego mowi S. Augustyn: *Vis ut intret mel, unde fectum nondum fadisti? Funde quod habes, ut capias quod non habes: Chcesz wlać miód tam, z kądś octu nie wylał? wylew co masz, abyś obiał, czego nie masz.* I gdzie indziej mowi, że miłość jest ręką dalszą: bo iako ręką gdy co trzyma, inaszej rzeczy trzymać nie może: tak dalsza nie miłuje Boga, gdy świat miłuje. Prawda że przy miłości Pana Boga, możemy i niektóre rzeczy stworzone miłować, ale tylko je mamy w Bogu miłować, i dla Boga, a Boga w nich? iako gdy kto owoc miłuje w drzewie, albo drzewo w owocach: Inaczej, kto stworzenie miłuje, źle miłuje: bo iako mawi S. Augustyn 4. Confess. 12. *Injuste amator desert illud, quidquid ab illo est: Nieustannie się miłuje co się miłuje; opuściwszy tego, od ktorego jest.*

§. 6. Trzecia własność miłości Boskiej, że nas łączy ściśle i klei z Panem Bogiem. Jako bowiem o miłości Jonathy Krolewicę ku Dawidowi, mowi pismo 1. Reg. 18. *Anima Jonatha conglutinata est anima David, & dilexit eum. Jonathas quasi animam suam: Duszą Jonathy zkleiła się z duszą Dawida, i amilował go Jonathas iako duszę swoją: tak i o miłości naszej ku Bogu też się mowić może. To zaś sprawia miłość tym sposobem że łączy pamięć naszą z Bogiem, gdy o nim obecnym często pamiętamy: łączy rozum gdy o nim rozmyślamy: łączy wolę, gdy nie nie chciemy, tylko co się Bogu podoba, i to dla tego że się Bogu podoba. Takim bowiem sposobem stała się, że duszą naszą zstała utopiona w Bogu, iako pszczoła w miodzie, gdzie zstając nie nie widzi, nie nie smakuje tylko miód swój. Przyczynę tego daie Doktor miłości Jan S. 1. Joan. 4. gdy mowi: *Bog miłością jest, i kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bog w nim.**

Klei nas  
ściśle z  
Bogiem.



§ 7. Czwarta własność, że nas miłość nie tylko łączy z Bogiem, ale też przemienia w Boga: bo iako mówi Apostoł 1. Cor. 6. *Qui ad Przemie-*  
*ter Domino, unus spiritus est: Kto się łączy z Bogiem, jednym duchem jest* Coniungens w  
 się dzieje tym sposobem że miłujący Boga toż chce, czego Bóg chce; Boga.  
 też nie chce, czego Bóg nie chce: i tak ma iakoby jedną wolę z Panem  
 Bogiem, według pospolitego rozumienia, lubo w rzeczy samej czło-  
 wiek jest różny od Boga.

§ 8. Niebátak miłość Boska te ma własności, które ma ogień, dla czego też Pan nazwał ją ogniem u Luc. 12. mówiąc: *Przyjrzętem ogień,*  
*(to jest miłość Boską) rozstąpić nie żę węg, á czego inszego chce, tylko aby się*  
*zapał?* Jako bowiem ogień wydaie się, i nie może się zataić: tak mił- Podobna  
 ący Boga, nie może zataić swojej miłości w sercu, ale po wierzchu i do ognia  
 pokazuje, nie dbając ná respekty ludzkie. i nie wstrzymując się swojej mi-  
 łości. Jako ogień wszystko trawi i w siebie obraca, i ztąd szerzy się:  
 tak miłość Boska wszystkie trudności i przeciwności i w siebie obraca;  
 i ztąd więkzły się płomień iey zajmując: dla czego mówi Apostoł: że  
*miłujacim Bogá, wszystko pomagá do dobrego,* Rom. 8. Jako ogień zawsze  
 wzgorę ciągnie: bo táń jest iego centrum: tak miłość Boska, zawsze  
 wzgorę ku Bogu myśli, i áff-kt nasz obraca. Jako ogień jest nienáfy-  
 cony: *Ignis nunquam dicit sufficit:* Prov. 30. *Ogień nigdy nie mówi dość:*  
 tak i miłość Boska nigdy się nie náfyca tym co dla Boga czyni ábo cier-  
 pi. ale chce więcey á więcey dla Boga robić, i cierpieć. Jako ogień od-  
 dziela złoto i srebro od żużlá: tak miłość Boska oddziela dobrych ludzi  
 od złych: iako mówi S. Augustyn: *Non discernuntur filii Dei á filiis dia-*  
*boli, nisi charitate: Nie rozniá się synowie Boscy od synów diabelskich, tylko mi-*  
*łością.* Jako ogień gáśnie gdy kto mu drewek ábo inszey żywności nie  
 dodaie, ábo kto go wodą zálewa: tak miłość Boska w sercu gáśnie dla  
 dwóch przyczyn, to jest, ábo że iey żywności nie dodaiemy przez czy-  
 tanie i słuchanie słów Bożego, przez roznyślánia i modlitwy. przez u-  
 żywanie Sakramentów, ábo że ją zálewamy pożądliwością dobr ziem-  
 skich upływájących ná kształt wody.

§ 9. Te tedy są własności miłości Boskiej, ná ktorey zálecenie to  
 tylko przydam, że niczego więcey od nas Bóg nie potrzebuie iako mi-  
 łości, á złączenia się z wolą iego we wszystkich przypadkach tak szczę-  
 śliwych iako i nieszczęśliwych, co też do miłości ku Bogu náleży: i tym Bóg się  
 się samym kontentuje od nas. gły nie możemy dla niego czynić co wię- samą mi-  
 cej. Oczym daie znać Prorok: *Silebit Dominus in dilectione sua, exultabit* łością  
*super se in laude: Będzie Pan milczał w miłości swojej, będzie się nad sobą rá-* konten-  
*dował w chwale.* Sophon. 3. Jakoby chciał mówić: gdy poświęsz, jeszcze tuic.  
 się Pan.

fi Pan Bog tym nie kontentnie: gdy dawasz jałmużnę, jeszcze to nie dosta: gdy czynisz dyscypliny, jeszcze Pan Bog nie mileczy, jeszcze czegoś od ciebie potrzebuje: ale gdy szczerze miłujesz Pana Boga, choćbyś też jałmużny nie dał, choćbyś nie pościł gdy to być nie może, już Pan Bog się tym kontentnie, już mileczy w tej miłości: *filebit in dilectione*: bo miłość nagradza inne cnoty. A gdy jeszcze zgadzasz się z wolą Boską, z tejże miłości, i w każdych przypadkach chwaliś rozporządzenie woli Boskiej, mówiąc z Psalmistą: *Bede błogosławić Pana każdego czasu, zawsze chwalać jego w usłach moich* Psal. 33. to w tej takiej chwale, będzie się Bog radował nad tobą, *exultabit super te in laude*. Przeto słusznie powiedział P. Vincent. Carafa. Generał Zakonu naszego: że to jest *compendium perfectionis, pati amando, & amare patiando*, wszystkiej doskonałości krótkie zebranie jest, cierpieć miłując Pana Boga, i miłować cierpiąc.

§. 10. Przykłady wielkich miłośników Boskich między innymi są. S. Franciszek Fundator Minorum, który nocy trawił na tych słowach: *Bog mój y wszystko*. S. Ignacy Lojola, który często mawiał: *Boże mój czego ja chcę, albo czego chcęć mam krom ciebie? O Boże gdyby cię ludzie znali! Na większą chwałę Boską*. Tenże rozpalał się na twarzy od gorącej miłości Boskiej. S. Filip Neri, którego serce tak gorzało miłością Boską, że gdy nie mogło się zatrzymać w swoim miejscu, to miejsce Pan Bog cudownie rozszerzył, złamawszy i podniosszy dwie kostki w żebrze. S. Piotr de Alcantara, w którego sercu miłość Boska taki czasem pożar sprawowała, że musiał z celli na pole wychodzić, aby się był ochłodził. B. Stanisław Kostka, którego palające miłością Boską serce, trzeba było mokremi chustkami chłodzić. S. Katarzyna Seneńska, która gdy się raz na ożgiebte serce swoje przed Chrystusem skazyła, on wziął iey serce, a na to miejsce serce swoje włożył, a iey serce w swoim boku położył. Oreyże pisze Sarius, że od miłości Chrystusa, serce się w niey rozpukło, i umarła była, lubo potem ożyła. S. Terella serce, tak wielkim miłości Boskiej gorzało ogniem, że widziat Anioła, który ognistą strzałą serce iey przebiat, i słyszat Chrystusa mówiącego: *Od tąd iako prawdziwa Oblubienica, gorliwie oczęść moję strać się będziesz*. Oreyże w procesie kanoizacyi świadczą, że od miłości Boskiej umarła.

O tej materii może się czytać Thom. à Kempis *de Imit. l. 1. c. 15. lib. 3. c. 5. c. 21. c. 34.* Vinc. Carafa *Seraphinus. Et Imit. celi p. 1. Exerc. 2. Et par. 2. Exerc. 5. 1. 4.* Niemcewicz *de Ador. lib. 4. c. 19.* Viridar. Bufei *v. Charitas. Gaudier. par. 1. c. 12. & seq.* P. Gaspar Druzbiński *Tomo 2. in Exerc. Mensis 12. Et de Solid. Virt. die 6. Confid. 17. Et de Charit. perfect. toto libro, Et Tomo 1. in Exerc. par. 4.* P. Lancic: *Tomo 2. Opusc. 11. c. 15.* Theologia naszą Duchowna w Części 3. Także Iłkierki Miłości Bożej od nas wydane.

Przykła  
dy miło-  
śników  
Boskich.

In omni  
bude młodo  
§ 1.  
wszystkie  
i chwały.  
amor Dei  
est: Miłość  
iż jest: a  
nie jest przy-  
nie, ale n-  
sobliwie na-  
odprawow-  
Theologow-  
zet narzek-  
szych dośko-  
nale odprá-  
długosmý-  
w winnicy  
rzy w ołtar-  
godzinę re-  
cowali. N-  
§. 2.  
dobrego cz-  
kto jest bez-  
Bogu, cho-  
plany, cho-  
1. Cor 13.  
bym wydał  
ski nie miał  
Boskiej p-  
iego i praw-  
uki Theolo-  
szy cztowic-  
czyni god-  
nu Bogu, i



# — L E K C Y A II. —

## O Doskonalości spraw naszych.

*In omnibus operibus tuis praeclens esto: We wszystkich sprawach twoich bądź wyborny. Eccl 33.*

§ 1. Miłość naszą w tym osobliwie Panu Bogu świadczemy, kiedy wszystkie sprawy nasze zanie i wybornie odprawiamy, dla imaku jego i chwały. Bo iako mówi S Grzegorz hom. 30. in Evang: *Nunquam est, amor Dei otiosus: operatur enim magna, si est: si vero operari renuit, amor non est: Miłość ku Bogu nigdy nie jest próżniująca: czyni bowiem wielkie rzeczy, jeśli jest: i jeśli wstrzania się czynić: miłością nie jest: iako też miłością nie jest przynależnie doskonała, jeśli dla Boga co czyni, nie wysnuje, nie jest, ale niedbale.* Wiecej i doskonałość naszą Chrześcijańska, na tym osobliwie należy, abyśmy sprawy nasze wszystkie wysmienicie i przednio odprawowali: bo iako błogosławieństwo ludzkie według Filozofów i Theologów należy *in perfectissima anima operatione: na sprawie duszy naszej najsławniejszej*, tak też i doskonałość naszą należy na sprawach naszych doskonałych. Itak się podobają Panu Bogu sprawy nasze doskonale odprawione, że gdy je płaci, nie tak patrzą cośmy czynili, i iak długośmy czynili, ale iak doskonaleśmy czynili. Przeto robotnikom w winnicy też dać zapłatę tym, którzy cały dzień robili, iako i tym którzy w ostatnią godzinę przyszli na robotę, bo ci ochotnie i żywiej przez godzinę robili, a owi przez dzień niedbale, albo nie tak doskonale pracowali. Należym zaist doskonałość spraw naszych należy, krótko opisać.

§ 2. Naprzód należy na tym, żeby człowiek w ten czas kiedy co dobrego czyni, był w wielkiej łasce Boskiej poświęcającej. Bo gdy kto jest bez tej łaski Boskiej, żadna sprawa jego nie przyjemna Panu Bogu, choćby pościł o chlebie i wodzie, choćby czynił do krwi dyscepliny, choćby wiele milionów na iakmużny rozdał, iako mówi S Paweł 1. Cor. 13. *Choćbym na pokarmy ubogich rozdał wszystkie moje dostarki, i choćbym wydał ciało moje tak, że bym gorzał, a gdybym miłował Boskiej: to jest ta łaska Boskiej poświęcającej, jest nieprzyjacielem Boskim, a zatem wszystkie jego sprawy nie są przyjemne Panu Bogu. I tak według zgodnej nauki Theologów, łaska Boska poświęcająca, która zawsze zostaje na duszy człowieka sprawiedliwego, wszystkie uczynki jego nadprzyrodzone, czyni godne chwały wiecznej, ważne do zaśluzgi jej, i przyjemne Panu Bogu, iako uczynione od przyjaciela i syna Boskiego.* Zaczynam, im więcej

Doskonali  
tośc na-  
szą, imi-  
tośc ku  
Bogu wy-  
daje się w  
sprawach  
naszych.

Do spraw  
doskonali-  
nych trze-  
ba aby na-  
dawał by  
łaska Boskiej  
poświęca-  
jąca.

więcey stopni tej łaski Boskiej będzie na duszy sprawiedliwego, tym  
 uczynki jego nadprzyrodzone są godnieysze, ważnieysze, i przyjemniey-  
 sze Bogu, dla czego sprawy Najświętszey Panny wszystkie nadprzyro-  
 dzone, były naygodnieysze, i nayprzyjemnieysze, bo ona od pierwsze-  
 go momentu życia swego, miała łaskę na duszy niemal niezmierną,  
 większą nad łaskę wszystkich Aniołów, i ludzi sprawiedliwych wespół  
 zebranych. Kto tedy chce aby sprawy jego były doskonałe starać się  
 ma, aby na duszy miał wiele stopni łaski Boskiej poświęcającey, przy-  
 mnażając iey często, to przez używanie Sakramentow, to przez uczyn-  
 ki nadprzyrodzone.

§ 3. Do tego, zacność spraw naszych należy na zwyciężeniu tru-  
 dności jakiey. I tak *ceteris paribus*, gdy inze sprawy naszej przyniosły  
 Trzeba też zwy- ciężać trudno- ści.  
 są równe, im większą w odprawianiu iey zwyciężamy trudność, tym  
 sprawa jest zacnieysza, i Panu Bogu miłsza. Jako Theologowie naucza-  
 ją. Zaczym S. Ignacy i S. Franciszek Xavier, nie częściej nie zalecali  
 synom swoim duchownym, iako to, *Vincite te ipsum*: Zwyciężaj siebie sa-  
 mego, abo gwałt sobie czyni. I naszym iednemu Oycu powiadał Pan:  
 Gwałt sobie czyni, a mnie też gwałt uczynisz: iako i w Ewangeli po-  
 wiedział Pan Mat. II. *Królestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtowney wy-  
 dziera ię*. A ktorzysz to są gwałtownicy, ieżeli nie ci, którzy sobie  
 gwałt czynią? Zaczym kto chce aby sprawy jego były doskonałe, ma  
 sobie często gwałt czynić: na przykład nie patrzeć tam, gdzie go chce  
 dworna do parzenia ciągnie, wstrzymując się od iedzenia tej abo owey  
 potrawy, która mu barzciey smakuie, odważając się na tę abo owę przed  
 ludźmi konfuzyą, abo na to abo na owo przykre umartwienie ciała.

§ 4. Jeszcze zacności sprawom dodaie intencya przednia, i wyso-  
 ka miłości Boskiej, którą sprawy nasze kierujemy do Boga; czyniąc ie  
 na większą chwałę jego, i na utraczenie smaku jego Boskiego. Wszyscy  
 bowiem stworzeni iestemy dla tego, iako dla końca i celu życia naszego:  
 Trzeba intencji wysokiej  
 zaczym gdy co czyniemy nie ciągnąc do tego końca, czyniemy sprawy  
 niepożyteczne: a przeciwnym sposobem gdy w sprawie do tego końca z-  
 mierzamy, byleby sprawa samą przez się nie była zła, czyniemy sprawę  
 doskonałą. A tu wiedzieć trzeba, że iedną sprawę naszą, na przykład  
 post, abo dysyplinę, możemy odprawować nie tylko z intencji przerze-  
 czoney miłości Boskiej ale też oraz z intencji inszych cnot na przykład  
 z *postuśenstwa*, abym wykonał tym postem przykazanie kościelne: z *po-  
 kuty*, abym się wypłacił Bogu za grzechy moje: z *wdzięczności za dobro-  
 dzieystwa*, abym ukrocił ciało moje, i poddał rozumowi. I im więcej  
 będzie w iedney sprawie intencji różnych cnot, tym więcej przybywa  
 w niej zasługi.

§ 5. O  
 cząć z uodob-  
 bie, i poświę-  
 są iako pła-  
 ra-ny, ile są v-  
 zornii: coż te-  
 Dominum nostr-  
 stusja, to jest w-  
 stawiamy się  
 oczach Jzaka-  
 go. Abowie-  
 gratificat nos-  
 im. A iako k-  
 winą dobrego-  
 tne, gdy ie u-  
 gu.

§ 5. D-  
 racość i duch-  
 oziębłość sp-  
 munie, czyn-  
 rzuca z usi-  
 3 tak przed-  
 Bogu: iako-  
 czna. I ta-  
 dla czego n-  
 gorąco odp-  
 mowi Provi-  
 działes męż-  
 dzie w d-  
 sługą jego

§ 6.  
 fercą na ze-  
 nąd to co c-  
 miliony cze-  
 lić Pana B-  
 lać dla Bog-  
 Męczeniko-  
 Augustyni-  
 gdzie nie na



§ 5. Oprócz tego, aby sprawy nasze były zacniejszy, trzeba je złączać z podobnemi sprawami Chrystusa Pana, i jego sprawami, nasze zdo-  
bic, i poświęcić. Sprawy bowiem nasze same z siebie, iako mówi Piotr, są iako płót sukna poszpecony. Jsa. 64. Zaczynamy się w nie przyb-  
rać, ile są własne, nasze, zawsze w oczach Boskich stawiamy się niepo-  
zorni: coż tedy mamy czynić? odpowiada S. Paweł Róm. 31: *Induimini Dominum nostrum Iesum Christum: Przodzieńcie się w Pana Jezusa Chry-*  
*stusa, to jest w zasługi Jego, łącząc nasze sprawy z jego zasługami, a tak*  
*stawimy się wdzięcznymi w oczach Boskich: iako stał się wdzięcznym w*  
*oczach Jzaka Ojca swego Jakób, gdy się ubrał w szaty Esau brata swe-*  
*go. Abo wiem, iako mówi tenże Apoltoł Eph. 1: Ociec przedwieczny*  
*gratificat nos in dilecto Filio suo: czyni nas sobie miłymi w ukochanym Synu swo-*  
*im. A iako kropla wody niesmaczney gdy będzie wpuszczona w beczkę*  
*winą dobrego, staie się smaczną: tak i sprawy nasze, náprzykład trzy poku-*  
*tne, gdy je utopimy we krwi Chrystusowej, stana się smaczne Panu Bo-*  
*gu.*

Trzeba  
sprawy  
nasze  
łączyć  
z sprá-  
wami  
Chry-  
stusowi-  
nymi.

§ 5. Do tego przybywa doskonałości sprawom naszym, gdy je z go-  
rącością ducha, to jest żywo, i ochotnie, i usilnie odprawuemy. Bo iako  
oziębłość sprawy nasze, choć z siebie dobre, náprzykład modlitwy, kom-  
munie, czyni Panu Bogu omerzłe, że takie sprawy letnie Bog nieiako wy-  
rzuca z ust swoich, iako o człowieku ostyglým mówi Pan JEZUS Apoc.  
3 tak przeciwnym sposobem sprawy gorąco odprawione smakuia Panu  
Bogu: iako też potrawa ciepła ludziom smakuie, a ostyglą jest niesma-  
czna. I tak żywość, ochota, i gorącość jest to zaprawa spraw naszych;  
dla czego mówią Oycowie Duchowni, że więcey u Boga waży ieden akt  
gorąco odprawiony, a niżeli tysiąc aktów oziębłych. Przeto Duch S.  
mowi Provi 22: *Vidisti virum velocem in opere suo, coram regibus stabit: Wi-*  
*działes męża prętkiego w sprawach swoich, przed krolmi stać będzie, to jest bę-*  
*dzie wdzięczny w oczach krolewskich, a zátym i w oczach Boskich taki*  
*śluga jego jest wielce przyiemny.*

Trzeba  
gorąco  
sprawy  
odpra-  
wować.

§ 6. Jeszcze pomaga do zacności spraw naszych, gdy rozszerzamy  
sercá nasze wielką żądzą, i pragniemy więcey a więcey dla Boga czynić,  
nád to co czyniemy. Náprzykład gdy czynisz iáłmużnę, pragniemy rozdać  
miliony czerwonych złotych, gdy byś je miał: modlisz się, pragniemy chwa-  
lić Pana Boga áffektem Serafinów: pracujesz do potu, pragniemy i krew wy-  
lać dla Boga: cierpisz co dla Boga; pragniemy cierpieć wszystkie kátownie  
Męczeników. Abo wiem Pan Bog nasz tak jest dobry, że iako mówi S.  
Augustyn: *Coronat voluntatem, ubi non invenit facultatem: Koronuje wolę,*  
*gdzie nie naydąże możności. Zaczynamy upomina káżdego Prorok Jsa. 54: Di-*

Trzeba  
rozsze-  
rzać áf-  
fekt przy  
sprá-  
wach.

*lata locum tentorii tui, longos fac funiculos tuos: Rozszerzaj namiot twój, to jest serce w którym Bog mieszka iako pod namiotem, rozcągaj sznury twój, to jest żądze twoje. I S. Páweł do Koryntyánów mowi: Cor nostrum dilatatum est: eandem habentes remunerationem, dilatamini & vos: Serce nasze rozszerzone jest, iednę z mą zaptatę rozszerzajcie się i wy 2. Co*

6. Jakoby chciał mowić: iednę z mą zaptatę mieć będziecie, gdy sercem rozszerzonym, choć mniej odemnie pracować będziecie.

Trzeba hoynie robić nád powianolę. § 7. Nie dość iednak jest ná takowey żądzy, gdy kto może co więcej dla Boga czynić, a nie czyni: bo trzeba czynić co możesz; i hoynie, obficie, nie skąpo robić dla Boga: nie kontentuiąc się sprawami zwyczajnymi, i powinniemy ale też czyniąc *opera supererogationis*, nád to coś powinien: a tak sprawy twoje będą znaczne i doskonałe. Tak mowi o człowieku doskonałym Duch S: *Cogitationes robusti in abundantia: Zamyśły mocnego w obfitości.* Prov. 21. Któryż to jest ná usługach Boskich mocny? Ten który zwycięża trudności zastępujące na usługach Boskiej który nie dba ná respekty ludzkie, ná obmowiská, ná smiewania: bo iako mowi Prorok Jsa. 25. *Spiritus robustorum quasi turbo impellens parietem: Dach moenych iako wichry pchający ściany*, to jest łamie wszystkie przeciwości. Kto tedy jest tak mocny ná usługach boskiej, tego zamyśły są w obfitości: bo nie kontentuię się tym tylko co powinien czynić, żeby tylko być w niebie, żeby tylko reguły swego stanu zachować: ale czyni i modlitwy, i umartwienia nád to, co powinien, i zawsze pragnie więcej a więcej czynić. Jeżeli jest cierpliwy, pnie się do niezwykłej cierpliwości: jeżeli jest pokorny, pnie się do głębszej pokory: jeżeli jest posłuszny, pnie się do posłuszeństwa bierzey ochotnego. Tak są zamyśły mocnego w obfitości.

Trzeba wiele spraw dobnych czynić oochraniając czasu. § 8. Naostatek do spraw nászych dobrych doskonałości należy, aby ich było wiele, często czyniąc akty różnych cnot. Do czego upomina S. Páweł Gal. 6: gdzie powiedziałszy, że co śiac będzie człowiek, to też żęć będzie: ponieważ kto sieie ná cieie swoim, z ciátá też żęć będzie skazenie: a kto sieie ná duchu, z ducha też żęć będzie żywot wieczny, zaraz przydaje: *Bonum autem facientes non desicimus, tempore enim suo metemus non deficientes: Dobrze zaś czyniąc nie ustajemy, bo swego czasu żęć będziemy nie ustawiając.* Ktoremu słowy upomina, abyśmy nie ustawali śiac dobrych uczynków, ani dla restrykności, ani dla przykrości niewczasów, ani dla boiaźni. nieurodzain, ponieważ mamy z obietnic boskich pewność o pożytku z tey sieyby, to jest o zaptacie wieczney w niebie: którą zbierać będziemy nie ustawiając, i w tym sensie, że ona chwałá niebieska nigdy nie ustanie: i w tym sensie, że i my iej zażywając, nie ustaniemy ná siłách, iako żeńcy czasem we żniwie śbáięią: ale raczej zawsze iednę żywość, i czerstwość



śił mieć spędzimy po wszystkie wieki. Zaczyni trzeba czasu ochraniać, nie trawiać go na próżnych sprawach, ale go zażywać na dobre uczynki. iako nas na inszym miejscu tenże Apostoł upomina Eph. *Vide dere quomodo caute ambuletis, non quasi in sompno, sed ut sapientes, redimentes tempus, quoniam dies mali sunt.* Patrzącie iakobyście ostrożnie chodzili, nie iako nierozumni, ale iako mądrzy, odkupując czas, ponieważ dni złe są. - Káže nam tu Apostoł czas okupować dwolakim sposobem. Bo abośmy go już na próżnościach utracili: to mamy czas ten stracony, okupować, nagradzając szkody z utraczonego czasu podjęte, to jest, teraz przyczyniając modlitwy więcej, umartwienia, i rożnych aktów cnót, iako czynią pielgrzymowie, ktorzy postrzegszy się, że wiele czasu strawili darmo w drodze, siedząc albo pijąc w karczmie: potym prędzey w drodze bieżą, aby czas utracony, pracą większą okupili. O! gdyby się potępieniec z piekła na ten świat wrocił, żeby mógł czas stracony okupić: czego by nie czynił? czyby czas trawił na długim śpaniu, na biesiadach, na próżnych mowach? Więc i my gdy nas Bog do piekła nie wtrącił, ale użyczył jeszcze nam czasu do zaśluga, podobnym sposobem czas stracony okupować mamy, iakobyśmy się z piekła wrocili na ten świat. Abośmy czasu nie wiele darmo strawili: ale jest niebezpieczeństwo, aby go nam nie wykradli lubo przyjaciele na próżnych rozmowach: lubo wczasy na śpaniu, na biesiadach lubo uciechy na rekreacyach, igrzyskach: to czas tak okupujemy, iako podróżny okupuje zdrowie od zboycow, dając im za zdrowie szaty albo pieniądze: tak i my okupujemy czas, choćby dać zań i przyjaźń ludzką, i reputacyą, i wygody, i uciechy: iako upomina S. Augustyn hom. 10. inter 50: *Perdo aliquid ut redimas tempus: Vtrās co abys czas okupit.* Bo nic droższego nad czas, w ktorym szczęśliwą wieczność, i Boga sobie zaślugujemy. Dla czego mowi jeden S. Doktor: *Tempus tantum valet quantum Deus, nam in tempore bene consumpto comparatur Deus.* Czas tak wiele waży jak Bog, bo w dobrze strawionym czasie Boga nabynamy. Przeto Święci w niebie, gdyby się tam mogli frasować, o aicby się nie frasowali, iako o to, że tu na ziemi mając czas, nie zażyli go na zaśluzenie sobie większey łaski, i chwaty wieczney. Zaczyni słusznie tu mowi S. Páweł: Patrzącie żebyście ostrożnie chodzili, to jest, strzegąc się pilnie utraty czasu na próżnych rozmowach, na śpaniu, na posiedzeniach, na nowinach: nie iako głupi, ale iako mądrzy, bo wielkie jest głupstwo, czas tak drogi darmo trawic, iako powiedział Mędrzec Prov. 12: *Qui sectatur otium stultissimus est: Kto się kocha w próżnowaniu, ten jest naysłupszy.*

O tey materiy czytác się może Roderic. de perf. Tract. 2. Niremb. de Adorat. lib. 3. c. 1. Gaudier par. 6. sect. c. 1. P. Gaspar Druzbicki Tomo 1.

## L E K C Y A III.

## O Pamięci na Obecność Boską.

*Omnibus diebus vita in mente habeto Deum: We wszystkie dni życia twego miej w myśli Paná Bogá. Tob. 4.*

Miłość naszą ku Bogu i w tym się pokazuje, kiedy o nim często myślimy obecnym: bo rzeczyć jest własna kochającym się w sobie, że o sobie często myślą, rądzi na się patrzą, i do obecności swojej teskną. Przy Medytacyách tedy o miłości Boskiej, będzie rzecz pożyteczna czytać o pamięci częstej na Paná Bogá, nam wszędzie przytomnego.

§ 1. Tę pamięć częstą na obecność Boską, bårzo nam zaleca pismo, i Oycowie SS, iåko szrodek do nabycia i zachowania doskonałości. Tåk wspomina Krol Dawid Psal. 104: *Querite faciem Domini. confirmamini, quærite faciem ejus semper: Szukaycie twarzy Pårskiej, umocniycie się, szukaycie twarzy jego zåwsze: ktora słowå uwazåjąc Augustyn S. mowi: Quæ est facies Domini, nisi præsentia Dei? Co jest twarz Boska, tylko obecność jego? Tę tedy obecność Boską zåwzå upåtrawå mamy w kårzdych sprawach naszych. I Micheasz Prorok mowi cap. 6: *Indicabo tibi o homo quid sit bonum, & quid Dominus requirat à te: utiq: facere iudicium, & diligere misericordiam, & sollicitè ambulare cum Deo tuo: Pokazę ci to wiec co jest dobrego, i czego chce Pan od ciebie: czynić sprawiedliwość, miłować miłosierdzie, å pilnie choðzić z Bogiem twym, to jest pamiętać na Boga przytomnego. Insze pisma S. o tym miejscu niżej się przytoczå. Z Oycow Swiętych Grzegorz Nazianzeński mowi orat. 1. de Theologia: *Non tam sapè spiritum ducere, quàm Deum meminisse debemus: Nie tåk częstå oddychać iåko na Bogå pamiętać mamy. I S. Augustyn mowi: Quot tempore non cogitaveris Deum, puta te illud amisisse: Ktorego czasu nie myslisz o Bogu, rozumiej że go stråcił: Przyczynę tego daie pomieniony Grzegorz 3. orat. de cura pauper. Bo Pan Bog uławicznie na nas patrzy, i nam dobrze czyni, zachowuiąc życie nasze, i dodając nam tego czego potrzebujemy, i gdyby na jeden moment oczybł nas odwrócił, zårabzyfmy się wniwecz obrocili: tak iåko obraz nasz w zwierciadle zaraz ginie, gdy się od zwierciadła odwróciemy: Toc też i my zåwsze myslå mamy byc z Bogiem ziednorzeni, Te słowå są Doktora S.***

§ 2. Wielkie pożytki z tego nam duchownego cwiczenia przycho-  
dzą. Pierwszy jest, że tym sposobem ståjemy się podobnymi Aniołom  
SS, kto-

Pismo i  
Oyco-  
wie SS.  
zalecåją  
to cwi-  
czenie.

SS, którzy  
to nas chod  
Anielskie o  
Życie Bog  
i nalez B. Al  
tak często o

§ 3

Bo któryś  
kiedy widz  
26: Stuli  
mie zåwsze  
kusy czårto  
Coż czynić  
niebo obrac  
dość na tym  
w niego oc  
scu mowi  
per; quoniam  
ożyma mem  
tråcił stårku  
Więc i S. H  
mnia flagit  
spolobem o  
as in consp  
przed oczym  
jest szpetne

§ 4

macnia na z  
chåbeyczyk  
iåko mowi  
Dei magnific  
tisząc się z  
cnego, snå  
tå S. Susa  
ko czystość  
incidere absq  
bez uczynku  
go smiele  
& enjusvis  
bie obecne  
wygra.



SS, którzy iako mowi Pan Mat. 18. *Semper vident faciem Patris*, choć ko-  
to nas chodzą: *Zawsze iednak patrzą na twarz Boską*. Takie było życie  
Anielikie onych SS. Prorokow Eliasza i Eliseusza, którzy o sobie mowili:  
*Żyje Bog przed którego obliczem stoję*. Tego życia Anielskiego naśladował  
i nasz B. Aloysius Gonzaga ktoremu z Stársi musieli zakázować myśleć  
táak często o Pánu Bogu, żeby sobie był głowy nie mordował.

§ 3. Drugi pożytek jest, że nas tá pamięć zachowuje od grzechow.  
Bo ktorysz jest taki slugá, żeby przestępował przykazanie Paná swego, Pożytek  
kiedy widzi że on patrzy na niego? Dla tego mowi o sobie Dawid Psal. drugi.  
26: *Oculi mei semper ad Dominum, quoniam ipse eralles de laqueo pedes meos*: Oczy  
moje zawsze obrocone do Páná: bo on wyrwie z sidła nogi moje. Te sidła są po-  
kusy czártowskie, ktorých pełen jest ten świat. iako widział S. Antoni.  
Coż czynić żebyśmy w-nie nie wpadli? nie trzeba wzięmię patrzyć, ale w  
niebo obracać oczy do Páná Bogá. á tak od nich wolni będziemy. Ale nie  
dość na tym żeby czasem tylko obrocić oczy na Páná Bogá, ale trzeba mieć  
w niego oczy wlepione: *Oculi mei semper ad Dominum*. I na drugim miej-  
scu mowi tenże Prorok Psal. 15: *Providebam Dominum in conspectu meo sem-  
per, quoniam a dextris est mihi ne commovear*: Wpatrowałem Paná zawsze przed  
oczymá memi: bo mi jest na prawicy, żebym nie był wzruszony, to jest, ábym nie u-  
tracił statku w cności, ábo żebym się nie zachwiał, i w grzech nie wpadł.  
Więc i S. Hieronym in Ezech. lib. 7. c. 22. mowi: *Memoria Dei excludit om-  
nia flagitia*. Pamięć na Bogá wyrzuca wszystkie grzechy. A przeciwnym  
spółobem o niebożnym napisał tenże Prorok Dawid Psal. 9: *Non est De-  
us in conspectu ejus, inquinata sunt via illius in omni tempore*: Nie mász Bogá  
przed oczymá jego: dla tego zmáżane są grzechami drogi tego, kázdego czasu, to  
jest szpetne są sprawy jego.

§ 4. Trzeci pożytek z tej pamięci na Bogá obecnego jest, że nas u-  
macnia na zwyciężenie pokus, i nieprzyjaciół dusznych. Bo iako Judas Ma-  
chabeyczyk zwyciężył Nikánora, uzbroiony nádzieją z obecności Boskiej, Pożytek  
iako mowi pismo S. 2. Mach. 15: *Prostraverunt non minus 35 millia, presentia  
Dei magnificè delectati*: Położyli na płacu 35 tysięcy nieprzyjaciół, wielmożnie  
ciesząc się z obecności Boskiej: tak i my uzbroieni tąż pamięcią na Bogá obe-  
cnego, śnádnie zwyciężemy nieprzyjaciële nasze duszne. Czego dozná-  
ła S. Sufanna, ktora będąc nágábána ciężką od owych Stárcow przeciw-  
ko czystości pokusą, tym orężem ją zwyciężyła, mowiąc: *Melius est mihi  
incidere absq; opere in manus vestras, quam peccare in conspectu Domini*: Lepiej mi  
bez uczynku wpásć w ręce wasze, á niżeli zgrzeszyć w oczách Boskich. Dla te-  
go śmieje mowi sprawiedliwy Job cap. 17 do Páná Bogá: *Pone me juxta te,  
Et cunjuvis manus pugnet contra me*: Położ mię przy tobie, przez pamięć na cie-  
bie obecnego: á niech kogosz kółwiek ręká weinie przeciwko mnie: pewnie nie  
wygra.

Tego  
ćwi-  
czenia  
poży-  
tek pier-  
wszy.

Pożytek  
trzeci.

§ 5. Czwarty pożytek jest, wielki postęp w cnotach, i otrzymá-  
nie doskonałości. O czym tak mówi Mędrzec Prov. 3: *In omnibus viis*  
Pożytek *cogita illum, & ipse diriget gressus tuos.* *We wszystkich drogach twoich myśl*  
czwarty *na Boga, & on będzie kierował kroki twoje.* To jest we wszystkich sprawach  
twoich, które są iako drogi któreś idziesz albo do nieba, albo do piekła,  
myślo Panu Bogu, że jest przy tobie, że na cię patrzy, że cię kocha; & do  
tego często wzywaj jego pomocy, często odnawiaj spraw twoich inten-  
cyę: nie chcąc nic w nich tylko abyś się Panu Bogu podobał, i jego wyko-  
nał wolę, (bo te słowa: *Cogita illum*, mogą się tak wykładać: *myśl na Boga*, to  
jest patrz na Boga, iako na koniec spraw twoich;) & ztym to będzie, że *Pan*  
*Bog będzie kierował kroki twoje*, żebyś znacznie postępował z cnoty w cno-  
tę. I tak iako gdy pielgrzym idzie przez wysoką skalę nieznaną, któ-  
ra jest nad głęboką przepaścią, bojąc się aby za każdym stąpieniem nie spadł  
w przepaść, w każdym stąpieniu swoim myśli o przewodniku swoim,  
który go za rękę prowadzi: tak i my w każdej sprawie naszej myśleć mamy  
o Panu Bogu, który nas rządzi i prowadzi abyśmy w przepaść piekielną  
nie wpadli: ale żebyśmy dobrze postępowali w świętobliwości, i szli do  
nieba: & on też poprowadzi do wielkiej doskonałości. Przyczyna dalsza  
tego jest: bo nas ra pamięć na Boga obecnego, zachęca i pobudza do wszyst-  
kich cnót, & zwalczają do miłości Boskiej, na której doskonałość nasza  
należy. Iako bowiem poddany, gdy na Króla obecnego patrzy, pobu-  
dza się do tego, aby sobie we wszystkich sprawach przystoynie postępo-  
wał, i żeby wiele odważnie czynił dla Króla: tak i nas pamięć na Boga  
patrzącego pobudza, abyśmy ochotnie dla upodobania jego wiele aktów  
cnót czynili. A iako gwiazdy do słońca obrocone, od niego zabierają  
jaśność i piękność swoją: tak i my gdy się obracamy ustawiczną myślą do  
Boga obecnego, zabieramy od niego światło, i zapalamy się do cnót wsze-  
lących, & zwalczają do miłości Boskiej: Iako też ziemia od słońca od-  
wrocona nie rodzi kwiecia, ani owoców, ale tylko chwaśc i pokrzywy:  
tak dalsza odwrocona od Boga obecnego, nie wydaie cnoty ale defekty:  
iako mówi Prorok Joel 2: *Quasi hortus voluptatis terra coram eo, & postea*  
*solitudo deserti.* Iako ogrod rokoszy ziemia przed nim, to jest przy obecności  
Boskiej, & bez niego ościerocenie pustyni. Dla tego Abrahámowi dał Pan Bog  
ten szrodek do wielkiej doskonałości, mówiąc do niego Gen. 17: *Ambula*  
*coram me, & esto perfectus.* Choć przedemną, pamiętając na mnie, & bądź do-  
skonany. Które też przykazanie S. Dorotheusz Opát, dał uczniowi swe-  
mu Dositeuszowi, z kotem literami napisane: *Nunquam Deus cordi tuo exci-*  
*dat: Cogita Deum tibi semper presentem. & te coram illo stare: Ne quando Bog*  
*z serca twego nie wynidzie: Myśl że Bog za wsze tobie jest przytomny, i że przed*

nim stać. Co  
na resposneg  
dzy święty  
§ 6. C  
C. wielka  
mowi Psal 73  
Niedziela b  
Męz co Ma  
in domum meam  
illius, nec solum  
meo. To jest co  
magis: bestia  
Obcowanie z  
gniewu, i  
czadem wyda  
fleski iako  
mo nad moją  
wiedzi doskona  
i tęskności al  
który się paw  
Intrans in domum  
ca meo odpoc  
turbowali: bo  
strakcy rozu  
sercu, iemu się  
by stożko za  
nie trzeba dale  
ba iść do domu  
ca, zamykając  
siebie we wna  
przyjacie, iak  
ritus Sapientia  
z jego obecno  
eum illa.

§ 6. Te  
mięci o Boski  
się w naszej T  
Tu krotko wo  
w całym swie



nim stęsz. Co czyniąc Doświadczył, przez pięć lat, z żołnierzami, i z młodzieżą respoſnego, został doskonałym: i po śmierci pokazał się w niebie między Świętymi Puſtelnikami.

§ 5. Opuszczyć inſze pożytki, iſt iſzcze z pamięci częſtey na Bogi wielka uciechą naszą i pokoy ſerdeczny. Czego doznawiały Dawid,

mowi Pſal. 73: *Requieſcit conſolari anima mea: memor ſui Dei & delectatus ſum.* Niechdała być pocieszona duſza moia: wspominał na Boga i ucieſzyłem ſię.

Piąty po-  
żytek.

Mędrzec o Mądrości Boſkiej to iſt o Synu Bożym mowi Sap 8: *Intrans in domum meam conquieſcam cum illa non enim habet amaritudinem converſatio illius, nec radum conviſtus illius ſed letitiam & gaudium.* Wchodząc do domu mego, to iſt do ſercá mego, odpoczę z nią to iſt z Mądrością Boſką: łonie ma gę: koſci obcowanie z nią, ani teſknoſci ſpożyte z nią, ale radoſci i weſele. Obcowanie z ludźmi przynoſi gorzkoſć: bo oni z przyrodoſzenia ſą pyſzni, gniewliwi, niedoſkonalicy: ſi oſtęć też z nimi przynoſi teſknoſć: bo za częſem wydać ſi w nich różne defekty. Ale P. Bog iſt z przyrodoſzenia ſłodki. Iako eno ſobie mowi Eccl. 24: *Spiritus meus ſuper mel dulcis.* Duch mój nad miod ſłodczy, i im kro dłużej z nim konverſuje, tym więcej w nim widzi doſkonoſć, a zatym konverſacya z nim nie przynoſi gorzkoſci i teſknoſci ale weſele i radoſć. Z tą idzie pokoy ſerdeczny w tych, którzy ſię bawią tym ćwiczeniem o Boſkiej obecnoſci, że mowić mogą: *Intrans in domum meam conquieſcam cum illa.* Wchodząc do domu to iſt do ſercá mego, odpoczę z nią. Już bowiem duſzą nie ma w teſt częſ, kto by ją turbował: bo już w ten częſ uſtaie trząſki i ſzeleſt imaginacyi, uſtaia dyſtrakcyje rozumu: a duſzą nic nie czyni, tylko na Boga obecnego patrzy w ſercu, iemu ſię dżiwuje, w nim ſię kocha, i mając w nim upodobanie, iako by ſłodko zaſypiając, odpoczywa z nim. Tego zaś noſtego odpoczynku nie trzeba daleko ſzukać: może go duſzą w ſercu twym naleſć: nie trzeba iſć do domu Pána Boga to iſt do niebá: doſć wniſć do domu ſwego, do ſercá, zámknąć zmyſły, oddalić ſię od obcowania z ſtworzeniem, wniſć w ſiebie we wnątr: tam naidziemy obecnego Pána Boga: on ſam do nas przyiſdzie, iako mowi o ſobie Sálomon Sap. 7. *Invocaui, & venit in me Spiritus Sapientia: Inveſtaſtem, & uſcedit in me.* Duch mudoſci: a my ſię tam z iego obecnoſci cieſzyć będzieny: *Intrans in domum meam, conquieſcam cum illa.*

§ 6. Te tedy pożytki zachęcić nas mają do tego ćwiczenia ſię w pamięci o Boſkiej obecnoſci. Spoſoby zaś tego ćwiczenia różne poſtają ſię w naſzey Theologii Duchowney Częſci 3. Roz. 2. § 3. 4. obſzerznie. Tu krotko mówiąc, możemy upatrować częſto Pána Boga obecnego to w całym ſwiecie, to w kaźdey z o ſobna rzeczy ſtworzoney, to w naſzych

mych: a to lubo przez imaginacyę: lubo przez akt wiary. W całym świecie patrząc mamy na Boga obecnego, iako on przez swoją niezmierność i nieograniczoność jest w szędzie nieiako rozlany, to jest, że jest w ziemi, i dookoła ziemi w morzu, w powietrzu, i około tego całego świata, nawet i nad niebami, i nad światem jest sam w sobie: gdzie nic nie ma: i tak się nieiako rościaga przez one płace i rozległości prożne, które sobie imaginujemy nieskończenie nad światem przeciagnione: a jest takim sposobem w tym świecie i nad światem, iako woda jest w gembce, w morzu zanurzoney, albo iako światłość słoneczna jest w gałce kryształowey. Do tego jest w tym wszystkim świecie; i nad światem, nie tak rościagniony, żeby część Boga była w iedney części świata, a druga część Boga w drugiej części świata, (ponieważ Bog jest nierozdzielny, i nie jest z części złożony,) ale jest wszystek cały w całym świecie, i cały w najmniejszy części świata: tak iako dusza ludzka jest cała w całym cieles, i cała w najmniejszej odrobinie ciała, to jest, w całym świecie, i w każdej części świata zostaje Bog wszędzie; ze wszystką swoją możliwością, mądrością, dobrocią, pięknoscią, i ze wszystkimi doskonałościami swemi. Ociec rodzący Syna, Syn pochodzący od Oycy, Duch S. od Oycy i od Syna nierozdzielnie. Zostaje zaś w całym świecie Bog i w najmniejszej odrobinie jego, używając mu tej piękności i dobroci którą świat ma: zachowując i piastując co moment jego bytność: rządząc nim według woli swej, patrząc na wszystko co się na świecie dzieje, i sprawując z każdą rzeczą która jest na świecie, te wszystkie dzieła, które się na świecie dzieją. Tak bowiem on o sobie mówi Jerem. 33: *Nunquid non celum & terram ego impleo? dicit Dominus: Aza ta nieba i ziemię nie napełniam? mówi Pan.* I Job mówi cap. 11: o Bogu: *Excelsior celo est, profundior inferno, longior terra mensura ejus, & latior mari: Wyższy jest nad niebo, głębszy nad piekło: dłuższa nad ziemię miara jego, szersza nad morze.* Tak tedy przez wiarę uznawając Pana Boga na świecie obecnego; kłaniaj mu się wszędzie, miłuj go: chwal jego wszechmocność którą świat zachowuje, i wszystko na nim sprawuje: jego mądrość i umiejętność którą na świecie wszystko widzi, i światem rządzi; jego dobroć, słodkość, i piękność: ktorey wszystkim rzeczom na świecie udziela: jego tę nieograniczoność która wszędzie jest, tam gdzie niemają nic, *locus sibi ipse & mundus. & locus & omnia: Sam sobie i światem, i mieszkam i wszystko,* iako mówi Tertulian contra Praxeas c. 5: albo iako mówi S. Augustyn in Psal. 122. *In se habitat, apud se habitat, apud se est Deus: W sobie mieszka, u siebie mieszka, w sobie jest Bog: iako i przed stworzeniem świata, gdy nic nie było, tak też w sobie mieszkał.*

Podobnym sposobem patrzeć mamy na Pana Boga w każdej z osobną rzeczy

rzeczy swo-  
wując ie-  
iako jest w  
wzdzieranie  
zatem w ka-  
tym jego do-  
jego słodko-  
Ale o to

ko mówi S.  
vimus, morem  
iścieśmy, iako  
śmiertelnego  
krolestwie  
wi est: Krole-  
iako cię wie-  
mał. Jako  
wuje duszę  
chowanie i  
dzone dary.  
lę twoię za-  
palającami  
zwłaszcza n-  
żwie, sprawu-  
Nadośćtek p-  
iako Ociec  
Bog, i wszy-  
roki tak oto  
się w tobie,  
ką ufności  
na Senenik  
na ktorego  
wiata.

Tęsa  
ność Boż-  
rum / uorum:  
Iako oczyszc-  
Boga naszego  
wicznie pa-  
upatrując



rzeczy stworzoney, obecnego: Naprzykład iako jest cały w słońcu, zachowując je, używając mu swej piękności, i z nim wzrok nasz uweselać: iako jest w cukrze, zachowując go, używając mu słodkości, i z nim nas wdzięcznie pożywając. Też rozumiemy o każdej rzeczy stworzoney. A ztym w każdej rzeczy stworzoney kłaniaj się Bogu przytemneniu, miłuj jego doskonałość użyzoną stworzeniu, smakuj sobie w stworzeniu jego słodkość, ciesz się z jego piękności udzieloney stworzeniu.

Ale ośobliwie w nas samych mamy patrzyć na Boga obecnego. Bo iako mówi S. Paweł Act. 17. *Non longe est ab unoquoque nostrum: in ipso enim vivimus, movemur, & sumus. Nie daleko jest od każdego z nas; to w nim żyjemy i jesteśmy. iako ryby w morzu żyją i zosłają.* A mianowicie kto jest bez grzechu śmiertelnego, w tym ośobliwie mieszka Bóg przez łaskę, i króluia iako w królestwie swoim, według tego co mówi Pan Luc. 17: *Regnum Dei intra vos est: Królestwo Boże w was jest.* Patrz tedy na Boga w tobie obecnego, iako cię wieczną miłością kocha, i życzyć tego wszystkiego dobra które masz. Jako nie tylko cię kocha, ale na każdy moment płaściuie cię, i zachowuie duszę twoją, ciało, zdrowie, i siły przyrodzone. Jako w tobie zachowuie łaskę swoją poświęcającą, i wszystkie cnoty wlane, i nadprzyrodzone dary. Jako rozum twój oświeca nakształt słońca, iako serce i wola twoją zagrzewa na kształt ognia, swoimi łaskami oświecającymi, zapalającymi do dobrego. Jako z tobą wszystkie sprawuie uczynki dobre, zwłaszcza nadprzyrodzone: i tak sam siebie w tobie, i z tobą chwali, miłuie, sprawuie z tobą akty wiary, nadziei, Religii, pobożności, i inше. Náostatek patrz na niego, iako w tobie Ociec przedwieczny rodzi Syna: iako Ociec z Synem tchnie Duchá S, iako w tobie poznawa sam siebie Bóg, i wszystkie rzeczy stworzone: iako w tobie czyni przedwieczne wyroki tak o tobie iako i o wszystkich rzezech. A to uważając, kłaniaj mu się w tobie, chwal go, miłuj go, dziękuj mu, uciekaj się do niego z wielką ufnością, powzdawaj się na wolę jego. Takim sposobem S. Katarzyna Seneska w sercu swoim komórkę budowała, albo kaplicę Panu Bogu, na którego tam patrzała mieszkającego, jego tam wielbiła, z nim rozmawiała.

Te są sposoby ktoremi ludzie pobożni ćwiczą się w pamięci na obecność Boską, mówiąc z Psalmistą: *Sicut oculi servorum in manibus Domini: Iako oczy sług patrzą na ręce Pánów swoich: tak oczy nasze obrocone są do Pána Boga naszego.* To zaś trojakiem sposobem czynią. Naprzód iako słudzy ustą wicznie patrzą na Pána swego tak i ludzie pobożni patrzą na Pána Boga, upatrując skinienia woli jego, aby ją wypełnili. Druga, patrzą na Pána

jako Sindy, aby głębiej Pan odrodi, szli za nim. A naostatek, iako Sindy na Pana, tak i ludzie pobożni ustawicznie patrzą na Boga, wyglądając na niego w wspomnieniu w ubóstwie, ratunku w przygodach, obrony w niebezpieczeństwach.

Przy-  
kłady.

§ 8. W tym twierzeniu Obecność i Boskiego osobliwi byli Święci. Na przykład S. Ignacy, który nie tylko z weyrzenia na niebo i na gwiazdy, ale też i z weyrzenia na kwiatki i na rzecz naymnieyszą, zaraz myśl do Pana Boga podnosił. I życzył aby to naszym zwyczajno było, w każdey rzeczy Boga obecnego upatrować. S. Franciszek Borgiasz także, wszędzie miał Boga przed oczami swymi, tak, że ani konwersacye z ludźmi, ani poważne zabawy do tego mu nie przeszkadzały. I zwykł był mówić że polą, gory, lasy, rzeki, drzewa, zachęcały go do modlitwy, nak zwał woźnego wołając na niego, aby Pana Boga poznawał, miłował i chwalił. S. Filip Neriusz tak był z Bogiem ziednoczony, że o nim Kościół mówi: *Caritate Dei languebat jugiter: Od miłości Boskiej stał ustawicznie.* A sam sobie mówił: *Upuł Rzymu, tak upuł pustyni żyć potrzebą, iednocząc się z Bogiem.* S. Alekzy Gonzaga, który to o sobie mówił: że mu tak trudno było nie myśleć często o Bogu iako drugim o nim często myśleć jest trudno. S. Magdalená de Pázzis, tak była z Bogiem ziednoczona, że nie tylko na modlitwach, i przy Komuniach świętych często miewała zachwycenia, ale też przy innych sprawach choć drobnich, i umysł rozrywających, w Refektarzu, w ogrodzie, w kuchni, przy robocie, przy rozmowach: że w tych zachwyceniach prawie większą część życia Zakonnego strawiła, iako jest w Żywocieley w Rozdziale 30. Nałog ten zawsze trzymać myśl w Bogu, sprawił to, że Siostry często słyszały ją i przez sen z Bogiem rozmawiającą. Widziały także przy stole, iako często ułożenie rąk odemieniając, gdy czytać nieco przedstawano, ona akty świętobliwe w ten cząszczyniła. S. Katarzyna Seneska, Máte swoiey która ją od nabożenstwa odrywała, powiedziała, że w sercu swoim miała pokoić dla Pana J-zusa, z którym przy sprawach swoich rozmawiała.

Otey materyi szerszey ma Theol. Duchowna nasza Vincent: Carafa *Itin. ex. p. 1. Exerc. 1. Gaudier de perf. par. 5. sect. 9. Roderic. par. 1. Tract. 6. Ga par Druzbi. ki Tomo 1. in Exerc. par. 3. Lancia. Tomo. 2. Opusc. 11. c. 1. 2. Viridati: Busei v Cognit. Present: Dei.*

NA



# N. A. D. Z. I. E. N. X.

## Pustyni Bogomyślney.

W którym są Medytacje 1. O Nabożeństwie do Duchá S.

2. O Nabożeństwie do Najświętszego Sakramentu.

3. O Nabożeństwie do Anioła B. Mary.

## LEKCYA I.

O Skutkach które w nas sprawia Duch S. i o dyspozycjach  
naszych do niego.

*O quam bonus & fraxis est Domine Spiritus tuus in omnibus. Sap. 12. O jak  
dobry i łagany jest Panie Duch twój we wszystkich.*

Ná wzbudzenie w nas nabożeństwa do Duchá S. opiszę tu skutki  
które on sprawia w duszy naszej, kiedy w niej mieszka przez łaskę swo-  
ię: a oraz opiszę dyspozycje, których trzeba ná jego przyjęcie i zachowanie.

§ 1. Duch S. pokazał się ná świecie w trojaki sposób. Naprzód w  
postaci wiatru, iako zstąpił z niebá na Apostoły w dzień Świąteczny: Zno-  
wu táż pokazał się w postaci ognia: a ná Chrzcicie Chrystusowym po-  
kazał się w postaci gołębicy. iako górám widział ná Chrystusem Jan  
S. Przez co daie się znać, że Duch S. ná duszy podobne sprawia skutki,  
tym rzeczom, których ná się wziął postać. A iako wszystkie dzieła po-  
wierzchowne które się dzieją w stworzeniu, są nierozdzielne całej Troj-  
cy S: iednakże te dzieła w których się bardzey wydaie miłość Boska ku  
nam, osobliwie przypisują się Duchowi S: bo on iest istotną i personalną  
Miłością Boską.

Czem  
Duch S.  
pokazał  
się w po-  
sta-  
ci  
Wiatru.

1 2. Naprzód tedy pokazał się Duch S. w postaci wiatru. Bo iako  
wiatr przynosi deszcz tak Duch S. gdy wiać pocznie, sprawia łzy poku-  
tne za grzechy, ábo łzy nabożeństwa. O czym mowi Psalmista Psal. 147:  
*Flavit Spiritus eius, & fluent aquae: Począł wiać Duch jego, i popłyną wody. Kto-  
reż to wody? owá to wodá, o ktorey mowi Pan JEZUS: Zrodło wody wy-  
skakujące ná żywot wieczny będzie w nim, to iest miłość Boska, którą rozle-  
wa Duch S. w sercach naszych: iako to mieysce wyklada Augustyn S. Kto  
bowiem sprawił owe łzy słodkie w Mágdałenie, w Ignacym, w Scamila-  
wie, i w inszych: *Flavit Spiritus ejus & fluxerunt aquae*: nie kto inszy tylko  
sen Anioł niebieski, Duch S.*

§ 3. Jako wiatr niebo nieciąko zdoła kiedy rozpędzając chmury, i włóczące się po świecie dymy, odkrywa słońce, miesiące, i gwiazdy na niebie: tak o Duchu S. mówi Job cap. 26: *Spiritus ejus ornavit celos: Ductus ejus deit nebulas.* O iako wiele było na świecie fumow przed przysięciem Duchá S. owych mówię błędów, które powstając z ognia peźadliwosci iako dymy niebo ludziom i rzeczy niebieskie zasłoniły; kiedy jedn: błogosławienstwo zakładali w bogactwach, drudzy w uciechách cielesnych, drudzy w sławie i honorách. Coż się stało? Powstał w dzień święteczny ten zbawienny Wiatr, aż te dymy rozpędził. aż ludzie gárdzą dobrámi ziemskimi, a o niebieskie się tylko starają, aż w Kłasztorach Zakonników iako gwiazd na niebie: aż się tak wiele gwiazd na niebie pokazało, iak wiele Świętych teraz liczymy. Ktoż to sprawił? *Spiritus ejus ornavit celos.* Bog Duch S. niebo ozdobil.

4. Jako wiatr kiedy jest gwałtowny, popychá y pędzi człowieka przeciwko własnej skłonności: bá czasem i kamień ciężki: porwie, i wzgorę podniesie, náwet i wysokie drzewa łamie: tak i Duch S. ludzie przeciwko przyrodzonej skłonności pędzi do dzieł heroicznych, trdných i odważnych, tak gwałtownie łecia ich choć kámienniste, ciężkie, i twarde ku niebu podnosi: tak wyśóści łamie. O czym mówi S. Páweł Rom. 8. *Qui Spiritu Dei aguntur: hi sunt filij Dei: Ze synowie Boscy pędzeni bywają Duchem Boskim.* A kto zapędził tak wiele Xiążąt Krolow, Cesarzow Wschodnich, Anastásusa, Theódosiusa, Micháła; a Zachodnich, Lotháriusa, i Hugoná: owych Krolow w Włoszech, Ráchisusa i Pipiná: w Hiszpánii, Wermunda, Rámirá: w Anglii Sigeberrá, Elteredá: w Germánii, Károlo-mána i innych tak wielu Xiążąt, których ráchuie Plarus de bono statús Relig. l. 2, c. 26. ktorzy zostáli Zakonnikami. Kto to mówię sprawił, jeżeli nie Duch S? I tak się w Kościele Chrystusowym spełniło to, i do rych czas pełni, co o nim prorokował Dawid w Psalwie 47: gdzie opisując fundacyą i budynki Kościoła Chrystusowego, pod figurą chwalebnego Miásta Boskiego ktora fundacya stáła się w dzień Święteczny, mówi zaráż do Pána Boga: *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis: W wichrze gwałtownym potamiesz bogate okręty kupcow do Tharsu płynące.* Coż to za okręty? Odpowiada S. Augustyn ná to mieysce pisząc: *Per naves intelligitur superbia gentium, presumens in incerto, tanquam in flatibus ventorum:* Przez okręty rozumie się pyhá narodow, dusaigca w niepewnych rzeczách, iako w powiewaniu wiatru. Owoż te okręty kupieckie, naves poma portantes, ktore wiozły bogáctwá, uciechy, sławę, iako iábłka Sodomskie zwierzchni piękne, wewnatrz szpetne, iako iábłka w wodzie przed Tantál. leśm uciekające, nigdy ápetytu ludzkiego ukontentowác nie mogące, te mówię okręty, ten to wichr Boski,



ski, który w dzień święteczny na gorze świętej Syonskiej powstał, potłamał, zruinował; kłasy przywodził ludzi bogatych, pieczęcie wychowanych, i na świecie takich, aby opuściwszy dostatki, uciechy, i l. oń-y, przeciwno przyrodzeniu obierali sobie, uboństwo Chrystusowe, wzgardę u świata, i boleści. *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis.* I dla tego tamż zaraz Prorok przydaje: *Ecce reges terra congregati sunt, commoti sunt, conturbati sunt, tremor apprehendit eos, ibi dolores ut parturientis: Oto Krolowie i Pánowie świata tego, (śnac w tych okretách po morzu świata tego żeglujący) zgromadzili się, skubowali się, poruszili się, to jest do pokuty, poczęli się bać Pána Bogá, poczęli iść od żalu, i od skruchy za grzechy. A któż ich do tey odmiány pobudził? *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis.* pewnie sam Duch S, ten wicher Boski. Ten to potłamał budawy, berła, i throny krolowskie. Tenże Duch S. i Męczenników tak gwałtownie pędził na kátownie, na męki okrutne dla miłości Chrystusa, że mowi S. Augustyn o nich serm. 185: *Insafo praecepsit suis Spiritu Sancto. ad dolores, ad supplicia. tanquam ad consolationes, tanquam ad premia festinabant: Mążąc w wewnętrznościach swoich Duchá S. na boleści, na męki, tako na uciechy, tako na zapłatę kwąpili się.**

§ 5. Jáko wiatr kiedy jest południowy, jest przyjemny, ciepły człowiek, i w upałach chłodzi: tak Duch S. ciepły smutnych pociechami duchownymi, i chłodzi, uśmierzając bojaźnią Bożą upały pożądliwości. Dla tego Pan JEZUS w Ewangelii zowie go pocieszycielem. I Kościół o nim mowi. że jest *in aestu temperies, in fletu solatium*: w upałach ochłodzenie, w płaczu pociechą.

§ 6. Więc że Duch S. pokazał się też w Ogniu, spráwuje także podobne na duszy skutki do ognia. Jáko bowiem ogień świeci, i grzeje: tak on przez swoje oświecenia objaśnia rozum nasz co czynić, czego się chronić mamy: a przez náctchnienia swoje zapala do miłości Boskiej, i do dobrego, wolę naszą. Dla tego o nim powiedział Pan, że, *Gdy przydzie Duch S. on was naucez wszystkiego* Joan. 14. Jáko ogień zawsze w górę ciągnie: i insze rzeczy z sobą w górę ciągnie: tak Duch S. serce w górę do miłości, do dobrego, niebieskich podnosi. Jáko ogień oczyszcza kruszce, oddalając od nich rdzę i żużele: tak Duch S. oczyszcza serce nasze od grzechow i od niedoskonałości, pobudzając do obrzydzenia grzechow. Jáko ogień między wszystkimi elementami jest naybárdziej dzielny, i wszystkie przeciwne sobie rzeczy zwycięża i pnie: tak i Duch S. takiey dzielności użycza duszy na zwyciężenie wszystkich trudności, i przeszkod do cnoty. Jáko ogień suszy rzeczy wilgotne: tak Duch S. suszy w sercu humory nieczystości: czyniąc serce oschłe na chaci ciełzalne. Jáko ogień roztopia wolk,

Czemu  
się po-  
kazał w  
Ogniu.

złoto,

złoto, ołów: tak Duch S. serce nasze roztopia, wżry, i czyni miękkie, i powołac na wolą Boską; a to sprawuje przez swoje natchnienie. O czym więcej pisze P. Laneicius Opusc. 21. w Meditacyách na dni Świąteczne.

Czemu  
się po-  
kazał w  
postaci  
gołę-  
bicy.

§ 7. Naoftátek, że Duch S. pokazał się w postaci gołębicy: dla tego podobne gołębicy w nas sprawuje skutki. Jako bowiem gołębicą żołądki w łobienie nie ma: tak Duch S. jest łagodny, bo jest szczerą miłością personalną Boską, iako mówi o nim Mędrzec: *O jak dobry i przyjemny jest Duch twój Pánie.* Jako gołębica ustawicznie ięczy: tak Duch S. pobudza duszę do ięczenia, to jest do żalu za grzechy, do użalenia nad nędzą bliźnich, do wzdychania do niebá: a do tego iako mówi S. Páweł: *Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus: Duch S. prosi za nami ięzeniem niewypowiedziánym, to jest sprawuje w nas modlitwy ięczenia, iako to wykłada S. Augustyn.* Jako gołębica jest płodna: tak Duch S. z wody rodzi tak wielu synów Boskich: dla czego się na Chrzeście Chrystusowym pokazał w tej postaci, i przy stworzeniu świata *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Gen. 1: *Duch Páński unosił się nad wodami,* nie tylko że z wody miał stworzyć ryby, i ptáctwo, ale że miał potym poświęcić wody na Chrzest, z którego się ludzie rodzą synami boskimi. Te tedy są skutki Duchá S. które w nas sprawuje.

Iakich  
trzeba  
dyspo-  
zyty  
na o-  
trzymá-  
nie Du-  
chá S.

§ 8. A dyspozycye do nabywania ábo do zachowania w nas Duchá S. krore są? Pierwsza jest czystość duszy i ciała. Tak bowiem modli się Dawid Psal. 50: *Cor mundum crea in me Deus, & spiritum rectum innova in visceribus meis: Serce czyste stwórz Pánie we mnie. a ducha dobrego odnow we wnętrznościach moich.* I Pan Bog uczynił wyrok Gen. 6: *Nie będzie Duch mój mieszkał w człowieku, bo ciałem jest, to jest, bo rá myśli, i affekty cielesne.* Dla tego opuścił Duch S. Sámsoná, Sálomoná, i innych, że tej dyspozycyi nie mieli.

O tej dyspozycyi mówi S. Bernard serm. 3. Pent. *Spiritus iste odit sordes, nec habitare potest in corpore subdito peccatis. Cui enim proprium est peccata repellere, ipsi etiam proprium peccata odisse.* Duch ten nienawidzi plugástwa, i nie może mieszkać w ciele które jest podległe grzechom. Bo komu własno jest grzechy wyrzucać, temu też własno grzechy nienawidzić. A nie tylko wielkie ale i małe grzechy nienawidzi, bo tenże S. Bernard mówi ser. 1. de Spir. S: *Sanctus Spiritus nec minimam paleam intra cordis, quod possidet habitaculum, patitur residere: Duch S. i najmniejszy plewy, w sercu w którym mieszka, nie cierpi zostawiać.*

Druga dyspozycja jest szczeróść bez obłudy. Abowiem Duch S. jest Duch prawdy, iako go Chrystus zowie: *zaczynam brzydzić się wszelaką obłudą, która jest przeciwna prawdzie.* Dlatego mówi Mędrzec Sap. 1:

Spiri-



*Spiritus S. efficit fructum: Ducha S. uciec przed człowiekiem zmyślnym. Więc tenże Duch S. pokazał się w postaci gołębicy, która jest znakiem szczerości.*

Trzecia dyspozycja jest sumnienie bojaźliwe, które boi się najmniejszego grzechem Bogą obrazić. Tak bowiem mówi Ewangelia o S. Simeonie: *Ze był mężem sprawiedliwym i bojaźliwym, a Duch S. był w nim.*

Czwarta dyspozycja jest, częsta i gorąca modlitwa. Tak bowiem mówi Dawid Psal. 118: *Os mentem speravi. Et attraxi spiritum: Usta mea aperui et os meum in laudem tuam. Et introivit spiritus tuus Domine Deus meus.* To jest przez modlitwę, i uległem w się do Boga. Tak i Apostołowie, trwali na modlitwie, kiedy na nich zstąpił Duch S. Tu też należy oświecenie, albo odłączenie się. Tak się ciż Apostołowie na przyłączenie Ducha S. gotowali, iako im był przykazał Pan JEZUS: *Sedete in civitate domine. induamini virtute ex alto: Siedźcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wyżej.* Luc. 14.

Ale najlepsza dyspozycja jest, miłość gorąca ku Bogu: bo Duch S. jest personalną miłością. Boga z tym to najtęższą miłością, i to mu jest dla Miłości ku Bogu p. dobre. A iako dyspozycja aby się w dwadzieścia ognień zajął, jest ciepło: tak aby się w sercu zajął ten ogień niebieski, i zachował w nim, potrzebuje ciepła, albo gorącej miłości Boskiej.

Przykłady o nabożnym życiu do Ducha S. są w Ambonie jego, na ten dzień w Medytacji pierwszej.

## LEKCYA II.

O Pokoju serdecznym, który jest osobliwy pożytek Ducha S.

*Fruitus Spiritus est charitas, gaudium, pax.* Pożytek Ducha jest miłość, wesele, pokój. Gal. 5. Ponieważ między pożytkami które przynosi Duch S. rachuje tu Apostoł, pokój wewnętrzny. Orym się teraz poda nauka.

§. 1. Coby był ten pokój, odpowiada S. Augustyn 19 Civit 13, że *Pax est tranquillitas ordinis: Pokój jest spokojność porządku.* Co objaśnia tu S. Doktor wyliczając przykłady pokoi. Tak bowiem (mówi on) pokój, w ciebie jest porządne posłanowanie części ciała. Pokój duszy rozumnej jest porządna myśl i sprawa zgodna. Pokój duszy i ciała jest porządne życie i zdrowie żyjącego. Pokój człowieka z Regimem jest porządne pod wiecznym prawem posłuszeństwa. Pokój ludzki jest porządna zgoda. Pokój domu albo miasta, jest porządna w. R. a. a. i w posłuszeństwie miejsc. Pokój miasta niebieskiego jest porządne i zgodne zowierzstwo w z. y. u. aniu Boga. Na drugim zaś miejscu in Psal. 84. pyta się: *Pax quid est?*

est? Pokoy co jest? i odpowiada: *Vbi nullum bellum est, nulla contradictio, ubi nihil resistit, nihil adversum est: gdzie nie ma żadney wojny, żadnego sprzeczenia: gdzie nie się nie sprzeciwia, nie nie jest przeciwnego.* Ten pokoy w człowieku jest troiaki. Jeden jest pokoy, który ma człowiek z Bogiem, zgadzając się z wolą Bożą: o którym pokoiu mowi Apostoł Rom. 5: *Usprawiedliwieni z wiary, pokoy mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Drugi pokoy jest człowiek z drugimi ludźmi, gdy się z nimi zgadza: o którym pokoiu mowi Chrystus Mar. 9. *Pacem habete inter vos: Pokoy mieście między wami.* I S. Páweł Rom. 12. *Id est, si quod est, et cum omnibus hominibus pacem habete.* I znowu Eph. 4. *Strangetur sibi diligenter, ut in unitate spiritus in vinculo pacis conservemini.* Trzeci pokoy jest, który ma człowiek sam z sobą, kiedy się w nim nie burzą námiętności przeciwko rozumowi, ale są rozumowi posłuszne. O tym pokoiu mowi Prorok Jsa. 32: *Erit opus iustitiae pax: Będzie sprawa sprawiedliwości pokoy.* I S. Páweł Philip. 4: *Pax Dei qua exuperat omnem sensum, custodiat corda vestra: Pokoy Boski, który przewyższa wszelki zmysł, niech strzeże sercá wasze.* Bo o tym pokoiu te słowá rozumie S. Hieronym lib. 2. in Epist. ad Ephes. I znowu lib. 3. in Epist. ad Galat: mowi: *Non putemus pacem in eo tantum esse quarendam si cum aliis non iurgemur: sed tunc pax Christi nobiscum est, si tranquilla mens nullis passionibus perturbetur, Nie rozumiemy że tylko w tym szukać mamy pokoiu, żebyśmy się z drugimi nie swárzyli, ale w ten czas znami jest pokoy Chrystusow, gdy myśl spokojna nie miesza się.*

Pokoy  
iák mi-  
ty Panu  
Bogu.

§ 2. Ják się podoba ten opisany pokoy Panu Bogu: ztąd się dáie znáć, że S. Páweł często w listách swoich twierdzi, że Pan Bog jest Bog pokoiu, *Deus pacis.* Tenże we wszystkich prawie listách, dwóch rzeczy życzy Chrześcianom, to jest łáski Boskiej i pokoiu: ták ich pozdrawiájąc: *Gratia vobis et pax à Deo Patre, et Domino nostro IESU Christo: Niech wam będzie łáska i pokoy od Boga Oycá, i od Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Więć i P. Bog przez Proroká o sobie mowi Jsa. 45: *Ego Dominus faciens pacem: Jam Pan który czynię pokoy.* I Syn Boży na to z niebá zstąpił, i stał się człowiekiem, aby był ten troiaki pokoy między ludźmi uczynił. Dla czego mowi o nim Páweł S. Eph. 2: *Ipse est pax nostra: On jest pokoiem naszym, ut reconciliat ambos in uno corpore, Deus interficiens inimicitias in semetipso, aby pojednał dwoiaki naród, to jest Żydów i Pogánów, w ciełe swoim z Bogiem, zabi-  
jając nieprzyjaciół w samym sobie.* Przeto gdy się národził Pan JEZUS zara-  
z śpiewali Aniołowie: *Chwata ná wysokość Bogu, i ná ziemi pokoy ludziom  
dobrej woli.* I odchodząc z tego świata, po ostatniey wieczery ten po-  
koy ucznióm swoim złożyć, mowiąc Joan. 14: *Pokoy zostawiam wam, po-  
koy mój daję wam.* Tákże po Zmarłychwstaniu swoim, ten pokoy, który  
męką

męką swoją i  
do nich: Ioh  
Chrześciana

§ 3. Ják

przod że ten p

jest owoc Duch

nu Bogu mow

pokoiu miejsce i

się i rozdzielen

się wszystkie

święty: czego

przez niepokoi

stępnia. Nácz

przez różne po

státek pokoy p

wodzi tego S.

bre, ale na weso

dobrze, iák się p

koy. I przyd

ameri: vinculan

inimicos concor

atus qui te odit

onis: O pokoi

rzecz jest nayo

iáznym redná,

kto cię ma, prze

stem. i synem za

§ 4. Ma

stárac, iák k

sequere eam:

i zachowaniá

ści, zwłaszcza

nienawiści, g

nie, i niepokoi

S. Jakub w l

dlivosti, ktor

sząc ná Páln

tak frogiey wo

piemiedzy, aby



męką swoją i śmiercią, nankupił, ofiarował Apōłłom, nie raz mówiąc do nich: Pokoy wam. A z tąd poznać możemy zacność i godność pokoju Chrześcijańskiego.

§ 3. Ják zaś on iest nam pożyteczny z tąd obaczyć możemy. **Poko-**  
• przod żet en pokoy iest znakiem przebywającego w sercu Bogu: ponieważ **ia-**  
jest owoc Duchá S: a owoc wyda e się na twoim drzewie. Prz to o Pa- **nam**  
nu Bogu mówi Piałnista Psal. 75: *Factus est in pace locus ejus: stató się w pożyto-*  
pokoju miejsce iego. Do tego: iáko wszystkie rzeczy rzerwaniem plują **czny.**  
się i rozdźeleniem: ták zgodą, złączeniem się, i przez pokoy zachowują  
się wszystkie rzeczy, i niebo, i żywioły, i miásta, i królestwá, i Kościół  
święty: czego dowodzi S. Grzegorz Názianz Orat. 1. de pace. Záczyń  
przez niepokoy wewnętrzny, plują się też w nas cioty, a różne występki ná-  
stępują. Ná to, iáko w mętney wodzie ryby łowią: ták czác nas łowi  
przez różne pokusy. tám gdzie widzi niepokoy i pomiętżanie sercá. Ná-  
státek pokoy przynosi człowiekowi wielką pociechę i wesele: bo iáko do-  
wodzi tego S. Augustyn ferm. 2. ad Frat in eremo: *Są niektóre rzeczy do-*  
*bre, ale nie wesołe iákie są pesty, umartwienia: są niektóre zaś rzeczy wesołe ale nie*  
*debre, iákie są piáństwa, zbytki: a tedy a rzecz tylko iest dobra i uośóła, to iest po-*  
*koy.* I przydaie S. Doktor: *O pax! tu mentis serenitas, animi tranquillitas,*  
*amoris vinculum. Hec est illa summa felicitas, qua bella composit, iras comprimit,*  
*inimicos concordat, cunctis placet, à cunctis optatur. Beatus qui te habet: maledi-*  
*ctus qui te odit & frangit inter homines: quoniam Antichristus est, & plus perdit.*  
**onis:** O pokoiu! tyś myś i wesołość, duszy spokojność, miłości zwiázek. Tá ro-  
rzecz iest naywiększe szczęście, ktorá wojny hamuje, gniewy przytłumia, nieprzy-  
iázných redná, wóyszkóm się podoba, od wóyszków iest pożądána. Błogosławiony  
kto cie ma, przeklęty kto cie nienáwidzi, i miedzy ludźmi łamie, bo iest Antichry-  
stem, i synem zatrácenia.

§ 4. Mamy tedy mieć wielki szacunek pokoiu, i o pokoy uśilnie się  
stárác, iáko káżdego upomina Krol Dawid Psal 33: *Inquire pacem, & per-*  
*sequere eam: Szukay pokoiu, ścigay go i chwytay.* Szródky zaś do nabywania  
i zachowania pokoju ábo pomocy te są. Naprzod umartwienie námięno-  
ści, zwłászcza miłości nieporządney do iákiej rzeczy stworzoney, także  
nienawiści, gniewu, smutku, boiáźni: zrád bowiem w nas bywa zámęszá-  
nie, i niepokoy ták z ludźmi, iáko i z Bogiem, i z sobą samym, iáko n owi  
S. Jákub w liście swoim: *Zkąd wojny, i swáry miedzy wámi: á zanie z pżę-*  
*dliwości, które wojnią w członkach wászych?* Jac. 4. I S. Chrzestom pi-  
sząc ná Psalm 4. mówi: że ani Turcy, ani Tatarowie, ani nase dżikie narody,  
tak frogiey wojny nie czynią, iáko z łámyśi, i nieuskrómicioná lubieżność, ábo miłość  
pieniędzy, ábo prágnienie władzy. **Wícey** bowiem szkodzi to złe króse się we-  
wng-

Pomoc  
pier-  
wó-  
zacho-  
wania  
pokoju

wnętrz rodzi, a niżeli toco zewnątrz nąstępuje: iako bąrziej psuje drzewo robak który się w nim zagał, i ciato nąse bąrziej psuje choroba, a niżeli inśse powierz-  
chowy rzeczy! I przyłaje ta n Doktor S. Si quis timore Dei habens pertur-  
bationes aut mi solaverit, is purissimā & altissimā pace perfruetur. Hunc pacem Chri-  
stus largitus est: leżeli kto maqę bożę Bożę, umierzy zamięśńania ną duszy, ten  
Zążywać będzie szczerego i wielkiego pokoju, który Chrystus dał.

Druga  
pomoc.

Druga pomoc i szrodek jest, strzec się pilnie, żeby nikomu nieść o-  
kazy do niezgody: a gdy ią tobie kto da, nie uważać tego, ale uścisć dru-  
giemu. Prz. to upomina S. Paweł Rom. 12: Date locum ira: Noli vinci a  
malo, sed vince in bono malum: Dajcie miejsce gniewu. Nie daj się zwyciężyć  
złemu, ale zwycięż w dobrym złego. I gdzie indziej Gal. 6. mówi: Jedon  
drugiego ciężary znosćcie, a tak wypełnicie prawo Chrystusowe, które jest z mi-  
łości bliźniego. Pamiętać bowiem ną to trzeba, że lepsza jest iedną na-  
cya pokoju, niż cętnar pieniędzy, albo sławy.

Trzecia  
pomoc.

Trzecia pomoc jest, kochać się w sprawiedliwości, i w życiu swię-  
tobliwym. Bo iako mówi Prorok Jsa. 48: Non est pax impijs: Nie maś  
pokoju niebożczyń. tak mawia Psalmista Psal. 113: Pax multa diligentibus le-  
gem tuam Domine: Wielki pokoy tym którzy miłują przykazanie twoje Panie.  
I Prorok Jsa. 82: Et erit opus iustitie pax: Będzie dzieło sprawiedliwości po-  
koy. Więc i w Psalmie 84. mówi Dawid: Iustitia & pax osculate sunt: Sprá-  
wiedliwość i pokoy pocałowaty się. Ktore słowá uważając Augustyn S. mówi:  
Fac iustitiam & habebis pacem, ut osculentur se iustitia & pax: Amant enim se du-  
iste amica iustitia & pax, & osculantur se, ut qui fecerit iustitiam, inveniat pacem  
osculantem iustitiam: Czyn sprawiedliwość a będziesz miał pokoy, aby się pocało-  
waty sprawiedliwość z pokoiem. Bore dwie przyjaciółki kochają się w sobie, i ca-  
łują się, żeby kto czyni sprawiedliwość, nalażł pokoy, który całuje sprawiedliwość.

Czwarta  
pomoc.

Czwarty szrodek do pokoju jest pokorá i cichość. Bo powiedział  
Pan Mat 11: Vergete se ode me, zem cichy i pokornego sercu, a nąjdziecie odpo-  
czynek dusom waszym. Także Dawid Psal. 36: Mansueti hanc duabunt terram,  
& delectabuntur in multitudine pacis. Cisy osiągną ziemię, i cieszyć się będą w  
wielkości pokoju. Przechyná tego jest: bo dwierzeczy nas mieczą, a nie-  
pokoy w nas spráwniá iedne są powierzchowne; iako są prześladowania,  
wzgąrdy od ludzi, i złe przypadki: a w tych przeciwnościach abyś się nie  
gniewał, i nie turbował, spráwnie cnotá cichości albo łaskowości. Dru-  
gie zaś są rzeczy wewnętrzne które nas turbią, to jest niedoskonałości ną-  
sze, tak przyrodzone iako i do obyczaiów należące, náprzykład że nie  
maś dowcipu, zdrowia, że w grzechy wpadaś: a te przyczyny żeby nas  
nie turbowaty, spráwnie pokorá, która cłumi wynosi o sobie rozumienie.

§ 5. Przez te szrodki nabywają pokoiu, i zachowują go ludzie  
sprá-



sprawiedliwi, a zwłaszcza doskonali, i mają wielki pokój tak w życiu swo-  
 im, iako przy śmierci, i po śmierci. O nich bowiem mówi P. Bog. Jsa. Jakiego  
 32: *Sedebit populus meus in pulchritudine pacis, in tabernaculis fiducia, in requie* pokoju  
 opulenta: Będzie siedział lud mój w piękności pokoju, w namiotach ufności, w odpoczynku  
 poczynku bogatym. Zowie tu Pan ludem swoim ludzi doskonałych; bo do-  
 wi nie o tych którzy ustawicznie się biedzą, i wojują z swoimi złemi na-  
 łogami, i namiętnościami; ale o tych którzy już zażywają odpoczynku:  
 nie o tych którzy stoją w szyku zbrojni, ale o tych którzy siedzą panując  
 nad swemi chuciami: co znaczą te słowa: *Sedebit populus meus: Będzie sie-*  
*dział lud mój.* Ci tedy ludzie w życiu swoim siedzą w piękności pokoju, kto-  
 ry, iako S. Augustyn mówi: *est tranquillitas ordinis, Spokojność porządku*  
 bo zachowują porządek z bliźnimi, uступując drugim; nie zazdreszcząc,  
 niewądząc się, nie górząc drugimi. Zachowują też porządek w sobie;  
 bo w nich żądze i namiętności służą, i są podległe rozumowi, i nie mają  
 w nich zbytecznego frąsunku, gniewu, bojaźni. Zachowują naostatek  
 porządek z Bogiem; bo woli jego są zawsze poddani. Tak w życiu swo-  
 im siedząc w pokoju ludzie doskonali, przy śmierci siedzą *in tabernaculis*  
*fiducia, w namiotach ufności,* nie turbiują się, nie trwożą sobą: ale podpoczy-  
 wają w ranach Chrystusowych: mając w nim nadzieję, że ich nie opuści w  
 tak wielkiej potrzebie, któremu wiernie służyli: i tak gdy w ten czas  
 cząści na nich szturmować będą, nie wyjdą z tych namiotów swoich, aby  
 wojowali z piekłem: ale tylko Chrystusa prześledzić będą, aby ich zachował w  
 ranach swoich. A iako gołębicą nie wylatuje z dziur skały, aby się biła z  
 iastrzębem: tak i dusza doskonałego przy śmierci zostaje *Columba in for-*  
*minibus petre, iako gołębicą w rozpádlinach skały,* w ranach Chrystusowych.  
 Naostatek ta dusza doskonałych ludzi iako przy śmierci będzie siedziała  
 w tych namiotach ufności, tak po śmierci będzie siedziała *in requie opulen-*  
*ta, w odpoczynku bogatym,* to jest w chwale wiecznej, w onej niebieskiej  
 Jeruzolimie, o ktorej mówi Dawid w Psalmie 137. że *Bog posuit fines tuos*  
*pacem, otoczył grńnice ię pokojem.* Tam dopiero będzie odpoczynek bogá-  
 ty, i hojny: bo te dobra ziemskie nie mogą tu ukontentować appetytu na-  
 szego, który tu na ziemi musi zawsze być niepokojny, i zawsze czegoś  
 innego żądać i szukać musi: ale w niebie tam dopiero odpocznie: bo bę-  
 dzie nasycony, iako mówi tenże Dawid Psal. 16: *Saturabor, cum apparuerit*  
*gloria tua: Będę nasycony, gdy się pokaże Panie chwala twora.* Będzie nasy-  
 cony na pamięci, która będąc utopiona w Bogu, będzie go zawsze mia-  
 ła obecnego. Będzie nasycony na rozumie, który będzie w szynku wi-  
 dział w Bogu, i nie będzie miał żadney niewiadomości, ani ciętności.  
 Będzie nasycony na woli, która będąc pełną Boga przez miłość jego, w

nim będzie miała wszystko to, czego będzie chciała. Będzie nasycony na cię, które będzie nieśmiertelne, i jasne jak słońce; tak subtelne, tak chybkie, jakoby było duchowne: Będzie nasycony na wszystkich zmysłach: bo oko będzie patrzyło na rzeczy bardzo śliczne i jasne: uszy będą słuchały harmonii wdzięcznych głosów: Powonienie będzie czuło zapachy nader przyjemne: ciąż błogosławionych pochodzące. Smak będzie żążywał mądry niebieskiej, która w sobie będzie miała wszystkie smaki. Naostatku będzie nasycony konwersacją z Aniołami i z Świętymi, tak miłą. Taki ma i mieć będzie pokój lud Boski, ludzie sprawiedliwi, którzy są osobliwie ludem Boskim, bo mu wiernie tu służą, i dla niego tu wiernie pracują, aż im duch rzecze, *ut requiescant à laboribus suis*: Zeby odpoczęli od prac swoich Apoc. 14. Tak te słowa Prorockie wyklada Manna del. Anima w Medytacji 28 Mart.

O tey materji pisze Buleus in *Virid. v. Pax*. Roderic. par. 2. Tract. 6. Thomas à Kemp. de imit. lib. 1. cap. 11. 6. l. 2. c. 3. l. 3 c. 23. 25. Gaspard Druzbicki Tomo 2. in *Exerc. Mensis 11*. Vincent. Carafa par. 3. *Exerc.* 2.

## LEKCYA III.

### O Nabożeństwie do Bogarodzicy Panny.

*Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie, & observat ad postes ostii mei. Qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem à Domino: Bogostawiony człowiek który mnie słucha, i który czuie co dzień u drzwi moich, i podstrzega przy podwiołach drzwi moich. Kto mnie naydzie, naydzie żywot, i wyczerpnie zbawienie od Pána: Prov. 8.*

§ 1. Te słowa kładzie Kościół S. w ustach Przenaydosłowniejszej Mátki Boskiej, ktoremi słowami ona daje znać, że nabożeństwo do niej gruntowne, jest znakiem przeznaczenia do chwały wieczney, iako Oyco-  
Nabo-  
zeństwo<sup>stwo</sup> nie Święci nauczają: ponieważ iako ona tu mowi, kto ją znajdzie, to jest, do Má-  
ki Bo-<sup>ko</sup> przez nabożeństwo ku niej, znajdzie łaskę u niej, ten znajdzie ży-  
skiej<sup>wot</sup> dwoiaki, to jest, znajdzie łaskę Boską, która ożywia duszę naszą, i  
jest zna-<sup>sprawuie</sup> to, że dusza naszą życie miłą Bogu; a oraz znajdzie żywot wie-  
kiem<sup>czny</sup>, i wyczerpnie zbawienie od Pána; to jest, dostąpi wytrwania w łas-  
prze-<sup>ce</sup> Boskiej ostatecznego, na którym należy zbawienie nasze: a dostąpi przez  
zná ze-<sup>Mátkę</sup> Boską tak łacno tego zbawienia, iako łacno kto ze zródła czerpa  
nia do<sup>wodę</sup>: ábo więc tak łacno otrzyma zbawienie, iako łacno kto piie napoy:  
niebá.<sup>co oboie</sup> znaczy to słowo *hauriet salutem*, wyczerpnie ábo wypie zbawienie.  
Więc i na innym miejscu Eccl. 24. ona o tymże nas upomina, gdy mowi:

Dixit

Dixit m. h. C.  
cob in hab. t.  
mnie Sworo  
meim, to iest  
domu Izrael  
radicavi in po  
ne Sanctorum  
części Bogá  
Zkąd się po  
ná, aby ona  
gdzie indziej  
da widzący  
Boskiej, á-  
lercu wybr  
części Bosk  
Mátká Bosk  
tąd idzie, z  
Panny, ten  
mowi S. Bo  
pobożności  
rat. de Zor  
Najświętsza  
Maria, est q  
darek zbaw  
ram, & per  
Bog z niebá  
rat. ad B. V.  
omnis ad te  
czuie odwr  
aby zginął.  
§ 2.  
swoiey Bo  
ona będąc  
niej nabo  
wić u Bog  
wotc nasz  
ukrzyżow  
dla Mátki  
now prośb



*Dixit mihi Creator omnium. & qui creavit me, requievit in tabernaculo meo: In Iacob inhabitata, & in Israel hereditare, & in electis meis multe radices.* Rzekł do mnie Stworca wszystkich rzeczy, i który stworzył mnie odpoczął w przystanku moim, to jest w żywocie moim: Mieszkał w domu Iakoba, i miał dziedzictwo w domu Izraela, i wkorzenił się między wybranymi moimi. I niżej przydaje: *Et radicaui in populo honorificato, & in parte Dei mei hereditas illius; & in plenitudine Sanctorum detentio mea:* I wkorzeniłam się między ludem pocziwym, a w części Boga mego dziedzictwo jego, i w zupełności Świętych zatrzymanie moje. Zkąd się pokazuje, że ta jest wola Boska, Najświętszey Pannie obowiąza, aby ona gdzie indziej nie mieszkała przez nabożeństwo ku niej, gdzie indziej nie miała dziedzictwa, tylko w domu Izraela, (co się wyklada widzący Boga,) to jest w sercu przeznaczonych do widzenia twarzy Boskiej, a że ona tylko wkorzeniła się przez gruntowne nabożeństwo w sercu wybranych Boskich, którzy są ludem pocziwym, i którzy mają w części Boskiej, to jest w niebie dziedzictwo; i że w zupełności Świętych Mátká Boska zatrzymuje się przez nabożeństwo ślaczne do niej. A z tą idzie, że kto ma nabożeństwo gruntowne i ślaczne do Najświętszey Panny, ten jest przeznaczony do chwały wieczney. Zaczynam słusnie mowi S. Bernard: *Non possum perire pro pietate Mariae: Nie mogę zginąć dla pobożności Máryi.* I S. Germanus Patriarcha Konstantynopolitański Otar. de Zon mowi: *Zadnego nie masz koby być zbawiony, tylko przez ciebie o Najświętsza.* Toż mowi S. Damaſceen in Annunt. B. V. *Devotum tibi esse o Maria. est quadam arrha salutis: Być do ciebie nabożnym o Márya, jest iakiś zadatek zbawienia.* I S. Augustyn ser. 11. *Per Mariam Deus descendit in terram, & per ipsam homines merentur ascendere in caelum: Przez Maryą zstąpił Bóg z nieba na ziemię, a przez nią ludzie wstępują do nieba.* I S. Anzelm Otar. ad B. V. *O felix Maria. sicut omnis a te aversus necesse est, ut intreat ita omnis ad te conversus, impossibile est ut pereat: O szczęśliwa Márya, iako każdy od ciebie odwołany, trzeba żeby zginął, tak każdy do ciebie nawrócony, niepodobna aby zginął.*

§ 2. Przyczyna tego ta jest, że z iedney strony dla godności Mátki swoiey Bóg wszystko zwykł czynić, o co ona go prosi, z drugiey strony ona będąc naymiłosiernieyszą, prosi Boga o zbawienie tych którzy są do niej nabożni: toć oni dostępują zbawienia. Więccy bowiem może sprawnie u Boga uczciwość, którą on oddaje Mácce swoiey, a niżeli nieuczciwość naszą, którą Bogu czyniemy. Bo jeżeli Chrystus za tych którzy go ukrzyżowali, i życie mu brali, ofiarował życie swoje: czego nie uczyni dla Mátki swoiey, od ktorey wziął życie swoje ludzkie? U dobrych synów prośba Mátki stoi za rozkazanie: a ktoż lepszy syn iako Chrystus?

którzy

ktora lepsza Matka iako Marya Panna? toć prośba Najswiętszey Panny wszystko u niego sprawi. Jako bowiem jest nieiako nieskończona odległość bytności od niebytności; tak też nieiako jest nieskończenie większa obligacya Syna względem Matki; która mu daie bytność, nad insze obligacye, które za insze dobrodzieystwa, po bytności powstają; a ztym każdy syn dobry, pamięta na tę obligacyą. Dopieroż pamięta Chrystus, który więcey jest obowiązany Matce swoiey, niżeli insi synowie matkom swoim. Naprzód dla tego, że obligacya inszych synow jest rozdzielona na matkę i oycą; ponieważ życie swoje i bytność biorą od oycy i od matki: Chrystus zaś samey tylko Matce jest obligowany za życie ludzkie: bo nie miał Oycą według natury ludzkiej. Oprócz tego, synowie powinni uczciwość rodzicom, choć oni niechcieli zrodzić tego a nie inszego syna, ale tylko chcieli zrodzić ktoregokolwiek syna, i choćby nie dobrowolnie zrodzili. Toć większą uczciwość powinien Chrystus Matce swoiey, która nie tylko zrodziła, ale tego tylko Syna obróciła sobie, i nie inszego zrodzić chciała: zaczął więc tę wolę iey którą zezwoliła na jego urodzenie iego, nagradza Chrystus, czyniąc wolę iey, gdy go o co prosi. A że synowie za życie które im dali Rodzicy, żadnemi dobrami swoimi nagrodzić im nie mogą: ponieważ życie ich jest fundamentem wszystkich dobr, (i dla tego dobra i sprawy synow są iakoby własne Rodzicom:) dla tego Chrystus za wzięt od Matki życie swoje ludzkie, nie iey nie odmawia, aby dając nam wszystko przez Matkę, zdał się dać wszystko Matce, nagradzając to, że od niej wzięt życie ludzkie.

§ 3. Więc niech ta będzie pierwsza przyczyna, która nas ma pobudzać do nabożeństwa ku Bogarodzicy Pannie, że ona najsukcieczniej wszyko nam u Boga iako Matka iego, ziednać może wielmożną powagą i przyczyną swoją, a ztym i zbawienie nasze otrzymać może Drugą przyczyną pobudzającą do tegoż nabożeństwa jest wola Chrystusa Zbawiciela naszego, który iako Najswiętszą Pannę sam nad wszystkie stworzenia czcił, miłował, i iey był posłuszny, iako Matce swoiey: tak chce abyśmy, którzy jesteśmy iego członkami, iemu w tej miłości i uczczeniu Najswiętszy Panny pomagali. Bo jeżeli to co uczniom iego czyniemy, przyjmie iakobyśmy iemu to czynili: daleko bierzemy częć którą czynimy Matce iego, przyjmie, iakobyśmy iemu ją oddawali: zwłaszcza że uczczenie Matki na Syna spływa. Przy śmierci swoiey tę wolę osobliwie ośwadczył nam Chrystus, kiedy nam w Janie S. Najswiętszą Pannę za Matkę oddał. w ten czas bowiem czyniąc nas synami iey, chciał abyśmy ją z nim, i za niego czcili i kochali. I tak że dłużey żyć nie miał; i nie miał iey być dłużey na tym świecie poddanym, zostawił Janą i nas na

Pierwsza pobudka do Nabożeństwa ku Najswiętszej Pannie

Druga przyczyna wola Chrystusa

mięcy-

mieyscu sw  
miłości ma  
now: tam  
ale w feru  
czniej sze  
ka miłuje  
tość. I go  
nas za syny  
eym. aby o  
koby w ten  
nych Święt  
demną, ale  
oddaje. Je  
jeżeli jest t  
h. Czemu że  
§ 4. A  
by nie była  
skiej po Bo  
tey godności  
Vergo ex hoc  
finito, quod el  
sącej godności  
sunt ubi. por  
być nie lepszey  
S. Piotr Da  
Duchowney  
ny, pochodz  
także po Bo  
nie mowi że  
był który m  
zawsze była  
ski, dostatec  
przywłającey  
chodzący.  
na łaski we  
wyśkiey un  
skiej, pełna  
wrocenia się  
cielo urody.



miejscu swoim, iakoby pamiętnikami w usługach, w poszanowaniu, i w miłości matki swojej. Tam tedy pod Krzyżem ona nas przyjęła za synów: tam nas zrodziła z boleściami wielkimi, nie w żywocie swoim, ale w sercu, która jest częścią iey przednieyszą: i to synostwo bywa tkliwiecznieysze, ponieważ nie każdego syna, który się w żywocie iey rodzi, matka miłuje, iako matka zawsze syna, który się w sercu iey rodzi przez miłość. I godna rzecz uwagi, że Chrystus w ten czas Matce swojej oddał nas za syny, kiedy ona pełna była politowania nad synem swoim cierpiącym. aby ona to politowanie nad nędzami naszymi, na nas przeniosła: iakoby w ten czas do niej Chrystus ukrzyżowany mówił to, co mówił do innych Świętych Niewiast nad sobą płaczących: nie płacz Matko moja nędemną, ale płacz i miew kompasją nad temi ludźmi, których ci za syny oddaę. Jeżeli tedy jest Matką naszą tak miłosierną nad nędzą naszą, i jeżeli jest tą wola Chrystusową, abyśmy ją iako Matkę naszą czcili i kochali. Czemżeśmy tak leniwi w nabożeństwie ku niej?

§ 4. Ale choćby nam nie było tak potrzebne to nabożeństwo, choćby nie była ta wola Chrystusowa, przedię jednak sama godność Matki Boskiej po Bogu naywiększa: ma nas pobudzić do tego nabożeństwa. O tej godności napisał S. Thomasz Doktor Anielski 1. p. q. 25. ar. 6: *B. Trzecia Virgo ex hoc quod est Mater Dei, habet quandam infinitam dignitatem ex bono infinito, quod est Deus: Błogosławiona Panna z tego że jest Matką Boską ma nie- na go- iakąś godność nieskończoną, z dobrą nieskończonego. Nihil est melius fieri potest, sicut nihil potest esse melius Deo: Nie może być nic lepszego nad nią, iako nie może być nic lepszego nad Bogą.* Toż mówi S. Anzelm lib. de excel. Virg. c. 2. i *Naywię- tzej Panny* S. Piotr Damian. serm. de Nativ. Virg. O czym się mówiło w Theolo. Duchowney w Części 3. Rozdz. 3. § 3. Taż godność Bogarodzicy Panny. pochodzi z łaski którą ma u Boga naywiększy, i z chwały w niebie, także po Bogu naywiększy. Dla tego Anioł Gabryel zowie ją *łaską pełną* nie mowi że była *napełniona łaską Boską*: żeby kto nie rozumiał, aby kiedy był który moment czasu, którego by nie miała łaski Boskiej, ale mowi że zawsze była pełną łaski, a to osobliwym sposobem. Bo była pełną łaski, dostatecznie ją napełniającey: pełną łaski wylewającey, i na nas wypływającey: pełną łaski wszystkiego stworzenia rozumnego łaski przechodzącey. Była pełna łaski dostatecznie ją napełniającey: bo była pełna łaski we wszystkich częściach swoich: pełna na rozumie oświecenia, i wysokiey umiejętności i roztropności, pełna na woli gorącej miłości Boskiej, pełna na sile gniewliwej męstwa, pełna na sile pożądlivey odwrocenia się od dóbr ziemskich, pełna na zmysłach skromności, pełna na ciele urody. Do tego była pełną łaski, co do oddalenia wszystkich

przez;

przeszkod łańce przeciwnych, które w niej mieścić nie miały: a że w innych ludziach znajdują się, dla tego oni nie bywają pełni łaski: iako korciuchan nie bywa pełen winą, kiedy jest zaprzatniony innym liquorem. I tak rozum iey był uprzatniony od zaciemienia, pomieszania, niewiadomości, i nieroztropności: wola była uprzatniona od sprzeciwiania się dobremu: fantazya była uprzatniona od myśli niespodzianie się wmykających: appetyty zmysłne były uprzatnione od wszelakiey ponęty do złego. Jeszcze była pełną łaski: bo miała wszelakie łaski Boskie na stopniu najwyższym od początku życia swego: to jest najwyższą po Chrystusie miała łaskę poświęcającą, miała łaski uczynkowe, to jest oświecające, zapalające, i pomagające do najsławniejszych uczynków dobrych: miała cnoty nadprzyrodzone wlane od Bogá, tak Theologiczne, iako i Moralne, w tymże stopniu: w którym była w niej łaska poświęcająca: miała náóstatek dary Duchá S. po Chrystusie naysławniejsze. Oprócz tego była pełna łaski według obiętności i przestworu godności Mácierni Boskiego, który przestwor jest nieporównanie szerszy, niżeli są przestwory w wszystkich sług Boskich: dla czego inși Święci zowią się pełni łaski, iako naczynia są pełne wody, a Błogosławiona Pánná była pełną łaski, iako morze jest pełne wody. Táz łaska Boska tak ją nápełniała, że iako mówi S. Bernard, jest Bogárodzicá Pánná *superplena*, & *superfluens nobis*, więcej niż pełna łaski, że zbywa w niej tá łaska, że z brzegów swoich wylewa, i ná nas zplywa. Dla czego ona iako mátká mając pierśi pełne mleka, tak że go iey zbywa, wola nas do siebie drobnych sług swoich, aby nastym mlekiem karmiła, i mówi Eccl. 24: *Transite ad me omnes qui concupiscitis me, & a generationibus meis implemini, id est ab uberibus*: Podźcie do mnie, ktorzymnie kochacie, i od pierśi moich nápełniajcie się mlekiem, to jest łaską Boską. A to nie tylko dla tego, że Najsławniejsza Mátká miała wszystkie *gratias gratis datas*. Łaski iey užyczony ná pożytek náš iakie są dar języków różnych, dar proroctwa, dar cudów czynienia: ale też dla tego, że ona sławniejszy Mátką Boską, tym samym stáła się pierwszą po Chrystusie Synu swoim Pośredniczką między Bogiem i człowiekiem. Nápráwicielką światá, i Dyspensatorką wszystkich skárbów Boskich; ponieważ wszystkie łaski przez ręce iey ná nás zplywają iako mówi S. Bernard: *Hac est voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam*: Tá jest wola Bogá, który chciał, abyśmy wszystko mieli Przez Máryę, to jest przez iey przyczynę i záslugi nie przez záslugi iey *de condigno*, iakoby one równe w godności były wszystkim łaskom Boskim nam užyconym, (bo to samemu należy Chrystusowi) ale przez záslugi iey *de congruo*, z nieiákiey przyczynności Dla czego w ciecie mistycznym, to jest w Kościele Bożym,

Chry-

Chrystus jest g  
sko ciało oży  
Bogárodzicá  
gentis, užyko w  
szczerego stwor  
trzeba wiedzie  
najsławniejszy  
że już tam był  
rzona od Bogá  
nemi, większem  
we wszystkich  
branych. Dla  
mentis eius in m  
ment życia Na  
zaczai, gdzie r  
najwyższych  
że Theologów  
swego, mając r  
poczęta zaraz  
wiary, nadziei  
przeistanku ka  
rzy rozumieją  
iętności wlane  
nie nam nie  
cnot ona czyn  
& habitum pr  
mowią Theolo  
rodzonych sob  
ski Boskiej pr  
skiej w pierw  
przyczyniła s  
w drugim mon  
przyczyniła s  
stopniów 800.  
pniów 1600.  
co moment a v  
millionów min  
sob. przyczyni  
przy śmierci



Chrystus jest głową, a Márya Pánná szyją, przez którą z głowy ná wszy-  
 ſtko ciało ożywiające zptywają poſiłki, to ieſt łáſki Boſkie. Náoftátek  
 Bogárodzicá Pánná tak byłą pełną łáſki, że tá łáſká byłą *fons aqua ſali-*  
*entis*, *wyſoko wyſkákująca*, *wzbiíaiącą ſię*, i *wszystkie łáſki* *wszystkiego*  
*ſzczerego ſtworzenia przewyżſzającą*. Co żeby ſię lepiey zrozu-  
 mieć, trzeba wiedzieć, iáko náucza Suarez i z nim wiele Theologow, że Prze-  
 naydoſtoynieyſza Pánná w pierwszym momencie życia ſwego, dla tego  
 że iuż tam byłą przeznaczoną, áby byłą Márką Syná Bożego, byłą obdá-  
 rzona od Bogá łáſką poſwiácającą, i cnotámi nádprzyrodzonymi wła-  
 nemi, więkſzymi niż ſię znajduią we wszystkich ſługách Boſkich. to ieſt  
 we wszystkich Aniołách i ludziách, ktorzy ſą, byli, i będą, weſpół ze-  
 bráných. Dla czego mówi óty młóſcie Boſkim Pſalmiſtá, że *fundá-*  
*menta eius in montibus ſanctis*, *fundamentó tego Miáſtá*, to ieſt pierwszy mo-  
 ment życia Nayſwiętſzey Pánný, *brá na górách ſwiętych*, to ieſt, tam ſię  
 zaczął, gdzie naywyżey ſię wynioſła ſwiętoſciwość, i łáſká Boſka, w  
 naywyżſzych ſwiętych Boſkich. I to wiedzieć trzeba, że według tych-  
 że Theologow, Nayſwiętſza Pánná zaráz od pierwszego momentu życia  
 ſwego, mając rozum doſkonály, przez umiętność wlaną ſobie od Bogá,  
 poczętá zaráz robić z łáſką Boſką, i záſługować ſobie, czyniąc ákty  
 wiáry, nádziei, miłóſci Boſkiey, i inſzych cnot: ktore ákty czyniła bez  
 przeſtánku kaźdey minuty, przez cáłe życie ſwoie, náwet iáko niekto-  
 rzy rozumieją, i ſpiąc, (poniewáż i przez ſen miałá używanie tey umię-  
 tności wlaney ſobie od Bogá, ktora nie záwiſtá byłą ná fantázyi we  
 ſnie nam nie ſłużącey do záſługi, i morduiącey ſię.) Do tego, te ákty  
 cnot oná czyniła ze wſzeláką uſilnością, *juxta totam latitudinem gratia*  
*et habituum precedentium*, *augendo gratiam ſaltem in proportione dupla*, iáko  
 mówią Theologowie niektorzy, według wymiáru łáſki i cnot nádprzy-  
 rodzonych ſobie užyczonych, zá kaźdym áktem przynáżając ſobie łá-  
 ſki Boſkiey przynámniey we dwoynáſob: to ieſt ieżeli miałá łáſki Bo-  
 ſkiey w pierwszym momencie ſtopniow ſto, czyniąc z nią ákt pierwszy,  
 przyczyniła ſobie w tym momencie łáſki Boſkiey ſtopniow dwieſcie;  
 w drugim momencie przez drugi ákt z tą łáſką ktora byłą ſtopniow 300.  
 przyczyniła ſobie ſtopniow 400. w trzecim momencie przyczyniła ſobie  
 ſtopniow 800. w czwartym z tą łáſką momencie, przyczyniła ſobie ſto-  
 pniow 1600. w piątym momencie ſtopniow łáſki 3200. i tak więcey  
 co moment á więcey. Więc że żyła lat 72. w ktorých tak wiele było  
 milionow minut ábo momentow, przez ktore oná záwſze we dwoyná-  
 ſob przyczyniła ſobie łáſki Boſkiey przez ákty cnot: iſdzie zátym, że  
 przy ſmierci náſkarbiła ſobie tak wiele ſtopniow łáſki, że ich trudno

policzyć, i myślą naszą ogarnąć. A przecię oprócz tey łaski, ktorey sobie co moment przez zasługę przyczyniała, iako nagrody, pewnych czasow P. JEZUS przydawał iey teyże łaski, nakształt podarunku: na przykład przy Narodzeniu iego, gdy go piastowała, także przy Zmar-  
twychwstaniu, przy Wniebowstąpieniu, &c. iako niektorzy Theologowie uczą. Więc że wiele kto ma przy śmierci stopniow łaski poświęcaiącey, tyle też ma w niebie stopniow chwały wieczney, niech każdy pomyśli, iaką ma chwałę w niebie Bogarodzicą Panną. Przeto o niey mowi słusznie Mędrzec Prov. 31. *Wiele cerek zgromadziły sobie bogactwa, ale tyś wszystkie przewyższyła.* I S. Grzegorz in 1. Reg. 1. mowi: *Maria meritorum verticem supra omnes Angelorum Choros, usq; ad solium Deitatis erexit: Mária zasług wysokość nad wszystkie Chory Aniołów, aż do tronu Bóstwa wyniosła.*

Czwarta  
przy-  
czyną.

§. 5. Oprócz tak wysokiey godności Macierzyństwa Boskiego. i łaski Boskiej tak wielkiej, winniśmy czcić, i miłować naywięcej po Bogu Nayświętszą Pannę, i dla tego, że ona z Chrytusem przyłożyła się do odkupienia i zbawienia naszego, nie tylko *mediate* tym sposobem, że Chrystusowi użyczyła krwi na odkupienie nasze wylaney: ale też *immediate*, dla tego, że iako Chrystus sprawił nasze zbawienie *meritis de condigno*, zasługami z dostateczności: tak i ona wyśłużyła nam zbawienie *meritis de congruo* zasługami swemi nie z dostateczności ich, ale z przyzwyczajności. Co Chrystus osobliwie uczynił przyjmując śmierć dla zbawienia naszego; a Nayświętsza Panna to sprawiła osobliwie onym dokonalej aktem miłości, kiedy stojąc pod Krzyżem, śmierć Syna swego przyjmowała, i Oycu przedwiecznemu na odkupienie nasze ofiarowała. I tak iako nie sam nas Adam zgubił, ale też i Ewa do tego się przyczyniła: tak przystało, aby się była do zbawienia naszego z Chrytusem Nayświętsza Panna nieiako przyezyniła, co uważa S. Bernard. A S. Bonawentura in spec. B. V. powiada, że iako się mowi: że Bog tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał na odkupienie iego: tak się może mowić, że Mária Panna tak świat umiłowała, że Syna swego jednorodzonego na odkupienie iego dała. A iako Apostoł Gal. 2. mowi o Chrytusie: że umiłował mię, i dał siebie samego za mnie: tak o Błogosławionej Pannie mowić mogą: umiłowała mię, i dała lubo nie siebie samą, ale Syna swego, ktorego nad siebie miłowała, dała za mnie; i ewszem dała i siebie, nie samą w sobie, ale w Synu swoim dała za mnie. I tak Chrystus na Gorze Kalwaryi cierpiał za nas męczeństwo na ciele: a Mária Panna cierpiła dla nas męczeństwo i ukrzyżowanie na duszy. A iako Chrystus tam nas zrodził synami Boskimi, i dla tego się zowie, Pa-  
ter su-

per futuri saecul  
bolesciach zro  
życzych: iak  
currit Sion id  
(iako się Błogo  
mu na Krayz  
dwie zbawieni  
bą oraz złącze  
Syna Boskiego  
Zbawicielem  
rya Pannę zow  
sposobem, w ty  
za nas ofiaruje.  
spływają: a M  
ia. Chrystus i  
przez ktory da  
aqua ductu: R  
in Mariam: Ch  
w Marii, abci  
ranach Chrytu  
sca Panna, do  
mina aperi nobis  
ba? bok Chry  
mi. I Płanin  
zam: *Tu est in*  
na Mária ma k  
Dei, qui totum m  
wola Pana Bog  
to dla większe  
my mieć nayw  
szej Panny M  
jest Głową w  
wiedliwości: a  
bierze od Ch  
swoję bierze o  
§ 6. Na  
że w słowach v  
rzecz: h. Tak  
pony człowiek



per futuri saeculi: Oycem przyszłego wieku: tak i Marya Panna tam nas w boleściach zrodzonych wydała Bogu, i zowie się *Mater viventium*, Matką żyjących: iako wyklada Albertus M. owe słowa Prorockie o niej: *Parurivit Sion, id est specularix filios suos: Porodziła Sion, albo przypatrnięca się*. (iako się Błogosławiona Panna przypatrowała Chrystusowi umierającemu na Krzyżu) *synow swoich. Isai 66.* Zaczynam chciał Pan Bog aby te dwie zbawienia naszego przyczyny, Chrystus i Marya były zawsze z sobą oraz złączone, oraz w predestynacyi Boskiej, oraz przy Wcieleniu Syna Boskiego, oraz przy Męce jego. Zgad idzie, że Chrystus zowie się Zbawicielem naszym, i Pośrednikiem, przedniejszym sposobem, a Marya Pannę zowią też Oycowie SS. Pośredniczką, lubo pośledniejszym sposobem, w tym sensie że się za nami przyczynia, i zaflugi Syna swego za nas ofiaruje. Chrystus jest głową naszą, z kąd wszystkie na nas łaski spływają: a Marya Panna jest szyną, przez którą te łaski na nas spływają. Chrystus jest źródło wody żywej: Marya Panna, jest kanałem, przez który do nas ta woda płynie. Bo iako mówi S. Bernard *serm. de aqua ductu: Redempturus humanum genus Dominus, universum pretium consulit in Mariam: Chcąc odkupić Pan naród ludzki, wszystkie cenę odkupienia złożył w Maryi, abyśmy przez iey przyczynę spodziewali się zbawienia.* W ranach Chrystusowych wprawdzie jest ten skarb, ale Przenajdosłowniejsza Panna, do tych ran ma klucze: i do niej trzeba mówić: *Domina, Domina aperi nobis: Pani, Pani naszą otwórz nam.* A które są drzwi do nieba? bok Chrystusa, który o sobie mówi: *Ego sum ostium: Jam jest drzwiami.* I Psalmista o tym boku mówi: *Hac porta Domini, iuste intrabunt per eam: Ta jest brama, sprawiedliwi wszędzie przez nią do chwwały wstąpią.* A Panna Marya ma klucze do tych drzwi. Jednym słowem: *Hac est voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam* mówi tenże S. Doktor: *Ta jest wola Pana Boga, który chciał abyśmy wszystko od niego mieli przez Maryę, a to dla większej ucziwości Matki swojej.* Dla tych tedy przyczyn mamy mieć największe po Chrystusie nabożeństwo do Przenajdosłowniejszej Panny Maryi. Mówię po Chrystusie: Bo przy tym wszystkim on jest Głową w ciele mistycznym: a ona jest szyną: on jest Słońce sprawiedliwości: a ona jest piękna iako Księżyc, która wszystkie racność swoją bierze od Chrystusa, i z jego zasług: iako księżyc wszystkie światłość swoją bierze od Słońca.

§ 6. Na czymże to ku niej nabożeństwo należy? odpowiadam, że w słowach wyżej założonych, ona samą nas uczy, iż należy na trzech rzeczach. Tak bowiem ona mówi: *Beatus homo qui audit me: Błogosławny człowiek który mnie słucha.* To pierwszy gruntownego nabożeństwa słowo do

do Mátki Boskiej stopień, słuchać iey, co ona nam każe czynić. A coż ona rozkazuje? nie co innego tylko to, coby nigdy kazała sługom czy-  
nić na godach w Kanie: *Quaecumq; dixerit vobis, facite: Cokolwiek wam Syn  
moy każe czynić, to czyncie.* Jednym słowem każe nam chować przykaza-  
nia Syna swego, i strzec się grzechu. Jeżeli iey kto w tym nie słucha, a  
iako ona go ma znać za miłośnika swego, tego który przez grzech staie  
się synem diabelskim, tego który jest zdrajcą Syna iey, i nieprzyjacie-  
lem? Kto zaś iey we wszystkim słucha, ten jest błogosławiony: *Beatus  
qui audit me: bo tym samym czyni wolą Boską. a kto czyni wolą Boską  
ten wnidzie do krolestwa niebieskiego, iako Pan mowi.* Drugi stopień  
nabożeństwa ku sobie opisuje ona w tych słowach: *Beatus qui vigilat ad  
fores meas quotidie: Błogosławiony który czuie przy drzwiach moich codziennie.*  
Przez co się znaczy miłość gorąca ku Mátcie Boskiej. Ten bowiem jest  
zwyczaj miłujących, że czują ustawicznie u drzwi tych, w których się  
kochają, aby im oświadczyli miłość swoją. Wiem że miłość ten odea-  
muje: toć też i miłość ku Mátcie Boskiej ma od nas oddalić ospalstwo  
i gnusność w usługach iey, i ma sprawować to, abyśmy ją ochotnie, rze-  
żwo czcili, i chwale iey rozmnażali. I to to jest czuć u drzwi iey, cze-  
kając ochotnie iey rozkazania, i okazyi do iey usług i uczenia. A to  
ma być *quotidie, co dzień*, żadnego dnia nie opuszczając, żebyśmy iey nie  
uczuli iakim aktem osobliwym pobożności. Kto tak czyni, ten jest bło-  
gosławiony; bo też ona żadnego dnia nie opuści go bez osobliwej iakiej  
pomocy. Náostatek trzeci stopień nabożeństwa ku Nayświętszey Pán-  
nie zamyka się w tych słowach: *Beatus qui observat ad postes ostii mei: Bło-  
gosławiony który podstrzega przy podwoiach drzwi moich.* A przez to rozu-  
mie się naśladowanie cnót Bogarodzicy Panny: bo kto kogo miłuje bar-  
zo, nie tylko przebywa często u drzwi iego, ale też przez spary ogląda  
i przypatruie się iego sprawom, i postępkom; i gdy się trafi okazyja, naślá-  
duie ich, aby się mu podobał. Tak i miłośnik Nayświętszey Panny u-  
waża często cnoty iey, i stara się aby ich naśladował; a tak jest błogosła-  
wiony, bo zasługuie sobie na iey miłość, którą sprawuie podobieństwo  
obyczajowi: Na tym tedy należy gruntowne ku Mátcie Boskiej nabożeń-  
stwo, przez które nayduiemy u niey łaskę, a przez nią żywot wieczny.

§ 7. Mówiąc zaś w szczególności, różne nabożeństwa tego pod ią  
spółoby Authorowie Zakonu naszego. P. Antonius Spinelli in *Throno D. i.*  
Przykła Franc: della Croix in *Hortul. Marian.* Nicol. Lancie: *Tbomo 2. Opusc. 11. c.*  
dy nabo- 13. Vincent. Carafa *Itin: cali par. 2. Exerc. 1.* Gaspar Družbicki *Tomo 1*  
żeństwa *Exerc. p. 10.* Paulus Barri in *Parad. Hagioph:* który też Author napisał ksią-  
do Nayś- *szkę, a zowią ją Rokiem Świętym, gdzie na każdy dzień przywodzi*  
Panny. *Swię-*

Świętych, kto  
klady tu przy  
tuńczyki, i  
są Panny, o  
stwo przed O  
tym napisem  
palcem swoim  
Cesarz i Krol  
Panny: który  
eulki. S. Ter  
szey Panny up  
Stanisław Kol  
nie mam? Ten  
w wieczor, o  
zwykły był i  
zyski, tak  
brat tego Má  
miasto powroz  
a żeby się z  
brny iako da  
poddąństwa  
mieszczanie,  
dziećką wśzy  
nabożeństwo.

Drugie n  
ne na część i  
był mawiać w  
cicius. P. Caro  
dziewięciu M  
Chrystusa nob  
skie: A Joann  
gostawione w  
S. Gertruda c  
pozdrowienia  
była w żywo  
iey, na pamią  
Vincentius C  
sazy tę modli  
174. Officium



Świątych, którzy byli nakazani do Bogarodzicy Panny. Niektóre przykłady tu przywiódę tego nabożeństwa. S. Edmundus Arcybiskup Kántuarijski, jeszcze młodym będąc, obrał sobie za Oblubienicę Najsświętszą Pannę, ofiarując iey całę serce swoje i affekt; ślubując także Panieństwo przed Obrazem iey, u którego ná palcu zawiesił pierścień złoty z tym napisem *Ave Maria*: a tenże potym albo podobny pierścień nosił ná palcu swoim według zwyczaju Biskupow. Ludwik, nazwany Pobożny Cesarz i Krol Francuski, zawsze przy sobie nosił Obraz Najsświętszey Panny: który też iako kleynot ná czapce nosił Ludwik XI. Krol Francuski. S. Tereśa po śmierci Mátki swoiey, przed Obrazem Najswiętszey Panny upadłszy iey do nog, obrał ią sobie za Mátkę. Także B. Stanisław Kośka oniey mówił: *Mátká to moia iest, á iako się w niey kochać nie mam?* Tenże będąc w Newicyacie S. J. Rzymskim, zawsze ráno i w wieczor, obrocivszy się do iey bliskiego S. *Maria Majoris* Kościoła, zwykł był ią klęcząc pozdrawiać, prosząc o błogosławieństwo Máci-zyńskie, tak ná dzień, iako i ná noc. Świadczy S. Piotr Damiánus, że brat tego Márinus przed Ołtarzem Bogarodzicy Panny klęcząc, á pas miasto powrozá ná szyję sobie włożywszy, oddał się iey za niewolniká: á żeby się za takiego pokazał, tamże biczował się, i ná Ołtarzu grosz srebrny iako dań położył, obiecując to co rok, ná oświadczenie swego poddaństwa czynić. Jan Patricius z żoną swoją, dostátni w Rzymie mieszczanie, nie mając potomstwa, Najswiętszą Pannę uczynili dzie-  
dziczką wszystkich dobr swoich. I to iest pierwsze do Mátki Boskiej nabożeństwo, mieć ią za Mátkę, za Panią za Oblubienicę, za Dziedziczkę.

Drugie nabożeństwo iest mieć postawione iákie modlitwy codzien-  
ne ná cześć iey. P. Bernardinus Realinus S. J. cudami sławny, zwykł był mawiać w dzień Koronek 12. tyleż w nocy, iako świadczy P. Lan-  
cicius. P. Carolus Spinola S. J. w Jáponii za wiarę spalony, ná pamiątkę  
dziewięciu Miesięcy, przez ktore Najswiętsza Panna w żywocie swoim  
Chrystusa nosiła, zwykł był mawiać dziewięć rázy pozdrowienie Aniel-  
skie: A Joan: Berchmans ná tęż pamiątkę mawiał dziewięć rázy: *Bło-  
gosławione wnętrzności Máryi Panny, ktore nosiły Syná Oycá przedwiecznego.*  
S. Gertrudá codzien przez oktawę Národzenia Najsw: Panny mawiał  
pozdrowienia Anielskiego 35. ná pamiątkę dni 280. przez ktore oná  
była w żywocie S. Anny. Co też czyniła przez oktawę Zwiastowania  
iey, ná pamiątkę tyleż dni, przez ktore był w żywocie iey Syn Boży. P.  
Vincentius Carafa, Generał nasz VII. mawiał co dzień klęcząc siedm  
razy tę modlitwę: *O Domina mea Sancta Maria: O Pani moia Święta Má-  
ria.* Officium o niey napisane przed lat 600. od S. Piotra Damiána, ma-

wiał co dzień S. Ludwik Krol Francuski, także S. Carolus Borromæus, i S. Vincentius Ferrerius.

Trzecie nabożeństwo jest: różne na cześć Najsświętszey Panny czynić umartwienia. Święty Franciszek z Asyż, i Franciscus Toletus Cardinalis & Soc. JESU, do Wniebowzięcia Bogarodzicy Panny odprawowali post czterdziestodniowy. Pulcheria Cesarzowa w Konstantynopolu, w Kościele Mátki Boskiej, we Wtorek i we Srrodę zwykła była całą noc przebywać. Toż czynił często S. Franciszek Xawier, całe noce trwając na rozmowie z nią po pracach Apostolskich przez cały dzień podjętych. Pisze Dauraultius o jednym żołnierzu, który do siedmiu Święt Najswiętszey Panny Wigilie o chlebie i o wodzie odprawował, że na wojnie gdy zabity był, we dwie lecie głowa jego zupełna znaleziona jest na placu między trupami, która wołała Imię JEZUS i MARYA: a gdy się ludzie do niey zbiegli, prosiła o Xiędz, powiadając: że Najswiętsza Panna za to nabożeństwo uprosiła mu to, aby spowiedź uczynił, ktorey, niespodzianie zabity uczynić nie mógł, i dla tego mu język był zostawiony. I tak spowiedź uczyniwszy, głowa ona zamilkła.

Czwarte nabożeństwo jest hojność w budowaniu Kościołow, w ozdobie Ołtarzow, w ofiarach bogatych, którą świadczy pobożność Katoicka Matce Boskiej. S. Henryk Cesarz, niemal tysiąc zbudował Kościołow, ktore ledwo nie wszystkie na cześć iey poświęcone były. Jakub I. Krol Aragoński, więcej niż dwa tysiące albo Kościołow albo Kaplic pod iey Imieniem wystawił, i dochodami opatrzył. Pulcheria Cesarzowa zrobiony Ołtarz złoty, perłami sadzony, na cześć iey poświęciła. S. Stephan Krol Węgierski w Białogrodzie Kościół iey wspaniałe zbudował, w którym na wielu Ołtarzach były Obrazy teyże Bogarodzicy Panny z złota zrobione, i drogiemi perłami ozdobione. Tenże, Krolestwo swoje Węgierskie iey oddał, i poddanym kazał zwać ją Panną swoją, a sam zwał się iey Viceregem. Ludwik XI. Krol Francuski ofiarował iey serce szczerzofote, ktore ważyło dwa tysiące czerwonych złotych. Mieszczanie Hispalenscy do jednego Kościoła, na uczczenie iey Niepokalanego Poczęcia sprawili obicie, ktore stało się osmdzieścát tysięcy czerwonych złotych. Jan I. Krol Luzytański, na cześć Mátki Boskiej trzy Kościoły wspaniałe wystawił, z których w jednym przy Lizbonie tak wiele srebra zostawił, iako wiele on sam uzbroiony ważył: a do tego na ozdobę tegoż Kościołałożył sto tysięcy czerwonych złotych. Nie wspominając inszych ku Mácce Boskiej hojności, dość widzieć skarbee przy Kościele iey w Lorecie, i w ualzey Częstochowej. Insze nabożeństwa czytać się mogą u Authorow pomienionych.

LEKCJA

Ołtarze

Ne ventile

v. Domini. Ecce

w każdą drogę.

Abymy

cha S. uczynio

§ 1. Stat

wzrostki: E

Epist. 129. bez

wiedzia Pan

dortwa aż do

głi peraderani

vias pravar: B

bre, a wyloczli

Non quaruntur

Juda laudantur

początki chwale

szowe chwale

ze cnotie tak

tia informat me

gnantem, ducit

S. Joseph usq; ad

reniens. Hac est

caneum bona op

est vitras que D

terastia, quia la

blimantur &amp; Co

cie, płaci brzo

prowadza do po

jest sukna Kap

winni Bogu ofi

szenia wędz.

Ta jest cnota, k

ee, ktora wynosi

li Jana Chrzc



## LEKCYA IV.

y Ostatnia.

Ostatecznym w dobrych przedsięwzięciach dotrwaniu.

*Ne ventiles te in omnem ventum, & ne eas in omnem viam. Esto firmus in via Domini.* Eccl. 5. Nie powieway się za każdym wiatrem, i nie puszczay się w każdą drogę. Bądź stały w drodze Pańskiej.

Abyśmy te święte przedsięwzięcia, na tych Kollekcjach z daru Duchy S. uczynione, statecznie zachowali, do tego ta Lekcja pomoże.

§ 1. Stateczna w dobrym postanowieniu trwałość, jest korona cnoty wszystkich: *Est corona virtutum & consummatio*: iako mówi S. Bernard Epist. 129. bez ktorey żadna cnota zapłaty od Boga nie bierze. Bo powiedział Pan Mat. 10. *Qui perseveraverit usque in finem, hic salvus erit*: Kto dotrwa aż do końca, ten zbawion będzie.

I Mędrzec mówi Eccl. 2. *Va his qui perdidērunt sustinentiam, & qui dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas*: Błędą tym którzy ustrącają wytrzymanie, i którzy opuścili drogi dobre, a wyboczyli na drogi złe. Toż mówi S. Hieronim ep. 16. ad Furiam: *Non queruntur in Christianis initia sed finis, Paulus male capit, sed bene finivit*: z

Juda laudantur exordia, sed finis proditiōe damnatur: W Chrześcíanach nie początki chwala się, ale koniec. Prawdę złe zaczął, ale dobrze skończył. Juda.

szowé chwalebne początki, ale koniec dla zdradzieństwa potępienia godny. Oteyże cnotcie tak mówi S. Augustyn serm. 8. ad Frat. in Eremo: *Perseverantia informat meritum, colorat boni propositum, remunerat currentem, coronat pugnantem, ducit ad bravium, conducit cunctos ad portum*. Hac est tunica calaris S. Joseph usque ad finem contingens. Hac est tunica sacerdotalis, usque ad pedes perveniens. Hac est cauda hostia, quam tenemur reddere Deo & offerre. Hac est calcaneum bona operationis, quod contra morsum serpentis debemus observare. Hac est virtus qua Deum ligat. Hac est qua omne bonum in firmat. Hac est perseverantia, qua laureantur Martyres, qua Virgines coronantur, qua Sacerdotes sublimantur & Confessores.

Trwałość zdoła zasługę, sarkuie dobre przedsięwzięcie, płaci bieżącemu, koronuje weinującego, prowadzi do kresu, wszystkich przyprowadza do portu. Ta to jest szata S. Józefa aż do końca okrywająca. Ta to jest suknia Kaptáńska aż do nogi dościgniona. Ten to ogon ofiary, ktorysmy powinni Bogu ofiarować. Ta jest pięta dobrej sprawy, ktorej mamy strzec od użyszczenia węży. Ta jest cnota, ktora Boga wiąże. Ta każda rzecz dobrą zdoła.

Ta jest cnota, ktora daje wieniec laurowy Męczennikom, ktora koronuje dzieńwice, ktora wynosi Kaptány y Wyznawce. Z tey cnoty naybarzciey Pan chwali Jana Chrzciciela Mat. 11. kiedy o nim mówi, że nie był trzciną chwiałą się

Pochwały tey cnoty z Pisma, i Oycow ss.

iącą się od wiatru. A przeciwnym sposobem nieśtatecznych S. Tadeusz zowie *sidera errantia*, quibus caligo tenebrarum servata est in aeternum, gwiazdami błakającemi się, którym zaciemnienie ciemności zachowane jest na wieki. A Mędrzec Eccl. 27. zowie ich głupcami, którzy się iako księżyc odmieniają. I Chrystus w Ewangelii równa ich do owego budownika wieży, z którego wszyscy się śmicia, mówiąc, ten człowiek począł budować, a nie mógł dokonać.

Straszna  
Ewange-  
lii senten-  
cja na  
nieśta-  
tkow.

§ 2. Osobliwie iednak do tej cnoty mają nas pobudzać owe straszne słowa Pańskie Luc. 9. gdzie gdy młodzian ieden dobrowolnie ofiarował się do posług Panu Jezusowi, że miał iść za nim, wprzód iednak prosił o dozwolenie, aby to był oznaymił domowym swoim: Chrystus tak mu odpowiedział: *Nemo mittens manum ad aratrum, & respiciens retro, aptus est regno Dei*: Zaden który rękę swoją ściąga, a nazad się ogląda, nie jest sposobny do królestwa Bożego. Gdzie Pan przez oranie pługiem rozumie to, co jest służyć Chrystusowi, i iego naśladować, bo ta rzecz jest pracowita, i potrzebuie odwagi, i wielkiej aplikacyi, iako oranie pługiem jest pracowite, i potrzebuie usilności i pilności, tak że nie może się odprawować, oglądając się, abo rozrywając się, iakiey pilności nie tak trzeba gdy krocie, abo żnie. Zaczynamy mowi Pan, że kto zaczynać służyć Panu Bogu, gdy się nazad ogląda, nie jest sposobny do królestwa niebieskiego. Nie mowi kto iuż począł orać, ale kto dopiero ściąga rękę do orania, to jest i ten kto ma powołanie do stanu doskonałości, kto ma żądzą do czego dobrego, gdy się nazad ogląda, taki nie jest sposobny do królestwa niebieskiego: bo podobno P. Bog do tego powołania, do tego oświecenia ktoreć daie, przywiązał zbawienie twoie takim sposobem, że jeżeli nie usłuchasz tego powołania, Pan Bog za to wprowadzie ciebie nie potępi aleć w pokusie potym umknie i nie da łaski skuteczney, ktorey nie mając, wpadniesz w grzech ciężki, i będziesz potępiony. Więc jeżeli tak niebezpieczna rzecz jest oglądać się, i odwracać od pługa Chrystusowego, gdy do niego rękę dopiero ściągasz: dopieroż rzecz jest niebezpieczna oglądać się nazad, gdyś iuż chwycił się pługa Chrystusowego gdyś iuż począł orać, gdyś iuż zaczął stan doskonały, a od niego się odwracasz. Do tego nie mowi Pan, że niesposobny jest do królestwa niebieskiego, ten kto się wraca nazad od pługa iego rzeczą samą, abo kto chce się wrocic; ale mowi, że ten jest niesposobny, kto się nazad ogląda; bo dość przypatrować się rzeczom ziemskim, ktoreś dla Chrystusa opuścił, a zwłaszcza przypatrować się z afektem ku nim; ponieważ tym sposobem wdajesz się w niebezpieczeństwo, odstąpić od usług Chrystusowych. Dla tego na inszym miejscu Mat. 24. mowi: *Qui in agro est non reversatur col-*

tatur tollere t  
swoię. Nio  
skiego; ale  
piwszy od p  
ma w sobie d  
lestwo niebie  
dobrym prze  
cor nostrum: 2  
naśladować o  
2: De mane  
est: Od poran  
swego. Do c  
Obieco te & n  
simans, post ter  
cunos eius no  
ne de celo vir  
domum Et. C  
dio currunt, om  
dicuntur: sic cur  
ktem, abys Sed  
ga, od krainu  
się raz uiąt, n  
śńrych jutreni  
wierzchu przy  
bierze zakład  
S. Bernard e  
consecui. Ibi  
diens usq; ad v  
bravium non a  
go. Tam Ch  
wsy się posłusz  
śmierci nie do

§ 3. Pr  
przeszkoda d  
boiażni trudn  
sem teskność  
zbyteczny do  
§ 4. Po  
moga. Jeż

tur col-



tatur tollere tunicam suam: Kto jest w polu, niech się nie wraca wziąć i suknią swoją. Naościek nie mówi Pan, że taki nie osiągnie królestwa niebieskiego; ale że nie jest do niego sposobny: bo może kto wprawdzie odstąpiwszy od pługa Chrystusowego, przez pakutę być zbawiony; ale taki nie ma w sobie dyspozycji, której potrzebuje królestwo niebieskie; bo królestwo niebieskie potrzebuje ludzi odważnych, staćcznych, trwałych w dobrym przedsięwzięciu: ktorzy mówią o sobie Psal. 43. *Non recessit retrō cor nostrum*: Nie wrocilo się nazad serce nasze. Więc mamy w tey mierze naśladować owej pobożney niewiaśły Ruth, o której mówi pismo Ruth 2: *De mane usq; nunc stat in agro & ne ad momentum quidem domum reversa est*: Od poranku aż dotąd stoi na roli, i ani na moment nie wrocila się do domu swego. Do czego tak pięknie upomina S. Hieronim ep. 28 ad Lucinium: *Obsecro te & moneo parentis affectu, ut qui Sodomam reliquisti, ad montana festinans, post tergum ne respicias: ne atria stivam, ne fimbriam salvatoris, ne cinerinos eius nocturno rore madefactos: quos semel tenere cepisti, aliquando dimittas: ne de teſto virtutum, pristina quaſiturus vestimenta descendas, ne de agro revertaris domum &c.* Cępiſſe multorum est, ad culmen perveniſſe paucorum. *Qui in ſtadio currunt, omnes quidem currunt, ſed unus accipit bravium.* At contra de nobis dicitur: *ſic currite, ut comprehendatis.* Proſię cię i upominam Oycouſkim aſſektem, abyſ Sodomę opuſcił, ſpieſząc ſię na gory, nazad ſię nie oglądał: abyſ od pługa, od krain Paſy Zbawiciela, od włoſow iego nocną roſę zmoczonych, ktorychęſ ſię raz wziął, nigdy nie oſtępował: żebyſ z poddachu cnot nie zſtępował ſzukając ſłaych sukien: żebyſ z roli nie wracał ſię do domu. Zaczynając wielom ſłuży, do wierzbu przyſić nie wielom: ktorzy w zawod bieżą, wſzyſcy bieżą, ale ieden bierze zakład. Do nas mówią: tak bieście, żebyście dobiegli kresu. Toż mówi S. Bernard epiſt 254: *Quid prodeſt Chriſtum ſequi, ſi non contingat conſequi.* Ibi Chriſtiane fige tui curſus metam, ubi Chriſtus poſuit ſuam factus obediens usq; ad mortem. *Quam diu cucurreris, ſi usq; ad mortem non pervenies, bravium non accipies.* Co pomoże iść za Chryſtuſem, ieżeli nie przyda ſię dogonić go. Tam Chreſććianinie załóż biegu twego kres! gdzie Chryſtus załóżył, ſtawſy ſię poſtuſnym aż do ſmierci. Choćbyſ iak najdłużej biegał, ieżeli aż do ſmierci nie dojdzieſz: zakładu nie weźmieſz.

§ 3. Przeshkody do trwałości w dobrym są różne. Czasem bywa przeshkodą do tego odmiennosc i nieſtatek przyrodzenia naszego; czasem boiazń trudności: czasem niemęznosc i gnusnosc w zwycięzeniu ich: czasem teſknoſć z długoſci czasu, przez ktory trwać trzeba: a naoſtatek aſſekt zbyteczny do dobr doczeſnych, częſto do tego przeshkadza.

§ 4. Pomocy zaś ktoremi te przeshkody zwyciężać mamy, te być mogą. Jeżeli cię od trwałości w dobrym odwodzi płochoſć i odmiennosc

Ktore  
prze-  
ſzkody  
do ſtate-  
cznoſci

Pomoc  
do sta-  
teczno-  
ści pier-  
wiza.

ność twoją martw ią przypominając sobie przykłady stateczności. Naprzód nieodmienność Boską, którego wyroki odmienić się nie mogą. Także przypomnij sobie wolę Anielską nigdy nie przetomaną, i nienachyloną w postanowieniach swych. Także stateczność w wierze niezliczonych Świętych Męczenników każdego wieku, kondycyi i stanu. Także stateczność Świętych Wyznawców, a mianowicie S. Jozefa Pátryarchy, o którym tak mówi S. Hieronim in comment. Epist. ad Ephes. lib. 3. c. 1: *Ioseph unum habuit propositum placere Deo: hoc nulla varietate temporis immutatum est, nec fratrum invidia, nec conditione servitutis, nec aetatis illecebris, nec dominae repromissis, nec squallore carceris. nec postea tumore Aegyptiaca potestatis: sed semper unus fuit: Iosef iedyne miał przedsięwzięcie podobać się Bogu, to żadną odmianną czasu nie odmieniło się, ani zazdrością braci, ani kondycją niewoli, ani lubieżnością wieku młodego, ani obietniami Páni, ani szpetnością więzienia, ani potym nádetością Egipskie władzy: ale zawsze był jednaki. Toż mówi tenże S. Doktor o Jobie: Hoc idem & de Iob sentiendum est, quod per varia tentamenta vexatus, nec divitiis, nec damnis, nec exbitate, nec vulnere, nec exprobratione amicorum, nec solitudine, nec postea bonorum omnium restitutione mutatus est. Toż mamy trzymać o Jobie, że różnym doświadczaniem nągabyany ani dostatkami, ani szkodami, ani oszcroceniem, ani ranami, ani násmięwaniem się przyjaciół, ani opuszczeniem, ani potym przywroceniem dobr wszystkich, nie jest odmieniony. Z tych tedy przykładów ucz się dotrwania. A z drugiej strony niech cię odwodzą od nieśtárku, karánia nieśtártecznych które wspomina S. Basilius Ep. ad Chilon, to jest Giezego, którego chciwość pieniędzy odmieniła, i trądem zaráziła: Samsoná, który miłością nieporządną odmieniony, męstwo utracił, i zabity jest: Salomoná, który dla teyże przyczyny mądrość utracił, i wpadł w bałwochwałstwo: Judaszá, Tertuliáná, Origenesa, O: hina, i inszych.*

Druga  
pomoc.

§ 5. Jeżeli cię prowadzi do nieśtárku máte serce dla słabości twojej, albo boiaźń trudności które zachodzą w drodze cnoty: naprzód wspomniawszy sobie ná przykłady wielu ułomnych i słabych, którzy w światobliwości aż do śmierci dotrwali, mów sobie z Augustynem 8. confess. 11: *Tu non poteris quod isti & ista? an verò isti & ista in semetipsis possunt, & non in Domino Deo suo?* Ty nie będziesz mógł dokazać tego, czego mogli dokazać ci, i te? A za oni mogli z siebie samych, a nie z Páná Bogá swóiego? Do tego ponieważ dotrwanie aż do końca w dobrym jest największy dar Boski, iáko náu. za S. August. lib. 2. de bono perfev. i Conciliam Tridentikie, którego założyć godnie żaden nie może, prócz czysto z ufnością Páná Bogá o ten dar: a miey nádzienie że go dostąpisz. O tym dobrodzieystwie mówi S. Jakub cap. 1. *Omne datum optimum, & omne donum* perfe-

perfectum de  
kady dar d  
doikonaty.  
bowiem cze  
kaki. Pierw  
jest dar dobry  
nam pomogł  
wpadły. nie  
wiedliwienie  
kupionem, go  
wielbienie na  
i ten dar jest d  
dliwem: gdy  
ten tedy dar c  
jest różny od  
bono perf. v  
Bog bronii, c  
dziny. aż do  
wpadł mieli  
dz: od Boga i  
świeceniu ro  
czestwieniu  
dostrego: a to  
czestwości a  
mowi Aposto  
scendit: bo nie  
iako by po sto  
nią robić bę  
czwartą, i tak  
ná cię dar na  
ten dar trudn  
od Boga: iá  
świecenie i z  
jest to słone  
tego nie tylko  
przemiany, a  
da: że powia  
nam to słone  
scilicet oratio:



*perfectum de sursum est, descendens à Patre luminum: Każde dānie najlepsze i każdy dar doskonały, z góry jest, zstępując od Ojca światłości. Przez ten dar doskonały, zowie tu Apostoł dotrwanie w łasce Boskiej aż do końca: ábowiem cztery są dary które bierzemy od Páná Bogá, iáko od Authóra łásk. Pierwszy dar jest, podniesienie do stanu nádprzyrodzonego i to jest dar dobry. Drugi dar jest odkupienie, i to jest dar lepszy, bo co by nam pomogło być w stanie nádprzyrodzonym, gdybyśmy w grzech wpadli, nie byli odkupieni Krwią Chrystusową? Trzeci dar jest uspráwiedliwienie, i to dar jeszcze jest lepszy: bo co by nam pomogło być odkupionymi, gdybyśmy nie byli sprawiedliwymi? Czwarty dar jest uwielbienie náze, którego dosięgniemy przez dotrwanie w łasce Boskiej, i ten dar jest doskonały i najlepszy: bo co by nam pomogło być sprawiedliwymi, gdybyśmy przez dotrwanie oštátnie korony nie dostąpili? O ten tedy dar dotrwania naybárzciej Páná Bogá prošić trzeba: bo ten dar jest rożny od łáski uspráwiedliwiájcey, iáko náucza S. August. lib. de bono persev: i należy ná owych wielu łáskách Boskich ktorými nas Pan Bog broni, ošwieca, zágrzewa, uczerštwia, co dzień od godziny do godziny, aż do šmierci: oddalájac od nas šidła, w ktorebyla y przez grzech wpaść mieli, i pobudzájac nas do dobrych uczynkow. A ten dar pochodzi od Bogá iáko od Ojca światłości: bo ten dar należy ná Boskim ošwieceniu rozumu nášzego, ná zápaleniu woli nášzey, i ná pošilaniu i uczerštwieniu teyże woli nášzey, áby chciáta koniecznie wykonać to co jest dobrego: á to Pan Bog spráwuie iáko štońce, ktore ošwieca, zágrzewa, i czerštwošci ábo żywóšci rzeczom pod niebem zostájacym dodaie. A nie mowi Apostoł że ten dar z niebá spada od Bogá, ále mowi že zstępuje, descendit: bo nie spada iákoby z trefunku, ábo nagle, ále powoli zstępuje, i iákoby po štopniách; bo ieżeli ty pierwszą łáskę od Bogá przyjmiesz, i z nią robić będziesz, dać Pan Bog potym drugą łáskę, dać potym trzecią, i czwartą, i tak po tych łáskách przyiętych iáko po štopniách, zstąpi z niebá ná cie dar nayl-pięzy dotrwania aż do końca. A żebyś nie rozumiał, że ten dar trudno uprošić; mowi Apostoł, że ten dar zstępuje à Patre luminum, od Bogá: iáko od štońcá: á coż łácnieyszego iáko od štońcá otrzymać, ošwieconie i zágrzanie? A jeszcze przydáie, że ten Ošciec światłości Bog, jest to štońce apud quem non est transmutatio nec variffitudinis obumbratio, u ktorego nie tylko odmiany nie mášz w dobrošci iego ku nam, ále teź u niego nie mášz przemiany, áni záćmienia, iákie bywa u tego štońcá materialnego. Prawda że powstáją od nas z ziemi chmury niewdzięczności, ktore záćmijáją nam to štońce, iáko mowi Prorok Thren. 3. Opposui nubem ribi ne transca: oratio: Zastáwišas obšok škie, żeby nie przešła nadlitwa, ále to zastá-*

nienie nie jest od Boga, ale od ciebie, i nie jest w Bogu to zaciemnienie; *apud quem non est obumbratio*, ale w tobie: i ty sam niewdzięcznością swoją zaciemnisz sobie to słońce, żeś nie dodał oświecenia rozumu zapalenia woli i czystości. Będziesz też miał łaski aż do śmierci, tylko oddal ten obłok niewdzięczności twojej.

§ 6. Jeżeli zaś przeszkadza niemężność, albo raczej gnusność do trwałości w dobrym, strząśnij ją z siebie, gwałt sobie czyniąc, a pamiętając na to co mówi Pan Mat. 11: *Królestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtownicy porywają je.* Pamiętaj i na ową naukę S. Hieronima lib. 3. contra Pelagian. *Si paululum quis remisit, quomodo qui adverso flumine lembum trahit, si remisit manus, statim retrahitur, & fluentibus aquis quod non vult ducitur: sic humana conditio si paululum se remisit, discit fragilitatem suam.* Gdy kto trochę odstąbie, iako kto ku wodzie czoła ciągnie, gdy ręce opuści, zaraz nązad płynie, i woda go gdzie on nie chce, niesie: tak ludzka kondycja, jeżeli trochę odstąbie, uznawa ułomność swoją. A ztym gdy cię ta gnusność napędnie, odnow pierwszą gorącość ducha, z którą zaczął służyć Panu Bogu mówiąc z Psalmistą: *Dixi, nunc capi Rzekłem, terazem poczęt.* Abo więc mow sobie z Świętym Pawłem Philip. 3. *Qua retro sunt obliviscens ad ea qua sunt priora extendens meipsum, ad destinatum persequor* *bravium superna vocationis:* Zpominając tego co za mną jest, a do tego co przedemną jest rościągając się, do zamierzonego bieże zaktąd wysokiego powołania mego. Bo jeżeliś do tych czas mało robił i cierpiał dla Boga, to teraz pocznij więcej robić i cierpieć. A jeżeliś wiele robił dla Boga i cierpiał, to tego zapomniawszy, mężnie i odważnie od tego czasu chciej więcej i jeszcze robić i cierpieć. bo godzi się tego Boga: godna i wieczność błogosławiona tego, na którą trzebaby przez całą wieczność pracować: a czemuż ty przez tak krótki czas na nią robić nie chcesz? *Venit nox in qua nemo potest operari* Joan. 6: Już noc blisko następuje, to jest, już śmierć blisko, w której nocy już robić niepodobna na niebo. *Ergo dum tempus habemus operemur bonum:* To teraz póki czas jest, robić ochotnie i odważnie.

§ 7. Jeżeli cię odwodzi od trwałości długość czasu, i z niego pochodząca teźliwość: rozumiej że śmierć nie daleko, która ten czas skróci. Oto do ciebie mówi Pan Apoc. 3: *Ecce venio cito, tene quod habes, ut ne mi accipiat coronam tuam:* Oto przyszedzę do ciebie prętko trzymaj co masz, żeby kto inny nie wziął korony twojej. Już nie daleko Pan: *Prope est in ianuis:* Mat. 24: *Blisko jest w drzwiach:* już kłóce, gdy czuiesz słabość, gdy wzrok tępieje, gdy słuch ustaje. Przed ostatnim sądem walnym będzie ostatnia trąba grzmiała, iako mówi S. Paweł. teraz uprzedzają inne trąby krocami cię Bog woła na sąd szczególny. Bo kiedy kto w młodym u-

miera

miera wieku  
gle w nocy  
by. Wierze  
kroś zaciem  
półki No  
Oto trzyma E  
słudze jego.  
cze nie już n  
gwałt wydrz  
inżemu dobr  
tego, nie dla  
ma Pan Bog  
34: *Conteret*  
sy wielu, i nie

§ 8. Na  
go to jest abo  
brą, bo wiecz  
Apoc. 2: *Est*  
aż do śmierci,  
wor: wieczny  
nie masz w k  
życiobłago  
będzie do ko  
swoje. Będz  
koroną życia  
go. Sec, A c  
na tym świec  
1: *Videtur in*  
wzruwa cierpi  
przykrości, u  
się te pokusy,  
tym nastapi  
Ale teraz iez  
nie długo prz  
liście, śniegie  
są zazielenie  
sowie pokaże.  
pliwie do cz  
tis. O jakoy



miera wieku, rozumiey że to trąbą, którą cię ná śąd wzywa: gdy kto ná-  
gle w nocy umrze, i to trąbą; gdy umárłym tak często dzwonią, i to trą-  
bą. Więc, *tene quod habes, trzymay co masz*: trzymay się tego nabożeństwa  
któreś zaczął, tych częstych spowiedzi, i Komunii, tego umartwienia,  
postu *Ne alter accipiat coronam tuam*: Zeby kto inšy nie wziął korony twoiey.  
Oto trzyma Bog koronę, którą zgotował dla ciebie, ieżeli dotrwasz ná u-  
stądze iego. Twoią to koroną, masz práwo do niey, *jus ad rem*, lubo iesz-  
cze nie *jus in re*. Pátrż żebyć ieý kto inšy nie wziął, żaden ci ieý przez  
gwalt wydrzeć nie może: ále może ją wziąć, gdy ty ieý ustąpisz komu  
inšemu dobrowolnie, opuszczając cnotę zaczął. Upomina cię Bog do  
tego, nie dla swego interesu, ále dla pożytku twego, ieżeli ty nie dotrwasz,  
ma Pan Bog nie iednego, któremu da koronę twoię, iáko mowi Job cap.  
34: *Conteret multos, & innumerabiles stare faciet alios pro eis: Zepsue abo skru-  
sy wielu, i niezliczonych, á inšych ná miejscu ich postawi.*

§ 8. Náostátek. ieżeli cię od trwáłości odwodzi márność swiáta té-  
go to iest, ábo przyiaźń, ábo wygody, ábo słowá: pátrż iáko wielkie do-  
brá, bo wieczne, dla máłtych i znikomych tracisz. Oto Bog ná cię woła  
Apoc. 2: *Esto fidelis usq: ad morem, & dabo tibi coronam vitæ: Bądź wiernym  
aż do śmierci, á dam ci koronę życia.* Coż to zá koroná życia? iest on ży-  
wot wieczny który zowie się koroną, bo wnim nie masz końca, iáko go  
nie masz w koronie, ále záwíże się w koło wraca, iáko koroná, Jest to on  
żywot błogostáwiony, w którym wszelákie pomysłne i požáđane życie  
będzie doskonałe, i tak będzie miało koronę, to iest ostátnią doskonałość  
swoię. Będzie tam koroná życia spokojnego, koroná życia wesotego,  
koroná życia mądrego, koroná życia bogátego, koroná życia chwalebne-  
go, &c. A czemuż to życie opuszczasz dla życia doczesnego i nędznego  
ná tym świecie? Ráczey náśláduy ówego o którym mowi Mędrzec Eccl.  
1: *Usq: in finem sustinebit patiens, & postea redditio jucunditatis: Aż do końca  
wytrwa cierpliwy, á potym oddánie wesotóści.* Jeżeli długo cierpisz iákie  
przykrości, uważay że to tylko będzie *usq: ad tempus*, do czasu: skończą  
się te pokusy, skończą się te przeciwności, skończą się te choroby, á po-  
tym nástąpią uciechy, i błogostáwienie, *& postea redditio jucunditatis.*  
Ale teraz ieszcze nie czas tego błogostáwienia kontentuy się tym, że  
nie długo przyidzie. Pátrż ná drzewo, ziemię, iáko podłe, ogołócone od  
liścia, śniegiem okryte szpetne: ála poczekay trochę, obaczysz iáko na wio-  
snę zázielenienie, iáko pięknie zákwiśnie, iáko słodkie owoce w iesieni ná  
sobie pokaże. Toż i z tobą będzie: teraz zima, *usq: ad tempus*: znoś iá cier-  
pliwie do czasu: nástąpi potym wiosná wesota, *& postea redditio jucundita-  
tis.* O iáby to głupie było drzewo, gdyby chciało zimie przed czasem  
kwi-

Pomoc  
piąta.

kwitnąć: potym ná wiosnę opadłoby z niego liście, kwiarty, kiedy insze drzewa kwitnąć będą. Tákby i z tobą było, gdybys przed czasem teraz chciał zażywać błogosławieństwa. Tu ná tym świecie nie żyjemy ná to, ábyśmy się cieszyli, ale żebyśmy cierpieli. Potym nastąpi radość, *postea redditio jucunditatis*: á nastąpi tá radość według miary cierpliwości, że będziesz potym chwalił Boga mówiąc: *Secundum multitudinem dolorum meorum in corde meo, consolationes tue latificaverunt animam meam*. Według wielkości bolow moich ná sercu moim, pociechy twoje uweseliły duszę moję. Psal. 93. Ták tedy żadney przyczynie odmówić się nie daymy od dotrwania w dobrym przedsięwzięciu aż do śmierci. Do czego ták upomina S. Bernard *serm. 1. de Pasch. Neminem audiamus fratres, non carnem & sanguinem non spiritum quemlibet desensum à cruce spadentem. Persistamus in cruce, moriamur in cruce, deponamur aliorum manibus, non nostra levitate. Christum caput nostrum deponere viri justi, nos dignatione sua Sancti Angeli deponunt. Nikogo nie słuchajmy bracia, ani ciótá, ani krwi, ani ducha żadnego, gdy zstąpić z krzyża namawia. Trwajmy ná krzyżu, umierajmy ná krzyżu, niech nas z niego cudze ręce złożą, nie nászá ptochość. Głowę naszą Chrystusa złożyli ludzie sprawiedliwi, á nas niech złożą Święci Aniołowie.*

O tey materyi pisze Buseus *in Panar. v. Inconstantia. Mánna del Anima ná różnych mieyscach. Theologia násza Część: 3. Rozdz. 7. § 4. Gospar Drużbicki Tomo 2. in Exerc. Mensis 12. Et ibid. de Solid. Virt. die 6. Conf. 28 Niremb. de Adorat. lib. 3. cap. 7.*

Co się do tych czas nápiśało w tey, ábo w inszych ksiąszkach, niech będzie ná większą chwałę Boską, poddając we wszystkim rozum nasz pod zdanie Kościoła Bożego-Katolickiego.





dy infae  
sem teraz  
iemy na  
sc, postea  
i, ze be  
meorum  
wielkośc  
3. Tak  
dobrym  
serm. 1.  
spiritum  
in cruce,  
in depo-  
luchaymy  
amawia,  
złożq,  
wi, a nat

el Ani-  
§ 4 Go-  
e. Conf.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0022232



